

JOACHIMA LELEWELA
BIBLIOGRAFICZNYCH

KSIĄG DWOJE,

W KTÓRYCH

ROZEBRANE I POMNOŻONE ZOSTAŁY DWA DZIEŁA

JERZEGO SAMUELA BANDTKE

**HISTORJA DRUKARŃ KRAKOWSKICH — TUDŻIEŻ
HISTORJA BIBLIOTEKI UNIW. JAGIELL. W KRAKOWIE**

A PRZYDANY

KATALOG INKUNABULOW POLSKICH.

*Non hæc in nostris, ut quondam, scri-
bimus hortis. Ovid. trist. I. 10. v. 37.*

T o m I.

**WILNO. NAKŁADEM I DRUKIEM JÓZEFA ZAWADZKIEGO
TYPOGRAFA IMPERATORSKIEGO UNIWERSYTETU**

1 8 2 3.

Dozwala się drukować dzieło pod tytułem: Bibliograficznych Ksiąg dwoje, jednakże zachowując ten warunek, aby po wydrukowaniu: nie pierwej wydawać zaczęto, aż będą złożone w Komitecie Cenzury exemplarze książki tej: ieden dla tegoż Komitetu, dwa dla Departamentu Ministerium Oświecenia, dwa exemplarze dla IMPERATORSKIEJ publicznej Biblioteki, ieden dla IMPERATORSKIEJ Akademii nauk i ieden dla IMPERATORSKIEGO Uniwersytetu w Abo. Wilno dnia 19 Lutego 1823 roku.

IGNACY RESZKA Radzca St. i Kom. Cenz. Czł.

ABECADŁOWE SPISANIE NAZWISK:

miejsce gdzie drukarnie były *kursywą*, pisarzy, drukarzy, niektórych tytułów dzieł i okoliczności, które w pierwszych księgach bibliograficznych wspomnieć przyszło.

(Liczba oznacza paragraf, litera n, nota, że jednak paragrafy są niekiedy dość rościągłe, nazwisko do jego liczby odesłane bywa nieraz i w notach i w paragrafie po razy kilka wymieniane).

- Aaron 64, Abraham 53, Adamides 56, agenda 11 n, 30, akademickie druki patrz uniwersyteckie, Alantsee 27, 28 n, Aldi 6, Alexander 40, 55, 65, Alexandra historia 26, 61., Algorithmus po polsku 31, Alwar 61, *Amsterdam* 50, 61, Andrys 51, Andrysowicz patrz Łazarz, Andrzej z Kobylina 49, Andrzejowski 61 n, Anny historia 43, Antipasty 52, *Antwerpia* 50, 59, apostoł 15, Arndt 61 n, Aristoteles 49, 51, ars moriendi 4, *Arszawa* 62, arytmetyka 49, Augезд 40, 55, *Augsburg* 61, Auizdecki 55, Azoguidi 6.
- Babicz 15, 53, Balbus Jan 7, 8, 9, banialuka 61, Bandtkie Jan Winc. 38, 45, Bandtkie Jerzy Samuel 1, 3, 14, 17, 33, 38, 46. *Baranów* 58. Baranowicz 61, n, Barbara Wictorowa 28, 34, Barnabasz 51, 52 n, Bartels 60, Baskerville 62, baśni o wynalezieniu druku 5, 14, *Basilea* 50. Baumgarten 11, bazylijski druk. 58, 61, Bazylik 55, 56, Bechenstein 60, Bederman 14, Bentkowski 1, 13, 14, 33, 38, 39, 40, 42, *Berdyczów* 61, *Berlin* 64, Bernard Maciej. 57, Bertatowicz 52, 60, Białobrzęski 51, *Białystok* 64, Biblija 4, 130, brzeska 47, 55, buďnego 55 n, gdańska 55, glücksberga 64, leopolity 85, ostrogaka 58, radziwiłłowska 47, 55, wnjka 55; Bielski 51, 63, Birkowski 52, biskupie druk. 54, 61, Blastus 56, Bobrowski 63, Bodoni 62, Bogbinder 53, Bohem 12, Bohomolec 62, Bojus 23, 32, Bonawentura 27, 35, 36, 48, *Bononia* 50, Bürner 60, Borsdorf 14, Boruchowicz 64, Bozdarzewski 42, *Breda* 50, Breitkopf 63, Brencjus 55, Brenn 61 n, Broscius 52, 59, Brojne 61 n, *Brunsbęrg* 60, 61, 62, *Brusella* 50, *Brześć* 55, Budny 55, 56, Buk 60, Burren 58, Bursius 55, Busembaum 61, *Bydgoszcz* 64, Bzowski 50.
- Catholicon 4, 7, 8, 9, Cebes 49, ceniecie ksiąg 47, Cenini 6, Cervus 49, Cesar Julius 51, Cezar. 52, 60, Chmielowski 61, Chodkiewicz 53, Chryzstoporski 51, *Chutyniec* 61, Cicero 48, 49, 55, 56, Codex dipl. 62 n, *Cracis* 11, cyrillickie druk. 1, 13, 14, 15, 48, 53, 58, 61, 62, cysterska drukarnia 61, Czacki 63, Czaradzki 57, Czartoryjski 63, Czasosłowiec 13, Czechowicz, Czechowicz 55, *Czerniechów* 56, 61, *Częstochowa* 61, Caizer 23.
- Dąbrowski 64, Daniel z Łęczycy 56, Daubmanu 55, Dąbek 64, Dąbołęcki 57, Decius 49, Dekier 64, Demitrowicz 56, *Derman* 58, djarinsze 62 n, Diaszkiewicz 60, Didot 62, diurnał 22, Długosz 57, 61, Dmochowski 63, *Dobromil* 42, 57, Dogiel 62, Doliarius 27, *Dolsk* 58, Domański 60, dominikańskie druk. 61, Dresner 50, 55, drukarstwa wynalezienie 3, 4, 5, 6, wprowadzenie do polski 11, 12, 14, 22, 23, 48, rozkrzewienie 50—58, podupadnięcie 59—61, odzycie 62—64, Dufour 62, 63, Dworzęcki 63, Dykcjonarze 62, 64, Dymowski 52, Dyon 11, Dziedzicki 60, 64.
- Elbląg* 60. elementarne dzieła 61, 63, Elert 57, 61, Emili maceer 49, Entropius 23, 49, 52 n, ewangelie 53, 58 n.



655.11+02(094) +
093:0.77

przemysł wych.

Fabriciusz 52, Falimirz, Falinurus 49, Falissowski 52, Falko-
nius 55, farrago patrz Cervus, Ferber 57, figliki 51, Fillef 49, Fili-
powski 52, Filipp od stej trójcy 61 n, Fiol 1, 15, 14, 48, 55, *Florence*
61, florey 26, 27, 28, patrz ryciny, Florian patrz Ungler, Florus 49,
52, Focylides 49, Fürster 59, franciszkańskie druk. 61, Frank Michał
23, *Frankfurt* 50, Fredro 59, Funke 58, F1 st 3.

Galatowski 61 n, Galenus 50, Gallus 57, Garwoleczyk 52, Ga-
wianowski 58 n, Gawiński 52, *Gdańsk* 54, 55, 59, 60, Gedelius 57,
Germański 52, Gertner 64, Gilowski 56, Glaber 49, Glicner 52 n,
Glücksberg 64, Gnapheus 55 n, Goebelius 58 n, Gołębiowski Łukasz
45, Gołębiowski 64, Gomołka 51, Gorczyzna 58, Gorecki 60, Gorka
55, Górnicki 52, Gorski 51, Goski 44, Gosławski 65, Goślicki 50,
Gostomski 51, greckie druki 49, 63, Gröbel 64, Grochowski 51, 52,
Grodno 60, 61, 62, *Grodzisk* 57, Groicki 51, Gröll 62, 63, Grünauer
64, Grymża 52 n, Grzegorzowicz 42, 57, Grzepski 50, Guttenberg
3, 6, Gwagnin 50, 51, 52, gzygżaki 26, 28.

Haas 60, *Halicz* 58, *Halla* 61 n, Haller 1, 12, 14, 22—26, 32,
48, 49, *Hannovia* 50, Hartung 61 n, Hans 55, Hebanowski 60, Helbold 60,
Heidenstein 50, Held 60, Helena Unglerowa 26, 32, 34, 41, Helicz 31, 51,
53, Herbert 31, 42, 49, 55, 57, herby patrz ryciny, Herkules sław.
42, Hesiod 49, Hewelius 59, Hieronyma żywoty 61 n, patrz Victor,
historja o S. Annie 43, o Alexandrze 26, 61, o Józefie 26, Hlebowicz
56, Hochfeder 22, 32, 48, Hoffmann 45, 46, Hollendrzy 59, Horacius
48, 49, horaf 12, Horteria 52, Hoseas 55, Huberin 40, Hujsen 61,
Humbrecht 3, Hunefeld 55, 59, Hyber 22, 32, 48.

Jablónowski 61, 62, Jafe 53, Jakób z iżły 21, lubelczyk 45, 51,
Jakowski 60, Jan z glogowy 13, 15, herman 60 n, de janua 7, 8, 9,
z kobyliina 34, z koszyczek 35, leopolita 49, z sandecza 54, smer 6,
turrecremata 11, z wieliczki 56, Janus 28, Januszowski 51, *Janosław*
57, Jaroszewicz 61 n, Jaskier 49, *Jassy* 61, Jastrzębski 52, 60, Ję-
drzejowczyk 51, *Jena* 50, Ibarra 62, Jeremiasz 58, Jesus sirach 32, 58,
Jew 58, Jezuitci 59, 61, 62, 63, index prohibitor. 59, inroligatorstwo
20, 60, inwentarz 62, Jonston 50, 58, Josua z Austryi 53, iudicium
astron. 30, cracouiense 21, Judith w baranowie 52, Junty 6, Justin 6,
Justin z miechowa 50, Juszyński 42, Iwan theodor. 53, 58, Izaak 55.

Kącki 55, 58, Kaczkowski 52, kadecka druk. 63, 64, Kadłubek
57, 64, Kajm 22, kalendarze 21, 32, 34, 49, 50, Kalonym 53, kancionał
40, 55, Karcan 56, karmelickie druk. 61, katechism lit. 56 n, prusk 55,
ruski 56, Kawiecznyński 53, 56, Keller 60, Kempini 52, Kiciński 64,
Kiejdany 58, *Kielce* 64, *Kijów* 58, 61, Kiszka 56, Klaujdan 49, Klejn
60, *Klinców* 58, Klonowicz 52, 56, Kluwer 50, Kmita 56, Knapki 52,
Knobluch 6, 11, 22, 23, *Knyshyn* 55, Koberzycki 59, z Kobyliina 34,
49, Kobyliński 52, Kochanowski andrzej 51, jan 51, 52, piotr 52, Ko-
chanowski 60, Kojalowicz 59, Koloff 62, *Kolonja* 50, kometa 30, 43,
Konarski 62, konsylium Tridenckie 41, Konrad 58, konstytucje 49, 51,
52, 62 n, patrz statuta, Kopernik 50, Kopiewski 61 n, Korella 60, korm-
czaja kniga 62, Korn 64, Kościelecki 57, Kossakowski 62, Kossicki
33, Kszutski 55, 56, Kottenius 57, Kownacki 17, *Kowno* 55, Kozło-
wski mateusz 47, *Kozmin* 55, *Kraków* 11 i nast., 48—53, 59—63, Kra-
siński 50, 64, Krelljus 56, Krescentin 31, 49, *Królewiec* 40, 54, 55, Krom-
mer 31 n, 50, 52, kroniki 49, 50, 51, 55, 57, 61, 62, Krowicki 56 n, Kruszewski
61 n, Kruwac 53, *Krzemieniec* 58, 63, Krzyszkowski 56, Krzyżanowski 41,
Kuik 52, Kuleczyński 61, Kupisz 52, 60, Kurcujusz 52, Kuropatnicki 35,
Kutejsk 58, 61, Kwaśniewski 52, Kwiatkiewicz 61 n, *Kwidzyn* 64, ky-
rilickie druki 13, 14, 15, 48, 53, 58, 61, 62.

Lagus 56, Łaski 38, 39, 48, 49, *Łaszczow* 56, 58, Łatkiewicz 64,
Łazarz 41, 45, 50, 51, Le Brun 63, 64, *Leida* 50, lekarstwo końskie 45,

Lenczewski 52, Leopolda 49, 55 n, Lern 23, 24, 48, Łęski 55, Leśniowski
63, 64, *Leśno* 58, 60, Leszczyński 61, Libanus 31 n, *Lielawice* 55, Linde
13, 15, 63, 64, Lippoman 56, Lippus aurel 54 n, *Lipsk* 19, 20, 22, 48,
50, 61, Lob 52, *Łomża* 64, Łopacki 64 n, Lorichius 55, *Łosk* 56, Lot-
ter 19, 20, 22, 43, *Łowicz* 61, Lubelczyk 51, *Lubiech* 34, 56, Lnbiński
50, 64, *Lublin* 53, 58, 61, 64, *Łuck* 58, 61, Ludolphus 61 n, *Lugdun* 50,
Lukan 49, Łukasza księgi 55, *Luktawice* 55, *Lwów* 53, 57, 58, 61, 64.

Macer Emili 49, Maciej 4, 57, patrz szarfenberg, Maciejowski 34,
49, Mackiewicz 58 n, Maczusi 42, 57, Mażyński 55, Madaliński 57, Maj
60, 61, Makowski 61 n, Małachowicz 56, Malauczynski 23, Małciński
62, Mamonicz 15, 53, 56, Manes 64, Marcin z urzęd. 51, Marcinowski 64,
Marek z lishony 52, patrz Szarfenberg, Marianus ods. stanisk. 61 n, Mar-
kowicz 56, Matecki 64, Mateusz z krak. 4, Matianowski 64, Matiaszkiewicz
60, Mathjoli 49, Mejsel 53, męka christusowa 37, Melanchthon 55, Melu-
zyna 61, Menach 53, Mentelin 6—10, *Metz* 22, 48, Miaskowski 42, 51, 57,
Michajto 50, Michał z wrocł. 14, 21, 27, 32, Miechowita 29, 32, 49, miesia-
ce 12, Mikołaj z szad. z tolis. 21, z wilkow. 43, *Mińsk* 60 n, 64, misio-
narskie druk. 61, 62, miszna 53, Mitzler 62, Młodzianowski 61 n, Mło-
dzieniewicz 60, Modrzewski 50, 56, *Moguncja* 48, *Mohilew* 58, moro-
sophus comoe. 55 n, Morsztyn 57, Mościcki 60, Moskorzewski 56, *Mo-
skwa* 58, 61 n, Mostowski 63, mżaty 11, 12, 32, Murinius 52, Murlenius 55.

Nahum 53, Nakielski 52, *Nancy* 61, Naramowski 61, Nering 57,
Neugebauer 50, Nieciolkowski 55, Niemojowski 51, Niesiecki 61, *Nie-
święc* 53, 56, 58, 61, Niewiez 53, Nigellius 56, Nikita 18, Niniński 55, No-
chimowicz 63, 64, *Norimberga* 22, 23, 27, 32, 35, 48, 50, 61, *Nowogrodek
siewierski* 61, *Nowojerusalemki* monaster 61, Nowikow 61 n, nowy
testament patrz testament.

Ochin 56, Oesterberger 55, Okolski 47, 52, oktoich 13, *Oliwa*
61, Olizarowius 59, Opeć 27, 35, 36, 48, Orzechowski 41, 42, 57, pawł 50,
ortografia polska 11 n, 26 n, Osinski aloizy 33, ośmiogłosnik 13, Osso-
liński 1, 16, 17, 30, Ostrogórski 48, Ostrog 53, 58, Ostrogski 53, 58, *Oszmia-
na* 58, Otfinowski 52, Owidiusz 48, 52, *Oxford* 61 n.

Paniowce 56, Paprocki 21 n, 50, 51, 52, *Parma* 61, *Paryż* 50, pas-
sia 37, Pastorius 59, paulińskie druki 61, Pernusówna 52, Persius 49, *Pe-
tersburg* 61, 64, Pętkowski 52, Petrus lombardus 28 n, Petrycy 51, 52,
Pfiſter 6, Philomathus 30, Philovalensis 27, Piasecki 52, Piątkowski
52, pieśni 44, 45, Pietkiewicz 56, pijarskie druk. 61, 62, 63, Piller 64, *Piń-
czow* 56, Piotrkowczyk 50, 52, 58, 60, Piotrkowius thomas 30, Piotro-
wski 46, Pisecki 56, Piskorski 61 n, Pistorius 50, plaśy anielskie 61,
Plinius 22, 49, *Płock* 57, 64, Plutarch 30, *Poczajów* 58, 61, Poczubot
62, Poliński 45, *Połock* 63, polskiego języka pierwszy druk 26, rzadkie
dzieła 49, polyglotty 15, Pomponius laetus 1, Ponętowski 31, Possewin
56, Potocki jan 61, 62, *Poznań* 57, 60, 61, 64, *Praga* 50, 53, Presser 60, 61,
Pretorius 61, Proboszczowicz 30, propaganda 61 n, Pruski 64, prywatne
druki 54, 58, *Przemysł* 64, Przeworski 26, Przybyłski 63, Przyłuski 49,
54, przywileje 12, 21, 23, 57, 60, 61, psalmy 4, 43, 45, 49, litew. 58 n, psal-
terz 13, 15, 32, 33, 51, 55, *Pułtusk* 54, Pythagoras 49.

Raczyński 64, *Radom* 64, Radomski 55, Radoszewski 53, Radzi-
wiłł 55, 56, 61, Ragoczy 62, 63, *Rakow* 56, Rakowiecki 62, redakcja 49,
Regulus 60, Rej 33, 43, 45, 51, 56, 59, Rhetas 58, Rhetius 60, Rhegius 40,
Rhodus 55, Rimanow 12, Rodecki 52, 56, Rogaliński 61, roje ewangelij
31, Roizius 51, Rosellus 51, rosyjskie pismo i druk 61 n, 63, Rosso-
wski 57, Rostowski 61 n, Roterodam 49, rudimenta 61, Rutowski 60,
ryciny opisane 22, 24, 25, 27, 28, 35, 37, 38, Rzączyński 61, rządowa druk.
64, Rzewuski 64, *Rzym* 50, 61, Rzymski 65.

Sabellik 49, Sallustius 49, Salomonowe księgi 35, Samuel 32, San-
nig 61 n, Sarbiewski 50, sarmacja 29, 32, Sarnicki 51, Scheufelin 35,

Schilling 23, Schlichtingschein 60, Schnayder 64, Schoiffer 3, 6, 11, Schott andrzej 46 n, Schreiber 61, Sebastian z fulszt. 49, Seklucjan 40, 55, Sendiwoj 50, Sewerin luboml. 51, Siarkowski 60, Siebeneicher 30, 31, 37 51, Sikielowicz 60, Siemek 51, Sieniński 56, Siennik 31, 41, 49, 51, Sierakowski seb. 64, Simonides 55, Singrenius 27, 28 n, Sirach 32, 49, Sirenius 51, Skalski 51, Skanderbeg 55, Skarga 52, Skoryna 15, 53, Skuminowius 50, Skupiński 57 n, *Słowuta* 60, Słęcki 56, słownik sław. 58, *Słuck* 60, Smale 56, Smer 4, Smieszkowicz 60, Smotricki 15, 53, Saehole 57, Sobieski 59, Sobolewski ludwik 4, 30, 33, 38, 45, *Sokal* 60, Sokołowski 51, Sołowiew 62, Sommersberg 61, Sopikow 13, 15, specula 10, Spiczynski 49, *Spira* 50, Stachiewicz 60, Stachowicz 60, 64, Stanisław z zaklicz. 14, 26, Stankar 55, Statkowski 64, Statut herburt 55, 57, Iask. 38, 39, 48, 49, litewski 15, 53, 56, mazowiecki 49, regni 16, sarnickiego 51, synodalne 16, 20, 49, 50, 52, węgierskie 18, zygmunta 49, Steckel 22, Stefan 6, od sgo woje. 61 n, Stefanowicz 64, Sternacki 52, 56, *Stockholm* 61 n, *Stratyń* 58, *Strasbourg* 22, 23, 48, Strus 50, Strykowski 55, Stuchs 12, 22, Sulikowski 59, Sulkowski 61, Sultzer 56, *Supraśl* 61, Susemund 23, Swaibold patrz Fiol, Swetoni 49, Swidziński konstan. 21, 45, Swiętopełk 1, 13, 14, 22, 48, Swierczewski 64, sybillæ carm. 49, Symonowicz 52, syntagmata 16, Syxtus 55, Szamotulski 49, *Szamotyły* 55, Szarfenberg marek i maciej 12, 21, 22, 23, 27—30, 32, 35, 48, hieron. 29, jan 31, kriszpin 31, mikoł. 30, 31, 48, 49, 55, stanisł. 30, 31, 43, 44, 48, 49, Szedel 52, 60, Szeliga 42, 52, 57, Szikewik 12, 23, 48, szkoły 39, Szurer 6, Szawantopolt 1, 13, 14, 22, Szwejkowski woje. 26 n, Szymanowski świat. wen. 61, Szymon z łowicza 49.

Talmud 53, *Targowica* 58, *Tarnow* 64, Tasso 52, Taszycki 49, Tauchnic 63, Teresy świętej księgi 61 n, testament nowy 31, 49, 55, 56, Tobiasz 29, Tofanow 58, *Toruń* 57, Trasser 64, Trepiński 57, Trembeckiego zofiówka 61, triod 13, trisodion 61 n, trójcy stej druk. 58, 61, Trzeciński 45, Turobińczyk 65, Twardomeski 58, Twardowski 52, 57, 58, Tylkowski 61, *Tyrnawa* 61, Tyzenhauz 62.

Ungier 64, Ungler 22—27, 32, 48, 49, *Uniejew* 61, uniwersyteckie druk. 59, 61, Ustrzycki 52, z Urzędowa 49 n, 51.

Wald 23, Walenty z brzożowa 40, Valerius max. 52, Wargocki 51, 52, Varinus 49, *Warszawa* 55, 57, 59, 60, 62, 63, 64, Warszawicki chrystof 51, 56 n, Wechter a rim. 12, 23, 27, 32, 34, 48, Węcki 64, Węgierski 58 n, język w druk. 50, *Węgrów* 55, Weinreichs 55, Weissenburger 22, 47, *Wenecja* 48, 50, 61 n, Wetter 58, viaticus 12, Wichman 64, Wiczorkowicz 58, *Wiedeń* 61, 64, Wielowiejski 61 n, Wierżbięta 51, 55, 59, Viotor 1, 12, 22, 26, 27, 28, 32, 34, 35, 36, 45, 48, 49, Wierzejski 56, Wilde 60, *Wilno* 15, 53, 55, 56, 58, 61, 64, Vincentius belov. 10, Wirgili 51, Vitellio 50, Witus theod. 55 n, wizerunek falecz. 30, utrapio. 42, Włodek 61, Wojewodka 55, Wolbramczyk 55, 56, Volkel 56, Wolrab 37, 57, volumina 62, Wołyński 52, Wosiński 52, 61 n, Wróbel 32, 33, 49, *Wrocław* 11, 50, 61, 64, *Wschowa* 60, *Wułodajskosewarski* monaster 61, Wuchalusz 37, Wujek 37, 51, 52, 55 n, 57, Wyżewski 64, wyznanie wiar. Orzech. 41.

Zabludow 53, Zaborowski stan. 26 n, 34, 49, Zajner 6, 11, 22, 48, z Zakliczyna 55, Załuski 61, 62, Zamojski 50, *Zamość* 54, 55, *Zastaw* 56 n, Zawadzki józef 63, 64, piotr 62, 63, Zewi 53, *Zejmy* 56, *Zelazo* 57, zielniki 31, 49, Zimmel 63, 64, Zimorowicz 52, Zołkowski 64, Zołtarz patrz Wróbel, Żukowski symon 42, Żydowski 57, Zygrowius 56, *Żywot christusa* 27, 28, 29, 35, 36, 37, 48. Zyzani 15, 53.

BIBLIOGRAFICZNE

KSIĘGI PIERWSZE

ROZBIERAJĄ I POMNAŻAJĄ DZIEŁO

JERZEGO SAMUELA BANDTKIE

HISTORJI DRUKARŃ KRAKOWSKICH.

Sed inagnam exercitationem res flagitat,
ne quid eorum, qui genus hoc secuti non
tenuerunt, simile faciamus.

CICERO Orat. 69.

I. Roku 1812. 13 lipca, *Jérzy Samuel Bandtkie* zapraszając uczonych mężów do czytelni przy bibliotece krakowskiego uniwersytetu, czytał w języku łacińskim, rzecz o pierwszych sztuki drukarskiej w Krakowie inkunabulach, i drukiem ją ogłosił. W niej, opisawszy cyrillickimi czcionkami drukowany Ośmiogłosnik w Krakowie 1491. u Szwantopolta Fiol, utrzymuje że przed Hallerem rzeczony Fiol drukarnią swoją w Krakowie mając, był od Hallera dawniejszym. Przeciwno temu, tegoż zaraz roku z końcem sierpnia, powstał *Felix Bentkowski*, w dziełku o najdawniejszych książkach drukowanych w Polsce, a w szczególności o tych, które Jan Haller w Krakowie wydał. W dziełku tym drukowanym w Warszawie, przypisanym Janowi Wincentemu Bandtkie, Professorowi Prawa, Notariuszowi księstwa Warszawskiego, przytacza wiadomości o pierwszym druku wynaleźnieniu, po czym przystępuje do zaprowadzenia go do Polski. Utrzymuje wszelkimi siłami, że Haller sam tylko był najdawniejszym drukarzem w Krako-

wie, że to utwierdzają własne Hallera przechwalania się, powieść Starowolskiego o tłumaczeniach Jána Glogowczyka na sławiański język, i druki sławiańskie: Hallera w Krakowie, naostatek, zbieg taki okoliczności, że kiedy już 1481. w Lignicy drukować miano, kiedy wiele druków w Krakowie bez daty, bez drukarza wyszło, że to muszą być najdawniejsze Hallerowskie. Hochfeder, Fiol i jeżeliby się który znalazł drukarz, byli to tylko zecerami w ollicynie Hallera. Na takich zasadach i przypuszczeniach przedsiębiorze wymienić dotąd jemu znajome *wszelkie* starożytnie druki, które za najpierwsze w Polsce drukowane księgi uchodzą; co dopełniając, mniemam, że wypisuje porządkiem lat *wszelkie* księgi w drukarni Hallera lub jego nakładem wydane, ile się widzieć ich przytrafiło, tudzież ile z dzieł rozmaitych, które nie każdy má na podoręczu, wiadomości o nich zasięgnąć mógł. Dołączył tedy katalog cytacjami Hoffmanna, Janockiego, Panzera i kilku innych wzmocniony, z kilku swojemi uwagami. Łatwo dziś ten katalog blisko czterdziestu dziełami pomnożyć: łatwo w nim uchybienia wytykać, gdy naprzykład pod r. 1507. (p. 55.) w c. pisie dziełka Tractatus de natura jurium Zaborowskiego, mówi o cyfrze Hallerowskiej, chociaż Janocki nie chybił wymieniając tylko rycinę; gdy podobnie naprzykład pod r. 1518. (p. 71.) Pomponii Laeti de Romanorum magistratibus u Hieronyma Victora drukowanego wymieniając cyfrę H. V. za Hallera znak nieostrożnie poczytuje. Ale nie o takie uchybienia szło Jerzemu Samuelowi Bandtkie. W tym ulotnym i dorywczo ogłoszonym pisemku Bentkowskiego, znalazł niedokładności i niektóre usterki w wyłuszczeniu dzieł odkrycia druków, widział podkopywane i obalane swoje postrzeżenia, czuł wątpliwość tego, ale przedsięwziął jedno sprostować i dokładniej wystawić, drugie zgłębić i gruntowniej udowodnić, a to dało początek dziełu, o którego wyjściu uprzednio już Miscellanea Cracoviensia z roku 1814. zapowiadały. Już w tych Miscellaneach sám Bandtkie pokrótce wytykał w piśmie Bentkowskiego punkta, przeciw którym pióro swoje zaostrzył (p. 10); a w tychże Miscellaneach z dzieła wyjść mającego, Wacław Alexander Maciejowski, umieścił wyciąg o Sweboldzie Tiolu i Jánie

Hallerze (p. 75.—83.). Krótka treść jego, powiedziała już wiele, gdy pokazało się nareszcie oczekiwane dzieło, to jest: Historia drukarni krakowskich, od zaprowadzenia druków do tego miasta, aż do czasów naszych, wiadomością o wynalezieniu sztuki drukarskiej poprzedzona, w Krakowie 1815. (w drukarni Gröblowskiej Józefa Mateckiego 8vo stron 504. a 20 nieliczbowanych). Przypisał Bandtkie to dzieło samemu właśnie Felixowi Bentkowskiemu przyjacielowi swemu, przeciwko któremu wyrazi swe wymierzal. Gdym umyślił bronić, mówi do przyjaciela, zaczęzionego Świętopelka Fiola, nie sądziłem: że mię to do usiłowania jakiegokolwiek bądź w całej obszerniej i ważnej historii drukarni Krakowskich wieku XVI i XVII. przywidzie. Ja zaś z mojej strony dodam jeszcze, że to dzieło nie spodziewało się, aby komu trzeciemu do pisania powód dało. Dzieła tego Historji drukarni Krakowskich rozbiór był w Leipziger Literatur Zeitung (1815. Nr. 159. p. 1265. do 1268.) który raczej treścią zajął się dzieła, a niżeli jego zgruntowaniem. Po polsku, ile wiem, rozbioru nie było, a gdy dopełnić go zabieram się i uwagi nad nim czynioné, przyhytkiem wiadomości bibliograficznych wzrastają, wtedy, nie mniej interesowné dla nas dzieło z-téjże ręki w Krakowie r. 1821. (nakładem Ambrożego Grabowskiego, drukiem Heleny Mecherzyńskiej w typografji akademickiej) wychodzi, to jest: Historia biblioteki uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, (stron 200. a nieliczbowanych 16.) Dzieła tego bardzo pochlebny rozbiór znajdował się w Göttingische gelehrte Anzeigen (1821. p. 1060. 1062.) W języku Polskim ukazała się także recenzja w Pszczółce krakowskiej. Powodowała nią nieznaną rzecz, a złość w potwarze unosząca się. Znalazło dzieło to obrońcę w najznamienszym z naszych pisarzy, który (Ossoliński, Wiad. hist. kryt. o pisarzach Pol. T. III. nota 41. p. 294—219. (sic)) z prawdziwie życzliwą przychylnością, o wysokiej wartości skrzywdzonego dzieła przeświadczony, szerzej ponowił obronę, jaką już w Literackiej Warszawskiej gazecie szczerą wdzięczność dla cnót Bandtkiego, poddyktowała.

II. Z moich czasowych, przez lata 1818—1821. zatrudnień, gromadziło się zwolna różnych wido-

mości bibliograficznych i historycznych, które kraj nasz, a po wielkiej części literaturę narodową i narodowe dzieje obchodzić mogły. Były one różnego rodzaju, mało styczne z sobą, a chęć udzielenia ich lub powtórzenia wzrastała.—Jest to zaletą i wadą dzieł bibliograficznych, że aż do znużenia przeprowadzają czytelnika z wiadomości do wiadomości, dorywcze przytykają, lub jedne obok drugich notatki powtarzają. Gdy więc wzrastał zapas moich notatek, rosła i obawa, aby nie zjawilo się w języku Polskim podobne bibliograficznych drobiazgów nagromadzenie. Nie wiedziałem jaki im dać węzeł — szczęściem przedsięwzięcie ogłoszenia tak rozsypanych literackich okrucichów, połączyło się z zamierzonym rozbiorem dzieła Bandtkiego historii drukarni Krakowskich, do czego przybrany został rozbiór historii biblioteki krakowskiej. Nie bez tego, żeby załączone w tych rozbiórach wiadomości, nie miały wystawiać pewnego rozsypania i mieszaniny bibliograficznym pismom tak dalece przystojnej: łatwiejsze jednak znalazłem z jednego do drugiego przedmiotu przejście i przeprowadzenie. Chociaż tedy są na różnych punktach małe traktaciki w całą osnowę powkładane, chociaż nasiane będą gdzie niegdzie ustronne drobiazgi, zawsze jednak wracając do roztaczanego wątku, do dzieła Bandtkiego, które każdy chętnie poznaje, w nich wsparcie znajduję, na nich świadomą czytelników baczność utrzymuję, niemi całość tego historyczno bibliograficznego dziełka kształcę. Tym sposobem: naprzód, powie się o wynalezieniu sztuki drukarskiej i pierwszych drukarskich płodach w ogólności; powtóre, o drukarniach w Polsce i różnych te drukarnie dotyczących szczegółach; naostatek o bibliotekach w Polsce, a mianowicie przy uniwersytecie warszawskim, tudzież w powszechności o bibliotekarstwie. Zdanie o wspomnianych dwóch dziełach Bandtkiego zakończy pismo — po czym, jeżeli siły starczą, a czas pozwoli, dołączę katalog inkunabulów Polskich i registra. Taki jest w ogólności plan dzieła niniejszego, wynikający jak się okaże, z wykładania treści historii drukarni i biblioteki krakowskich: a tym sposobem, nie sam tylko rozbiór tych historyj, ale razem do nich niejaki dodatek utworzył się. — Przewiduję dobrze,

w jak niebezpieczny zapuszczam się z moim przedsięwzięciem zawód. Występuję jeszcze jeden w zwody między tytu już na siebie zaprawionych, sam najmniej w bibliograficznym piśmiennictwie wprawy mający. Czyli wyjdę cały z pomiędzy świadomych, czyli razem ujdę potisków nieprzezornych? Albowiem będzie to poczytane za rzecz małą, dorywczą, niedostateczną, nieprzetrawioną; za rzecz źle traktowaną, bez ładu, sucho; bez należytego wyjaśnienia, i ciemno; bez potrzebnych o autorach poszukiwań; bez należytego okoliczności wyłuszczenia; z widocznym brakiem usposobienia. Zarzuty pospolicie bibliograficznym pismom czynione. Zarzuty, które są skutkiem rzeczywistych wad jakich bibliograficzne pisma, choćby najpilniej dopełnione, uniknąć nie mogą. Wszakże przez lat kilka tego rodzaju zatrudnieniami upłątany: wypadało mi jakiegokolwiek dowody złożyć, że rzecz, koło której się chodziło, starał się poznać. Niech znawcy sądzą o moich myślach: A jakiegokolwiek wyda się niniejsze pismo, jakożkolwiek jest niedojrzałym owocem, bo gdy go przedsięwziąć mogłem, wtedy już inne obowiązki naciskały i nie dozwalały lepiej go uzupełnić: niech taxujący prace piśmienne pomni, że to zawsze z pracą niemałą wygotować przyszło, i wiele trudów i czasu dla niego poświęcić wypadło. Biblioteka przy uniwersytecie warszawskim, przy której publicznych obowiązków dopełniałem, była dogodnym do pisania dzieła tego miejscem, jego plan rzuciwszy, i całą jego budowę skleciwszy, dla niejakiich uzupełnień, z bogacenia i większego doświadczenia, umyślnie we wrześniu 1821. odwiedziłem Puławskie zbiory, w których pięciodniowe bawienie, stało się bardzo posilnym. Jak zaś dalece różnych dzieł bibliograficznych użyłem? to, przytaczanie ich udowodni. Ile pomocy od różnych uczonych naszych znalazłem? to się w ciągu dzieła ze szczerą wdzięcznością wymieni.

SZTUKI DRUKARSKIEJ WYNALEZIENIE
I PIERWOTNE JEJ PŁODY.

III. Wielu bardzo pisało o wynalezieniu sztuki drukarskiej i przedmiot ten poniekąd zgruntowany został. Ale w języku Polskim mało dotykany. Pierwszy Bandtkie wyłożyć przedsięwziął go w krótkości, a dokładnie. Owóż, w oddziale *Historja wynalezienia sztuki drukarskiej* (od strony 1. do 86.) załatwił to ze zwykłą sobie ścisłością. Wytknął najprzód rzeczywiste wynalezienie, po czym zwrócił uwagę na postronne w wyszukiwaniu sztuki *współnictwo*, oraz zazdrosne a fałszywe przyćmienie prawdy, a rozmaite nieprawie przywłaszczanie sobie wynalazku tego. — Lubo od niemałego czasu znane były stęple do odciśnięcia różnych znaków, lubo w wiekach średnich doświadczano na drzewie a może i metalu rycia, za pomocą którego, można było obrazki na papierze odciśnąć, jednakże druk był rzeczą wcale inną i nie mało dla wynalazców skomplikowaną. Obrazki te były pospolicie albo kartami do grania, albo wizerunkiem świętych. Jest obrazek Sgo Krysztofa datowany roku 1423. (p. 25.) jest i więcej owych starodawnych obrazków po różnych miejscach przechowywanych, z których jeden Krakowska biblioteka posiada (p. 26. 27). Na obrazkach takich bywały wyrzynane napisy, które łatwo podały myśl, że możnaby bez żadnego rysunku całą tablicę pismem zapełnić. W piętnastym wieku również to doświadczané było. Jeszcze exystują pomniki we dwu tablicach Catholiconu (Donata mniejszego) w Paryżu (p. 15.) a więcej pomników na papierze odbitych w różnych exemplarzach (p. 27—38). Takiego, pospolicie na drewnie rycia i drukowania czas niejaki niezaniebawano, chociaż już ruchomemi czcionkami drukowano, co zwało się drukiem xylograficznym. Zbierając daty drukowania czcionkami ruchomemi Bandtkie, ocenia dzieła Jána Dawida Koehlera, Jána Schepflina i Jána Fryderyka Lichtenbergera (p. 5. 6.), które po między tyłu innymi największe w tym przedmiocie rzuciły światło; przytaczają i objaśnia jedną z najautentyczniejszych o wynalezieniu druku wiadomość współczesnego Jána Tritenheima (p. 13—22), która zupełnie się godzi z temi, jakie

wyjaśniły pozbierane w Strasburgu, Moguncyi lub po innych stronach dowody i dokumenta. *Henne* czyli *Ján zum Gensefleisch* (Ansicarus) genant *Guttenberg von Solgeloeh* czyli *Sorgenloch*, syn Friele Gensefleischa, szlachcic Moguncki (a) z professji wyrzynał szkła i pieczętki. Od roku 1434. bawił w Strażburgu, i tam począł pracować nad wynalezieniem druku. *Ján Riff* i *Jędrzej Heilmann* weszli do spółki, *Konrad Saspach* zrobił (r. 1438.) prasę a złotnik *Ján Duehne* pracował nad czcionkami. Były już znane czcionki ruchome, gdy się pomiędzy tyln osobami nieporozumienie wszczęło z powodu ciężkich nakładów, z których nie prędko korzyść nastąpić mogła. Od r. 1436. *Ján Guttenberg* zaległ w opłatach złotnikowi *Jánowi Duehne*, a roku 1439. przycisnęło *Guttenberga* prawo, a w lat kilka (1443.) spółka rozerwała się i *Guttenberg* przeniósł się do Moguncyi miasta ojczystego, gdzie dom brata stryjcznego *Orta Gutenberg zum Jungen* r. 1444. zamieszkał. Nieopuszczając xylografowania, wszedł w związek z *Jánem Fust* bogatym Moguncji obywatelem, który do związku r. 1450. przypuścił *Piotra Schojfer* (Opilio) *de Gernsheim* z professji kalligrafa, który niedawno (r. 1449.) z Paryża do Moguncji powrócił. *Schojfer* stał się bardzo czynnym, mógł wpływać na lepsze ukształcenie stęplów (patronów, ponsonów, bunzen, poincons, patrice) a prócz tego natrafił szczęśliwie na lepsze sposoby, któremi na wyciśnionych stęplami matrycach czyli materach, ruchome czcionki odlévają się. Tak xylografowali i drukiem drukowali: druk, za rękopisma sprzedając. Druk bibliji z niezmiernym nakładem był dokonany. Roku 1454. lub 1455. była drukowana bulla *Mikołaja Vgo* na ratunek Cypru odpust ogłaszająca. Tegoż czasu pracowano nad drukiem *Psałterza*, i tegoż czasu związek między wynalazcami zerwał się. *Jan Fust* i *Schojffer*, który został zięciem jego przez poślubienie

(a) Herb jego (mówi Bandtkie p. 6) był: zakonnik S. Franciszka w płaszczu w tył zarzuconym pielgrzymujący, z koszturą pielgrzymką idąc od lewej w prawą. Na kończym kapтурze dzwoneczek. Pole tarczy czerwone, habit zaś zakonnika złoty. Na hełmie także sam zakonnik bez rąk. W swoim miejscu później, zwróćmy na ten herb uwagę.

jedynaczki Krystyny przycisnęli Guttenberga o oddanie 2020. czerwonych złotych, i mimo excepcji zabrali mu r. 1455. drukarnią. Psalterz ukończyli po raz pierwszy, na jego końcu wyrażając imiona swoje Fusta i Schoiffera, oraz miéjsce i datę druku 1457. in vigilia Assumptionis. Jest to pierwsza księga drukowana z wyrażeniem daty. — Przez powtórne podupadnięcie Guttenberga rozdwoiła się drukarnia. Fust i Schoiffer drukowali dalej: Po zgonie Fusta († 1466. 1467.) sam pracował Schoiffer i z ich officyny bardzo wiele druków wyszło z ich imieniem lub znakiem. Ján Gutenberg po niejakiem czasie znalazł wsparcie od przyjaciela swego Konrada Homery czyli Humbrechta pod warunkiem, że cały drukarski aparat po jego zgonie do Humbrechta przejdzie; znalazł oraz opiekę Adolfa elektora Mogunckiego: i bez imienia drukował księgi znaczne, jakiemi są naprzykład Catholicon Jana de Janua. Gutenberg żył jeszcze 1467. po czém drukarnią tę Homerego objął i drukował Bechtermüntze, a za pomocą imienia Bechtermüntze druki Guttenberga rozeznawać można (b).

IV. Takie są odkrycia sztuki drukarskiej daty, które Bandtkie (p. 3—12. et passim) nieco innym porządkiem wyłuszcza. Można w nim dokładniejszą o tym wszystkim powziąć wiadomość. — Pracowitość badaczy bibliograficznych obliczyła exemplarze i rozmaitości najdawniejszych druku pomników. Do pierwotnych xylograficznych druków bez wyrażenia czasu ogłoszonych, liczą się.

1. Biblia pauperum, której cztery wydania łacińskie od 40. kart, piąta od 50. i trzy Niemieckie r. 1470. 1470. 1475.
2. Apocalypsis od 48. kart wydań sześć.
3. Historia beatae Mariae e cantico canticorum od 16. kart wydania dwa.
4. Ars moriendi kart 24, wydań siedm.
5. Ars memorandi notabilis per figuras Evangelistarum kart 30. wydań dwa.

(b) Fischer, Beschreibung einiger typographischen Seltenheiten. Mainz. 1800. 8vo.

6. Entkrist kart 39. jeden bez daty, inny w Norimberdze 1472.

Do najpiérwszych zaś druków Fusta i Schoiffera ruchomemi czcionkami liczą się z kolei datowane dzieła następujące:

1. 1457. Psalmorum Codex.
2. 1459. tenże.
3. 1459. Durandi rationalis divinatorum codex officiorum.
4. 1460. Clementis pape quinti constitutionum codex (c).
5. 1462. Biblia latina (c).
6. 1465. Libri sex decretalium.
7. 1465. Officia et paradoxa Ciceronis.
8. 1466. toż samo.

Prócz tych, z tych piérwszych czasów, wiele jest niezmiernéj wagi drukowanych kodexów: wspomniona bulla, biblje o których nieco się napomknie, Catholicon Guttenberga r. 1460. i tym podobne. Bandtkie wyszczególnił xylograficzne dzieła (p. 27—38) a dla dokładniejszej wiadomości powzięcia, odesłał do dzieł Heinike (d).

Ars moriendi.

Między temi jest dziełko ars moriendi, czyli tentationes moribundi, albo tentationes daemonis (p. 30. 31.) dowolnie przyznane Maciejowi de Cracovia biskupowi Worms a cesarza Ruperta kanclerzowi. Bentkowski który z Hollendrami, temu podsunionemu domysłowi dał wiarę, poszedł za poczytującemi tego Macieja (Mateusza) za Polaka i nieskończenie się cieszy,

(c) Są pergaminowe exemplarze w księżnicy przy Uniw. Warsz. Taki exemplarz biblji 1462. znajduje się w Dreźnie, we Frankf. nad Menem, z Aschaffenburga w r. 1793. przez generała Küstine wzięty do Paryża, i t. dalej.

(d) Cały wstęp do dzieła historii drukarni krakowskich jest ubogaczony różnemi, że tak powiem, ustronniemi wiadomościami, które i w tekście i w notach są rozproszone. W skróceniu powtażać je jest prawie niepodobna. W samym dziele najlepiej się z nimi Czytelnicy oswoją. Między takimi wiadomościami jest (p. 73—78.) o grammatykach łacińskich w Polsce lub dla Polski wychodzących. Do tych nawiasem przydejmemy Cerwusa Tucholczyka r. 1532. drukowane grammatyki dzieła, których opis w katalogu inkunabułów załączamy.



że się od dzieła przez Polaka pisanego drukowanie (w Harlemie) rozpoczęło. Bandtkie żwawo przeciwko temu powstał, przytaczając nie bez wielkich pozorów dowody, że Maciej de Cracovia był raczej Pomorzycz. Jakiżkolwiek po dalszych sporach los na Macieja de Cracovia wypadnie, czyli okaże się rodem z Pomorza czy z Polski, to na zawsze najpewniejszą zostanie, że autor *Artis moriendi* jest zupełnie nieznan. Ludwik Sobolewski nic o tym nie wiedząc (w dzień. wileń. 1819. T. I. p. 446 — 449.) nie wątpi o Mateuszu (Macieju), że był z Krakowa, gromi Bentkowskiego za niedokładne użycie Debura i z tegoż Debura! poprawnie wypisy czyni! (cf. *ibid.* p. 600. 601.)—*Ars moriendi* xylografowana jest płodem bezimiennym. Cieszy się Tytus hrabia Działyński (w Konarzewie pod Poznaniem piękne zbiory ksiąg posiadający) że jeden egzemplarz xylograficznej *artis moriendi* posiada. Są to niesłychane rzadkości, mianowicie w stronach naszych. Ale nie małej są osobliwości i ruchomemi czcionkami później po wiele kroć po różnych stronach jej przedrukowywania, z powodu rycin do druku załączanych. Liczne są ich opisy, nawet jedynie tym dziełem zajmujące się pisma, jako naprzykład Zapfa. Mimo starań w tej mierze podjętych, jednakże jeszcze brakuje dokładności i zupełności w opisach wydań rozmaitych. Mam przed sobą w bibliotece przy uniwersytecie warszawskim dwa wydania podobno nie rozróżnione dotąd.

Ars moriendi ex va|rys scripturarū sententiis collecta|cū figuris ad resistendū in mortis|agone dyabolice fugestioni valēs|cuilibet christifideli. vtilis ac mul|tum necessaria. Mszałowemi literami tak w sześciu wierszach: pierwszy wielkiej miary, więcej niż półcalowemi literami. Na stronie odwrotnej rycina wyobraża słuchanie spowiedzi. Na karcie następującej inna rycina wyobrażająca branie komunji, odwrotnie textu linii 31. Inne strony miéwają mniej lub więcej linii. Trzecia z kolei karta po obu stronach má text. Następujące dziesięć mają na stronie wierzchniej ryciny, na odwrotnej text. Na karcie ostatniej rycina wyobraża konającego i przyjęcie duszy do nieba, a na odwrotnej nad przepaścią piekielną stoi anioł, w prawicy trzymá miecz zamierzony, w le-

wicy wagę i waży małą figurkę duszy ludzkiej ze światłością i czartem. Tym sposobem wszystkich rycin jest 14. Rysunek ich z cieniami i napisami. Na ostatniej signatury A karcie, czart trzymá tablicę, na której we trzech wierszach Omnia pre-|cepta domi-|ni fręgifti. Forma 4to signatur A, B, kart 14. druk gocki Lottera Lipskiego.

Ars Moriendi ex varys| scripturarū seu tēcijs collecta cū figuris ad resistendū in mortis agone dyabolice fugestioni valens Cuilibet christifideli vtilis ac| multum necessaria. Tak w pięciu linjach drukiem małym takim, jakim sam text. Pierwszy tylko wiersz większym. Format, liczba kart, signatury, druk, ryciny, są jak w powyższym egzemplarzu. Dopiero na dwu przedostatnich kartach są odmiany. Na przedostatniej już jest rycina konającego. Coby zaś było na ostatniej powiedzieć nie umiem, ponieważ w egzemplarzu który mam przed sobą, brakuje karty ostatniej.

O jednym z tych wydań, jest podobieństwo, że wspominał Götzen *Merkwürdigkeiten der königl. Biblioth. zu Dresden, Dresd. 1744. 4to T. I. p. 14. Nr. 8.* o czym powtarzają *Clement bibl. univers. histor. et critique, Götting. 1751. 4to T. II. p. 146.* Heinike, *Idee générale d'une collection complete d'estampe, Leipzig, 1771. 8vo p. 423.* Tegoż, *Nachrichten von Künstlern und Kunst Sachen, Leipz. T. II. p. 217.* Panzer *Annales Typogr. T. IV. p. 89. Nr. 117.* Zapf von einer höchstseltenen und noch unbekanntenen Ausgabe der *Ars Moriendi, Augsb. 1806. 8vo p. 14. 15. Nr. 7.*—Jeden drugiego powtarzał rzędem: jeśli różne te wydania widzieli, poczytywali za jedno, bo Götzen niedość wycharakteryzował. — Ale oprócz tego postrzeżenia; jeszcze jedno sprawdzenie uczynić mi przyszło. Panzer w dziełku *Annalen der ältern deutschen Litteratur* p. 5. wspomniá o wydaniu *artis moriendi* Landshutskim 1514. co Zapf von einer höchstseltenen Ausgabe p. 22. powtarzá, o czém sam Panzer w swoich *Annales typographici* zapomniá. Lecz ich opisanie było z niecałego egzemplarza, dla tego mając w ręku cały w bibliotece przy univ. warsz. znajdujący się, opisanie odnawiam.

Ars moriendi ex| Varys sententys collecta cum Figuris ad resistendum in mortis agone dyabolice

suggesti|oni valens cuilibet Christifideli vtilis|ac multum necessaria. Tak w pięciu coraz krótszych linjach, druk drobny jak w textcie. Pierwsza zaś linja więcéj jak półcalowemi literami, takimi, jakich i Lotter w Lipsku używał. Pod tytułem rycina cieniowana, wyobraża chorého, przy którego łożu, ksiądz, medyck i inne osoby, a na wstędze napis Verlehung eines menchen leib sel ere und gut. Na stronie odwrotnéj też sama rycina. Następująca karta po obu stronach má text. Dalsze kart 10. zawierają ryciny z jednéj, text z drugéj strony, tak, że dwie pierwsze ryciny na stronie prawéj, dalsze na odwrotnéj. Rysunek tylko w obrazach, bez cieni i bez napisow, obkładany na czarnym dnie arabeskami. Format 4^o kart 14. signatur A, B, C. Druk gockj, zatytułowania drukiem większym. Na przedostatniej karcie pod textem: Impressum in civitate Landefuteni Ducali: in officina dñi Joānis Weyffenburger. Anno salutis. 1514. Na ostatniej karcie rycina cieniowana wyobraża anioła stojącego przed piekłem z mieczem i wagą. Odwrótna to jest ostatnia strona, biała.

V. Podawszy Bandtkie wiadomość o prawdziwym w Strasburgu i Moguncji drukarstwa odkryciu, zastanawia się nad urojonemi druku wynalaskami, tudzież nad zabiegami lub okolicznościami, które zdawały się pierwszeństwo wynalezienia druku odejmować. Ponieważ Bentkowski w swoim o Hallera drukach piśmnie, zaczął, od Kosterowskich i Harleńskich urojonych druków, Bandtkie przeto rozciągnął się więcéj niż nad czymkolwiek, nad wyjaśnieniem całej Hollenderskiej w tym rodzaju sztuki (p. 67—86). Podobno to nie było warte tak długiego zbijania. Wszakże czytelnik przekonac się z tego może, jak dalece wymysł bez wzdrygnięcia, w rzeczywistość zamieniany bywał. Pomijaj przedź Bandtkie inne podania o drukującym Saturnie, o drukach chińskich i Scytów; o drukowaniu, o którym Cicero pisał, zapomniał tylko o tych, o których Quintiljan i Plinusz mówili, o tym zaś że i Polacy o pewny rodzaj wynalezienia druku mogliby się wespół z Hollendrami ubiegać, zdaje się że niewiedział. O tym uwiadamia następująca powieść.

Doktor Smer.

Lubieniecki w rzadkim a nieoszacowanym dziele historia reformationis Poloniae Freistad 1685. 8vo Libro II. cap. 2. p. 41. 42. tak z żócią co następuje pisze. Simile exemplum, (zbiórnia ksiąg i opinij religijnych, po co był wysłany Lismanin) reperimus in scriniis annalium Russiae (quorum tamen potiora iniquitas temporis nobis invidit) de Volodimiro praepotenti Kioviae regulo. Is enim cum nondum luce evangelii collustratus (quod demum circa annum 983 ducta in uxorem Basili et Constantini imperatorum orientis sorore factum est) in tenebris impietatis gentilis plus quam illis Cimmericis vulgo notis, ditioni suae vicinis, ageret, circa annum 980 miserat Constantinopolin Joannem Smeram Polovecium, medicum doctum et probum virum ad explorandas ecclesiarum christianarum in Graecia res. Hicce ad principem literas Alexandria dedit, eumque certiozem reddidit de multis cultoribus veritatis et Sectaribus religionis ab idololatria repurgatae, qui et receptis vulgo erroribus ac corruptelis se opposuerint et multa acerba a Graecis passi fuerint, nobis per omnia conformes: ubi et praedictiones de ruina graecorum idololatriae, hypocrisi, superbiae, discordiae, crudelitati in conscientias humanas ob coelibatum et ciborum delectum Romano more saevienti et alii vitiis deditorum: de conjunctione cum illis confessoribus veritatis novissimae gentis Slavonicae, id est nostrae ecclesiae, et cum hac reliquiarum populi Judaici ad verum Messiam Dei Israelis conversi continentur. Ita enim et Lismaninus... Tyle tylko Lubieniecki. Ale pod ów czas już w rękopismach tak u Lubienieckiego jak i u Budzińskiego, więcéj dokładnie o rzeczonym Janie Smera mówiono, jak o tym in appendice ad nucleum Christophori Sandii, p. 61.—65. dowiadujemy się. Jest przytaczany list Jana Smera z Alexandrii pisany w całości. Narzeka że Ruś i swęgo wspaniałomyślnęgo pana opuścił, niepewny kiedy powróci, gdy już Pannonją, Serwją, Bulgarją, Mezją, sławne państwo Wschodnie, Anatolją i Jerusalem przebył, stanął nareszcie w Alexandrii. Widział wiele przepysznych świątyń, w których modlili się ludzie do żmij i bazy-

liszków podobni. Ale oprócz tych widział chrześcijan, podobnych do aniołów. Modlą się oni trzy razy przez dzień, żadnych bałwanów nie mają, i zowią nowym Israel'em. Kończy się list wyrazami: Haec scripsi ferreis literis, excudens in 12. tabulis aereis, Alexandriae Aegyptiacae 5587. Pharaon. 1179. Alexandri celebris Regni ejus anno 5. Indict. 1. Luna 7. Idibus 14. Hoc tibi fideliter significo Medicus et Rhetor tuus, Iwaniec Smera *Polowlanin* (alii habent Joannes Smera *Polowiec*, quod idem est (Append. l. c. p. 62—64). Tego listu kilkanaście liter dla wzoru przepisywano. Są to niezgrabne i dziwacznie połączone Greckie (które widzieć można w Appendixie u Sandjusza); Karamzin w nocie swojej historii (T. I. p. 173. wyraża je zwyczajnymi greckimi literami. O trafności tego decydować nie przedsięwzięjemy). Dość nam tu powtórzyć jeszcze Budzińskiego dalszą o tym liście wiadomość. Zapewnia on Chronicorum suorum capite tertio: że list ten leżał w klasztorze Zbawiciela w ziemi Przemyskiej blisko starożytnego Sambora aż w roku 1567. Andrzej Kołodyński Ruski djakon, famulus postea Domini Sobek Thesaurarii regni z Bułgarskiego na Ruski i Polski język przełożył. Tę zaś całą Budzińskiego i Lubienieckiego wiadomość, udzielił światu w łacińskim języku Benedykt Wissowaty 1677. (Appendix l. c. p. 64. 65. cf. 62.) Wiadomość tę powtarzali Sandius (l. c.) Andrzej Węgierski (Appendix ad hist. eccles. provinc. Sclavonice p. 499). Adam Selsius schediasma litterarium de scriptoribus qui historiam politico ecclesiasticam Rossiae scriptis illustrarunt. Revaliae 1736. Nr. 117.) tudzież teolog Wilhelm Cave kanonik i professor Windsor (Scriptorum ecclesiasticorum historia litteraria, Coloniae Allobr. 1720. fol. max. p. 509. Basileae 1741. fol. T. II. p. 113). Niewidziałem Selljusza; Cave rzecz wiernie powtórzył, (mówi on Johannes Smera *Polovecius natione Russus*). Ale powtarzana z Selljusza i Cavego poczyną się nieco odmieniac, przez to, że ów Smera z Połowczanina staje się *Polakiem*. Przytacza dobrą wiarą rzecz całą z Cavego i Selljusza, Michai Richter w swojej historii Medycyny w Rossji we dwu językach Rossyjskim i Niemieckim wydanej (Moskwa 1813. 1814. 8vo część I. rozdział 15.) Ale cudzoziemiec w Rossji

Niemieckiego narodu w Rossyjskim exemplarzu zapewnia, że Иоаннъ Смеръ (или Смера), jest, родомъ Половчанинъ, w Niemieckim zaręcza, że Johannes Smer von Geburt ein Pole! Za nim może, nie wzdragął się Ewers w krótkim historii Rossyjskiej zbiorze (Geschichte der Russen, Dorpat. 1816. 8vo p. 40.) znaleźć miejsce na wspomnienie powieści, welche erzählt, der polnische Leibartz Wladimir's Johannes Smera. Tak tedy, ów Smera na chrzcie Jan rodem z Połowców stał się Polakiem. Nás w tym miejscu tyle obchodzi, że żelaznymi literami drukował na blasze miedzianej! że śmieszna ta powieść po tylekroć dosyć poważnie powtarzana była. Karamzin w swęj historii państwa Rossyjskiego (w nocie 447. do rozdz. 9. T. I.) sprawiedliwie to dziwactwo całkiem odrzucá, nawet oczywisty fałsz, za fałsz wyjaśnić usiłuje. Cała ta o Janie Smerze powiastka jest nie wątpliwie z XVI. wieku facecją reformujących się chrześcijan od Rzymu oderwanych, żeby prysnąć wyrazem znieważenia na obrządek łaciński a nawet i grecki. A przy tym wylęła się myśl, że Smera nadworny Włodzimierza wielkiego w X. wieku medyk, odlanemi z żelaza, w mosiężną tablicę literami, listy swe drukował. Dalsze wyśledzanie téj anegdutki, szczęśliwszym poszukiwaczom zostawiám, do Bandtkiego powracám.

VI. Zatrzymuje się Bandtkie krótko nad zabiegami młodszych *Schoifferów* usiłujących prawo wynalezienia druku odjąć Guttenbergowi (p. 63—65); oceniá dzieła Gesnera i Wolfa, w których o tym wiadomości zasięgnąć można; wreszcie (p. 42—62.) wskazuje tych, co istotnie w swoim czasie mogli nieco podzielać odkrycie drukarstwa, przez własne dokonania i inwencją. Od czasu bowiem jak Guttenberg z przybranymi towarzyszami w Strasburgu a potem w Moguncji drukować począł, nie tylko że tajemnica częściami wyjawiać się mogła, ale nadto zachęcała niektórych artystów do dochodzenia téj nowej sztuki. Do tego najwięcej pochopu znajdować mogli rytujący lub malujący obrazki, złotnicy, wyrzynacze kamieni. W Strasburgu Jan Mentel czyli Mentelin (aurarius) złotych liter pisarz i wybijacz, a kolorowanych malarz od r. 1447. łamał głowę nad drukarstwem, a gdy

wcześnie r. 1458. drukować począł, mogli się Strasburżanie cieszyć tak w jednymże czasie ponowionym u siebie wynalazkiem. Pierwsze jego usiłności w drukowaniu biblij nie były tak gładkie iak od czasu w którym drukarstwo przestawało być tajemnicą. Są z officyny Mentelina ogromne foljały. O niektórych z nich niżej damy wiadomość. Mentelin umarł 1478, a Strasburg nie przestał być siedliskiem drukarstwa. Z wielu Strasburskich drukarzy, Jan Knoblauch, i Maciej Schuerer, nie pomału Polskę interesują (Bandt. p. 44.) — Ze w Bambergu byli rytownicy obrazków i tamże quidam sculpsit integram bibliam (pauperum) super lamellas et in quatuor septimanis totam bibliam super pergameno subtili presignavit sculptura, może około r. 1450. jest rzeczą pewną ze świadectwa przesławnego rękopismu encyklopedji w bibliotece krakowskiej znajdującego się. Powszechnie rękopism ten był poczytywany za pismo czarodziejskie Twardowskiego: Bandtkie upewnia, że jest dziełem Pawła z Pragi Zidka. (Bandt. hist. druk. p. 48. et seq. hist. bibl. p. 13.) Rękopism ten nie mało interesuje Polską literaturę, dla tego życzychy trzeba, żeby mógł być kiedy jak najdokładniej opisany. Mylnie rozgłoszone z niego o Bamberskim drukarstwie wiadomości wytyka Bandtkie. Mówi wreszcie o Albercie Pfister jednym z Bamberskich rytowników obrazków, który chwycił się drukarstwa bardzo wcześnie. Jego biblia łacińska we trzech voluminach mszałowemi literami wybita, zajmuje bibliografów wiodących spór czy nie jest od Mogunckiej bez daty dawniejszą? O wszystkim tym jak należy wymieniła historia drukarni krakowskich. Wszystkim zaś usiłnościom zakładania nowych drukarni sprzyjało nie pomału zdobycie 1462. Moguncji przez Adolfa de Nassau. Był przez to z elektorstwa rugowany Dieter Isenburg i warsztaty drukarskie w Moguncji roztracone. Rozbiegła czeladź, bądź cząstkowych, bądź całkowitych wiadomości udzielała. Zjawili się podróżujący drukarze i roku 1465 Ginter Zeiner z Reutlingen w Krakowie w Polsce, a Konrad Schweinheim i Arnold Pannarz w Subiako (pod Rzymem) we Włoszech drukowali. Tak się z Niemiec sztuka drukarska rozchodzić począła. We Francji, we Włoszech, w Polsce, w Hi-

szpanji, i po innych stronach zawsze Niemcy albo dawali drukarstwu początek, albo dopomagali do jego rozwijania się: ponieważ druk był w Niemczech nad Renem wynaleziony. Bentkowski, (o drukach Hallera p. 6. 7.) wyciągnął starannie imiona Adama z Polski, Skrzetuskiego? Władysława i Stanisława, którzy w Neapolu, Wiedniu i Sewilji w pierwotnych drukarniach, pracowali. Tak się to działo i z innego narodu ludźmi, którzy Niemcom w drukowaniu dopomagali. We Włoszech, lubo w nich Niemcy z niemałą trudnością prasy stawiali, we Florencji familja Ceninich usiłowała wynalazkowi współniczyć. Bernard Cenini złotnik r. 1471. cieszył się że trafił na znany już wynalazek. Tegoż czasu w Bononji Bernard Azoguidi także z pierwszeństwem się chlubił. Wreszcie sprawiedliwie przechwalać się mogą Włosi, że u nich antykwa i kursywa piękną italiką i początek i wykształcenie wzięły. Tam Aldowie i Juntowie pierwsze wieki drukarstwa swemi imionami wypełnili dopóki ich Stefanowie we Francji nie złuzowali. Cokolwiek więcej o tym wymienia Bandtkie (p. 56—60), z którego rzecz wyciągamy: wskazuje razem dzieła (p. 61. 62.) które o tych officynach najdokładniejsze podały wiadomości. Taka jest osnowa tego, co w swoim dziele historii drukarni krakowskich pod tytułowaniem historia wynalezienia sztuki drukarskiej zamknął. Są to ogólniejsze data już nie wątpliwe, o których każdemu do bibliograficznych trudów przystępującemu wiedzieć należy. Pomimo tylu jednak usiłności w wielu szczegółach niezmiernie wiele niedokładności a niekiedy zamieszania pozostaje. Exemplarze pierwszych druków stały się po większej części przepłacaną rzadkością: choć wiele miejsc nie małemi ich zbiorami cieszy się, te jednak zbiory nie bywają tak kompletne, żeby kto mógł podjąć porównaniu i wyjaśnianiu na wielką skalę. Dopełnia się to cząstkowie, a wzrastająca liczba postrzeżeń i z niemi ogromnej liczby dzieł, pism i brożurek, nowe sprawia utrudzenie. Nic łatwiejszego jak w tym wszystkim obłąmucić się, nic łatwiejszego jak co wynaleść do ścigania niedokładności. Tego żeby dowieść przystępujemy do sprawy kilku z pierwotnych druków kodyksów dzieł bardzo świadomych, o których tyle pi-

sano! i które tak dalece miłośników ksiąg interesują.

Catholicon Jana Balbus de Janua.

VII. Że Marchand nie dał czytelnikom uczuć różnicy między *Catholiconem* Donata a *Jana de Janua*, że różni mniejsi bibliografowie dopuścili się niekiedy mięszaniny, to łatwiej poniekąd przebaczone być może, a niżeli bieglejszym zbyt skwapliwe powstawanie na to czego nie widzieli, albo ich nieostróżne mięszanie jedno z drugim, jak się to Marchandowi, Denisowi, Panzerowi, z powodu *Catholiconu* *Jana de Janua* przydarzyło. Nasz *Bandtkie* (p. 11. 15.) odróżnia te *Catholicony* i ostrzega czytelników, my tutaj do wielkiego *Catholiconu* *Jana Balbis* przystępujemy. — Nie mam pod ręką *Schlegela* dzieła *Prolusio scholastica de libris quibusdam rarioribus bibliothecae Heilbronensis*, w którym, prol. l. p. 18. 19. miał różne *Catholiconów* wydania wyliczać. Nieprzytaczał go Panzer, nie wiem tedy jak dalece mogłoby różne trudności wyjaśnić. To jednak pewna, o czym wszystkie bibliografowie łącznie przeświadczeni być mogą, iż nie tylko w wielu rękach *Catholicon* *Jana de Janua* był, ale że bardzo wiele wydań jego wychodziło, których kompletem prawie niepodobna, aby jaka biblioteka poszczycić się mogła. Cieszy się Marchand *histoire de l'imprimerie* T. I. p. 37. z dokładnych *Quetifa* i *Echarda*, *Catholiconu* opisów. *Quetif* w dziele *Scriptores ordinis praedicatorum, folio, Lutetiae Parisior.* 1719. T. I. p. 462. T. II. p. 818. wspomniał wprawdzie o kilku wydaniach, wymienił *Mogunckie* 1460. *Weneckie* 1483. 1491. 1495. *Lugduńskie* 1489. i tym podobne; wspomniał nawet o byciu tych, co są bez daty, ale nie wdał się w opisy, któreby odpowiedziały Marchanda pochwale. A ledwie niepowiem, że jak co do rękopismów wyrzekł, caeteros mitto brevitate causa, że toż samo ściąga się do wydań.—*Denisa*, w dziele jego *Merkwürdigkeiten der k. k. garelischen öffentlischen Bibliothek am Theresiano*, Wien 1780. 4to. T. I. p. 202. 203. Zastanowiło jedno wydanie *Catholiconu* bez daty, które opisał. Poczym przydał uwagę następującą: Von der Originalausgabe *Mogunt.* 1460. und der fast eben so seltenen zainerischen

Augs. 1469. angefangen, finde ich bis 20. angemerket. Darunter aber sind mir die maynzische 1475. und die nürnbergischen 1483. 1487. 1491. 1495. 1497. die in Bauers *Bibliotheca Libb. rarr.* stehen, verdächtig. Schwarz hat die erste, und Röder die folgenden nicht genannt, sondern allein die ächte koburgische auf 1486 angegeben. Wie, wenn Vogt Bauern verführt hätte, der in seinem *Catal. libb. rarr.* p. 185. eodem anno 1483. *Nurembergae, impenfis Anth. Koburger* 1487. 1491. 1495. 1497. gesetzt hat, aber unter den letztern Jahren vielleicht eben nicht Nürnbergerausgaben verstanden haben wollte? Ich will meinen Zweifel mit Freuden ablegen, wenn mich jemand von der wirklichen Existenz dieser Auflagen belehren kann. Miałby poniekąd jeszcze więcej powodów powątpiewania *Denis*, gdyby te *Vogta* i *Bauera* podania porównał z *Quetifem*, do którego zdaje się w tym razie nie zajrzał. Dziwnym albowiem przypadkiem zbiegają się lata *Weneckie* *Quetifa* z *Norinbergskimi* *Bauera* i *Vogta* 1483. 1491. 1495. To zaś jest prawdą, że *Jan Vogt*, *Catal. historico critic. libb. rarior.* *Hamb.* 1738. 8vo. p. 180. nie tylko vielleicht eben nich Nürnbergerausgaben verstanden haben wollte; ale owszem, z dzieł: *Jana Diecmanna Specimen glossarii Latino Theotisci* p. 34. wspomnionego *Quetifa*, *Jana Alberta Fabricjusza bibl. Lat. T. III.* p. 670, tegoż *bibl. mediae et inf. Lat. T. I.* p. 437. z biblioteki *Aprosjańskiej* p. 215, dowiedział się, że w *Wenecji* wychodziły *Catholicony* 1483. 1487. 1491. 1495. 1497. o *Norinberskich* zaś nic nie wspomniał. Jest podobieństwo, że *Jan Jakób Bauer* *bibl. libb. rarr. Nuremb.* 1771. 8vo. T. II. p. 166. wpisawszy te daty z *Vogta*, (którego przytacza) *Venet* 1483. i dalej rzędem: *ibid...* *ibid...* że później wcisnął pomiędzy te *ibid...* *ibid...* przypadkiem jakim pod rok 1487. (zamiast 1486) inną *Norimbergską*, a za tym wszystkie *ibid...* stały się niespodzianie *Norimbergskimi*. Tym więcej zatym mówi gdy *Weneckich* pod tymi datami od *Vogta* wymienionych wydań, *Bauer* prócz jednego 1483. nie powtórzył. Z tym wszystkim trzeba przypadku, że *Bauera* podanie w części sprawdzać się poczęło, a powątpiewanie *Denisa*, w nowe zamienia się wątpliwości, czyli, posądzone nie bez ważnej przyczyny o

nieekstencją od Bauera wywiedzione wydania, czyli nie ekystują wszystkie? Panzer T. II. p. sprawdził byt wydania Norimbergskiego 1483. Mamy go właśnie przed okiem. Uznawał byt edycji 1486. ächte Kobergerische, i my na nią patrzymy. Jest ogromniejszego formatu od datowanej 1483. Mamy przed sobą i Weneckich wydań próbki, Ale czy były dalsze 1487. 1491. 1495. 1497. Norimbergskie? zamilki Panzer.—Jerzy Wolfgang Panzer po Maittaire, Denisie i innych uczonych, Annales typographici, Norimbergæ 1793—1803. 4to piszący, pominął owe 1487. 1491. 1495. 1497. Norimbergskie wydania, pominął i Weneckie 1491. a wyliczył datowanych do 1500. roku wydań dziesięć. My opuszczamy dalej Catholicony datowane, przystępujemy do tych, które są bez daty.

VIII. Nie mógł Panzer wszystkiego co w jedenaście tomach wyliczył, widzieć, ale od niego zależało wystrzegać się mylnych przywodzeń, nie upędzac się za cudzemi wątpliwościami, dopełniać liczbę wydań przytoczeniami, któreby, mający w jakim razie doświadczenie, zbijać mogli, czego wszystkiego w sprawie Catholiconu Jána de Janua w pewnym sposobie nie dostaje, a mianowicie co do wydań niedatowanych. We dwu tylko miejscach T. I. p. 79. Nr. 428. T. IV. p. 92. Nr. 150. 151. Wylicza on bez daty wysze wydania Catholiconów. Denis w wspomnionym wyżej dziele T. I. p. 202. 203. i w nowszym Annalium typographicorum Michaelis Maittaire supplementum, Vienne 1789. 4to T. II. p. 532. wspominał o trzech wydaniach bez daty i miejsca. Panzer mniemając, że tylko te trzy ekystują, tak się kierował, że gdziekolwiek jaką inną opisaną znalazł, taką za jedną z tych, o których mówił Denis, poczytywał. Stąd popadł w zawiślanie. — Mając przed sobą kilka niedatowanych Catholiconów mogłem łatwiej o tym sądzić: lecz ktokolwiek zmusne sprawdzanie Panzera cytacyj podejmie, bez naszego dalszego wyjaśniania, dostatecznie o uchybieniach przeświadczyć się może. W tomie IV. p. 92. Nr. 150. jest proste i z niczym nie zamięszane powtórzenie tego co Denis w supplementach swoich z Crevenny pod Nrem 4593. T. II. p. 532. wynoto-

wał. Co zatym wprzód Crevenna, Catalogue raisonné. 1776. 4to. T. I. p. 32. pierwszy opisał, co zajęło badaczy bibliografów i różnie stosowane było, u Panzera ochronione zostało, od zmieszania jakiemu inne uległy. Wydanie to liczy w kolumnie po 56. linii.— W tymże miejscu Nr 151. Panzer opisuje inne wydanie i dobrze przytacza Denisa Merkwüdigheiten der garell. Bibl. p. 202. i jegoż supplementów p. 532. Nr 4595. Wydanie to liczy 58 linii.— Naostatek chciał Panzer T. I. p. 79. Nr 428. wskazać wydanie Mentelina i w tym razie chybił. Opis tego wydania skąd wziął Panzer? odgadnąć nie umiem. Przytacza Laire Ind. I. p. 111. Marchand hist. de l'imprim. I. p. 37. II. p. 134. Fourvier origine de l'imprimerie primitive en taille de bois Paris 1759. 8vo p. 85. nareszcie Denisa supplem. p. 532. Nr 4594. chociaż oni o różnych wydaniach mówili, i to łatwo dostrzegać się z ich opisow dawało. Panzer liczy w kolumnie po 67. linii. Mám to wydanie przed sobą, ale Marchand nie o tym pisał. Niezważał Panzer że podług Marchanda T. II. p. 134. w kolumnie jest po 65. linii. I to jeszcze wydanie mám przed sobą. Przytoczeń Laira, Fournier, nie mając ich dzieł pod ręką sprawdzać nie jestem w stanie. Zdaje się jednak że Panzer wiadomośc swoją o wydaniu Catholiconu o 67. liniach w kolumnie, z Laira powziął. Nakoniec mówi Panzer: eandem editionem indigitare videtur Denis, a to videtur oparte jest na wątlým przypuszczeniu, że jedynie trzy wydania bez daty ekystowały Co w tym razie Denis ze Schwarzera mówi, to zapewnia nas o ekystencji jakiegos exemplarza Catholiconu, który był w ręku introigatora roku 1475, a przedawany 1476 Wreszcie żadnej charakterystyki exemplarzowi temu nie dał, jakiegoby tedy wydania był, o nim nic mówić nie można: Są tym sposobem niejako niezawodnie wiadome cztery bez daty wydania, charakteryzowane szczegółnej liczbą linii w kolumnach 56, 58, 65, 67. Tak się okazuje z porównania opisów i cytacyj, podobno jednak rzecz inaczej się má, ponieważ naoczne porównanie exemplarzy, różne wątpliwości nasuwa, jako wraz z tego sprawę zdam.

IX. Catholicony te bez daty uważali bibliografowie w powszechnu za wielką rzadkość, oraz jako

wydania pomiędzy najdawniejsze druki liczyć się mogące. Za tym Marchand, Crevenna, porównywali z przeszłym wydaniem Mogunckim 1460. którego Gotthelf Fischer w dziełku *Beschreibung einiger typographischen Seltenheiten*, Meinz. 1800. T. I. p. 59—62. Guttenbergowi niezaprzeczenie pozyskał — porównywali je z nim, jakby bez daty, miały z owym Mogunckim związek jaki? Wszakże Crevenna ostrzeża, że druk całe inny, większy, a patrząc na ten, którego Marchand opisał, widzę, że z Guttenbergowskim 1460. roku wydaniem żadnej styczności nie ma. Owóż naostatek co o wydaniach Catholiconu bez daty powiedzieć mogę.

1) Tytułowa karta biała. Na karcie następującej w pierwszej kolumnie: *Incipit summa que vocatur catholicon edita a fratre iohanne de ianua ordinis fratrum predicatorum.* we dwu i pół linjach czarno. Karta trzecia ma signature b, czwarta c, piąta żadnej. Taki jest quinternjon pierwszy. Wreszcie bez signature; bez kustoszów; bez wielkich uncjalnych liter, na które miejsce zostawiane i w nim mała literka sadzona; bez liczbowania kart, oprócz że czwarta część grammatyki de vicijis et figuris, zajmująca kart 12. ma liczbowanie I.—XII. Na każdej karcie, zaczawszy od pierwszej są tytułiki: nad grammatyką: *prima pars... secunda...* i tak dalej; po numerowanej zaś karcie XIIIej zaczynając od następującej: *De litera A aute B i tak dalej, aż do: De litera z ante E. De litera.* Słownik tedy zaczyna się na następującej karcie od owej liczbowanej XII. w kolumnie pierwszej w linii 37. tak: *a Alma iterptatur virgo abscōdita vei abscōdio virginitatis.* Ostatni sposzyt jest duernjon. Na przedostatniej jego karcie z kolumną pierwszą, kończy się słownik pod tytułikiem *De litera*, w linjach 55. W drugiej obok kolumnie *Conclusio libri i. Mmensas omnipotenti deo.... q̄ nostrum catholicon ex multis 7 diversis docto4 texturis elaboratū atqz otextum. licet p multa anno4 curricula in millefimo ducētesimo octogesimo anno domī nonis martii ad finez usqz pduxit...* wpada w modłę aby: *ad terrā elyljaz. id est extra lesionem positam. ad padili videlicz gaudia vna vobiscum valeam puenire.... Amen.* Z tytułowanictwa ta conclusjo jest w 21. linjach, a na uncjalną literę i,

odcięcie w linjach czterech, z których pierwsza druku większego. Odwrotna strona i ostatnia karta biała. Bez daty. Miejsca czasu i drukarza. Format, wielkie foljo. Kart drukowanych 392. białych dwie (ze wszystkim przeto, 394). Papier tęgi, niebardzo gładki, ma znaki albo różę, albo literę P, albo wołową głowę. Druk pół gocki we dwie kolumny tak, że w każdej prócz tytułików po 58. linij. Dwojaki mniejszy i większy: tytułiki, zatytułowania i pierwsze od dopisywanej uncjalnej litery linje, są drukiem większym. Druk ten jest Strasburski, jaki w bardzo wielu dziełach koło roku 1480—1500. bez wymienienia drukarza widywać można. W druku jest spółgłoska v; i zamiast et znak 7; bez akcentów, bez kommatów tylko punkta. Z textu samego wyciągamy kilka wyrazów temu wydaniu właściwych: *Cādibulus* (zamiast *Candidulus*) — *Cētarig rij. maf. ge. dicit' ille qui victū manibg q̄ritat. a)* (*Cenatoriū in cenaculū exponit' cena dicit'* — *Coepi* (zamiast *Cepi*) *defecti. 7 p oe scribit'* — *Coeptg* (*Cēptus* ma być) *p oe scribit'* — *Coetg A coedo* (ma być *Cetus* a *cedo*) — *Cohibēhte* (ma być *Conhibētia*) — Nie wątpię o tym, że toż właśnie wydanie opisał Denis Merkwürdigk. garell. *Bibl. p. 202. 203.* chociaż w odliczeniu kart drukowanych znalazł ich 391? kiedy z mojego obliczenia okazało się 392. Ale sądzić się godzi, że od Crevenny opisany exemplarz, którego za inny Denis i Panzer poczytują, że jest tymże samym, ponieważ się całkowity jego opis niezmiernie z dopiero wyfuszczonym opisaniem zgadza: zgadza się nawet co do wymiaru liter. Cała różnica jest w liczbie linij w kolumnie: stanowiąca za prawdę, której jednak przyczynę znaleźć można, ponieważ na pierwszej stronie drukowanej Catholiconu, nie można więcej jak 56 linij odliczyć w kolumnie, a to z tego powodu, że mają po dwie linje druku większego. Jeśli na tej pierwszej stronie liczył Crevenna T. III. p. 32. 33. uchybienie zaszło bardzo łatwo, snadniej nawet niż policzenie kart u Denisa. Szłoby za tym, że Denis *supplem* Nr 4593. 4595 i Panzer za nim T. IV. p. 92. Nr 150. 151. jedno wydanie obok siebie rozdwojili. Na exemplarzu Crevenny był rok 1483. napisany, więchy druk mógł być koło 1480 r. Jeżeli tak dwojiste opisy, za opisy jednego wdania

poczytywać ośmielamy się przystępujemy teraz pewniejszym kr kiem do rzędzienia tego co Panzer T. I. p. 79. N 428. w jeo o spojil.

2) Tytułowa karta biał. Na karcie następującej w pierwszej kolumnie we wu linjach czarno: Incipit summa que vocat' catholicon edita a fratre iohāne de ianua ordinis frat4 pdicato4. Bez signatur, bez kustoszów, bez liczbowania, bez tytułików; bez liter wielkich uncjalnych, na które zostawiane miejsce próżne, niekiedy nawet na J, które na boku przy kolumnie indziej miejsce znajdować musiało. Druk półgocki (Mentellina) jednostajny. Wersaliki antykwą, niekiedy półgockie. W słowniku inicjalnych a capite nie ma. Składany we dwie kolumny w kolumnie po 65. linij. Grammatyka zajmuje kart 65. Na następującej (66stej) kończy się w kolumnie drugiej i wraz poczyna się słownik tak (A)alma. interp̄tal' virgo abscondita. vel abscoſio virginitatis.... linij 13, w których dziesięć krótszych dla darysowania wielkiej litery A. Następnie słownika kart 152. które z grammatyką kart 217. wynosząc, z początkową białą, stanowią dzieła część pierwszą. Na ostatniej stronie tej części, to jest na stronie odwrotnej karty ostatniej, jest jedna kolumna całkowita, w innej od (Juxto... do in yxion. linij 16. — Druga część poczyna się od litery K, złożona ze 181. kart drukowanych i ostatniej białej. Na przedostatniej tedy na stronie odwrotnej w kolumnie pierwszej, w dolnych linjach trzech i w kolumnie drugiej w 19 linjach jest: Conclusio libri. (I)mmēſas omni potēti deo.... q̄ nostrū catholicon ex multis & diuerſis doctorum texturis elaboratū atqz otextum. licet p multa ānorum curricula in millesimoducētelimooctogelimosexto āno domini noais martij ad finē vlqz perduxit.... wpada w modłę aby ad terram elysiam. id est extra leſionē positam. ad paradisi videlicet gaudia vna vobiscū valeā puenire.... Amen. Bez daty czasu i miejsca i bez drukarza (w Strasburgu u Mentelina). Format folio wielkie: pierwszy sposzyt quaternjon, ostatni ternjon; pierwsza i ostatnia karty białe, drukowanych kart 398 (ze wszystkim tedy 400.) Papier tegi, bez bręg ale szorstki, znaki jego trojakie: księżyc rogami do dołu, a na nim zakwiona gwiazda; pelikan; niska kolumną z niejaką

na wierzchu koroną. Text bez kommatów tylko punkta; litera i, akcentowana í; et albo et, albo &; v spółgłoska znajduje się. Pod wyrazem Abbatilla jest Ft dicitur. (zamiast Et dicitur); pod Abscondo jest tak rozdzielone absconſus; pod Absolutus, discretina (zamiast discretina); pod Absorptus eor um tak rozdzone; pod Achiui po dwakroć Achini; pod Acrocerania po trzy razy Cerannia; pod Alleluia, że wyraz ten pochodzi od Allelu, i od la (zamiast ia); pod Antixpus jest q'braginta (zamiast quadraginta), oꝓbendit (zamiast comprehendit), quo (zamiast quo); pod Antropomorphite jest ah (zamiast ab); pod Apocalypſis jest eraut (zamiast erant); pod Apostolus Incam (zamiast lucam). — Wydanie to bardzo pilnie opisał Marchand T. I. p. 37. T. II. p. 134. pomylił się tylko domyślając się, że to jest Fusta. Ze Panzer temu domyślowi nie dowierzał, było bardzo słuszną rzeczą; ale że nie dowierzał tak dokładnemu opisowi, to podobno niedarowana. Słowem, Panzer chciał to wydanie poczytywać za toż samo, o którym z kolei wraz mówić mamy.

3. Karta tytułowa biała. Na karcie następującej w pierwszej kolumnie we dwu linjach czarno: Incipit summa que vocatur catholicon edita a fratre iohanne de ianua ordīs frat4 pdicato4. Bez signatur; bez kustoszów; bez liczbowania; bez tytułików; bez liter wielkich uncjalnych, na które próżne miejsce zostawiane, niekiedy nawet na literę J. Druk półgocki (Mentelina) jednostajny, wersaliki antykwą, niekiedy półgockie, w słowniku inicjalnych a capite nie ma. Składany we dwie kolumny, w kolumnie po 67 linij. Grammatyka zajmuje kart 64. Na następującej (65tej) w pierwszej kolumnie w 9 kończy się linjach, po których jedna linja próżno zostawiona a zaraz następuje (A) Alma. interpretatur virgo abscondita. vl' abscoſio virginitatis. Pierwsze dziewięć linij krótszych, dla zostawienia miejsca na uncjalną A. Następuje słownika kart 139, które wraz z grammatyką w liczbie 203, i z początkową białą, stanowią część pierwszą. Na ostatniej tej części stronie jedna kolumna cała, inna od wyrazów paratium irregulare. do wyrazów on exponitur ma linij 56. Tak się kończy na literze J. — Część druga poczyna się od litery K, złożona ze 167.

kart drukowanych; i ostatniej białej. Na przedostatniej tedy, na odwrotnej stronie, w jednej kolumnie kończy się słownik w 65. liniach, w drugiej kolumnie we 23 liniach: *Conclusio libri. (J)mmensas omnipotenti deo... qui nostrum catholicon ex ml'tis & diuerfis doctorum texturis elaboratum atz contextum licet per multa annorum curricula in millesimo ducentesimo octogesimo sexto anno domini nonis martij ad finez usqz perduxit... wpada w modłę, aby, ad terram elyiam id est. extra lesionem positā. ad paradividelicet gaudia vna vobiscum valeam pvenire... Amen. Bez daty czasu i miejsca, bez drukarza (Mentelin w Strasburgu). Format foljo wielkie. Pierwszy sposzyt quintern, ostatni quatern. Pierwsza i ostatnia karty białe, drukowanych 370. (ze wszystkim 372.) Papier tęgi, nie tyle bręgowaty, co szorstki. Znaki jego wielorakie: Pelikan czasem większy, częściej mniejszy i niewyraźny; róża bez korzonka mniejsza lub większa; niekiedy głowa wołowa z zatknioną pomiędzy rogami gwiazdą; inne znaki nie wyraźne na kształt litery T na bok położonej. Text bez kommatów tylko punkta; litera i akcentowana; spójnik et albo wypisywany przez et, albo wyrażany &; v spółgłoska używana. Znak spajania przełamanych wyrazów \neq bardzo rzadko kładziony. Pod wyrazem *Abax definiētibus* zamiast *definentibus*; pod *Cenobium. cenobitate* (zamiast *cenobita et*); *Circundo* (zamiast *circumdo*). — Owóż to wydanie z Laira przytoczył Panzer T. I. p. 79. z nim inne poplątał, które, albo nie są takie, albo przyczyn nie ma, aby je właśnie za to wydanie poczytywać.*

Pozyskaliśmy tedy trzy wydania *Catholiconu* bez daty dla miasta Strasburga, a dwa dla Mentelina. Być może, że jedno z tych Mentelinowskich wydań było w roku 1475 oprawiane i taki exemplarz oglądał Schwarz. Mentelin drukował od 1458 do 1478. Zmudne było wyjaśnianie i dochodzenie tego, a czytelnik widzieć może, że kwestja o *Catholicony* nie ze wszystkim jeszcze rozwiązana została. Jest to mała próbka poszukiwań bibliograficznych, na które przewidzieć nie podobna jak wiele czasu na stracenie przeznaczyć trzeba. Tego wszakże rodzaju poszukiwania bez końca się nasuwają w najświadomszych nawet

rzeczach jak sprawa wspomnianych *Catholiconów* dowodzi. Exemplarze opisane są w bibliotece przy uniwersytecie warszawskim. Jest w tej bibliotece inkunabulów zapas nie mały, a zatem podobne zatrudnienie łatwo bibliotekarzy uciśnie.

Specula Vincentii Belouacensis.

X. Owóż, do drugiej bardzo świadomej i na pozor już wypracowanej rzeczy przystępujemy. Ponieważ z powodu *Catholicona* o Mentelinie i Strasburgu mowa była, zatem jeszcze chwilę zatrzymuję się około dwu wielkich Strasburgskich Metellina foljałów, o których, czyli kto dał jaką wiadomość? nie wiem. Panzer ich nie wymienił. Wylicza on T. I. p. 18. 19. Nr 8—12. p. 20. Nr 19. *Specula* które z officyny Mentelina wyszły. Roku 1473. *Vincentii Belouacensis speculum naturale, doctrinale, morale, historiale*, wszystkie cztery caractere rotundo. Patrzą na nie, a obok nich na *Guilielmi Durandi speculum iudiciale* od tegoż Panzera wymienione caractere gothico (semigothico). W roku 1476 wyszło znowu *speculum morale*, jakim drukiem? nie wymienia, ale mam oprócz tych, dwa przed sobą *specula Vincentii Belouacensis, caractere gothico (semigothico)* o tych wiadomości niniejszą podaję.

1) *Speculum historiale*, wielkie foljo. — Pierwsza tytułowa karta biała. Karta następująca tak się zaczyna: (S) *Ecundūaugustinū. XIX. linij 27. Zaczym, Incipit tabula pimi volumis speculi hystorialis.* Na trzeciej karcie odwrotnie kończy się ten index we 27 liniach w kolumnie pierwszej. Na następującej, to jest czwartej z kolei karcie, w pełnych liniach trzech, jest: *Speculū hystoriale Vincentij beluacensis fratris ordinis pdicatorum incipit. Et primo plogg de caula suscepti opis & eius materia. Primū...* Na wielką literę Q dwanaście linij więcej jak do połowy krótszych. Druk półgocki jednostajny. Wszędzie na uncjalne zostawiane miejsce próżne. Bez liczbowania; bez tytułików; bez kustoszów i signatur. We dwie kolumny a w każdej po 68. linij. Kart drukowanych w pierwszym tomie 331. w drugim 367. w całości więc z pierwszą i ostatnią białą wynoszą kart 700. Dzieło złożone ze

czterech części.—Część pierwsza: karta biała i drukowanych 155. Na ostatniej, jedna kolumna cała, w drugiej pięć linii, a we dwu krótszych Primū volumen speculi historialis finis, odwrótnie biała.—Część druga: Incipit tabula secūdi voluminis speculi historialis. kart dwie, na trzeciej linii 20. Na stronie odwrotnej karty trzeciej Continentia noni libri. Na karcie następującej pierwsza kolumna liczy linii 44. a w drugiej jest tak, I. De promotōne claudij ad imperium. Ze wszystkim kart 176. Na ostatniej jedna kolumna pełna, w drugiej po 12 liniach, w jednej linii Explicit scd'a pars speculi historialis vincētij.—Część trzecia poczyna się (A) B feruet lector qd' in plogo p'mi volumīs... linii 8; zaczym, Incipit tabula tercij volumīs speculi historialis, kart 176. Na ostatniej odwrótnie, jedna kolumna cała, w drugiej linii 42; zaczym we dwu liniach Tercium volumen speculi historialis vīcentij ordinis predicatorum. explicit.—Część czwarta (A) Ygolandg ipugnat xpianos (tak się zaczyna tabula zamiast Algotandus). Kart drukowanych 191. Na ostatniej karcie odwrótnie linii 12. po czym w jednej linii Speculum vīcentii historiale explicit. Ostatnia biała.—Format folio wielkie. Papier tęgi, znaki jego jak w Catholiconach: róże większe i mniejsze bez korzonków, pelikan mały, książę z zatkniętą na nim gwiazdą, najczęściej głowa wołowa, niekiedy monogram, w którym najwidoczniejsza litera P.

2. Speculum Naturale, zupełnie tak drukowane i tymże drukiem co dopiero opisane speculum historiale, tylko w kolumnie po 66 linii. Exemplarz, który mam przed sobą, ma kart około 490. Jest on dużo uszkodzony, na początku, na końcu i na różnych miejscach pośrodku; a co najgorsza, że przy dezolacji swojej, gdy był już bardzo dawno, bo okładki są jeszcze z XVI wieku, restaurowany, karty jego w sposzyciu pomieszane zostały, karty które są ze wszelkich skazówek porządku wyzute. Ogromnego by tedy czasu było potrzeba, żeby je do porządku przywieść, przez ciągle tekstu kollacjonowanie z innymi już znanymi wydaniem. Zakończyć tedy muszę na przeświadczeniu się naoczny i zapewnieniu o bycie wydania, które z datą czy bez daty wyszło, ale dotąd w liczbie in-

kunabulów liczone nie było. Mogąc wreszcie mnożyć uwagi i postrzeżenia nad speculami, zrywam to poszukiwanie, wracając do dzieł Bandtkiego i rzeczy narodowych.

O DRUKARSTWIE W POLSzcZE I RÓŻNYCH DRUKARSTWO TO DOTYCZĄCYCH SZCZEGÓŁACH.

XI. Nimby przystąpił do pięknych na miejscu w Krakowie poczynionych postrzeżeń swoich Bandtkie, załatwia uboczne niejako okoliczności żeby te w poszukiwaniu pierwszych w Krakowie officyn nie zawadzały. A najprzód zastanawia się nad książkami z wyrażeniem miejsca druku Cracis (p. 89—92). Jest do tego powodem dzieło Joannis de Turrecremata explanatio in Pfalterium etc. Cracis foljo bez daty i drukarza, drukiem Giatera Zajner Szwaba z Reutlingen, który od roku 1469. stale i ciągle w Augszpurgu drukował. Było mniemanie przez Michała Denisa rozgłoszone, że dzieło to w Cracis bez daty roku drukowane we dwu przedrukowaniach, które na rok 1465 i 1474. przypadają wyszło. Na wiarę powszechnego za przewodnictwem Czackiego przyzwolenia powtórzył o tém Bandtkie nim się przeświadczył odwiedzwszy Wiedeńską bibliotekę, że to mniemanie opierało się jedynie na dopisanym w jednym exemplarzu roku 1474. że jednak ten exemplarz jest tymże wydaniem, które za druk roku 1465. uchodzi. (Bandtkie dzieje król. Polsk. T. II. p. 94.) Jest tedy jedna tylko księga Cracis drukowana. Opisał ją najdokładniej Zapf, über eine alte Ausgabe von des Johannis de Turrecremata explanatio in Pfalterium 1803. 4to. Denis pozwolił, że w Krakowie drukowana. Wyjaśniał to i popierał Zapf oznaczając czas pobytu Zajnera w Krakowie i druku na rok 1465. Za nim Panzer Annales Typographici T. XI. p. 319. Nr 6. toż samo powtórzył. U nas po Czackim, Bentkowski o drukach Hallerowskich p. 35. 66. z niejaką ostrożnością począł liczyć do Krakowskich druków. Bandtkie wymieniał dosyć mocne za tym powody zawsze powątpiewając. Aż mu się zdarzyło znachodzić w rękopiśmie z XIV. wieku kalendarze w których Kraków nazy-

wany jest Cracis. Przychyla się za tym do zdania, że Zajner tę explanatią Jana de Turrecremata w Krakowie koło r. 1465. drukował (Dzieje król Polsk. T. II. p. 94. 95.) Dzieło to nie jest takiej rzadkości w Polsce, jak jest rzadkim za granicą (Girtler in indice lect. univ. Jagell. Cracov. 1822.) w Puławach i w Krakowie znajduje się: posiada go Tytus hrabia Działyński, a biblioteka przy uniwersytecie warszawskim zebrała cztery exemplarze. Na jednym z tych exemplarzy, na końcu dzieła u dołu czytamy czerwonym kolorem taki przypis: *A. 1476. per fratrem Andream Cruciferum Monasterii Mychoviensis Ord. sancti sepulcri dominici Jerosolimitani degentis tunc temporis in Przeworsko sub regula S. Augustini condam Cantoris Chori ej. Monasterii Mychoviensis.* Powtóre, zastanawia się Bandtkie nad pierwszemi w Szląsku drukami, a mianowicie Wrocławskimi i Lignickimi, które od pierwszych krakowskich druków są późniejsze (p. 93.—106.) Wyjaśnia omyłkę, która dała powód, że już 1481. w Lignicy drukowaną księgę znaleziono, chociaż dopiero 1576. roku Mikołaj Sartorius był pierwszym który w Lignicy drukarnią zaprowadził. Opisuje i ocenia dzieło *Gelchichte der Seit dreihundert Jahren in Breslau befindlichen Stadt- buchdruckerey*, Breslau 1804. 4to przez kilku uczonych napisane a wielkie światło na pierwotne drukarstwo Szląskiego dzieje, rzucające. Dowiedzione zostało, że pierwsze Wrocławskie druki są z roku 1503. a zaraz 1504. w témże niegdys Polskim mieście Niemieckie księgi wychodzić poczęły. Lecz przybywający z Olomuńca Konrad Baumgarten i w latach 1503. 1504. we Wrocławiu drukujący, nie długo w nim bawiąc przeniósł się do Frankfortu nad Odrą. Ustało tedy Wrocławskie drukarstwo aż do roku 1518, w którym Adam Dyon stała officyną, a za nim inni swoje otworzyli. Jako zaś w ów czas księgi liturgiczne były jedną z najistotniejszych potrzeb, pomiędzy tedy najpierwszemi miejsca drukami były Mszały. Wrocław jednak tym końcem szukał cudzych drukarni (p. 106—116.). Lecz Denis pomylił się do rzędu takich licząc w Moguncji 1483 drukowany. Sprawiedliwie miał to w podejrzeniu Panzer, a Bandtkie p. 106. 107. omyłkę Denisa zbija. Pierwszym znanym

Wrocławskim Mszałem jest drukowany w Moguncji 1499. a drugi z kolei drukowany w Krakowie roku 1505. Opisał go Janocki *Nachricht.* T. IV. p. 142. i Bentkowski o drukach Hallera p. 46. Exemplarze jego okazują się być niezmiernej rzadkości: jest jeden w Oleśnicy na Szląsku, inny w Warszawie w bibliotece przy uniw. warsz. Wyszedł on staraniem Jana Turzona rodem z Krakowa, wrocławskiego biskupa, różnie jak i statuta wrocławskie w Norimberdze 1512 (e).

(e) Z powodu że w tym statutow wydaniu znajduje się z roku 1446. powtórzone *Ojcie nasz*, Bandtkie wypisując jego, załącza szeroki przypisek p. 110—116, w którym różne Polskiej ortografji przykłady przytacza. Za jego przykładem idąc nie powtarzamy tego, co tam wydrukowanego czytelnicy znaleźć mogą; nie przypominamy przykładów, jakie dalej w niniejszym piśmie przytoczyć przyjdzie, ale w nocie tej zamieszczamy jeszcze parę starodawnych ojcze nasz.

1. Z rękopismu Jana Sylwana Polaka pisanego roku 1400. foljo, na okładce spodniej. = *Oczcze nasz genze yelz na nyebých olphaczy są ymyą tve przýdzý tve krolewftwo bądz wa vola iaco na nyebýe tako na zyemy. Chleb nasz phzedny daý nam dzýsya ý odpulcy nam nasz viný Jeco my odpulczamy naszym vinouaczczoNýewuodzy nasz na pokuzeny ale nasz zbaw odezlego Amen.*

Z drowa maria milostý pelna bog stobą blogo-
flawýonasthý myedzy nyewýaltamy ý blogo-
flawyon owoc zýwotha twego ihus xpus Amen.
(bez modlitwy).

Wýerzą w boga oczcza phschmogącego stwo-
rzýczela nyeba ý zyemy ý wíezucrista lýna iego
iedinego pana naszego Jen lýą duchem sfyatim
narodzył są z marygeý dzýeucize vmączon pod
ponkým pýlatem vkrzyzovan vmarl ý po-
grzebýon Stapýl do pýecla trzeczyego dnýa
zmarwých wstapýl do nyebýofa sfýedzy na
prawýczy boga oczcza wschmogącego zýad
prýdze sądzýcz zýwých ý martwých wýerzą

Mszały djecezj Polskich.

XII. O pierwotnych dla djecezj Polskich drukowanych mszałach, dotychczasowa wiadomość jest bardzo ograniczona, jakożkolwiek co do ogromu przedsięwzięcia były to w Polsce jedne z najznamie-

w ducha swyatego swyathę czyrkęw krzesiyanlkę swyathę obczowanę grzechom odpuszczenie czyala z martwych wltanę y wyekny zywoth Amen.

2. Przy jednym exemplarzu dziełka Modus Confitendi drukowanym w Norimberdze u Holtzera z końcem XV. wieku, opisane gockim piśmie:

Oycze nasz yensze yesz na nyebysesijech swyaczlya gumia twe przydzly twe krolestwo bazdz twa wola jako w nyebye tako y na syemy Chleb nasch powshedny day nam dzyllya Opuszcly nam nasche wyynu jako y mü odpuszczamy nasschym wynowandzcom U newodzy nass w pokuschenie ale nass zbawy odezłego Amen.

3. Z elementarza Jana Cervus Tucholczyka *Quæstiones et tabula elementaria*, Cracov. ap. Ungler. 1533. 8vo.

Oycze nasz ienże ies w niebiesich. Święc sie imie twe. Przydź krolestwo thwe. Bądź wola twa iako w niebie tak y na ziemi. Chleb nasz powzedni day nam dzis. A odpusc nam winy nasze: iako y my odpuszczamy winowacczom naszym. Y nie wodz nas wpokuszenie. Ale zbaw nas od złego. Amen.

Do tych ojcie nasz, dołączmy jeszcze parę dziwniej starodawnej ortografji przykłady, w której całą jej niestateczność i mieszanię, i walkę niejaką czeszczynny, niemczyzny, łaciny z tentowanemi narodowemi doświadczeniami, dostrzeżać można. Wspominana jest od Bentkowskiego i Bandtkiego Agenda Hallerowska 1514. że w niej językiem Polskim i Niemieckim wypisane są pytania i odpowiedzi przy obrządku chrztu i mał-

nitszych antreprzyz. Krakowskie są nieco więcej wyjaśnione lubo nie trudno ich liczbę pomnażać. Powtarzamy te, o których wspomniał Bandtkie i parę innych przydajemy.

żenstwa. Z tą Agendą, nie łatwo jest komu spojkać się, dla tego te pytania i odpowiedzi powtarzamy.

(*folio LXI. verso*) Podług wrađu koczyla swyatego Pitam czyebye. N. y thesch czyebye. K. restly voyzadaczye wltapycz wltadlo malzenykye — Szadamy — N. J. K. wyedczye isze wchelykye czlowyek krzeszyanlky kthori chce przyacz swyatholz malzeinstwa szwyatego ten ma myecz naprzod czylte somnyeny dla the przyczyny. Bowem gdifch bog (*fol. LXII.*) wlechemoczny daje laskę swoję przy kalzde swatholczy. thedi czlowyek nyema myecz szadne przekazę. ku przyaczu laski yego. Alje ma bicz czisti od wchelykego grzechu smyertelnego wthore ma bicz wafch umylzi dobri thako isze wi w them itadlye thczeczye szic ku czci y ku chwalje boskye. y ku walzemu zbawnyu dulchnemu. — wthore Pitam czyebye N. iesthlesz thi nyefslubyl szadne gynsche. krom the panni albo panje K. kthora podlye czyebye stogy. Albo yesthly thesch nyemoczye myedzy wamy nye ktore blifkofczy krewne. — Jest. Albo. nye. — Takyesch czyebye pitam. K. Jestlitz thi nyefslubyla kthoremu gynschemu krom N. kthori podlye czyebye stogy. — Slubila. Albo (*fol. LXVII. verso*) nyefslubila. — N. widzifch isze K. kthora podlye czyebye stoy z lasky bosze yest sdrowa. Alje yestliby pod czalem myly bog przepuszczyl na nja nyektora nyemocz. Albo thesch nyektor y nyedostatek Silyubifch ja nygd y nye opuszczyc. — Szlubya — K. Szlubufelch thesch thi nygd y nyefslubyl N. iestliby bog wlechemoczny nain przepuszczyl nyekthora nyemocz. Albo thesch nyedostatek — Szlubnja. (*folio LXVIII.*) Ja N. byora czyebye. K. za moja wafna szona. y szlubnja thobye chowacz wyara malzenstwa szwyatego. Asch do me

1487. Mszał krakowski w Moguncji u Piotra Schoiffer drukowany, foljo (Bandt. p. 116. id. Miscel. Cracov. fascic. I. p. 2.)

1494. albo 1495. Dwa mszały drukowane w Norimberdze, (a nie w Krakowie jako to wnet okażemy), nakładem Hallera przez Jerzego Stuchsa, jeden in foljo, którego exemplarz posiada biblioteka przy uniw.

Smierzý. Tako mý bog pomofch panna maria. ý wlichthczy szwýaczý.—Ja. K. býorą czyebýe. N. sobýe za wlasnego mąsza. ý szlubuya etc.—Bolze włzechmoczný daý wam łczyáčczýe y duchne zba-wýenýe, w temf stadlýe walchýny etc.

Naostatek przytaczamy jeszcze z rękopismu formułę przysięgi. W przesławnym rękopiśmie Zamojskim, który posiada ksiąźnica Puławska, jest jedna część pisana koło r. 1455. w tej części są decyzje zjazdu roku 1406. między którymi następująca przekopjowana na karcie 551. formuła przysięgi:

Juramentum: Takomý pomofzi Bog y swanthý Crzýfch Yako prawe thý w schikhky rzeczý choctorýe tu Sýemlkýe dobrýe wmowyonýe ý pręthnamý thich nýkonomu nyefýa vñý alz do thichinalth alz tho w dzwyrdzýmý y popýfzemý.

To jest: Tako mnie pomoże bog i święty krzyż, jako prawa te, wszystkie rzeczy, które tu ziemskie dobrze umówione i przed nami też nikomu nie są winy (obowiązujące) aż do tychmiast, aż to utwierdzimy i podpiszemy.

Innych przykładów starodawnego języka i ortografji szukać trzeba w dziele Rakowieckiego. Ruska Prawda T. II. p. 211. do 224, gdzie wycytowane są liczne przykłady i odsyłacze. Tamże znajduje się i wypis z agendy 1514. powtórzyliśmy go jednak w tym miejscu dla tego, że tam drukarnia nie miała ý i dla tego pokładzione zostały podwójne ij, co tak nie jest w agendzie. W dalszym też ciągu niniejszego dzieła naszego, jeszcze się nadarzy cokolwiek z tego względu ułamków powtórzyć.

warsz.; inny in quarto. (p. 117—119. Miscel. Crac. fascic. I. p. 2. 3. 4.)

1510. w Strasburgu nakładem Mikołaja Schikewicza przez Knobloucha in 4to. exemplarz jego znajduje się w bibl. przy uniw. warszaw.

1515. 1516. w Krakowie u Hallera in foljo. (p. 119. 120.) Jest w bibljot. uniw. warsz.

przed 1517. wspomniany w ugodach Jana Hallera z innemi księgarzami pod tym rokiem, podobno Scharffenbergera nakładem. (p. 120. 121. Miscel. Crac. fascic. I. p. 5. 6. 7.)

1525. Dla podróżnych w Krakowie u Hallera in 4to, (p. 121. Miscel. p. 7.) jest w bibljot. uniw. warsz.

1532. W Wenecji nakładem Michała Vechter z Rimanowa foljo. (p. 121. Miscel. p. 7. 8.) Jest w bibljotece przy uniw. warsz.

1545. Dwa mszały dla podróżnych, pod tąż datą w Krakowie in 4to drukowane, jeden u Marka Szarfenbergera, inny u Hjeronyma Vietora. Oba znajdują się w bibljot. przy uniw. warsz.

Inne djecezje nie mniej mszałów potrzebowały i po różnych je stronach drukowały. Znany jest z roku 1520. mszał Płocki od Janockiego opisany Nachr. T. I. p. 44.—Z Gnieźnińskich pod rokiem 1506. w Krakowie u Hallera in foljo posiada biblioteka przy uniwersytecie warszawskim; inne 1523. u Hallera, a 1555. w Moguncji u Franciszka Bohema znane są z opisów Janockiego Nachr. T. IV. p. 181. T. I. p. 45.

Posiada biblioteka przy uniwersytecie warszawskim mszał nakładem Hallera 1524. in 4to drukowany, tytułu w exemplarzu niedostaje, ale starodawny napis zapewnia, że jest dla djecezji Poznańskiej. Posiada jeszcze inny dla djecezji Poznańskiej w Strasburgu pod rokiem 1491. in foljo wielkimi literami drukowany. Posiada nadto inne tymże drukiem in foljo wydanie, ale niewiadomo dla jakiej djecezji, ponieważ mocno uszkodzony exemplarz. Opis tych trzech w Krakowie i w Strasburgu drukowanych zualesć można w drugiej części niniejszego dziełka w katalogu inkunabulów.

Do mszałów i liturgicznych ksiąg liczyć jeszcze należy Ordo Misse, Agendki, Brevjarze, Horały, których znane mi różne wydania zualesć można w po-

niższym spisanu inkunabulów. Wspomnę tu tylko o bardzo ważnej w sporze Bandtkiego z Bentkowskim rzeczy: to jest o Diurnale Krakowskim 1494, którego uszkodzony nieco exemplarz znajduje się w bibliotece Puławskiej: brakuje tytułu i początku. Format in 10mo, tytułu i kalendarza było kart 16. dalej signatur a,—o; aa,—mm. de sanctis; Aa—Ee officia de commune sanctorum. Na końcu Explicit diurnale s'm vsū eccl'ie Cracouiēsis magna cū diligentia reuisū 7 fidei studio emendatum Impressum Nurnberge arte et impēsis Georgij Stöchs d' Sulczbach Anno salutifere incarnationis dñi 1494. Wysła tedy prawda na wierzch, że Sztuchs w Norimberdze drukował, w Krakowie nie był. — Wspomnę tu jeszcze i powtórzę w części opisanie dwu Horarów. Jeden z tych, o których nie wiem czyli już kto jaką wzmiankę uczynił, a którego w bibliot. przy uniw. warsz. widzieć można ma tytuł: Liber horarū canonicarum scd'm verā rubricā siue notulam ecclesie Cracouiēsis. Format foljo, tytułu, kalendarza et recommendationis kart 12, dalej foljowane karty, 1—404, po których kart 6., nie liczbowanych.—f. 138. odwrótnie Liber horarū canonicarū de tpe s'm vsūm siue verā rubricā ecclesie Cracouiēsis magna cū diligētia reuisum: et fidei studio emendatū finit. Anno salutis M. ccccc. vii. Die v'o. xiiij. Augusti.—Dalej zaś f. 404. odwrótnie: Liber horarū canonicarū dictus viaticus elucubratiſſima preſſus opera. Ex officina spectabilis viri Johannis haller: ciuis Cracouiēsis: in cautelam scite ac debite orandi. Juxta ritum et ordinē cathedralis ecclesie Cracouiēsis. Cunctis dyocesis eiusdē presbyteris in palam prodijt. Anno salutiferi cristiani natalis. Milleſimo quingentesimo octauo. Die vigesima nona mensis ianuarij. Jest przeto ten horar drukowany w latach 1507 i 1508. Na następującej zaraz po tytule karcie czytamy w tym horale wiadomość następującą: Cum ex inordinata et indēbita variatione breuiariorum seu viaticorum *aliquotiens iam impressorum* pro dyoceli Cracouiēsi plurimus error in dicendis horis canonicis suboriretur in eadem dyocesi. Clerusque a vera rubrica et consueto modo orandi sue matricis cathedralis ecclesie cerneretur euidenter discrepare, Reuerendissimus in christo pater dominus Johannes Conarłki episcopus Cracouiēsis ex

officio cure pastoralis errorem talem eluminare et exinde regulare clerum suum, constituens ut cum prefata matrice sua ecclesia Cracouiēsi in ipsis horis canonicis dicendis se omnino conformaret: deputatus primum viris peritis in cursu ecclesie sue ad exemplar ydoneum diligenti et elucubrata castigatione limatum disponendum: Ipsum tandem spectabili viro domino Johanni Haller ciui Cracouiēsi commisit imprimendum. Univerſo igitur clero sue dyocesis reuerendissima sua paternitas patentibus litteris de consensu venerabilis sui capituli emanatis districte precipit sub pena trium marcarum ut huiusmodi rubro siue notule in eisdem libris contentis in dicendis horis in omnibus se conforment: vel eosdem apud se habeant, et *ab alio nullo impressore* eos audeant comparare preterquam a prefato domino Johanne Haller, aut ab eo qui de suo consensu eos vendiderit. Podobne groźby skarżenia na grzywny, powtarzane są dosyć często w liturgicznych księgach; tym ostrzej ponawiane, że pomimo już drukowanych ksiąg z nałogu, trzymano się upora e mylnie przepisywanych exemplarzy, znajdujących się również w dalszym czasie podobne zawarowania i przywileje dla Hallera, dowodzące, że bądź w samej Polsce, bądź postronnie mogli się znajdować ochotnicy do zajęcia się wydawaniem dzieł liturgicznych: ale w tym razie to jeszcze zastanawiać powinno, że kiedy taka konkurencja w roku 1507. była, że podówczas już wielkie horasy po kilkakroć drukowane były: aliquotiens iam impressi: a tych dotąd nasi bibliografowie jeszcze nie poodkrywali.

luny horarū canonicarū liber: s'm veram Rubricam insignis ecclesie Cathedralis Plocensis, był poniekąd opisany od Janockiego, Nachrichten T. I. p. 45. co Bentkowski powtórzył o drukach Hallera p. 79, lecz w opisie tym zaszła omyłka, która ten horar w lata późniejsze przeniosła. Na końcu jest tam wyraźnie Anno incarnationis dñice Milleſimo quingentesimo vigesimo. Octauo Idus februarii, a zatym 1520. okrągło, nie zaś 1528. W tym horale miesiące po Polsku są taką koleją i ortografią wypisane: Styczeń, Luty, Marzec, Kwiecień, Maj, Czerwiec, Lipień, Sirpień, Wrzesień, Październik, Listopad, Grudzień. Podobnież we mszale Poznańskim 1524. u Hallera dru-

kowanym: Sthiczen, Luthi, Marzec, Qwyeczyen, May, Czyrwyen, Lipyen, Syrpyea, Vrzefchyen, Palzdzyernick, Liftopad, Grudzeń. Z początkiem tedy XVI. wieku nazwiska miesięcy w języku Polskim, lubo jeszcze dzisiejszych zakończenia nie ze wszystkim miały, jednak już niejako ustatkowane były. Dawniejsze rozmaitości w ich nazwiskach są poniekąd wiadome ze starych ksiąg drukowanych. Do tych przytoczmy tu nawiasem przykład rozmaitości i zaszłych odmian z kalendarza pisanego koło roku 1450. w rękopiśmie 4to w ksiąźnicy uniw. warszawskiego znajdującym się, w którym z łacińskimi Polskie tak idą:

Januarius	Styczen	Julius	Lypÿen
Februarius	Luthy	Augustus	Szÿrpyen
Martius	Marzec	September	Paszdzjernÿk
Aprilis	Kfz...vuat		alias Wrzefzymu
Maius	May	October	Lÿstopadl
Junius	Czÿrwÿen	Nouember	Payacznÿk
		December	Grwdzen.

Lecz za nadto oddaliliśmy się od przedsięwzięcia naszego. Tak może nieraz jeszcze interes narodowego języka niejakię rostargnienie sprawiać nam będzie, przerywać bibliograficzne poszukiwania: zawsze jednak do dzieła Bandtkiego powracamy.

Świętopek Fiol i kyrilickie druki.

XIII. Wszystkie uprzednie uwagi i postrzeżenia, o początku drukarstwa, o druku Zajnera Cracis, o mszałach, lubo na różnych punktach zmierzają przeciw Bentkowskiego zdaniom: jednakże w żadnym razie dotąd tak otwartego sporu zwodzić z nimi nie przyszło, jak gdy zachodzi rzecz o Fiolu. Tu właśnie sama istota dla Bandtkiego, żeby dawniejszość Fiola w Krakowie przed innemi utrzymać, której zaprzeczono; tu natężyło się pióro żeby przekonać, że Fiol był sam przez się drukarzem, a w żywym zapędzie usiłowało tratować wszystko, co się w Bentkowskiego piśmie powtórzonego znalazło. Tym sposobem zaraz od początku (p. 122—125.): ponieważ kościół Grecki księgi święte miał potłómaczone i nie potrzebował czekać na nowe tłómaczenia, więc są-

dzi, że żadne nawet przykłady, ani Skoryny, ani Trubera, nie stanowiąc nie mogą, i to co Starowolski o tłómaczeniach na Sławiańskie przez Jana z Głogowa powiedział, jest rzeczą do wiary nie podobną i Starowolski nie wiedzieć co widział. To nierozważne i nadto nieograniczone na Starowolskiego i tych, co go dotąd powtarzają powstawanie, zdaje mi się, łagodną uwagą swoją rozbraja Linde (Rozbiór Sopikowa w Pamiętn. Warsz. 1815. T. III. p. 147.) gdy mówi: "na wspomnionym miejscu Starowolski namienia, że w państwie Rossyjskim i w małej Rossyi, widział wszędzie wiele ksiąg tłómaczenia doktora Franciszka Skoryny z Połocka, a to widzenie jego bynajmniej nie podpada wątpliwości, czemu także i pierwszemu wierzyć nie mamy?," Co do mnie przyjmuję, że jak Skoryny wiele tłómaczeń poznać się dało, tak może się kiedy i Jana Głogowczyka tłómaczenia odkryją, może nawet, jak Starowolski upewnia, u Hallera? drukowane. Gdy atoli nic podobnego dotąd się nie znalazło, nie widzę słusznych powodów, aby wmawiać w Jana z Głogowa, że Ośmiogłóśnik lub Czasosłowiec są jego przekładem, a to dla tego, że takie mniemanie jest księgarza Sopikowa, a może wielu w Rossji; powtarzane od Bentkowskiego (hist. druk. Hall. p. 21. 24.) od Lindego (Pamiętn. Warsz. 1815. T. III. p. 145. 147.) od Marcinowskiego (posiedz. publ. tow. biblijn. w Wilnie 1819. p. 17. 18.) Żeby Fiol miał tłómaczenia Jana z Głogowy drukować, na to żadnych nie ma dowodów: ale że Schwajboldus, czyli Szwantopolt, czyli Świętopek Fiol w Krakowie koło roku 1490. i 1491. dzieła Sławiańskie kyrilicą drukował, o tym wątpliwości być nie może. 1) Oktoich czyli ośmiogłóśnik Jana Damaskina znajduje się we Wrocławiu w ksiąźnicy Redygerskiej przy kościele świętej Elżbiety, (skąd dla braku miejsca z całym zbjorem ksiągologicznych do tamecznej ksiąźnicy Burgowskiej przeniesionym został). Miał go w ręku swoich Bandtkie i starał się opisać (p. 126. 127. de primis Cracoviae incunabulis 4to p. 3. 4). Sądzi on, że drukowany r. 1491. lecz Dobrowski i Linde (pamiętn. Warsz. 1815. T. III. p. 142. 143.) może sprawnie *lieto* nie za rok, ale za letnią poczytując porę, czas druku na rok 1490. naznaczają. — Inne

dzieło w Krakowie u Fiola drukowane namieniają Backmeister i Durichius. Backmeister wymienił 2) Psalterz i 3) Czasosłowiec w Krakowie 1491. wydany (f). Durichius zaś Czasosłowiec kyrillickimi literami także 1491. w Krakowie przez Szwanpolta Fiol drukowany, który znajdować się ma w biskupiej księżnicy w Munkacz (g). W księżnicy hr. Tołstoja jest także uszkodzony bardzo starodawny Czasosłowca exemplarz in 4to, może z tegoż 1491. roku? (h) Uczony Dobrowski zapewnia, że przy Czasosłowcu czyli horale zwykle w Sławiańskich czyli Ruskich Cerkiewnych księgach, razem i Psalterz dokładany bywa. Za tym zdaje się być pewną, że Czasosłowiec Durichiusa i Psalterz z Czasosłowcem Bakmeistra, a może Tołstoja

- (f) Essay sur la bibliotheque de l'academie de Petsb. p. 102. Le lecteur peut être ne me saura pas mauvais gré de lui en communiquer une liste: Années 1491. Псалтирь Cracovie, 1517. Апостоль Vilna, 1519. пять книг Мойсѣвыхъ Prague, 1527. Камихизисъ Venise, 1562. Камихизисъ Nesvitz.
- (g) Biblioth. Slavica p. 126. Sed quia non est huius loci criticum examen antiquarum editionum Slavonicarum, quo annus et locus editi Codicis Evangeliorum delegatus tamen ad incunabula typographiae hunc accedere monumentumque praestans esse antiquitatis vel ob istas rationes conijctio quae huic libro insunt: commutatio nimirum litterarum, praesertim vocalium, diphthongorum et affixarum, ut in aliis veteribus, ita in hoc Codice frequentissima; puncti loco signum quadratum quod omnes fere interpunctiones explet, comma Latinis usitatum rarissime positum nulla divisio in capita, numerus paginarum nullus; longe rudiores et majores litterarum formae ac in aliis veteribus libris occurrunt, e. g. in Часословець Cracoviae A. 1491. typis Cyrillicis edito per Schwanpoltum. Pheol (шванполтом фёль) Ciuem Cracoviensem gente Germanum, cuius exemplar in bibliotheca Episcopali Muncacensi extat.
- (h) Sopikow p. 262.

są jednym i tymże samym dziełem. Przyjmuje to i powtarza Bandtkie, toż Linde a za nim Marciniowski. Zastępujący rektora w uniwersytecie Jagiellońskim Krakowskim Sebastian Girtler odwołując się do pisma perjodycznego Wiestnika Europy, Nro 18. R. 1819. Kafajdowicza, zapewnia, że Czasosłowiec od Psalterza jest dziełem osobnym.—Liczy nadto: 4) Triod cwienna czyli trjodjon od kwietniej niedzieli do oktawy zielonych świątek, znajdujący się w bibliotece kanclerza imperii Romanzowa, i 5) Triod postnaja, czyli Triodjon postny, którego kartka znalazła się przyklepiona do okładki dzieła Piotra de Apono Conciliator Venetiis 1583. (w Krakowie) (Index lectionum in universitate Jagiell. 1822. Cracoviae.)—Te druki nie tylko że są ze znanych dotąd Krakowskich najdawniejsze, ale również są najdawniejszymi z pomiędzy tych, które gdziekolwiek kyrilicą dopełnione były i datą czasu oznaczone; nawet oprócz tych Fiola druków, inne wieku XV. datowane dotąd ledwie są jakie. Druk Czerniechowski roku 1493, o którym Panzer a za nim z razu i Bandtkie rosprowiali (i), a który okazał się być Oktoichem Jerzego Tzernoewika u Czernohorców drukowany (k), jest jeden z takich. Innym mają być Ewangelje znajdujące się w bibliotece profesora Bauze w Moskwie, nie najzgrabniejszemi czcionkami drukowane podług wszelkiego podobieństwa w Serwji jak sądzi Sopikow (l). O innym exemplarzu Ewangelij leżącym w Munkaczu, a drukowanym ku końcowi XV. wieku przez Jana Bichnen z Kronstad, wspomina z Durichiusza, Dobrowski (m). Mogą te Ewangelij exemplarze, jednym być wydaniem, mogą być wieku XV. potrzeba jednak wielu na to dowodów, dokładnego obu exemplarzy opisania. Nie łatwo podobno będzie upewnić się, czyli Fiolowskie druki uprzędziły?

- (i) Panzeri Anal. typ. T. XI. p. 284. J. S. Bandt. de primis Cracoviae in arte typogr. incunabulis. p. 5.
- (k) Bandt. hist. druk. Krak. p. 128. Linde Pamiętn. Warsz. T. III. p. 149.
- (l) Jak o tym Sopikow, — Linde pam. Warsz. T. III. p. 143. 144.
- (m) Słowianka p. 146.—Linde ibid. p. 148.

XIV. Kiedy u nas poczęła się rozchodzić wiadomość, że przed Hallerem był Świętopełk Fiol, który w Krakowie drukował, wtedy razem rozgłosił Czacki, że za drukowanie ksiąg heretyckich ten Świętopełk Swejbold był przed biskupa pozywany. Bandtkie wejrzał w akta biskupie i przekonał się, że w roku 1491. i 1492. Swajbold stawać musiał i odprzysięgać się błędów swoich, że chociaż nazywany jest *Swayboldus impressor librorum*, że jednak najmniejszych zarzutów o drukowanie herezji nie ma, jedynie zachodzi kwestja o wymówione słowa, których się odrzeka. (p. 130—134. Wenc. Alexan. Maciejowski de Sueboldo in *Miscellaneis Cracov. Fascic. I. p. 78. 79. 80.*) Te akta dowodzą, że był drukarzem ksiąg: akta zaś radzieckie miasta Krakowa mają pod rokiem 1491. ante *Dorotheam Virginem*, w Niemieckim języku umowę Sweybolla Veyl z Rudolfem Borsdorf Brunświczani-
nem zawartą o rznięcie ruskich (kyrilickich) czcionek (*Rewsiche Schrift oder Buch staben*) z uroczystym przyrzekaniem, że Borsdorf nikomu więcej tych czcionek rznać nie będzie i tajemnicy ich rznięcia nie wyda (p. 135.—139.) W dalszym o Fiolu poszukiwaniu okazało się z akt radzieckich, że ten Fiol miał swoją familję w Krakowie, że w dalszym czasie przeniósł się do Węgier do Lewoczy, gdzie został obywatelem i był w wielkiej powadze roku 1511. (p. 140—144. Maciejowski *Miscel. Crac. Fasc. I. p. 80. 81.*) Wszystkie te druki i akta wymieniają Świętopełka drukarza samego przez się, wspominają różne osoby, które (prócz Borsdorfa) nic, ani z księgarstwem, ani z drukarstwem nie miały, o Hallerze i jakim związku z nim Świętopełka żadnej poszlaki nie dają; to nareszcie z nich wiadomo, że Świętopełk Veyl czyli Fiol z Niemiec Niemieckiego rodu Frank, z Rudolfem Borsdorf z Brunswika czyniąc o czcionki układ, byli współobywatelami, Mitburger, w mieście Krakowie (n). O żadnych tedy związkach Świętopełka z Hallerem mówić nie możemy, ponieważ druków i akt osnowa, żadnych do

(n) *Caeterum Fiolos gentem nobilem in Polonia fuisse docet Pappocius a. 1584. in libro Herby Ryc. Pol. p. 506. ubi Snetoslans Fiol testis a. 1467. in privilegio, quod oppido Żerniki datum fuit. (Seb. Girtler in indice lectionum univ. Crac. 1821.)*

tego śladów nie ukazuje: nie godzi się zatym bezdowodnie coś na wiatr sobie rojić, domysły bezzasadne tworzyć, słowem podkomponowywać. Ktoby dziś po takim rzeczy wyjaśnieniu śmiał podobne urojenia popierać, dla tego, że druki Fiola i akta o Hallerze milczą, a przez to urojeniom podobnym wyraźnie się nie przeciwiają, oczywiście obrażałby prawdę. Wolno było Bentkowskiemu i jego poprzednikom coś na domysł o Hallerze i Fiolu mówić póki pewnych wiadomości nie dostawało, dziś jednak już więcej tego utrzymywać nie godzi się. Chociaż tym sposobem razem z Jerzym Samuelem Bandtkie mocno jestem przeświadczony, że domysły, jakich się przy braku wiadomości dopuszczono, są niewczesną dokompozycją, nie ze wszystkim jednak zgodzić się mogą na jego z powodu rzezonych aktów rezonowania. Albowiem gdyby nawet czeladnikiem i chłopcem w officynie Hallera był Fiol, powołanego za wyrzeczony słowa przed sąd biskupi, nie miał obowiązku protegować sam drukarz, ręczyli za niego ci, z którymi ów czeladnik czyli chłopiec miał poufalsze związki, chociaż jest impresorem nazywany, mógłby tak uczczonym być czeladnik, dyrektor, prot: takim naprzykład był w officynie Unglera Stanisław z Zakliczyna (*Bandt. hist. druk. Krak. p. 272.*), takim w tejże officynie Grzegorz z Przeworska jak się o tym niżej wspomni, którzy nazywani byli drukarzami, *impressor*, *typographus*; a nawet zawierający przez się umowy o czcionki, mógłby być drukarzem sługą, zawiadowcą, nie zaś właścicielem bezwarunkowym drukarni. To jest najważniejsza dla miłośników jasnej prawdy, że w drukach Fiola i aktach jego imienia dotyczących, żadnej o jego związkach z Hallerem poszlaki. Ale tworzący za podniętą Hoffmana, Janockiego, Józefa Załuskiego, Minasowicza, dziwną Hallerowskiej officyny hierarchją Bentkowski, na przypuszczenia i domysły pozorów i dowodów wyszukiwać usiłował! Domysły prawie nigdy dowodami wyraźnemi zbić się nie dają; ponieważ domysłami będąc, naturą swoją z udowodnieniem najmniej związku mieć mogą: ale słabość i nicstwo niedostatecznych dowodów wyjaśnić, nieraz się udaje, jakożkolwiek nieraz samo uczucie krytyczne w tym stanowi. Bierze tedy Bandtkie pod rozbiór te oko-

liczności, które były powtarzane jako udowodniające bez warunkowe Hallera pierwszeństwo. Zastanawia się (p. 154—159.) nad wyrazami Tomasza Bedermana w r. 1505. pisanymi, oraz nad wyrazami Michała z Wrocławia w roku 1509. że te zniesione z innemi czasu owego wiadomościami, okazują iż *teraz*, to jest w owe lata 1505. 1509. Ján Haller drukarstwo w Krakowie (już był swój mające) pierwszy umocował i był jego zapewnił, officynę swoją najstarszą i z wielkim wnosząc nakładem. Odwołuje się wreszcie do samego Bentkowskiego umiającego oceniać przechwalcze wieku wyrazy i superlatywa łacińskie. Tak więc i własne Hallera przechwalania się i powieść Starowolskiego o tłumaczeniach Jana z Głogowy, i literackim obałamuceniem urojone z 1481. roku Lignickie druki i Krakowskie druki, bez daty czasu i drukarza, któremi się w swoim czasie Janocki i Bentkowski zastawiali, już dziś nic nie mogą, skoro się wyjaśniły Gintera Zajner w 1465. a Świętopełka Fiol 1490 1491. druki w Krakowie dopełniane, a to bez takich z Hallerem związków, w jakich byli później Hochfeder, Hyber, Ungler, lub niektóre zagraniczne Hallerowskie przedsięwzięcia, które albo wyraźnie o nakładach i współnictwie Hallera wzmiankują, albo oczywiste tego znaki na sobie noszą, chociaż ani Hochfeder, ani Hyber, ani Ungler, za jakich Hallerowskich zecerów poczytani być nie mogą.

XV. Ruski i cerkiewny język i drukowanie nim cyrylicą ksiąg liturgicznych od czasu jak druki na ziemiach sławiańskich nastąpiły, całkiem ustać nie mogło w owe wieki: jeśli się przerywało w jednym miejscu, wkrótce w drugim potrzeba rozpoczynać zniewalała. W początku tedy XVI. wieku zjawiły się cyryliczne drukarnie w Pradze w Czechach, i w Wilnie. Drukowane w nich były przekłady Franciszka Skoryny: z nich około r. 1517. 1519. wychodziły w wielkim mieście Praskim różne z pisma świętego księgi, których dotąd znajomych naliczyło się szesnaście; około roku 1525 (o) w Wilnie u Jakóba Babicza wy-

(o) W rozbiórce dzieła Sopikowa przez Lindego wkraśla się (T. III. p. 295. warszawskiego pamiętnika) drukarska omyłka 1522. za-

dany został Apostoł czyli dzieje apostołskie. Exemplarze tych druków niezmierniej rzadkości, są starannie obliczane. Bandtkie (hist. druk. Krak. p. 124. 125.) o Skorynie i exemplarzach dzieł jego zaledwie napomknąć miał sposobność. Najdokładniejszą wiadomość podał Sopikow, w dziele, Opyt Rossyjskiej bibliografji, w Petersb. którą tak gruntownie i dokładnie rozwija uczony Linde w rozbiórce tego dzieła, (pamięt. warsz. 1815. T. III. p. 277—298) co Antoni Marciniowski w przemówieniu swoim na pierwszym posiedzeniu publicznym oddziału Wileńskiego Rosyjskiego towarzystwa biblijnego r. 1819. (p. 18. 19. 20.) po krótko przypomniał. Do tych wiadomości to dodać możemy, że biblioteka przy uniwersytecie warszawskiej posiada z przekładu Skoryny ksiąg królewskich cztery, księgi Josue, Sędziów, Ester, Ecclesiastes, Ruth, i Pieśń pieśni. Z ich zaś powodu rozwiedzione rosprawianie o sławiańskim języku w polyglottach zatrzymują nas koło błędów, które się w piśmie biblijograficzne wkładają. Dopóty, dopóki kto na oczenie nie przeświadczy się na exemplarzu polyglotty Huttera z textem djalektu sławiańskim patrząc, że w nim dialekt sławiański łacińskimi jest złożony literami, dopóty próżna rzecz o tym rosprawiać. Co zaś do textów sławiańskich w polyglottach Hiszpańskich i nigdy nie exystujących Weneckich, napędził naszych pisarzy w błędy Stanisław Sistrzeńcewicz Bohusz. Czytamy w rozbiórce Literatury Rosyjskiej Lindego "Co pisarz dzieła Recherches sur l'origine des Sarmates (Petersb. 1812. 8) (Jan hr. Potocki) na k. 535. utrzymuje, jakoby się tłumaczenie sławiańskie znajdowało w Hiszpańskiej polyglotcie od kardynała Ximenesa w Komplucie 1515. wydanej, a w Wenecji 1518. powtórzonej, zbija P. Sopikow milczeniem o tym le Longa, który co do innych języków polyglottę tę dokładnie opisuje. Lecz najlepšíjby

miast 1525. tę powtórzył Marciniowski p. 19.— W tymże rozbiórce (p. 290. 296.) jest lepiej wymieniona data, znana od Dobrowskiego, Bandtkiego i Sopikowa. Małe uchybienie z powodu którego na ostrożności mieć się potrzeba, żeby kiedy nie dać powodu biblijografom do poszukiwania dwu Apostoła wydań.

było widzieć samemu tę tak niezmiernie rzadką i kosztowną polyglottę... „(pamiętn. Warsz. 1815. T. III. p. 284. 285.) Przemawiający na pierwszym posiedzeniu publicznym biblijnego towarzystwa w Wilnie. 1819. nie wchodząc w zbijania Sopikowa bez żadnych zastrzeżeń powtarza: (p. 21.) „Jan hrabia Potocki w badaniach o początku Sarmatów, donosi, że tłumaczenie słowiańskie znajdowało się w hiszpańskiej polyglotcie od kardynała Xymenesa w Komplucie r. 1515. wydanej a w Wenecji powtórzonej.“ W całej tej sprawie najdziwniejszym sposobem jest przypłatany Jan Potocki, który tyle zasług piśmiennych mając, tyle precyzji i pilności w pismach swoich, nie zasłużył na to, aby jego imieniem bibljograficznie błędy, w które wpadać się wydarza, osławiane były. Jan Potocki żadnego dzieła z tytułem przytoczonym nie pisał, dzieło to *Recherches historiques sur l'origine des Sarmates, des Esclavons et des Slaves; et sur les époques de la conversion de ces peuples au Christianisme*, St. Petersbourg de l'imprimerie de Pluchart et comp. 1812. 8vo. T. I.—IV. jest dziełem Stanisława Sierstrzeńciewicza Bohusza arcybiskupa metropolity Mohilewskiego, i przytaczana karta 535. (raczej 534.) znajduje się w tomie trzecim dzieła tego. Polyglotta Xymenesa de Cisneros we czterech językach w Alcalá de Henares czyli w Komplucie 1517. ukończona jest nadto dokładnie od bibljografów znana, aby potrzeba było naocznie ją widzieć i Lelongowi lub jakiemu bibljografowi nie ufać. Kto nie patrzył na jej koniec, łatwo czas jej druku mógł w roku 1515. położyć. W Wenecji zaś żadna polyglotta nie wyszła: przynajmniej we dwu lub trzech językach drukowane w Wenecji cząstki pisma świętego do polyglottów nie liczą się. Zeby zaś w roku 1518. miało zajść jakie przedrukowanie polyglotty, tego na żaden sposób przypuścić nie można: Nadto była w kwitnym stanie pod ów czas Wenecja, żeby się miała przedrukowaniem takim zabawiać, jakim się trudniła w dalszych wiekach już w XVII. a więcej w XVIII. Biblioteka uniwersytetu wileńskiego posiada część kompluteńskiej r. 1517. polyglotty, przeglądałem ją poszukując czy nie ma jakich łudzających pozorów, któreby tę powieść o przedrukowaniu wznieść mogły,

tych kiedyś nie znalazł, sędzę, że powieść o przedrukowaniu wynika z niewyrozumienia słów Sierstrzeńciewicza, który wcale o przedrukowaniu nie mówi. Skąd zaś uczony autor, w dziełach swoich tak ogromne odczytanie swoje i tak niezmierną pisarzy znajomość ukazujący, skąd mówią wiadomości o Słowiańskich 1515. 1518. r. drukowanych bibljach powziął? wiedzieć jest trudno. W roku 1518. wychodziły w Wenecji po raz pierwszy bibljy w Hebrajskim, w Greckim i Włoskim języku (jak to z Panzera widzieć można. T. VIII. p. 450. 451. 447. 441. 442. T. XI. 525.) ale nie w Słowiańskim. Zeby zaś dziwną gmatwaninę, która nas zatrzymała do reszty rozpoznać i w zmianach, jakim w powtarzaniu rzecz ulega, rozpatrzeć się, załączamy wyrazy samego Autora (p. 534.) „La Bible polyglotte, en sept langues, parmi les quelles se trouve le slavon, imprimée en Espagne l'an 1515. à Alcalá des Henares, ou Complutum, et celle de Venise de l'an 1518. sont d'une date plus ancienne“ a niżeli Ostrogska. Lecz dosyć już o tym — Nie będę tu mówił o Truberze, o którym też wspominał Bandtkie, (p. 125.) o którym uczony Linde w pamiętniku warszawskim o literaturze Rosyjskiej pisząc tak nuczającą podał wiadomość. Ani też przedsięwzięć zapuszczać się w wyliczanie druków słowiańskich, o których ogólną wiadomość we wspomnionym piśmie Linde rozwinął, ani myślę poszukiwać wileńskich, których dotknął Bandtkie (p. 146. 147. 148.) wymieniając Psalterz Dawida 1576. u Mamoniczów drukowany; Ewangelje niedzielne 1568; i Modlitwy powszednie 1596. wszystkie trzy dzieła, znajdujące się we Wrocławiu w bibliotece Redygierowskiej u S. Elżbiety: ale mi przypomnieć się godzi *Statut Litewski* 1588. po Rusku po dwakroć drukowany o którym tak ważne, tak głębokie i uczone dzieło Lindego posiadamy; godzi się także przytoczyć, że książnica uniwersytetu warszawskiego posiada: kazanie S. Cyrylla Patriarchy Jerozolimskiego o Antychryście po Polsku gockim i po Rusku kurylickim pismem, w Wilnie roku od stworzenia świata 7104. (1596). 8vo przypisane Konstantemu Konstantynowiczowi, we chrzcie świętym Bazylemu książęciu Ostrozkiemu wojewodzie Kijewskiemu, od Stefana Zyzana Didaskała — Do

rzadkości kyrilickich druków przytacza Bandtkie (p. 152.) grammatykę Sławiańską Melecjusza Smotrickiego we Lwowie 1591. in 8vo drukowaną. My kyrilicę już opuszczamy, a przybliżamy się więcej do istotnego przedsięwzięcia naszego. Co u Bandtkiego tworzy dodatki (p. 173. 178.) to zdaje się nam bardzo być istotnym przedmiotem, to jest wiadomości o Statucie 1491. czyli 1496. drukowanym, i wiadomość o Krakowskich kalendarzach. Druk pierwszego, a po części i drugich, uprzedził wiadome Hallerowskie i z nim związki mające druki. O pierwszym coś więcej powiedzieć zdołam, o drugich niechaj czytelnik prawie niczego więcej nieoczekuje, nad proste krótkie powtórzenie tego co o nich mówiono.

O najdawniejszych drukach statutowych.

XVI. Statuta, o których mówić mamy, są drukowane bez daty czasu, i bez roku; są zaś dwojakie: jedno *statuta regia*, czyli *syntagmata*, drugie *statuta synodalia*. O liczbie ich wydań, o czasie, o drukarzu, i o miejscu; rozprawiano już wiele, a rzucane na los szczęścia domysły, w innym razie próżne niedowiarstwa i powątpiewania, mąciły ich sprawę, że nie powiem utrudzały poszukiwania. De statutis regis wznagała się powieść, że są podwójne. Wiele osób cieszyło się z posiadania obudwu: za czym nastąpiły ich opisywania. Posiadał obie weteran wiekiem i piórem wytrawnym Maksymilian hrabia Ossoliński i w dziele swoim (wiadomości historyczno krytyczne T. II. p. 349.) skrzył obraz różnych zmiennych o nich mniemań. Nie dosyć nam jest odwołać się do tego obrazu rzecz całą wystawującego, musimy go w części powtórzyć, żeby przypomnieć okoliczności, o których ma być mowa. "Obadwa wydania mam w mojej bibliotece, mówi Ossoliński. Pierwsze dosyć obszernie opisał Jan Karol Konrad Oelrichs w arkuszuowej rozprawie... króćiej, lecz dostatecznie JP. Bentkowski w historii liter. Polsk. T. II. p. 127—129. — Czacki o prawach T. I. p. 30. w przypisku pod liczbą 151. utrzymuje, że w Polsce nie mogło wyjść przed r. 1500. Tamże na karcie 245. w przypisku, wyznacza czas pokazania się jego na świat z jakiejś

zagranicznej drukarni za panowania Olbrachta w rozprawie zaś o Zasadach Praw Polskich p. 78. 79. przy staje na Seebaldową. Elrichs także je odnosił do pomienionej epoki około r. 1496; wszakże Hoffmann (w dziele de typographiis Pol., wydany w Gdańsku r. 1740. pag. 4.) dorzeczy uważa: że najpośledniejsze statuta, które exemplarze te zawierają, są Kazimirza IV. Nieszawskie r. 1454. a te nie w kształcie, ani z dodatkami, jakie się znajdują w potwierdzeniu Olbrachta roku 1496. u Łaskiego pag. XCIII. et Leg. Vol. I. pag. 246. Dobrze i autor rozprawy de primis Cracoviae artis typographicæ incunabilis, pierwszym okazem rzutem postrzegając je być z jakiejś przedhallerowskiej prasy, jeszcze za panowania Kazimirza zmarłego w r. 1492; omylnie cudzym mniemaniem dał się z toru sprowadzić w hist. drukarń Krak. k. 174. tak się tłumacząc: Gdy król na obrazku jest młody, któremu dwaj doktorowie księgę prawa podają, nie może to być Kazimirz IV. Jagiellończyk r. 1491., lecz Jan Olbracht zapewne: a zatym odmieniam zdanie moje i trzymam teraz z Oelrichsem, że ta książka wyszła r. 1496, albo może i trochę wcześniej, zawsze jednak już nie za panowania Kazimirza IV., który r. 1491. umarł. Wniosek, że kiedy ruskie książki r. 1491. były drukowane w Krakowie, toć i łacińskie musiały być drukowane; uwiadł mnie do zdania tego, że ów Statut miał za równoczesny oktoichowi; ale ten wniosek lubo podobny do prawdy, nie jest koniecznym. Ująć się muszę, mówi dalej Ossoliński, za tego zacnego mego przyjaciela prawy płod, którego omamiony pozorną podemknionego sobie układnością, niesłusznie wyrzekł się. Czemużby młodego króla wizerunek, nie raczej Kazimirza ojca, niżeli Olbrachta syna jego cechował? Kazimirz wstąpił na tron r. 1444. mając lat 17; za tym nie miał jak 27, kiedy r. 1454. w Nieszawie uchwalał prawa; Olbracht zaś w daleko starszym, bo już lat 32. liczący, do panowania przyszedł. Jeżeli o wieku wydania zbioru tego mamy sądzić z młodości wyrażonej przy nim osoby, wypadnie je ile możności do r. 1454. zbliżyć; a gdy z tego co JP. Bandkie o Świętopelku czyli Swejboldzie Fiol, Feyl, albo Fejel, (którego Czacki niedorzeczy na Sewalda przerobił,) przywodzi, nie zawiązuje się niepodobieństwo, iżby

tenże, chociaż chrzci się Frankiem, to jest Niemcem z rodziców, był w Krakowie osiadłym, zaczynając odejmujemy jego prasie statutów, czyniąc je nawet daleko wcześniejszymi od r. 1491., To mówi Ossoliński, a z tego widać, że pomimo wszelkich niezgodności zdań, przyczepiły się naszych pisarzy szczególnie przypuszczenia, że te statuta spoliczały Fiol drukował, ponieważ utrzymują, że Fiol mając kyrylickie druki musiał mieć i łacińskie, a to utrzymują ciż sami, którzy nie wierzą i nieprzypuszczają, aby Haller mając łacińskie druki, mógł mieć i kyrylickie? tak często bez zasad wsteczny bieg myśli ludzkie biorą! Był czas żem także z uczonemi mężami nie wątpił, że statuta te w Krakowie drukowane? (Spiewy hist. pod względem historii uważane p. 20.) Lecz teraz nie wdając się w to, czego nie wiemy również wątpli widzimy rozumowania o dawności druku tych statutów z twarzy królewskiej na rycinie! Nawet Ossoliński nie uchronił się od wyszukiwania dań historycznych, aby dawność wydania podnieść. Z kopii tej ryciny do niniejszego pisma naszego załączonej może sobie czytelnik sądzić, jakiego wieku są marszeczki na twarzy królewskiej, a pewnie nie zechce w żyjących osobach poszukiwać podobieństw do doktorów, którzy wychudłemu asystują królowi, których imiona odgadł Hippolyt Kownacki (pam. Warsz. 1821. T. XX. p. 398.) Dajmy pokój niezgrabnym rycinkom, których natura wnet lepiej się wyjaśni, a utyskujmy, że poważna Hoffmanna uwaga nie wiele nas pokierować może. (Że są te pierwsze wydania, o których tu bibliograficznie mówimy, ważne dla dziejów narodowych już jest dosyć wiadomo, mianowicie z powodu ustaw Nieszawskich, które w tych pierwszych wydaniach są wcale inne od tych, które później 1506. Łaski drukował. Ile w tej mierze trudności i dotąd nierozwiązanych zagadek znajduje się? na końcu niniejszej książki w oddzielnych uwagach wyłuszczyliśmy i załączeniem tekstów statutów, do dalszego poszukiwania materiałów dostarczymy.)

XVII. "Druga edycja mniej jest znana, mówi Ossoliński. Janocki wspomina o jakiejś, która się znajdowała u Jędrzeja Załuskiego biskupa krakowskiego.

W Iszej części o rzadkich książkach (Nachr. von raren pohl. Büchern) p. 35. obiecywał opisać ją w drugiej, ale tego ani w tej, ani w trzeciej nie ujął, chociaż tu (IV. Theil.) p. 109. jeszcze o niej namienia. Podobno nawet nie wiedział, że było dwie różnych (q). Hoffmann miał je przed oczyma. Opisał tę drugą, lecz opuścił karty porachować; omylił się względem jej kształtu, jakoby była w ćwiartkach. Czacki szczerze się posiadaniem ich, nie wchodząc w wyszczególnienia, (są dziś w Puławach, posiada obie Działyński). JP. Bentkowskiemu nie podpadły pod rękę; na słowo Hoffmanna i Czackiego zapewnia o drugiej, a JP. Bandtkie dokładniejszego co do powtórnej, objaśnienia żąda, i zdaje się nie być o niej zupełnie przekonany. (Ob. hist. druk. Krak. k. 176.) „Chce nawet Bandtkie, nie widząc egzemplarza! utrzymywać, że w tej powtórnej edycji cechujący ją dodatek Finis statutorum regni Poloniae emendatissime impressorum, może być przyłożeniem na drukarskiej prasie do niektórych egzemplarzy. Opisujący to wydanie Ossoliński chwali, że piękniejszym nad inne celuje drukiem. Hippolyt Kownacki zapewnia nawet, że słusznie wydawca dodał emendatissime, ponieważ poprawne nie ma tyle omyłek i abrewjacji drukarskich. Wszyscy jakimś uczuciem powodowani, wydanie to za przedrukowanie tego, które z ryciną wyszło, poczytują. „Ani mniej, ani więcej jak tamta w sobie nie mieści, mówi Ossoliński, zgoła, prostym jest przedrukowaniem i snadno zgadzam się z Czackim, że Lipskim.“ Jakże do tego wszystkiego powody? nikt o tym nie przemówił. Bandtkowie obbiecują ogłosić różnice tekstów tych ważnych wydań. My je tymczasem jak posiadamy, na końcu załączamy. Porównywałem obu wydań teksta i nie umiem się zdecydować, który jest poprawniejszy. Oba istotnie mieszczą toż samo. Druk bez ryciny bujniejszy z większymi między rozdziałami odstępami, może

(p) Hippolyt Kownacki w pamiętn. warsz. T. XX. p. 397. z tych cytatów Janockiego oczekuje znalezienia trzeciego jeszcze wydania. Janocki liczy w egzemplarzu biskupa Krakowskiego razem oprawne księgi Statuta prouintialia toti prouintie Gnezn. wie auch einige andere den Polnischen Staat. angehende Werke, z tym jednak nie idzie, aby miały być jednego z syntagmatami, u jednego drukarza wydaniem, jak zbyt skwapliwie sądzi Hipp. Kownacki.

się piękniejszym wydać od tego, którym wydanie z ryciną drukowane. Czytelnik zechce rzucić okiem na dołączone wzory i swoim gustem o tym zdecydować. Statut z ryciną w rzeczy samej w wielu miejscach jest nie szykowny, przestankowanie niedokładne litery wielkie niekiedy nie w swoim miejscu używane, a częsty ich brak; błędy są rażące. Lecz zwierzchnie statutu bez ryciny pozory i mniejsza nieco liczba skrótów, nie uczyniła go łatwiejszym do użycia; przestankowanie w nim niegodziwe, litery większe bez względu na przestankowanie, dowolnie, w wielkiej liczbie używane; wiele błędów wydania z ryciną, w tym wydaniu bez ryciny nie znajdują się, za to, w tym wydaniu bez ryciny, bez końca omyłek literowych, zamian między literami c, t; r, t; u, v; n, u; Nie umiem tedy decydować, któreby poprawniejsze było. Z tego atoli porównywania, dawniejszosc wydania z ryciną czuć się niejako daje w tym, że ukazuje wady grubszych uchybień; wydanie zaś bez ryciny, mając te uchybienia poprawne, a przy tym moc literalnych błędów drukarskich nosi na sobie znamie poprawności, jakiej żądać po ponowionym wydaniu przyzwoita była, a razem ma charakter niedbalstwa, jakie zwykle powtarzanych przedrukowań nieodstępnie. Te powody skłaniają mnie to bez ryciny wydanie uważać za przedrukowanie, wydanie zaś z ryciną, za wydanie oryginalne, chociaż obu czas druku mógł być nader bliski. Tak tedy o dwu wydaniach mówimy z zupełnym o ich byciu i odmianach zaufaniem, bo tyle już opisać dało się czytać, a szczęście pozwoliło mi trzy exemplarze wydania bez ryciny, a cztery exemplarze z ryciną oglądać. Nie załączam w tym tu miejscu suchych wydań tych opisów, ponieważ już są powtarzane u Bentkowskiego, Ossolińskiego, Kownackiego; samemu mnie wreszcie opisywanie ich w swoim miejscu, niżej w katalogu inkunabulów Polskich ponowić przyjdzie: wiadomej więc rzeczy skąd inąd nie powtarzam. Zwracam tylko bacznosc czytelników na posztychowane tu załączone wzory, które w dalszych uwagach naszych zastępować mają same oryginały, jakie nie tak łatwo jest komu posiadać albo widzieć; zwracam tę bacznosc i tych, którzy będą mieli sposobnosc spr-

wdzić, to co zaraz powiem i o rzeczywistości przekonąć się naocznie. Mam zaś poszukiwać gdzie i u kogo rzeczony statuta czyli syntagmata regni Polonie dopełnione były? do czego żeby pewnym dojść krokiem: zaczniemy od opisanie statutu Węgierskiego króla Macieja, o którym statucie czyli gdzie wiadomosc jaka drukiem ogłoszoną była? nigdzie żadnej poszlaki wziąć nie mogłem.

XVIII. Na czele, na pierwszej karcie tytułowej rycina: król chudy, w krótkiej po kolana odzieży a z rękawami szerokimi, z koroną na głowie i w trzewikach bardzo kłępczaty siedzi na tronie, z berłem w prawej ręce, lewą zaś położył na książce, którą trzyma na przeciw stojący doktor w odzieży długiej i w birecie. W głębi za księgą stoi podobnie ubrany doktor. W rogu u dołu przy nogach doktora, na przeciw kończatego trzewika królewskiego herb Węgierski we cztery pola podzielony, po środku którego w sercu herb Korwina (króla) kruk z pierścieniem w dziobie. Karty tej strona odwrotna biała. Karta następująca druga z kolei, ma signature aj, na niej po jednej i drugiej stronie czytamy, co następuje. Etl Bibliopole iam pridem sepius atque iterum blanditi sint: pro istarum Constitutionum incliti Regni Ungarie accomodatione: vtqz eisdem: castigatas. limatas et pumicatas traderent / quo opera et impensa eorum acceptior: maiorisque penli haberetur: qui pfer tim in singulis imprimendis Codicibus hoc sibi potiffimum consulerunt: curarent pro viribus. Morem gerendum esse censui: cum amore et fauore ingeniorum et studiorum: tum constitutionum et Legum predictarum preclaritate et excellentia: quas profecto viro patritio (Et quidem patrie sue constitutiones) ignorare turpe est. Quin presertim summa et eminentissima auctoris preclaritas: opus hoc clarum efficiat. Mathias nempe Rex et ille sane virtutum princeps: semper inuictus: semper interritus: parua manu maximas res perficere solitus Qui (Ut ceterorum pace dixerim) inter alios precipuos et primarios homines diuosqz reges et Imperatores: quasi matulinum quoddam fidus effulget: Ea vite sanctimonia: ea integritate: ea religione: ea Juris Cesarij etiam et Pontificij cognitione: Ea de-

niqz eximia et materne et Latie eloquentie: aliarūqz ydiomatū: et quidem plurimorum copia ac suavitate predictus lu maximis deniqz quibusqz gerendis rebus quam aptissimus. Et qui nunquam dubia victoria hostem reliquit: semper vicit: omni bellica et civili laude. omnem antiquitatem: aut equavit: aut superavit: Et vt ceteras eius laudes et profecto innumeras transeam. Quis nobilitate: vel probitate vel rerum studio optimarum: vel clementia: vel quovis alio laudis titulo eo prestantior: Quis clarissimarum rerum: magnitudine bellorum preliorum numero: varietate victoriarum Celeritate conficiendi: mentis amplitudine: pertinacia in rebelles: clementia in subditos: liberalitate in omnes qui sibi conferre possit. Sed de his hactenus. Quanta igitur potestas legum atque vis existat Sine quibus: nec vrbs aliqua nec locus constare potest: nemo ambigit: Non enim maiori egent commendatione: prout Jurisconsultus Ulpianus inquit Utilitas cum per se patet commendatione non eget. Quare omnes et singulos prefertim quibus interest hortor: moneo et pro Jure amicitie requiro et obtestor ut illa Syntagmata halqz patrie ordinationes naviter lustrent: legent: volutent et amplectentur Sicutiqz leges Solonis et Licurgi venerentur. Po skończeniu takim po małym odstepie są litery B:R:L pod któremi w krótszych nieco ośmiu linjach: Humanitate quadam: et profecto innata bonitate non mediocri Magnifici Ambrosij wydfij de Mohora Uiccomitis Comitatus Neugradieñ, opusculum hoc: in primis participatu: castigatum tandē et: ipressum extat Cuius sane ingenium ad optimarum artiū eognitionē cōmodumqz et profectū Reipublice: et agendo et consulendo natura compatatum est? — Po tej karcie drugiej następuje kart cztery rejestru. Taki jest pierwszy sposzyt ternjon. — Drugi signat. bj, zaczyna: Mathias dei gratia Hungarie, Bohemie, Dalmatie, Croatie, Rome, Seruie, Gallitie, Lodomerie, Bolgarieque Rex.... Format 4to; signatur a, — e; a, — d, quaternionów, e quinternion; kart 42. bez liczbowań; bez kustoszów; bez tytułików. Druk gocki, wszędzie i w zatytułowniach jednostajny; na tytuły miejsce dwulinjowe zostawiane; na stronie pełnej po 33 liniach. — Signat. e vij. Sequitur Series Estimationum — signat. e vij na mar-

ginesie z brzegu, wyciśnięta mensura, ćwierć łokcia: Ista mensura Sedenes sumpta facit unam mensuram Regalem. — Statutu tego pisanego przez króla Macieja 1486. dwa exemplarze zdarzyło mi się widzieć. Jeden bez pierwszej karty, to jest z odartą ryciną u Józefa hrab. Sierakowskiego radzcy stanu; inny całkowity z ryciną dobrze zachowaną u męża tyle ojczyźnie zasłużonego Juliana Ursin Niemcewicza. Jest to jak widzimy pierwsze statutów króla Macieja za jego życia drukowanie. Umarł król Maciej 1490. w przeciągu tedy lat czterech ich druk mieścić należy. Poszukiwałem jakichkolwiek o tym statucie, o jego druku, o Ambrozym Wydfiusie de Mohora wiadomości w różnych historycznych dziełach i księgach o bibliografji i literaturze Węgierskiej, jakich cokolwiek Warszawska przy uniwersytecie biblioteka posiada, i nic wyznalesć nie mogąc, wdałem się w niniejszy szczegółowy opis, który stosuję teraz do naszych statutów.

XIX. Statut ten Węgierski króla Macieja, niezmiernie ma podobieństwo ze statutem naszym z ryciną. Nie tylko że oba statuty są syntagmatami, ale druk jest zupełnie ten sam, jak o tym obok położone próbki przeświadczają naocznie; powtóre przy tej jednostajności już nie zawodnej, na czele obu statutów Polskiego i Węgierskiego jednostajna i taż sama rycina. Ow tedy król jest równie dobrze podobnym do króla Macieja, jak do Jagiellończyka Kazimierza, lub jego syna Jana Alberta. Jest słowem królem tych statutów, na czeleby których drukarz chciał go umieścić. Lecz ważniejsza dla nas oczywistość, której żadne powątpienie, ani zachwiać, ani zamącić nie może, że Polskie i Węgierskie statuta w jednej drukarni drukowane, w jednym miejscu i u jednego drukarza, a do tego dodam, jednegoż czasu. Za jednoczesnością najmocniej przemawia naczelną rycina. Była ona przygotowana do obu Polskiego i Węgierskiego statutów, nie dla tego, że jest na ich czele, ale że herb przy niej będący nie z jednej sztuki rznięty. Przy nogach doktora a na przeciw nosa trzewika królewskiego, wycięte jest miejsce na włożenie, raz Polskiego, drugi raz Węgierskiego herbu, przygotowane zostało razem, tak dla Węgierskiego, jak Polskiego.

Pewnie tedy od razu był zamiar drukowania jednego i drugiego statutu: jeśli nie w jednym roku, przynajmniej bardzo blisko po sobie jeden po drugim wydrukowane zostały.—Ponieważ tożsamość druków jest uderzająca, a do tego w pewnym sposobie charakterystyczna, tak, że podobnego U z góry na dół przekreślonego nie łatwo gdzie znajdzie, sądziłem przeto poszukując między księgami szesnastego wieku, że wynajdywanie tymże drukiem drukowanych dzieł, naprowadzi nareszcie na coś stanowczego. Słupy traf mógł na to odkrycie śpieszno naprowadzić, a trudność w odkryciu jednała zaufanie, że gdy po wielu próżnych usiłnościach, tożsamość schwycić się dała, że jest niezawodna. Po nie małym tedy przeglądaniu płodów różnych oficyn i pilnym liter porównywaniu, znalazłem że druk jest Melchjora Lottera typografa Lipskiego. Porównywanie kilku dzieł jego z tymi statutami najmocniej mnie o tym przekonały (q). Z tego

(q) Dzieła u Melchjora Lottera drukowane, które mi porównywać przyszło były następujące:

1) *Ars officii epistolae elegantissime Tulliano more notiter in lucem redacta.* 4to, signat. A. B. C. kart 16. Na końcu *Vale lector Impressum Lyptzik per Melchiar Lotter Anno domini M. cccc. xcvii. (1497.)* O tym Panzer T. I. p. 487.

2) *Tractatus de arte loquendi et tacendi.* 4to, kart 10. Na końcu: *Explicit libellus de doctrina loquendi et tacendi. ab Alb'ano caulidico prixiensi ad instructionem filio suorū compositus. Impressus aq finitus Liptzk Anno domini M. cccc. lxxxix. (1491.) secūda feria ante viti.* O tym także Panzer T. I. p. 476.

3) *Stella clericorum cuilibet clerico summe necessaria.* Text zaraz na odwrotnej. in 4to, signat. A. B. kart 14. na przedostatniej na końcu *Finit Stella clericorum foeliciter Anno domini M. cccc. xciiii (1494.)* O tym Panzer nie ma: wymienia on pod tym rokiem *Stellam clericorum* innego drukarza.

4) *Disputatio brevissima de immaculata Co-*

też porównania przeświadczyłem się, że Melchjor Lotter wymieniając czas druku, miejsce i siebie, że wdawniejszych drukach, raz swoje przemilczał nazwisko, inny raz i siebie i miejsce, a często, siebie miejsce i czas druku. Statuta Węgierski i Polski są bez wymienienia drukarza, bez miejsca, bez czasu, drukowane przed 1491. bo za życia króla Macieja, drukiem Melchjora Lottera w Lipsku. A że Lotter koło 1489 roku znanym być poczyna, więc druk tych statutow będzie jednym z najpierwszych jego oficyny płodów, jest z roku 1489. albo 1490. Jeżeli to prawda że statuta, syntagmata, Węgierskie, o których mówimy, wcale nie są znajome, że za tym zniszczeniu i zapomnieniu jakiemuś uległy: druk ich musiał przypaść mało co przed zgonem króla Macieja, tak, że nie miał już pory król Maciej cieszyć się tym płodem, rozstawić go po świecie uczonym, i nasycić nim próżność swoją. Tak więc syntagmata Węgierskie ukryte zostały, Polskie przedrukowane.—Właśnie znajduję jedno dzieło drukiem Lottera drukowane Jana de Breitenbach Lipską dysputację o niepokalanym poczęciu dziewicy przedrukowaną tymże drukiem, którym, Lotterowskim drukiem drukowany statut Polski z ryciną, przedrukowany został bez ryciny (r). Ponieważ

ceptione virginis gloriose Inflorentissime studio liptzenli Die martis post festū sancte Lucie virginis in scholis iurista publice facta et pronuntiata. Anno dñi 7c lxxxix. (1489.) 4to, kart cztery, po których: *In hijs cartis determinatio q̄ de immaculata conceptione...* signat. a, b, kart 14. Na końcu *Telos J. B. conf. Panzer T. I. p. 476. Nr 27.*

Wszystkie tymże drukiem co statuta Węg. i Pol. z ryciną.

(r) Dopiero co w powyższej nocie wymieniona *Disputatio brevissima*, znajduje się w bibliotece uniwersyteckiej warszawskiej drukowana innym drukiem, tym właśnie, którym statut Polski bez ryciny wydrukowany jest. Tytuł tej innej edycji jest: *Repetitio disputationis de immaculata conceptione virginis gloriose in florētissimo studio lipzenli die*

ta dysputacja właściwie jedynie Lipsk interesowała: spodziewać się należy, że jak drukowana tak i przedrukowywana w Lipsku. A jeżeli to inne jej drukowanie jest Lipskie, Lipskim też być musi drukowanie statutu Polskiego bez ryciny. Druk tej innej edycji disputacji i tego statutu bez ryciny, jakośmy wspomnieli jest bujniejszy: gdy jednak rozpatrujemy się w litery wielkie, w wersaliki tego druku, znajdujemy wielką część liter, że są też same co w statutach z rycinami i innych Lottera drukach. U innych ówczesnych drukarzy Lipskich, (choć nie o wszystkich równie pewny jestem), podobnego druku nie znajdowałem. Zostaje tylko udowodnić, że ten bujniejszy statutów bez ryciny druk, jest również Lotterowskim jak druk statutów z ryciną. Wybadać to i udowodnić nie zdołałem i więcej już mieć zrzęczności nie spodziewam się, innych poszukiwaniu zostawiam.

XX. Już Janocki (Nachr. T. IV. p. 106.) przemówił, że przy statutach syntagmatach widział przyprawione statuta synodalia. Bandtkie (hist. druk. Krak. p. 175.) chociaż powątpiewał nieco o dwojowości wydań syntagmatów, zapewnia, że przy obudwu exemplarzach, Elrychsovym i tym, na który patrzył są przyprawione *Statuta provin[cialia toti provincie Gneznensi. Poznan. etc.* Z pomiędzy kilku exemplarzy syntagmatów, które mi widzieć się zdarzyło, były także przy niektórych przyprawiane statuta synodalia, ale nie tego wydania, które Bandtkie opisuje, tylko *Statuta pro-*

Martis post festū sancte Lucie virginis In scolis Juristarū Anno dñi 7c. lxxxix facte cū respōsiōibus et replicis Inqua fundatis iuribg Ettheologicis ratiōibg euidētissime ostēditur. quid dicta disputatio veritatis in se cōtineat Cū Bulla apl'ica: Na odwrótnej powody wykładu. Ta karta jest pojedyncza załączona do dzieła, którego tytuł; Disputatio breuiffima de imaculata Cōceptione virginis gl'iose In florētissimo studio liptzenli Die martis post festū facte Lucie virginis in scolis Juristarū publice fca et pnūciata. Anno dñi 7c. lxxxix. 4to kart 16.

vincialia toti provincie Gneznensi. valentia auctoritate... etc. Są tedy dwa wydania synodalnych statutów, które niżej w katalogu inkunabulów Polskich opisujemy, a do pisemka niniejszego wzory tytułu i początku, oraz użytych w obu wielkich liter wersalów, i uncjalnych załączamy. Dokładałem nie mało usilności, żeby wysledzić z druku drukarza i nie mało na to spełzło czasu, a wszystkie usilności i trudy daremnymi się dotąd stały. W powszechności druki są dużo podobne do druków nadreńskich, gdy atoli do porównania wszystkich szczegółów, każdej litery przyszło, o tożsamości nigdzie zapewnić się nie udało, wszędzie o jedną lub dwie litery zahaczało się. Te trudności i próby tym większą wzbudzają pewność w takim poszukiwaniu drukarni i drukarzy z czcionek, potrzeba tylko wielkiej pilności, dostatku i zupełności liter mianowicie większych, i doskonałej odpowiedzialności każdej, żeby o tożsamości zdecydować. Policzyłem obu synodalnych statutów litery wielkie i wyszytchowałem je, może z tych co widzieć statutów samych nie mogą, będzie kto szczęśliwy, patrząc na te litery, w odgadnięciu ich drukarza. Widzimy że jeden statut ma tytuł krótszy i pierwsze S mniejsze: na J miejsce zostawione, druk bujniejszy, w abecadle wersalowym od A do U, litery F nie znalazłem, w uncjalnych ośm tylko liter jednostajnego druku; drugi statut, ma tytuł dłuższy, pierwsze S dużo większe, przy nim T wielkie, J wielkie, druk mniejszy, w abecadle wersalowym od A do U, litery K nie znalazłem, a do ich liczby należy N innego druku; w uncjalnych prócz trzech S, J, T, bardzo wielkich, innych naliczyć się dało jedenaście, między którymi dwie są innego druku. Druk mały i wersaliki tych dwu statutów są między sobą bardzo różne, ale pomiędzy niewielu uncjalnemi znajduję D, N, Q, R, T, w jednym i drugim też same: może tedy oba wydania z jednej officyny wyszły? Cóżkolwiek bądź skuteczne były moje poszukiwania w odkryciu drukarza, miejsca lub czasu. Są jednak te synodalne statuta bardzo dawne. Mam exemplarz, wydania z wielką literą S, w którym, na końcu gockim pismem dopisano 1711 (1511) in die transactione (sic) sancti Stanislai Finis. są tuż i inne tego czasu notaty

Był więc statut synodalny z wielkim na tytule S. drukowany przed rokiem 1511., może nawet piętnastego jeszcze wieku. Samo tych statutow przyoprawianie do syntagmatów za tą ich wielką dawnością przemawia. Razem oprawne pospolicie z oprawy samej noszą cechę najdawniejszą. Najdawniejsze naszych druków in 4to oprawy są na grzbiecie raz tylko po środku do podwójnego rzemienia przymocowane, deski buchciasto powleczone, całkowicie gładką ciemną skórą, kłameńka jedna. Prócz pośredniego podwójnego rzemienia, bywały na brzegu u góry i u dołu pojedyncze. W nieco młodszych oprawach po dwa i po trzy podwójne rzemienia wydatnie grzbiec spajają, zawsze w deski zapuszczone; zbiecie mocne i otwarta księga przez się nie utrzyma się, klamry dwie są warunkiem żłobka. Ku środkowi szesnastego wieku coraz gęstsze rzemienie grzbiec strojiły, i na nim sterczały, skóra nieco jaśniejsza lepiej na desce wyciągnięta, wyciskami ozdabianą być zaczęła. Wtedy też często grzbiec tylko i przez połowę deski skórą pokryte bywały, reszta desek naga: oberznięcie żłobka gładkie. Im dalej w lata szesnastego wieku, tym większa w wyciskach wysada, a żłobek niebiesko lub zielono malowany. Niekiedy poczynała się ukazywać skóra biała. W drugiej już połowie szesnastego wieku wzrastała wielka w introligatorstwie zmiana, a z początkiem siedemnastego biała skóra zupełną uzyskała przewagę, a z nią wcale inny rodzaj oprawiania, który mogą nazwać włoskim. Odrzucano deski, książki wolniej spozycie na płaskie rzemienie czyli rzemieńne taśmy, powleczone samą jedynie gładką skórą, po krawędziach we środek pozaginaną i wewnątrz lekko papierem nalepioną: rzemieńne taśmy przez tę skórę przebite i przepuszczone utrzymywały ją przy grzbiecie, a zawleczony od brzegu rzemień lub tasiemki wiązały okładki na żłobku. Oberznięcie bywało staranne. Z czasem biała skóra została zielono lub czerwono malowana. Lecz od środka siedemnastego wieku, jak wszystko w nieszczęśliwej Polsce okropnego ciosu doznało, tak również introligatorstwo spodłało. Spozycie jako tako się utrzymywało, ale tektura lichy przyczepiona, niezgrabne oberznięcie, wierzchni papier lub skóra w podłym gatunku lichy nalepiona. Introligatorstwo

było własnością klasztornych zatrudnień, chociaż z upowszechnianiem druku przechodziło w ręce świeckie, jednakże nigdy go klasztory nie opuściły. Zastanawiać się nad odmianami introligatorskiej roboty często nie obojętną jest dla bibliografów rzeczą. Lecz to nie naszym jest przedsięwzięciem. Przypadkiem w to się wpadło, rzuciło się myśli kilka, któreby nie trudno było rozciągnąć i nieco uzupełnić, wszakże lepiej, kiedy się doczekam, że ta rzecz od bieglejszych traktowaną będzie.

O kalendarzach.

XXI. Wcale innym od statutow drukiem są dwa kalendarze starodawne zapewne w roku 1493 i 1494. wydane, na rok 1494 i 1495., może pierwsze Krakowskie, drukowane, bo dawniejsze tylko pisane bywały. Te kalendarze Michała z Wrocławia, nazywają się *Judicium Cracoviense* i zawierają stosowne do wieku owego wróżby, a to nie tylko o przyszłej pogodzie i słońcu, lecz także i o wypadkach politycznych, chorobach i rozmaitych czasu okolicznościach. Oba opisane są od Bandtkiego (p. 160—166). Gdzieby drukowane były? nic o tym same kalendarze nie powiedziały. Wreszcie oprócz tych dwóch, inne kalendarze Michała z Wrocławia (†. 1533.) nie są znane, chociaż nawet Krakowskie kalendarze na bardzo długi czas stały się postronnie wielkiej wziętości, zasilały Wrocław i Wiedeń (i dotąd jeszcze imię krakowskiego kalendarza Wiednia nie opuściło) jednak od ukazania się owych dwu na rok 1494. i 1495. kalendarzy następne aż do roku 1517 są nie znane (p. 167—169. 178). Ze jednak poznać się dadzą, nie trzeba tracić nadziei. Już datę 1517. nieznamośći od Bandtkiego podaną możemy pomknąć do roku 1512. Posiadający wielkie nadzwyczajności dla bibliografii ojczystej Konstanty Swidziński, udzielił mi tej wiadomości, przy wielu innych, któremi wzbogacił moje notaty, jak to dalsza niniejszego pisma osnowa wyjaśni. Pokazywał mi dwie tytułowe karty kalendarzów w roku 1512. z tytułem *Judicium Cracoviense*, które przypadkiem nalepione na okładkach książek wynalazł. Kalendarze te były per magistrum Jacobum de

Iszła dla Polski, Węgier, Austrii, Czech, Saxonji i innych stron Niemiec obliczone. Ryciny tytułowe dowodzą, że jedno *Judicium* u Hallera, drugie u Unglera drukowane było. Dokładniejsze tytułów opisane znajdują się w katalogu inkunabulów Polskich, Jakóba zaś z Hły zostawuję do poszukiwania mieszkańcom Krakowa. Kalendarzy Mikołaja z Toliskowa znanych jest trzy (p. 179—180.) liczniejszy szereg i nie przerwany od 1519. do 1532. kalendarzy Mikołaja z Szadka, które w Krakowie wychodziły (p. 180.—183). Z nich widać r. 1526. wydawane przywileja Vjetorowi, które później 1538. posiadał Maciej Szarffenberg. Wynikła wielka między księgarzami i drukarzami sprawa, między Szarffenbergerami i Vjetorem, (która podobno na zawsze ich dawne przyjazne związki rozzerwała), lecz król Zygmunt stary dozwalał drukować co się komu podoba (p. 183—185). Jakoż drukowano w Krakowie rozmaite kalendarze, drukowano je i dla Szląska. Były one pełne przepowiedzeń: wychodziły też osobne liczne prognostyka. R. 1531. Marek Szarffenberg w drukarni Macieja wydawał, prognostyki w języku Czeskim (s), (p. 185.—189.) — Oprócz kalendarzów (*Judicia*), i prognostyków, były Cyzjony, z odrywczych syllab i pojedynczych wyrazów składane na każdy miesiąc wiersze, które porządek świąt i świętych pamiątek przypominały. Daje o tym wiadomość Bandtkie (p. 193.—200.) a pomknąwszy się tak daleko od dwu pierwszych kalendarzy, które były istotnym celem i do tych uwag nad kalendarzami początek dały: dotyka różnych interesownych wiadomości (p. 200—211.): wskazuje rozprawę Adaukta Vogt i rozprawę dwu towarzystw Czeskich, ponieważ wiadomość o kalendarzach Czeskich i Polskę obchodzić muszą; przypomina że chociaż kalendarze Zamojskie wziętości nabyły, Duńczewskiego najslawniejszemi stawały się po różnych stronach Polski inne liczne wy-

(s) Język Czeski pod ówczas był bardzo wzięty w Polsce, z tego powodu Bandtkie wpadł na prace Bartosza Paprockiego i w nocie różne szczegółowe wiadomości o jego dziełach załącza (p. 190—197). Zdarzyło mi się widzieć kilka osobliwości od Dziatłyńskiego posiadanych, któreby wiadomości o Paprockim wzbogacić mogły. W dobrych są one rękach w zapomnienie nie pójdą.

chodziły, że w Krakowie wydawanie kalendarzy bywało w trudnych razach profesorów akademickich zasiłkiem i wsparciem; daje przykłady jak nie obójną jest wiadomość o kalendarzach dla miłośników rzeczy narodowej, ile ważnemi bywają w nich znajdujące się rękopiśmienne notatki, cieszy się, że dokazał skompletowania Wrocławskich kalendarzy we Wrocławiu w bibliotece S. Elżbiety, oczekując, że może podobna staranność ziomków zechce krajowe wzbogacać biblioteki. Lubo już z temi uwagami do końca się bierze, miłe jeszcze dla nas zatrzymuje go, niepospolitego w Europie artysty Danjela Chodowieckiego oświadczenie, że chociaż na ziemi obcej w Berlinie pracuje, że się być Polakiem najuroczyściej uznaje. Odsyła wreszcie do dzieła Sołtykowicza o Stanie Akademii, dla powzięcia jeszcze niejakich o Krakowskich kalendarzach wiadomości, a przytaczając niektóre data o szczególnych Sałszewicza, Michałowskiego, wzmiankuje z nich o dacie założenia miasta Warszawy r. 1251. lub 1253., żeby więcej uczonych tej stolicy bacność na kalendarze zwrócił. Ożywiają go nadzieje, że sprawa kalendarzów zajmie kiedyś krajowców, ozywiają jego pióro życzenia i wezwania, żeby zapomnianą nie była.

Jan Haller,

Kacper Hochfeder, Sebastian Hyber, Wolfgang Lern,

Florian Ungler.

XXII. Wstępujemy nareszcie do officyn i przedsięwzięć Jana Hallera. — Drukował w Krakowie 1465. Ginter Zajner, żeby z kim w związku? na to żadnych śladów; drukował w Krakowie 1490 i 1491. Świętopełk Fiol kyrilicą w swoim imieniu, żeby z kim w związku? także żadnych na to śladów. Tegoż czasu 1490. 1491. wychodziły statuta regni Poloniae w Lipsku u Melchiora Lotter, żeby z kim w związku jakim? także śladu na to nie ma. Wkrótce 1494. nakładem Jana Hallera, drukował Jerzy Stuchs w Norimberdze dwa mszały, a swoim nakładem *Djurnal* Krakowski. W tym czasie niewiadomo gdzie 1493. 1494. wydane były dwa Michała z Wrocławia Krakowskie kalenda-

rze. — Z kolei w następnych latach druków nie wi-
dać aż 1499. 1500., w których Jana Hallera nakła-
dem drukuje Wolfgang Steckel z Monachium w Li-
psku. W roku 1501. także Jana Hallera nakładem
drukował Kacper Hochfeder w Metz. W roku zaś
1503. zjawił się ten Hochfeder z drukarnią w Krako-
wie. To jest co się bądź z powyższych uwag wy-
jaśniło, bądź z katalogu inkunabulów Polskich tu na
końcu załączonych oczywiście okazuje. Z tą Jana
Hallera widzimy, jako zamożnego Krakowianina, który
na drukowanie dzieł łoży już od 1494. i pewny ro-
dzaj handlu księgowego utrzymuje, jest księgarzem,
bibljopolą. Baudtkie nieprzestał na tym i wejrzał
w archiwa miejskie poszukując pilniej czym był i jak
się obracał Jan Haller? i szczęśliwym poszukiwaniem
swojim rzucił wielkie na tę część dziejów drukarstwa
światło. Jan Haller był winiarzem i handlu swojego
winem do zgonu nie zaniechał; handlował przy tym
innemi towarami, a gdy jego nakładem mszały w No-
rimberdze drukowane były, nazwał się księgarzem, i
w dalszych latach bibljopolą jest nazywany. Handlo-
wał tedy książkami. Tymczasem Kasper Hochfeder
przeniósł się z Metz do Krakowa, i w roku 1503.
pierwszą w niej księgę drukował *Epistolam Caii Plinii.
ad Titum Vesp.* sam swoje imie wymieniał, albo bez-
imiennie drukował, albo nakładem Hallera. Duncze-
wski (w kalend. na rok 1749. fol. sign. F. n. 42.) za-
pewnia, że te drukarni 1503. w Krakowie założenie
było impensą Jana Hallera. Co bądź, Hochfeder przy-
wiózł z sobą znaczną ilość druku z Metz, ponieważ
mniejsze czcionki, które w Krakowie używał, są też
same któremi drukował w Metz: wielkie, są odmien-
ne. Hochfeder pierwszy kładł na czele ksiąg z dru-
karni swojej wychodzących rycinę trzech herbów ko-
rony, Litwy i miasta Krakowa. Naśladowane to było
po dwakroć w officynie Hallera, używane od zagra-
nicznych drukarzy Weissenburgera w Norimberdze, i
Knoblucha w Strasburgu. Różnice nie są obojętne dla
poszukujących pierwotnych druków Polskich. Bandt-
kie opisał jedną taką rycinę (p. 221.) my zwracając
więcej uwagi na podobne ryciny, wyszczególnimy ró-
żnice, które się jaśniej czytelnikom wydadzą, gdy ze-
chęć rzucić okiem na załączone tych rycinek wizerunki.

1. Lew i jednorożec obok siebie, jednorożec
głową ku lwowi zwrócony, róg na dół pochylony.
Obadwa zasłonięni tarczami, które przed sobą trzy-
mają: lew tarczę z orłem, jednorożec z jeźdźcem
czyli pogonią. Lew jest po lewej patrzącego, jedno-
rożec po prawej stronie. Spodem tych tarcz, po
środku, tarcza z bramą, nad którą trzy wieże. Wszy-
stko to bez żadnej obwódki. Już roku 1503. uży-
wał tej ryciny Hochfeder: używał jej sam jeden. A
zatem w którym dziele ta rycina znajdzie się, to
dzieło jest drukiem Hochfedera.

2. Jednorożec i lew obok siebie, jednorożec głową
ku lwowi zwrócony, róg nie wielki poziomy. Obadwa
zasłonięni tarczami, które przed sobą trzymają: je-
dnorożec tarczę z jeźdźcem czyli pogonią, lew z or-
łem. Jednorożec jest po lewej patrzącego, lew po
prawej stronie. Spodem tych tarcz, pośrodku tar-
cza z bramą, nad którą trzy wieże. Wszystko to
linją na cztery boki obwiedzione. Już roku 1504. u-
kazuje się ta rycina i znajdowałem ją do 1515. Jest
na takich księgach, które i nakładem i drukiem Ja-
na Hallera drukowane były, jest więc Hallerowską.
Jeśli się przeto znajdzie gdzie, gdzie drukarz i czas
niepewny, druk a przynajmniej nakład Hallera udo-
wodnia, i czas między 1504. a 1515 rokiem wskazuje.

3. W czworobocznym oblinjowaniu, w górnej czę-
ści siedzi od lewej strony patrzącego lew, od strony
prawej jednorożec z poziomym rogiem: trzymają po-
między sobą tarczę z orłem. W dolnej części są
dwie tarcze: ta, która jest pod lwem, wyobraża bra-
mę nad którą są trzy wieże; ta zaś która jest pod je-
dnorożcem, ma na sobie jeźdźca czyli pogoń. Po-
między temi tarczami u dołu mała tarcza czarna,
na której biała cyfra Hallera, litera h z krzyżem, a
na niej poziomie położone i. Nad tą czarną tarczą
sucha gałązka między tarczami wznosi się. Tę ry-
cinę znajdowałem na drukach Hallera od r. 1508. do
1512.

4. Jan Wejssenburg drukując w Norimberdze na-
kładem Marka Szarflenberga, r. 1511. umieszczał ry-
cinę na wór poprzednich. Dwa lwy trzymają mię-
dzy sobą z wyginanemi bokami tarczę z orłem. Spo-
dem inne dwie tarcze także z bokami wyginanemi

na ukos położone w górnym rogu po środku zetknięte, tylne łapy lwów osłaniają. Tarcza która jest po lewej stronie patrzącego, ma na sobie bramę w murze, nad którą trzy wieże; ta zaś, która jest po prawej, ma jeźdźca czyli pogoń. Po między nimi, gdzie się rozsuwają u dołu mała tarcza z cyfrą Marka Scharffenbergera, to jest litery M, S, i krzyż między nimi. Spodem napis: Marcus Scharpffenberg Bibliopola Cracouiensis. Wszystko to na cztery boki linjami obwiedzione.

5. Podobnie drukujący w Strasburgu r. 1515. nakładem Urbana Kajm księgarza Budzyńskiego, polskie dzieła Jan Knoblouch, umieszczał rycinę na wzór poprzednich. Jednorożec i lew ku sobie zwrócenii, a jednorożca róg pochylony i wygięty, są po wielkiej części przysłonięci tarczami. Od lewej strony patrzącego przed jednorożcem na tarczy jest jeździec; od prawej przed lwem na tarczy orzeł nieco na ukos skręcony. Spodem po środku tarcza z bramą i trzema wieżami: całe dno oblinjowanego czworogranu ryciny, zakreskowane.

Takie są ryciny, którym Hochfeder dał początek (1). Hochfeder drukował *arte sua, in edibus, in domo*, Jana Hallera r. 1503. 1504. i jeszcze 1505. Od

(1) Może nieodrzczy z powodu tych rycin Lwa i Jednorożca, przytoczyć co Piotr Köppen w piśmie: *über Alterthum und Kunst in Russland, Wien 1822. 8vo aus dem Jahrbüchern der Literatur*, mówi: "Merkwürdig für diese Zeit ist ein Oelgemälde auf Holz, welcher sich in Pesth in Besitze des Herrn v. Jankovics befindet. Es stellt diess eine Polnische Gesandtschaft an einen Russischen Regenten vor. Der russische Doppeladler über dem Throne bestimmt ohngefähr den Zeitraum des Ereignisses. Das dort, oben zu beiden Seiten angebrachte Einhorn, findet sich an den zu Moskau aufbewahrten Thronen wirklich wieder; se an Throne der beiden Regenten Joann und Peter I. wie auch am Thronessel des Zars Joann Wassilewitsch. Die Bojaren sind hier in ihrer National tracht. Auf der Rückseite des Bildes steht Johan de Johani f. 1459. Doch diess kann nicht eine sich auf das Bild beziehende Jahreszahl sejn, da Der Doppeladler erst nach der Vermählung Joann III. mit der griechischen Princessin Sophia im Jahre 1472. in Russland ankam. (Karamzin hist. hosud. Rossyjsk. T. VI. p. 68. 371.) Vielmehr möchte ich dafür halten, des dieses Oelgemälde die am 4 Maj 1606. von falschen Demetrins dem polnischen wojewoden welcher ihm die Maria Mnischek zugeführt hatte, ertheilte Audienz

tego czasu więcej nazwiska jego nie widać, aż koło r. 1509. znowu się z powrotem w Metz ukazał. Druk jego został w Krakowie, ponieważ w Metz innego używał, w Krakowie zaś wychodzące w 1505. 1506. dzieła, a w wielkiej części i dalszych lat, są tymże samym drukiem. Porównywałem wszystkie, które w rękę miałem z tych lat Krakowskie, Hallera, Hochfedera, nakładem Hallera i Hybera uskutecznione druki, i po ścisłym porównywaniu, przeświadczyłem się, że kilkorakiej (szęściorakiej), wielkości alfabety przez Hochfedera do Krakowa (może Hallerowskim nakładem) zaprowadzone, stały się zakładem tej drukarni, która w domu Hallera pracując, pod jego imieniem uchodziła, a pewnie jego własnością była. Takim tedy sposobem roku 1505. po ustępie Hochfedera, Hallerowska drukarnia początek swój wzięła, chociaż i Hochfedera Hallerowską nazywać można. Wyciągnąłem próbki tych pierwotnych Hallerowskiej officyny między 1500 a 1506 rokiem, druków, i zbierałem siedmioraki alfabet wersalików, które w rozpoznawaniu rzeczy najpewniej kierować mogą, które wreszcie mogą niekiedy dogodzić poszukiwaniu tym, co nie mając sposobności posiadania lub przegładania wielkiej liczby pierwotnych krakowskich druków, cieszą się tylko pojedynczemi exemplarzami przestarzałych rzadkości. Porównywanie tych alfabetów z jednym exemplarzem może wyjaśniać rzeczywistość zabiegów

zum Gegenstande hat. Fiorillo II. 38. Schmidt Phiseld. Einleit I, 336. In den Beschreibung des Thrones wird hier der vor dem selben angebrachten Löwen und Greife gedacht, wie man diess auch auf dem Bilde wiederfindet. Der vom Grafen Carlisle beschriebene Thron des Zars Alexiej war schon anders. Es soll dieses für Russland nicht uninteressante Gemälde, wie mir Hr. v. Jankovics sagte, aus der Fuggerischen Sammlung in Augsburg herrühren, und bei der Hertelschen Licitation für ihn Angekauft worden sejn., Tyle Köppen. Nie mam dzieła Fiorilla hist. sztuk w Rossji pod ręką. Fiorillo wyciągał wiadomość swoją z Schmidt Phiseldeka. W tego dziele: *Materiales zu der Russischen Gesch. Riga 1777. 8vo I. Theil. Einleitung p. 136.* znajduję opisanie poselstwa i słowa Carlisle, ale te nie odpowiadają temu, co tu Köppen mówi. Może Köppen o innym Einleitung mówi którego nie znam. Odwołuje się Schmidt Phis., do *Oleariusza B. I. S. 19.* gdzie (w podróży do Rossji) cały dwór, findet man in Kupferstiche vorgestellt. I tego pod ręką nie mam.

mojich lub ich mylność. Bardzo wielkich i strojonych uncjalnych czcionek nie pośledzi w tych pierwszych drukach. Pierwsze tego przykłady dostrzegłem w r. (1506) 1507. zawsze niezmiernie rzadkie. Od r. 1509. cokolwiek częstsze, a dalej bardzo powszechne. Niektóre największe są własne Hallerowi, inne znajdują się zarówno u Hallera, Unglera, Vjetora, Szarffenbergerów. Nie zdążyłem dosyć przebrać, po którychby officyny odróżnić można. Może kiedy kto inny tym zabawić się zechce.

XXIII. Nie sam Haller był w Krakowie księgarzem. Nie liczę wto Rafała Malanczyńskiego, który jeździł po jarmarkach, po Mazowszu, Polsce, Rusi, bo ten był zawistym od Hallera, ale każdy wie, że Marek Szarsenberg jako biblijopola czynił r. 1511. nakłady na drukowanie w Norimberdze; podobnie Mikołaj Schikewick biblijopola łożył roku 1510. na druk mszału w Strasburgu u Knoblucha; później nieco Michał Wechter a Rimanow księgarz r. 1532. na mszał w Wenecji: Zdaje się tedy, że obywatel Krakowski Sebastjan Hyber swoim nakładem r. 1501. w Wenecji browjarz dla djecezji Wrocławskiej drukujący, że musiał także być księgarzem. Z nim Haller r. 1505. wspólnie łożyli na druk mszału dla teje djecezji Wrocławskiej. Nie bez przyczyny tedy Haller w 1500. już zastrzegał sobie przywilejem, aby Exercitium super omnes tractatus parvorum logicallium Jana z Głogowy, nikt z Krakowskich *nullus Cracoviensium*, (księgarzy) drukować się nie ważył; nie bez przyczyny wyjednywał r. 1507. zakazy, aby ho-rafu od jakiego innego drukarza nie kupować. Byli jeszcze w Krakowie inni księgarze r. 1517. Michał Frank. 1519. Jan Peyr. r. 1521. Jan Bojus. Introligatorowie mieli swoje kramy, w których książki sprzedawali. Z introligatorem Piotrem Wald r. 1511. i z innym Henrykiem Susemund r. 1514. czynił Haller umowy. Miał Haller swój dom, swoje aedes, miał officinam impressoriam, jak wyraża 1508 (u), a ina-

(u) Joannis de Comorowo Introductio in doctrinam doctoris subtilissimi.

czej officinam librarium jak wymienia 1512 (w). Wśród licznych przedsięwzięć, winiarz, handlarz, księgarz, drukarz i papieru fabrykant.—Już od niemałego czasu były papiernie w Krakowie. R. 1506. papiernikiem był Paweł Cizer (Cizer). Inną papiernią posiadał na Prądniku Fryderyk Schilling: tę od jego dajdziców kupił 1510—1512 Haller. Zgodził z tym Jerzego Cizer z Reutlingen na papiernika, z którym już od niejakiego czasu miał jakieś układy, i ten więcej lat dziesiątka w fabryce Hallera pracował. Podobnie potrzebował Haller pomocy w księgarni i drukarni. W czym mu więcej pomagał jeden z zięciów Jan Helbing? oznaczyć nie podobna. Sam Haller jak officynę swoją księgarnią lub drukarnią nazywał, tak nazywany księgarzem biblijopola, sam niekiedy drukarskich tytułów używał. "Si lector ipsius Eutropii publicatione proficisse intellexeris: id ipsum gratum feras Uito de Furf utriusque iuris doct. equiti aurato, Cesareae maiest. consiliario atque officiali ac Johanni Kuchenmaister de Bamberg legum doct. Moguntini archiepiscopi consiliario. Qui cum hac hieme transacta et hic Cracoviae et Pragae apud Hung. et Pol. reges legationis munere fungerentur ipsum Eutropium lectitare consueverunt elaboraruntque ut eundem *chalcographus ipse Johannes Haller litteris excudendum assumpserit* (x)., r. 1510.—Nieraz r. 1514. 1515 *sua arte*, 1516 *opera*, *litteris ac formis* drukował; a często *per Joannem Haller*.—Najczęściej jednak in domo, in aedibus, impenfis: ponieważ łożył bardzo wiele, drukarzom biedniejszym swoich czcionek użyć, miał we własnej drukarni wyręczyli, po cudzych drukarniach swoim nakładem pod swoją firmą dzieła drukował. Sprowadził ze Strasburga Wolfganga Lern z Pfaffenhofen, który od roku 1512. pracując, w tym roku wystąpił z officyny Hallera, i drukował bądź w kompanji z Unglerem, bądź niekiedy sam choć bardzo rzadko. Z owym zaś drukarzem Florianem Unglerem od samego początku (von anbeginne) miał zwiaski Haller.

(w) Ephemerides — Epitthalmium in nuptiis incliti Sigismundi.
(x) Eutropii decem libri historiar. 1510. editio princeps. Bandt. hist. druk. Krak. p. 241.

Janocki (Janoci. T. I. p. 297) zapewnia, że Florjan Unglerjusz był rodem z Bawarii (y). Znane są jego druki od roku 1511. Pierwsze bardzo są nie kształtne, a chociaż Unglerjusz nie był w stanie od razu je zarzucić, widać jednak ciągle usilności ulepszenia, zrównania innym Krakowskim typografom, a przy tym strojenia druków swoich. Żaden z drukarzy Krakowskich na tyle rycin większych i mniejszych nie zdobył się, żaden po tyle kroć ich nie odmieniał, co Unglerjusz. Rozpoznając dopiero te ryciny, całą pracę jego poznać można, bez tego praca ta po wielkiej części ukryta i niedostrzegana była: Jan Haller drukował u Florjana wiele, i Florjan w domu Hallera pracował. Lecz owemi niezgrabnymi czcionkami, bądź gockiem, bądź antykwą, z którymi w pierwszych latach wystąpił Ungler, dla Hallera nie dostrzegłem, żeby co robił: zawsze lepszymi, (zawsze Hallerowskimi?) R. 1512. mieszkał in platea Vislicenfi, r. 1513. jeszcze cieszył się, że miał swoją oficynę. Lecz w tym roku, związki jakie od początku utrzymywał z Hallerem, ściślej się stały. Wszedł w kompanję z Wolfgangiem Lern i wiele nakładem Hallerowskim drukowali. W latach 1513. 1514. jest to głośno, a w następnych zanikają niejako imiona tych drukarzy (z). Lern nareszcie przestaje być drukarzem, tytułując się tylko (r. 1524) księgarzem (Bandt. h. d. Krak. p. 281. 282.); Unglerjusz zaś po upływie lat kilku znowu jako typograf, przez się działającym być poczyna. Roku 1520. feria secunda post

(y) Joannis Halleri, annos aliquot, socius adque adiutor fuit, do-
kłada Janocki, propriumque deinde typographeum suum Cra-
covie instruxit. Nie taxował go tedy zecerem albo czeladni-
kiem jakby to Bentkowski uczynił. Był on sociusz koło 1513.
a nawet od początku (von anbeginne) aż do 1517. O tym so-
cjuśstwie mówi Janocki, a potem z własną popisywał się ofi-
cyną. Czynimy tę uwagę dla tego, żeby kto z Bandtkiego
(p. 267.)? tego inaczej nie wyrozumiał.

(z) Bandtkie p. 270. mówi: "druki Fl. Ungl. od r. 1514. do 1522.
są rzadkie. Przyczyną tej rzadkości podobno był niedostatek
pieniędzy na nakład potrzebny., Daje na to dowody, ale zaraz
niżej lepszą tego przyczynę wymienia: "Może bydz, że Florjan
Ungler pracując dla J. Hallera nie kładł imienia swego na wielu
drukach od r. 1514. do 1522., Co że tak jest dowieść usiłu-
jemy.

Margaretha, był rozrachunek między Hallerem i Unglerem, chociaż przy nim zawarowanie nowych na dal rachunków uczyniono (Bandk. hist. druk. Krak. p. 268. 269.) W tym przeciągu jest pewna, że Unglerjusz drukował in aedibus Halleri: od tego czasu zmienił swoje pomieszkanie.

XXIV. Przy wyliczeniu inkunabulów Polskich można znaleźć opisanie tych rycin, które się rzadziej lub z mniejszym interesem ukazują: w tym tu miejscu zatrzymujemy się nad takimi, które na wyrozumienie natury starodawnych druków, pierwotnych w Polsce officyn, wpływać mogą. Rozważamy Unglerowskie, których do roku 1521. używał, ponieważ do wielu służą kombinacji.

1) Do najpierwszych Unglerowskich rycin liczy się wyobrażająca świętego Stanisława, przed Piotrowinem siedzącego. Umieszczony on jest w wieńcu: na czterech rogach na ukos pomieszczone herby; orła, pogoni, trzech wież nad bramą i dwu bereł; u dołu wieńca, na małej tarczy, znak planety Marsa na odciętym trójkącie (Bandt. hist. druk. Kr. p. 271.) Ukazuje się ta rycina w roku 1512. na drukach opera Ungleri, a czasem i r. 1514.

2. Na czarnym dnie z dwu wazonów wychodzą arabeski i stykają się z innymi rozwiniętymi z góry od tarczy mającej na sobie orła. Między wazonami pospolicie wkładana jest na czarnym dnie z pokręconemi bokami tarcza mająca na sobie trzy wieże nad bramą. Wcałości rycinę tę znajdowałem r. 1512. w drukach in edibus providi, viri Fl. Ungl. (a) znajduje się jeszcze r. 1515. Z nią razem wspomniany tu herb miasta Krakowa na czarnym czworogranie umieszczony, okazuje się być Unglerowskim i w dalszych latach od Unglera osobno używany bywa.

3.) Podobnie na dnie czarnym: u góry wstęga roztoczona; po bokach winne grona; u dołu pod nimi siedzi anioł i dmie w trąbę, którą siedzące dziecko atrzymuje. Tak czarną widywać można w roku 1513. Lecz już w roku 1514. dno czarne wycięte zostało,

(a) Introductio in doctriam doctoris subt. 1512. quinto kal. Julias.

i cała rycina jasno na białym swobodnie ukazała się. Widywać ją na wspólnych Florjana Unglera i Wolfganga Lern drukach, na tych, na których nie pośledzi imienia Hallera, nie pośledzi żeby do ich drukowania Haller miał się przyczynić (b). Tymczasem taż sama rycina znajduje się na drukach in edibus domini Haller, gdzie najmniejszego wyrazu Florjana lub Wolfganga nie dostrzec (c), koniecznie tedy in edibus Halleri drukował Florjan Unglerjus, drukował bezimiennie swój tylko znak położywszy. Po roku 1517. więcej ryciny tej nie znalazłem.

4) Na czterodzielnej, z brzegami pokręconemi tarczy na ukos trzy herby, pośród w sercu na małej tarczy orzeł, po rogach w pierwszym i czwartym polu pogonie. Nad tarczą wielka korona, po bokach dziecka nagie, jedno z królewskim jabłkiem, inne z berłem w ręku; pod tarczą rok 1512. a pod tym rokiem mniejsza tarcza z gryfem. (Bandt. hist. dr. Kr. p. 371.) Tak tedy ukazała się ta rycina r. 1512. i znajdować ją można 1513. Jest ona dosyć niezgrabna, poprawił się tedy Unglerjus i na jej miejscu z inną wystąpił, jak następuje

5) Na czterodzielnej z pogiętymi brzegami tarczy, leży na ukos małych tarcz trzy: średnia w sercu z orłem, narożne z litewskimi herbami, górna na drugim polu z pogonią, dolna na trzecim polu z tak zwanymi wieżami [□] (d). Nad tarczą korona, po bokach dwu aniołków skrzydlatych, jeden z berłem, drugi z królewskim jabłkiem w ręku. Spodem pod nogami

(b) Naprzykład Modus epistolandi magistri J. Esticamp. 1513.

Penitentionarius. de confess. Isvida Hieronymi 1514.

(c) Naprzykład M. Tull. Ciceronis ad Herennium 1517.

(d) Herb ten chodzi w parze z pogonią litewską: tak, jak herb miasta Krakowa wyobrażający na murze nad bramą trzy wieże, bywa w parze z orłem polskim. W powszechności można mówić, że herb trzech wież z bramą jest herbem miejskim miast magdeburgją obdarzonych. Stąd trzy herby: orzeł, pogon, i trzy wieże nad bramą, jakie na książkach znajdujemy, wyobrażają dwa państwa i w obu stan miejski. A że miasto Wilno ma za herb (tak jak Kraków) trzy wieże nad bramą, te więc tak nazwane kolumny obok pogoni za drugi herb litewski poczytywane, niczym innym nie są, tylko herbem miasta Wilna trzy wieże i bramę wyobrażające, są herbem miejskim w Litwie, (patrz niżej § 28. w nocie.)

aniołów, dwie mniejsze tarcze nagięte, wierzchem ku sobie pochylone: na jednej dwa berła, na drugiej trzy wieże nad bramą. Wszystkie ze czterech stron linią obwiedzione. Ta rycina znana jest najwięcej w latach 1514. 1515. na drukach Florjana samego, na drukach wspólnych Florjana i Wolfganga, na drukach nakładem Hallera, przez nich dopełnionych. Jeśli tedy rycina taka na dziele in edibus lub impensis Halleri drukowanym, lub na takim, na którym są Hallerowskie ryciny znajdowała się: choćby tam wzmianki Unglera nie było, dzieło takie jest, że tak powiem wspólne, staraniem Hallera, a pracą Unglera drukowane.

6) Święty Florjan stoi nad miastem i gorejące zalewa. Ze ta rycina jest Florjana Unglerjusza, spodziewam się, że nikt wątpić nie może. Była ona tak wymiernie zrobiona, że się wkładała w rycinę następującą.

7) U dołu parę wschodów, po bokach wznoszą się aż do góry od linii brzeżnej w większej połowie wydane słupy, pośrodku i u góry przewiązane; do nich przychepione arabeski u góry kłosowe obwód zamykają. Rycina ta razem ze S. Florjanem ukazała się r. 1515. i znajdowałem ją również i w roku 1516. — S. Florjana dłużej, bo jeszcze w roku 1521. — Czyli ją za Unglerowską czy Hallerowską poczytać, niecom się wahał. Ze jednak znajdowałem ją na dziełach, na których o Hallerze nic nie ma, na których Ungler wyraźnie się oświadcza: per me Florianum impressum (e), a zatym kiedy ta rycina, te słupy, znajdują się na dziele in edibus, lub impensis Halleri drukowanym, takie dzieło drukował Ungler (f).

W roku 1513. przeniósł się Ungler z Lernem do domu Hallera i bardzo często dla Hallera drukował. W roku tym wymieniane znajdujemy wyraźnie impensis Halleri per Florianum. Lecz w dalszych latach

(e) Modus epistolandi Magistri Joannis Esticampiani. 1515.

Heroicum Macarii Mutii de triumpho Christi 1515.

(f) Naprzykład: Alberti magni philosophie Naturalis Isagoge, impensis Halleri. 29 aprilis 1516. 4to.

C. Crispi Salustij bellum. in aedibus Joannis Haller 1517. in 4to.

ta wyrażność nikła. Jeżeli czego prosto na siebie Ungler nie drukował tylko dla Hallera, tam nazwiska Unglera nie było, tam in edibus lub impensis Halleri wyrażono: a kto drukował? to wskazywały znaki. Kiedy sam Haller, bywało niekiedy opera et arte, albo sama tylko Hallera rycina trzech herbów od góry pogoni i orła, od dołu trzech wież nad bramą; lub nowa (od 1516) z jego cyfrą u góry. Kiedy zaś Ungler dla niego pracował, wtedy prócz Hallerowskich napisów i znaków kładł Ungler swoje, to jest wspomniane większe, lub o których wnet mówić mamy mniejsze ryciny. Jest to konieczne, bo skoro ustawały wyraźne wymieniania czyjmi nakładem a czyjmi drukami, zastąpić je musiały jakiegokolwiek znaki. Tym jedynie sposobem zdaje mi się niejaki sens znajdować można w tłumie rycin, jakie, druki Hallerowskie z wierzchu i od spodu obciążają, tym je sposobem wyrozumieć. Za pomocą tego środka wiele druków Hallerowskich staje się Unglerowskimi, przy Hallerze zaszczyt nakładu, przy Unglerze zasługa pracy zostaje. Może znajdzie się ktokolwiek w czasach następnych, co wykończy tu rozpoczęte uwagi, jest bowiem więcej jeszcze rycin wielkich powtarzających się, które jakiegoby drukarza, Hallera czy Unglera były? nie byłem w stanie rozwiązać. Nim jednak rzecz tę zdam na los przyszłości, jeszcze kilka myśli do tego rzucę przedmiot.

XXV. Jest, jak mówiłem wiele rycin różnych, które się ukazują, to z pękami kolumnami, to z gałęziami i z Zygmunrowskim orłem, to nareszcie ramki czyli obwódka z kwiatów goździków lub róż. Kwiaty te są strojem Unglerowskim niezawodnie. Ale kiedy co nastąpiło? jak używane było? wypada poszukiwać. Drukowali Introductoriam in astronomiam i tym podobne dzieła Haller i Ungler oddzielnie, a ryciny widać są wspólne. Sfera od dwu astronomów do połowy wyrobionych trzymana, systema mundi, zaćmienia i tym podobne, są u jednego i drugiego typografa zarówno użyte. Wszakże uważać trzeba, że na dziełach podobnych rycin potrzebujących, impensis lub in edibus Halleri drukowanych, często ukazują się drukarskie ślady Unglera. Co z pewnością rzecz mo-

żna, to jest to, iż Haller między 1515. a 1516. swoje ryciny, którą własne druki oznaczał, zmienił. Zarzucił owe trzy herby, a natomiast były w ramach:

Od dołu jakby z pod koszyka dwa rogi, po bokach dwa różne, a pokręcone słupy; od góry wycięta na czarnym dnie arkada z liści i owoców, nad nią po rogach smoki, w jej środku glob, pod nią i pod tym globem, między dwoma rogami na białej tarczy Hallerowskie monogramma czyli cyfra. Ilem doszedł, ryciny tej używał Haller od roku 1516 do 1521. Ten jest Hallerowski znak obok którego nie chętnie Unglerowskie pokazują się, przy którym nie raz Haller podpisuje się, że drukuje sam: arte, litteris ac formis.

Prócz rycin wielkich, o których dotąd mówiło się, miał Unglerjusz nie mały zasób pomniejszych floresów, Haller, ledwie że nie powiem, żadnych. Jużśmy wspomnieli, że na czarnym czworogranię tarcza z pokręconymi brzegami, mająca na sobie herb miasta Krakowa, była od Unglera używana. Prócz niej były podłużne floressy, które bardzo często się ukazują. Hallera jest imię, ale ten czarny z herbem czworogranię, te podłużne floressy dowodzą, że tylko (jak napisano niekiedy) impensis, albo in aedibus, ale drukami i pracą Unglera. Nie mało jest takich przypadków od roku 1516. do 1522. nawet: bo ten rok musi być jakąś dotąd nie dobrze rozwidnioną w druku Krakowskim katastrofą. — Oprócz dopiero wspomnianych: koło roku 1517. używał Ungler herbów niewielkich, orła, pogoni, wśród podłużnego arabesku i tym niekiedy odznaczał swój druk imię niowi Hallera użyzouy. Ukazują się jeszcze Unglerowskie słupy pojedynczo do przystrojenia kart, wstępów, przypisań, używane. Dziwnej one są formy, i pstrocizny na nich zawieszane, kutasy i dzwonki. Mniemałby kto, że płód Indijski!

Z pewnością to mówić mogę, że takich floresów, takich małych drukarskich strojków Haller w ciągu związków swoich z Unglerem nie miał, aż chyba pod koniec. Może już 1519. był jaki przypadek, że mu przyszło pokazać się ze swoim floresem, bo nie śmiem przypuszczać, aby w dziele na czele któ-

rego jaśnieje cyfra Hallera, cudza rycinka postać miała (g). Dopiero w roku 1521. w latach przewracającego się i zmieniającego między drukarzami Krakowskiemi porządku, z niejaką pewnością powiedzieć mogą o użyciu małych herbów i floresów w officynie samego Hallera (h). Lecz to jak krótko błyskający meteor, który pokazał się, i więcej nie odnawiał. Ale koło roku 1518. większe ryciny Unglera poszły w zarzucenie, wiele małych przestawało się ukazywać; roku 1520. nastąpił rozrachunek Hallera z Unglerem, a imię Unglera, które od roku 1518. że tak powiem zanikło w domu Hallera, znowu wyraźnie i osóbnio występować poczęło: rok 1521. ilem dostrzegł, był ostatnim rokiem dla znaków S. Florjana i białej pod arkadą i globem hallerowskiej cyfry. Od roku 1522. i w następnych wcale innego rodzaju poczęły się ukazywać ryciny, między Unglerem i Hallerem zupełne rozłączenie, Ungler ze swoją drukarnią z miejsca na miejsce przenośli się, a Haller zbliżał się do kresu życia swojego.

XXVI. Jan Haller był wielkiego znaczenia w stolicy Krakowie, a być może uczony. Roku 1512. obrany był sam piąty między ośmiu prezydentów. Umarł roku 1525. chociaż i od tego jeszcze pod jego imieniem szło drukowanie aż do 1528. Czyby kyrylicą drukował? czy całe dzieła po Polsku drukował? nie jest dotąd wiadomo. Ułamkowo tylko Polszczyzna pokazuje się. Wspomina Bandtkie (p. 241.) 1) pojedyncze wyrazy Polskie na końcu rozmaitych druków łacińskich. 2) Bogarodzicę przy statucie Łaskiego 1506. 3) początek ewangelji S. Jana w siedmiu listach łacińskich. 4) Agenda 1514 (i).—Do czego dodajemy:

(g) Tractatus sacerdotalis de sacramentis... in edib. prouidi viri dni J. Haller Anno 1519.

(h) Dowodzą tego dzieła. Vita beati Casimiri confessoris — (1521.) bez wymienienia miejsca, drukarza i czasu. Descriptio Sarmatiarum 1521. Cracouiae dum Joannem Haller. 4to.

(i) Z tej agendy wypis polszczyzny był wyżej w nocie do § II. pag. 41.

5) Ortografią Zaborowskiego 1518 (k). Haller zostawił liczne potomstwo, które wysledził Bandtkie, a które w załączonej tabliczce powtarzamy.

Jan Haller † 1525. ż. Barbara Künost			
synowie		córki	
Franciszek pisarz miej- ski od 1522 do 1528. medycyny doktor.	Stefan kuśnierz i kupiec 1560radz- ca miejski żył 1573.	Stanisław	Barbara za 1)Ja- nem Helbling † 1521 2)Mikoł. Stano kupcem i radzcą.
Jan nr. 1535. ż. Zuzanna Anna	radzca Olkuski Krupczanka Paweł	Krzysztof w r. 1537. radzca w Olkuszu	Anna za Walen- tym Gro- szem.

Florjan Ungler po swoim rozłączeniu się z Hallerem w roku 1522. wszedł był w jakieś przemijające związki z Hjeronymem Vietorem. Straciwszy w tymże

(k) Stanisław Zaborowski, ojczytych rzeczy znawca, człowiek nie pospolity, prawoznawca i grammatyk, pisał o ortografji Polskiej. Dziełko to po wielokroć drukowane było. 1) 1518 u Hallera wydanie najpoprawniejsze. 2) 1526 u Hjer. Vietora, pełno skrótów z niektórymi omyłkami, z którymi łatwo sobie dać radę. 3) 1529. razem z grammatyką łacińską u Macieja Szarfenberga. 4) 1536, także razem z grammat. łac. u tegoż Macieja Szarfenberga, wydanie pełne błędów, brak potrzebnych liter, stąd niemożność wyrażenia przykładów. 5) 1560. u Mateusza Siebeneichera.—a dziś wartoby jeszcze raz tę ortografią przedrukować, bo wszystkie tamte wydania stały się niezmiernie rzadkimi, a dziełko to ukazuje Zaborowskiego, głęboko myślącego, trafnego obserwatora i naturę rzeczy rozpoznawać umiającego: wreszcie sama rzecz w tym dziełku zawsze nad językiem Polskim pracującemu użyteczną być może. Tymczasem może za złe nie wezmą czytelnicy, gdy parę kawałków wyciągniemy. We wstępie jest:
Polonis tamen illiteratis, quibus difficile foret

czasie Magdaleny Wąsownej, ożenił się z drugą niejaką Heleną. Pracował ciągle po różnych miejscach. Do tychczas ubogi od Hallera zawisły, od tego czasu

tradere regulas profodie, opus est ut et in scribendo alius et alius sonus literae quantum possibile est denotetur, maxime cum litera a proprio significato discedat, quid saepenumero in Polonicis contingit dictionibus in latinis non. Videmus enimque una et eadem litera valde diversum habet sonum: qui plerumque dictionis variat significatum exempl. I, ut *stal* id est calib, *stal* id est stetit. Ecce eisdem literis haec vulgaria scribuntur: sonus tamen et significatum variatur. Si addideris post I, i, erit aliud significatum equidem et duplex scilicet constabant et iterunt. Sic huius nominatiui manus et istius ablativi manu, vulgaria eisdem literis scribuntur. Similiter vulgaria illarum dictionum latinarum, poena et farina, et multarum aliarum, quarum tamen sonus et sensus sunt diversi. Unde horum differentias si quis ponere vellet, non parum difficultatis haberet, si nullas, multum erroris sequi necesse est. Antiqui autem Poloni dictionum differentiam facere volentes, sex vocalibus, et septima graeca usi sunt, quarum longas geminabant, breves simplicibus pingebant figuris. Sic consonantes duras aliter, aliter molles instar musicorum qui durum □ quadrum, b vero molle rotundum faciunt: intantumque multiplicauerunt literas, in sono et figura differentes, quod quadragenarium excedebant numerum, quod profecto, non parum difficultatis, imo superfluitatis, atque erroris continebat. Erat autem sexta vocalis antiquorum huiusmodi Q. Omissis autem longis atque superfluis, brevem et compendiosam hanc accipiamus doctrinam. Hoc in primis praecipue obseruandum erit, ut literarum proprium seruemus significatum, quod in latinis habent dictionibus..

A, cum puncto seu semivirgula inferiori, videlicet huiusmodi *ą* suum sonum instar in fir-

przez się czynny i zdaje się coraz możniejszy. Drukował niewiadomo w którym czasie (koło r. 1521.) in domo episcopi Plocensis; r. 1523. in platea Sti

morum in gutture formatum habet, vel quasi a mutum n sequente ut quidem antiquorum scriptitare solebant, maxime in primis syllabis vel mediis. Ita et modo antiquorum, n sequente scribi possit, ut sanctus id est *Swyanti*. Cum integra vero virgula videlicet huiusmodi *ą* quasi obtusum vel raucum habet sonum. Verbi gratia, si quis scribere velit Polonicum huius dictionis, manu: hac in oratione posite manu percussit, sic scribat *raką* (czyli *rakę*, jak u Wjetora, *rekę* u Szarffenb.) Praefatos autem hos duos sonos Bohemi per u scribere solent et exprimere ut, *ruku*, id est manu, *budu* id est fiam. Id tamen non in omnibus dictionibus faciunt nam vulgaria illarum dictionum latinarum, sanctus, maledictus et multarum aliarum, per a scribunt et non per u. A autem cum puncto seu semi virgula superiori, videlicet huiusmodi *á*, *á* stupentis seu admirantis habet sonum labris expensis prolatum, ut patet in hoc vulgari *mák* id est papauer. Est et quartus sonus quem habet in ordine alphabeti latini, qui etiam patet in his vulgaribus *pan* id est, dominus; *Jan* id est, Joannes. Ecce huius literae *a*, quatuor notabiles sunt soni aliquando et significatum dictionum variantes. Accipe exemplum de his ultimis sonis in hoc Polonico *üercimák* (fiercimak u Vietora) in quo si a cum puncto superiori scribatur erunt duae dictiones latinae secantes tere vel terit papauer. Si cum simplici *a*, erit una dictio, qua latine dicitur tribulum alias *üercöh*. Sic *droga* si scribatur per a, puncto superiori dicitur via latine, si vero sine puncto significabit idem quod praeciosa latine. o etiam in primo vulgari est durum et licet plures sint soni huius literae *a*, Polonis tamen praesertim illiteratis, hi quatuor sufficiunt, qui sunt magis principales ad quos alii reducuntur. Z tego krótkiego wypisu widzę, że przed XVI wiekiem były

Stephani; 1529. e directo minoris collegii artistarum; 1531. ex edibus collegii artistarum. Był zawsze drukarzem, i nigdy księgarzem nie mianował się, cho-

różne usiłności pisania po Polsku i różnych na to sposobów doświadczano, z pomiędzy takich jest ta, którą nam Jerzy Samuel Bandtkie w pamiętniku warszawskim r. 1816. T. VI. p. 349. ogłosił. Właśnie jest ta ortografia, przeciwko której powstaje Zaborowski. Z tego też wypisu widzimy, że do głosu i znaku a, odnoszona była wszelka wymawiania nosowość i te cztery głosy litery a, odpowiadały dzisiejszym znakom ę, a, a, á; że już w wieku XVI. jak dziś tylko grammatycznie o literze ę na końcu wiedziano, w wymawianiu mało ją słyhać było: że otwarte i ściśnione a, dawało się czuć mocno: że ząтым Kopczyński dobrze nas o tym zapewnił, iż a otwarte (wrzaskliwie wymawiane) kreskowane bywało. Nie żebym się chciał upierać przy dzisiejszym literze a kreskowaniu, ale wysoko ceniąc trafne rekt. uniw. warsz. Szwejkowskiego postrzeżenia w jego rozprawie o *znamionach pisarskich nad samogłoskami*, względem innych liter, nie rozpaczam z nim, żeby się jakie prawidła nie odkryły starodawnego a, kreskowania (mając wszakże wzgląd na omyłki druku)—Wiele nam Zaborowski i co do innych liter mówi, często przyzwala, że dobrze z już przyjętym zwyczajem jest, lepiejby było inaczej. Tak naprzykład: Praeterea (N) in dictionibus Polonicis habet tercium sonum mollem, quem vulgares scribere solent y graeca vel (i) latina, consona sequente. Sic *nyechay* (*niechay*) id est noli, quod regularius potest scribi sic *niechay*, more aliarum litterarum mollium. Sic de *m* intellige, ut *miasto*, id est ciuitas, quod vulgares scribere solent sic, *myasto*, (*miasto*), et bene: sed primum regularius.—Z powodu tego dzieła o ortografji, wypadałoby wspomnieć o innych mało powszechnosci znanych ortografjach. Są ich różne w naszym piśmie niniejszym przykłady, będą przy-

ciaż na niektórych drukach swoich roku 1513. 1534. wymieniał, venundatur a Floriano. Po jego zgonie, który przypadł koło roku 1536. inne osoby drukarnią kierowały, chociaż jej panią była Helena wdowa. Już tedy r. 1537. drukował typographus Unglerianae officinae (l). Był to Stanisław z Zakliczyna librorum impressor. (Bandt. hist. druk. Krak. p. 272.) A chociaż od r. 1542. vidua sama podpisywać się po-

kłady królewieckiej czyli Seklucjana ortografji: żeby więc nie nadto trudzić tym ustronnym zamiarowi naszemu przedmiotem, załączamy tu tylko przykład Zaborowskiego ortografji, to jest, z jego o ortografji dzieła pacierz (prostując oczywiste wydań omyłki).

Oyće náš ienże ies w niebesech. Swącsą imą tve. Pryd' krolestwo tve. Bąd' vola tva: iáko wnebe táko y ná zemi. Chleb náš powłsedni (czyli powśedni) day nam d'isa: y odpusc' nam naše vini: iáko y mi odpusc'ami násim vinovácom (czyli vinovaycom, ho y greckie podług Zaborowskiego jest w Polskim za konsonę ya, ay,) y ne w vod' nas w pokusseńe (czyli pokuśeńe). Ale nas sbaw od słego. Amen.

Sdrová maria miłosci pełna, bog stobą. Błogosłáuónás ti med'i neúástami y błogosłáuoni ovoc životá twego Jesus Christus. Amen. (bez modlitwy).

Uyeriá (raczej uera) w bogá oycá wssechmogącego stworicelá neba y zeme, y w yesu Cristá siná iego iedinego, Pána nássego ien są počł s duchá súątego: Národ'it są smárie y d'evice. Umaçon pod Pontskem Pifatem ukrižovan: umárl y pogrebon. Stápił do p'ekłow třecęgo dná smartwich wstał. Wstápił ná nebosá: sed'i na pravici bogá oycá wssechmogącego. Stąd prid'ie sąd' zic žive y martwe. Wyerá (raczej uera) w duchá súątego súąť cerkev křescianskú, súąťich opcuáńe, odpusc'enie grechom, čaťa smartvi wstáne y život učui. Amen.

(1) Processus Juris brevior Joannis Andr. per Greg. Shamotulium. 1537. 8vo.

częła, jednakże obok niej roku 1546. wymieniał się Grégorius Przeworsceus typographus officinae Unglerianae (m). Niebrakło Unglerowi i wdowej, od owego roku 1522. na inweucji rycin więcej jednak myśleli o floresach i rycinach do zielników. Od r. 1530. ukazują się na dziełach in 8vo wydawanych, wieńcem obwiedzione herby lub cyfra z liter V i w nim umieszczonego F. Roku 1535. nastąpiły w officynie Unglera gzygzaki na wzór znanych już po innych typografjach Krakowskich tworzone, jednak mające drobnostki officynę Unglera charakteryzujące. Po tych i innych floresach, po gzygzakach, po saficznych czterowierszach: Hunc levi folers... Sit tibi fructus... można tego czasu Unglerowskiej officyny druki rozpoznawać. — Florjanowa wdowa żyła i drukowała aż do roku 1552. że łacińskie i polskie dzieła jest dobrze wiadomo. Z Polskich, Bandtkie (p. 280) niektóre nieznane przytacza. Niech i nam się godzi wspomnieć podobno jeszcze niewiadome, naprzód: Istoria o Świelym Jozefie Patriarłze 1540. — powtóre Historie o ziwocie y znamienitych spráwach Alexandra wielkiego. których uszkodzonych exemplarz widziałem w ksiąźnicy przy uniw. warsz. Zdaje się jest to pierwsze wydanie tej dziwnej księgi. Przypisuje go Helena Florjanowa Annie Bohuszównie Tęczynskiej starościnnie Lubelskiej, do której mówi: "Wielkie ifcie y ważne przyczyny Wielmożna a Miłosciwa pani przywiodły mię ktemu, abych tę historią o żywocie y sprawach Alexandra wielkiego krola z Macedoniei W. M. przywłażczyła, Albowiem iżem z dawna pragnęła W. M. za tym łzczęśnym do nas przyiechanim witać, aiż do wielkich panow z gołemi rękami przychodzić lye niegodzi, oczekawałam pogodnego czału, lkoro lye iedno ty kxiążki zgotowiły, abych W. M. tym łnadniey nimi przywithać y przyśluzić sye mogła. Druga iest przyczyna, że W. M. raczył być małżonką ie^o miłosci pana Stanilława Tęczynłkiego, ktore^o domu iam iest dawna łługa.....

(m) Methodus confessionis apud Viduam Floriani 1546. 8vo.

Marek Szarffenberg

Hjeronym Vjetor, Michał Wechter a Rimanow, Maciej Szarffenberg i inni Szarffenbergowie.

XXVII. Marek Szarffenberger, był z początku księgarzem i to nie bardzo bogatym, mówi Bandtkie (p. 283.) z tym wszystkim bardzo czynny i mogący wspierać drukarzy Krakowskich przedsięwzięcia. Pierwsze jego o druk starania były za granicą w Norimberdze. Tam r. 1511. u Jana Weisseburger pod swoim trzech herbów znakiem, o którym (§ 22.) wyżej się powiedziało, wydał dzieło Michała z Wrocławia. Chociaż dotąd nieznane są wielu dalszych lat Marka przedsięwzięcia, nie ustawały jednak jak następujące daty nieco przeświadczać mogą. Koło roku 1515. wydany był jego nakładem mszał mały (Bandt. hist. druk. Krak. p. 284.) a od roku 1519. liczyć możemy ciągly już szereg jego nakładem u Krakowskich drukarzy wydawanych dzieł, i drukarzom tym udzielanych rycin i floresów, które wcześniej już poczęści musiał mieć przysposobione, które nie tak ogromne jak Unglerowskie, lecz najczęściej daleko delikatniej zdziałane były, które naostatek z Norimbergi dostawał. Drukarze, którzy jego zabiegom współniczyli, i którym Marek dopomagał, byli, Hieronym Vjetor i tegoż co Marek nazwiska Maciej Szarfenberg. — Hieronym Vjetor z miasteczka de Liebenthal, Doliarus, Philovallensis ze Szląska był księgarzem Wiedeńskim, i tam drukować począł. R. 1509. drukował w cudzej drukarni, a 1510. miał już swoją własną, i zaraz począł używać herbów Polskich. Tegoż czasu wstąpił we spółkę z Janem Singrenjuszem, która spółka trwała do 1514. tak, że między wrześniem a grudniem tego roku rozdzielili się. "Póki spółka obudwu księgarzy, Wjetora i Singrejnera trwała, póty mianowali się oni: Chalcographi, socii, sodales, librorum et luci socii; a kiedy Polskich nie kładli herbów, to mieścili na tytułach lub w końcu druków swych orła wielkiego cesarskiego dwugłownego, z herbem Austrii na piersiach. Czasem też i Polskie i cesarskie Austriackie herby razem na jednym druku są wyrażone.,, Weześnie tedy z Polską Vjetor wiązał swe interesa.

Jakiejkolwiek jednak mogą się jawić ślady, że może wcześniej była drukarnia Vjetorowska w Krakowie, nikt jednak dotąd przed r. 1518. jej płodów wskazać nie może (n). W tym roku dopiero 1518. drukuje w Krakowie i wymienia że własnym nakładem. Wszakże w następującym 1519. miał zdaje się drukarnią w domu Marka (o). Drukował nie mało nakładem jego, a gdy znajduję już w tym 1519. roku rycinę wyobrażającą Sgo Stanisława, którą mógł Marek w dalszych czasach dziełom, na które wpływ miał udzielać (p); gdy wnet na drukach Vjetora mnożyło się Szarfenbergerowskich podłużnych floresów: sądzę tedy, że od początku prawie Marek, Vjetora zasilał, jak to i dalej było. Ze Marek był w tej mierze czynnym, dowodzi i to, że z tymi osobami, które z dawna na druki Vjetora nie mało działały, miał niejaką zażyłość. Tak tedy z imieniem Alantsee, które tyle na drukowanie w officynie Vjetora Wiedeńskiej łożyło, księgarz Marek utrzymywał stosunki, i tego są ślady widoczne po przypisaniu dzieła rozmyślań o męce pańskiej: Marcus Scharfenberg Bibliopola Cracouiensis Solerti viro Joanni Alantsee Veneto: ciui et Aromatario Plocensi.... Cracouiae. Anno 1519. (q). Nieustały, jak mówię Marka z Vjetorem zwiąski, lecz nie długo pod dachem Marka gościł Vjetor i w oddzielnym miejscu pracował, z czym się niekiedy oświadcza, w r. 1520. 1521 (r). Nie dość jednak

- (n) Widziałem w Puławach exemplarz dzieła Utrum Prudenti viro sit ducenda uxor... Alexio Thurzoni dicatum Val. Ecchio Lendano Autore.... Impressum Cracouiae per Hieronymum Vietorem. Anno. M. D. XIII. (1514). Ale przypisanie, naczelną rycina, na koniec Matjasza Pyrserjusza odezwa, każą niewątpliwie sądzić, że zaszła omyłka druku, że rok miał być 1524.
- (o) Resolutorium dubiorum circa celebrationem missarum.... Impressum per Hier. Philonall. Vietorem. Apud Marcum Scharfenberger ciuem et bibliopolam Crac. 1519. prima die Februarii.
- (p) Jest to przy dziełku Hymnus de diuo presule et Martyre Stanisla... Vietor impreassit 1519.
- (q) Salutifera domini passionis contemplatio... Impressum Cracouie per Hier. Viet. 1520. 27. Febr.
- (r) Georgii Werneri de obitu Joan Thursonis eppi.. ex aedibus Hier Viet. 1520. 4to.

Varini Camertis apophthegmata ad bene beateque vivendum... in officina Hiero. Vietoris impensa Marci Bblipo: Craco. pridie, cal. ianuarias. An. M. D. XXII. (1522) 8vo.

było Vjetorowi wypisywać się ze swoją pracą, zwyczajem czasu dawał tego znaki przykładanemi rycinami. Mniejsza była rycina wyobrażająca Janusa, większa formowała ramki. W górnej ich części wazon między potwornemi ogonami, na jednym boku pęk gałęzi i liści, na drugim wstęga, na której litery I V N A M R. W części dolnej między arabeskowemi osóbkami tarcza z Vjetora monogrammem czyli cyfrą z krzyżem. Ryciny tej używał od początku zamieszkania swego w Krakowie (s), a na niej znajdujące się litery zamykają nazwisko *Rimanu*. Michał Wechter a Rimanow był bardzo uczciwym człowiekiem, zrazu czeladnikiem u Marka Szarff. potem księgarzem, (Baudt. hist. druk. Krak. p. 377). Tego tedy imie na rycinie Vjetora znajdujemy, a razem z jego nazwiskiem nowy dowód powiązania się osób, których duszą niejako stawał się Marek. Po niejakiem czasie, Vjetor zdobył się na inne przystrojenie swoich druków, a pewnie i na dźwignienie tak drukarni, jak nakładów na druki z końcem roku 1521. Do tego pewnie czasu należy

1) Bożek Terminus z podpisem TERMINVS, koło głowy jego CONCEDO NVLLI. W koło tej rycinki pospolicie szykowane były w różnych drukach, po łacinie, po grecku i po hebrajsku godła. Znak ten najczęściej dostrzegałem w 1523.

2) Brama ubrana kolumnami, na wierzchu na brzegu dziecka z ptaszkami, u dołu na boku od strony lewej patrzącego na karcie znak X na bok leżące V i na nim w poprzek pochyło położona strzałka. Znalazłem ją użytą już w grudniu 1521. i znajdowałem do 1524.

3) Ze czterech części złożona. Po bokach są od dołu do góry słupy mające u dołu i u góry po her-

- (s) Rycina ta zaległa gdzieś i przetrwała długie wieki aż do wieku XVIII. Znalazłem ją bowiem z wyciętym Vjetora monogrammem na czole dzieła: Facécjae Polskie Abo żartowne à frañne Powieści Bieśiadne, tak z rozmaitych Authorow, iako też y z powieści ludzkiej zebrane. Teraz znowu poprawiono, z przydatkiem. 4to kart 52. bez miejsca i daty. Z druku papieru i ze wszystkiego widoczna jeśli nie w XVIII. już wieku, to w samym końcu XVIIgo wyszło. Exemplarz widziałem w Puławach.

bie: jeden u góry orła, u dołu dwu bereli; inny u góry pogoni, u dołu trzech wież nad bramą. Po między nimi, u góry mieszczona niby mała, na której w rogach siedzą dwa smoki; u dołu w czworoboku kręta biała tarcza pośród rogów. Rycinę tę znajdowałem od roku 1522 do 1526.

Lecz nie same te ryciny, samemu tylko Vjetorowi właściwe, (nigdy od Marka lub Macieja Szarffenbergierów nie użyte), pewnej większej zabieźności Vjetora dowodzą. Te dwie dopiero wspomniane ryciny, bramy, i słupów z herbami, w tym 1522. roku nadszodziejanie dają się w niektórych dziełach u Florjana Unglera drukowanych dostrzegać (t), jakożkolwiek Vjetor z Unglerem nie miewał związków. Nie podobna przypuścić, aby te ryciny tak łatwo się dostać mogły, żeby nawet przyjęte do innej officyny, z którą trwała emulacja, a najczęściej nie najlepsza zgoda. Tego zjawiska inaczej nie rozumiem, tylko tym sposobem, że w tych latach i w roku samym 1522. musiało nastać jakieś zbliżenie się z sobą Unglera z Vjetorem, że Ungler wtedy nakładem Vjetora drukował, na znak czego Vjetor swoje położył ryciny. Wtedy to ciasno było Vjetorowi we własnej drukarni, szukał innych. Poczynając drukować pisarzy dziejów Polskich, przedsięwziął druk językiem Polskim i wtedy wyszła pierwsza księga po Polsku to jest żywot Chrystusa przez S. Bonawenturę pisany przez Opecia tłumaczony. Strojił Vjetor to wydanie floresami Marka i pozyskał ryciny żywot i mękę Chrystusa na półarkuszowych tablicach wyobrażające z Norimbergi, w której niegdyś przed dziesięć laty Marek na drukowanie dzieł nakłady czynił. Że do druku tego żywota wiele wpływał Marek jestem najmocniej o tym przeświadczony, choćby ktokolwiek kiedy cały tego żywota exemplarz posiadając imienia jego nigdzie nie znalazł, zawsze jednak za tym mówić

(t) Dostrzegłem dwa tego osobliwszego rodzaju dziełka. Algorithmus Joannis de sacro Bosco, z bramą... per Florianum Vuglerium 1522. 4to.

Summarius computus ex variis computualib libris breviter recollectus, kolumny z herbami... per Flor. Vugl. 1522. in 4to.

będą (Norimbergskie) Szarffenbergierowskie i ryciny i floresy.

XXVIII. Scisła była między Markiem i Vjetorem przyjaźń, czcili się 1523. wyrazem consobrini: gdy do wielkiej Marka staranności przybył imiennik jego Maciej Szarffenberg. Potrzebował Maciej wsparcia więcej a niżeli Vjetor. Był zaś Maciej jedynie drukarzem, chociaż niekiedy stawał budy dla przedawania książek w czasie jarmarku. Z drukarnią swoją ukazuje się dopiero 1523 (u). Maciej bardzo wiele dla Marka drukował, a w roku 1527. in ædibus Marci. I od początku u Macieja pełno jest rycin i floresów, które chciałbym poczytywać za należące do Marka. W drukach computusów astronomicznych widać sferę, pod którą dwu astronomów, jeden z astrolabem, inny z księgą siedzą, a po między nimi tarcza z gwiazdą. Jest to rycina wcale różna od tych, których Unglerjusz i Haller używał. Nie znalazłem nigdy na drukach Macieja tych rycin, które są wyraźne Vjetorowskie: owej z cyfrą Vjetora, owego Janusa lub Terminusa, owej bramy lub słupów z herbami, nie znalazłem ich, ponieważ te są Vjetora oznaką, jego druku lub jego na druk jaki (u Unglera) wpływu. Lecz pełno jest takichże innych u Vjetora, które używa Maciej. Takie są:

1. Floresy podłużne około trzech cali długości trzymające, które od r. 1520. i w dalszych latach na Vjetorowskich drukach używane były, któremi współcześnie zdają się dzielić i nawzajem ich sobie używać

(u) Bantkie hist. druk. Krak. p. 335. nie wiem za co odwołując się do Panzera stanowi rok 1521., w którym Maciej miał rozpocząć druki. Musiał Bantkie chybić okiem w registrach i chwycił rok Marka za rok Macieja. Panzer pierwszy raz Macieja pod r. 1523. wspomina i mnie nie zdarzyło się nic dawniejszego z imieniem Macieja znaleźć. Są Macieja druki z rokiem 1519. choć po dwakroć ten rok powtarzające nie wątpliwie mylnie z winy drukarskiej. Jest to w dziele Sacratissima sententiarum theologiae quadripartita volumina... edita Petro Lombardo. Textus primi sententiarum 1519. 19. decembris. Secundus liber sententiar. 1530. 27 Junii. Tertius liber sententiar 1530. 6. decembr. Liber quartus sententiar. 1519. We wszystkich czterech częściach zupełnie jednostajny druk i papier; rok tedy ponawiany 1519. ma być 1529. Jest niepodobienstwo te dwie części odsadzać o tyle lat i w lata tak oderwane od wiadomej daty Macieja druków.

Vjetor z Maciejem. Podobnym sposobem dzieje się z dłuższymi floresami do wysokości kolumn ćwiartkowych dochodzącymi, którymi zarówno brzegi drukowanych textów Vjetor i Maciej ozdabiają.

2. Gzygzaki, (które później Ungler naśladował) jak się od r. 1522. u Vjetora pokazywać zaczęły, tak od niego używane, również i Macieja druki przeplatają.

3. Ryciny na formę osmkową, wyobrażające świętych lub święte rzeczy. Sgo Stanisława, za którym Piotrowin leży, Matkę Chrystusa z pięcią szpadami w piersiach i tym podobne, są znane przy drukach Vjetora i Macieja. Są mówię Marka i ukazują się na dziełach na druk których Marekłożył, albo szczególny wpływ lub opiekę rozciągał. Łatwiej się zdarzy komu bądź, widzieć statuta synodalne roku 1527. per Mathiam Scharffenberger, in domo spectabilis viri domini Marci bibliopole cuius, alme ciuitatis Cracouiensis drukowane, a niżeli żywot Chrystusa u Vjetora 1522: niech sobie wystawi, że patrząc na obrazki świętych, na przykładane do ich krawędzi, lub po bokach indexów, krótsze i dłuższe floresy, że patrzy na też same, które w żywocie Chrystusa używane były.—Od czasu jak Marek Macieja opiekować się począł i swoim nakładem u Macieja drukować, od tego czasu nie widać wyraźnego wyznania, żeby co Vjetor Marka nakładem drakował, ale się snują niekiedy te ryciny, które sprawiedliwie Szarffenbergerowskimi, rycinami Marka, nazwać możemy. Tak później nieco ukazują się.

4. Ze czterech składane obramkowanie tytułów. Po bokach kolumny, jedna wysmuklejsza, druga pękatsza. Pod nimi podłużny flores, wyobraża nie jako podstawki pod kolumny, a między nimi, między dwoma kwiatkami przegięta, z pokręconemi brzegami tarcza. Nad kolumnami zaś trzy kule białe, po między którymi dwa łąki. Ten strój drukarski daje się widzieć w dziełku *De afflictione ecclesiae commentarius per Cricium*, w roku 1527. impressum per Hier. Vietorem; a podobnie w latach 1534. 1536. stoi na cz le druków Macieja. Długo tedy bardzo nie zrywały się Marka ziąski z Vjetorem. Wreszcie tej jednostajności w wielkiej części w drukach, w gzygzakach, floresach, rycinach, inaczej rozumieć nie

mogę, jak tym jedynie sposobem, że Marek był nie jakim węzłem dwu officyn tak znamienitej Vjetora i skromniejszej w przedsięwzięcia, ale czynnej Macieja. Możem do wyjaśnienia tego nie dosyć jeszcze dzieł widział, możem nie umiał się dostatecznie rozpatrzeć, możem się pozorami zbałamucił: osobom, które mają sposobność w wielkiej ilości pierwsze druki Krakowskie posiadać lub oglądać, zostaje to do sprawdzania. Wreszcie może się doczekamy ponawianych coraz staranniejszych opisów tych pierwotnych druków, oraz przesztychowywania różnych rycin interes badaczy wzbudzających, a przez to ułatwień, że wielu będzie w stanie nawet z cząstkowych przypadków całość udowodniać.

Hieronym Vjetor nie mały czas utrzymywał swoje drukarnie i w Wiedniu i w Krakowie. Wiedeńskie jego druki znane są do roku 1531 (w). Od tego czasu

(w) Kilka druków Vjetora Wiedeńskich, których w Panzerze nie dostrzegłem, wymieniam:

Hic habentur hæc. Petri Pauli Vergerii Justinopolitani de moribus liber vnus. Basilii Magni Cæsariensis episcopi de gentiliū poetarum legendis libris liber vnus. Isocratis Atheniensis rhetoris et philosophi parænesis ad, demonicum Hipponici filium libellus vnus. L. Arretino et R. Agricola interpretibus. Lectori dwu wiersz. Na odwrotnej stronie Joachimus Vadianus Sigismundo de Puechaim, Vdalrico de Eyzing, et Vuolfhardo Strein primæ in Pannonia nobilitatis adulescētibus. 4to signat. a—g kart 38. Na końcu Viennæ Pannoniæ per Hieronymū Philouallem et Joannem Singreniū socius. Expēsis Leonardi Alantlee XIII. Kalēn. Februarii. Anno. domini. M. D. XI. (1511.)

Quinti Horacii Flacci de diuina Poetarum Arte non minus elegans quam omni eruditione refertum opus ad Pifones cunctis adprime necessarium. Einſdem Carmen seculare perquam incundum. Adrianus Wolfhardus trans Syluanus. Ad Lectorem, czternaście wierszy. 4to kart 10. antykwą. Na końcu Wiennę Austrię

już w samym tylko Krakowie drukuje. Udowodnia Bandtkie (p. 250. 251.) jego dalszą z wiedeńskim Sinnerem przyjaźń, zastanawia się nad tytułami jego typografa królewskiego, który i w Wiedniu i w Krakowie przybierał. Mało co przed zgonem 1536. otrzymał Wjetor w darze od króla plac na zabudowanie. A wkrótce 1537. jego officynę Barbara Vjetorowa wdowa zawiadywała. Jak długo ona drukowała o tym Bandtkie nie wie, ostatnie znajdowałem

per Hieronymū Vietorē et Joannē Singreniū Idibus Septembres. Anno dñi. 1512. Na odwrotnej stronie, pośród, tarczę z białym orłem trzyma dwu lwów; od góry po rogach nieco z ukosa herby litewskie pogoń i kolumny [H]; od dołu Krakowskie, trzy wieże nad bramą i dwa berła. Dialogus Philosophie de ritu oī verbo4 venustate editus. Codrus et Matufalem persone negociātes, quofqz nō ydoneos a sapientie repellēt tentorijs. Tetrastichon Georgii Ebner Altdorfensi... 4to kart 6. gockim. Na końcu: Impresum Vienne Pannonie per Hieronymū Vietorem et Joannem Singreniū Die XXV. Junij. Anno. M. D. XIII. (1513.)

Elucidarius dyalogicus Theologiæ tripertitus: infinitarum quæstionum resolutivus. Vademecum Rudolphus Agricola Junior. wierszy ośmnaście czyli dziewięć distichow. 4to. fol. I-XXV. signat. A-F. kart 28. gockim. Na końcu: Impresum Vienne per Hieronymum Vietorē. Impensis vero Leonardi et Luce Alantsee fratrum Anni v'o Christi 1515. Men Jun Na stronie odwrotnej insigne Alantsee.

Joannis Harmonii Marfi elegantissima comoedia quæ inscribitur Stephanium. Philippus Gundelius, trzy disticha. Na odwrotnej stronie Joannes Harmonius Marsus Petro Paschaliō... 4to signat. a-d pp. 41. kart 22. antykwą. Na końcu Hieronymus Vietor, Impensis Leonardi et Luce Alantsee fratrum. Impressit. Viennæ Austriae. Anno salutis. M. D. XVII. (1517.) Mense Julio. Na odwrotnej insigne Alantsee.

z rokiem 1549. chociaż jedno dziełko z takim rokiem ma na czele późniejszy rok 1551 (x). Jednego z najrzadszych druków, to jest: statuta regni Poloniae methodica dispositione, Przyłuskiego 1548. apud Viduam Hierony. Viet. do którego najmniej officyna jej przyłożyła się, ale pewnie całkiem sama nańłożyła, nie powtarzamy opisanie, które znajdzie się w poniższym inkunabulów Polskich katalogu. Bandtkie chwali się (p. 255. 335.) że ma przed sobą w liczbie dwudziestu kilku nieznanych Vjetorskich druków, że mógłby znaczną liczbę dodatków do Szarffenbergowskich poczynić, że jednak nie wymienia ich, ponieważ są łacińskie, (i z tego powodu, wyprysnął przeciw zarzuceniu łaciny w Europie), oświadczając, że je zachowuje do swojego lub czyjegokolwiek łacińskiego dzieła. Wierzemy że kiedyś słowa dotrzyma, tymczasem jednak nie mały czas wyzuci jesteśmy z wiadomości, która choć łacińska nie byłaby nas odstręczyła od czytania i zgłębiania historii drukarni Krakowskich, a z nimi rzeczy i prac narodowych.

XXIX. Maciej drukarz trochę przeżył Marka księgarza. Marek zaś z ubogiego dorobił się dosyć znacznego majątku, który w ciągłym ruchu utrzymywał. Prócz księgarni, miał papiernię, domy, młyny, handlowe w Niemczech rozpląta, a nareszcie i drukarnię: o czym wszystkim najmocniej poświadcza deklaracja wdowy po nim, którą Bandtkie całkowicie umieścił (p. 285—291.) Nie wątpliwie tedy Marek własną typograficzną officynę, mało co przed zgonem otworzył. Zgon jego przypada na rok 1545. Bandtkie nie znalazł żadnych śladów w księgach drukowanych, żeby sam Marek miał drukarnię, (powinien był powiedzieć, żeby użył swojej drukarni) i nie wie, żeby

(x) Parænesis Christiana ex incorruptis divinarum literarum monumentis, quomodo in illis orbis Christiani procellis, Divinum numen iratum, vera poenitentia ac supplicibus precibus placandum sit. Ant. Mat. Frauconii. ad lectorem, dwu wiersz, trzy godła. Cracoviae, MDLI. (1551) Mense novemb. 4to, kart 16. Tymczasem na końcu: Cracconie apud Viduam Hiero. Vieto. Anno M. D. XLIX. (1549). Musi to być przedrukowanie 1551. z drukowanego 1549. exemplarza.

jakie Polskie księgi wydawał. Jednak podzielał (jakśmy uważali nie zatarte tego ślady), drukowanie pierwszego dzieła Polskiego 1522. to jest żywota Chrystusa. Wreszcie, żeby Bandtkiemu dostarczyć śladów własnego Marka drukowania przytaczamy trzy dzieła. Jedno jest w bibliotece przy uniw. warsz. *Missale pro itinerantibus* 1545. 4to ex officina Marci bibliopolae. *Impressum per Marcum bibliopolam, opera et impensis propriis.*—Drugie więcej jeszcze interesujące, którego exemplarz w bibliotece Puławskiej widziałem: *Wypisanie Dwoiey Sarmatskiej krainy: Jedney która leży w Azyiey, ściągając się ku wschodu flonćá. Drugiey która w Europie ku północy: á ku zachodowi się ściągając.* Przez doktorá Mácieiá Miechowitę łacińną wypisano a ku polpolitego człowieká pożytku ná polką rzecz wyłożone. 8vo. Na końcu: *Koniec wypisania oboiey Sarmátiey.* Práfowano w Krákwie przez Márká Scharffenbergá Bibliopolę Krákw. *Lálá Bożego* 1545.—Trzecie o którym wiadomość wyciągnięta z udzielonych Chłędowskiemu notat Franciszka Mirreckiego, dziś artysty muzyka, kompozytora, które w bibliotece Maximiljana Ossolińskiego pozynił: ma zaś tytuł: *Tobiasz z łacińskiego ięzyka na Polkki przełożony.* (Niżej czytamy): *Wybijano w Krákwie przez Márká Scharffenbergá bibliopolę Krákw. Látá bożego* 1545. Też same wyrazy stoją na końcu dziełka. Całe wynosi 2½ arkusza kart nie liczbowanych. 8vo. Druk gocki. Dwie strony następujące po tytule zajmują: *Krotkie ogarnienie co się zamyka we wffytłkim Tobiałlu.* Prócz łámego Tobjasza znajdują się przy końcu dwie modlitwy, jedna gdy na drogę masz jechać; druga dla szczęśliwego małżeństwa. *Tłómaczenie z Wulgaty.*—Nie trzeba tracić nadzieji, że co podobnego więcej z czasem się odkryje. — Co się stało z księgarnią i drukarnią Marka po jego zgonie wnet się powie: tymczasem, ponieważ Maciej dawniej officynę otworzył, i ta officyna prędzej zamkniętą została, wprzód o Maciejowej powiedzmy. Była ona zawiadywana przez wdowy i syna.

Szarffenberg.		
Maciej zmarły 1547. drukarz. ż. Helena Gałkówna + 1551.	Bartłomiej służył u Mar-ka.	Jakób służył u Mar-ka.
Hjeronym drukarz do roku 1553. ż. N.	Helena urodzona 1547.	

Po zgonie Macieja zawiadywała drukarnią i roku jeszcze 1548. wydawała pod imieniem zesłego męża (y). Bandtkie przytacza pod tąż datą druki samego już Hjeronyma, który już z opieki wyszedł (p. 341) (z). Od roku 1553. już więcej Hjeronyma druków nie zna. Wszakże jeszcze czas jakiś officyna jego nie ustała i utrzymywała ją jego wdowa. Mám przed sobą: *Arithmetices introductio ex variis authoribus concinnata. Nunc denuo reuisa. Cracouiæ, Apud Viduam Hieronymi Schar. Anno ab orbe redempto M. D. L. VI. (1556.)* 8vo, kart 20 kursywą.—*Enchiridion aliquot locorum communium Juris Maydenburgen.* Per Joannem Kirsteyn Cerasium... Cracoviæ, Apud Viduam Hieron. Schar. Anno Christianæ Salutis: M. D. L. VI. (1556) 8vo, kart 60. Ale więcej interesuje officyna dziedziców Marka do niej pospieszmy.

XXX. Marek Scharffenberg księgarz a na końcu i drukarz liczne miał potomstwo. Z akt miasta Krakowa wyjaśnił Bandtkie to potomstwo, które tu w tabelicy załączamy:

Marek Szarffenberg + 1545. ż. Agnieszka	Elżbieta za Stanisławem Jedwath kupcem Mikołaj + 1606. drukarz Andrzej	Stanisław drukarz jeszcze 1577. 1584. Walenty Anna Agnieszka za 1. Marcinem Siebeneicher księgarzem + 1543. 2. Kleczewskim.	Matensz Siebeneicher + 1582.	Jakób drukarz do 1601 ż. Anna dziedzice		
					Wacław Siebeneicher	
						Wacław Siebeneicher

- (y) Joannis Honteri Grammatica. Cracoviæ Matthias Scharffenbergus XLVIII. (1548) 8vo.
- (z) Do tych dopisujemy jeszcze jedno, ponieważ na nim rok druku zmylony. *Oratio Funebris in mortem diui principis et domini do: Sigismundi primi invictissimi optimique Poloniæ etc. regis. Matth. Franconij.* W okręgu z legendą twarz Zygmunta,

Wyjasnił też Bandtkie dział, jaki nastąpił r. 1549. Widać z tego wszystkiego, że wdowa Agnieszka nie dała spoczywać robotom w piapierni, w handlu księgarskim, ani w drukarni: jeżeli tedy w bliskich od czasu zgonu Marka latach drukowanych książek nie znamy, oczekiwać trzeba, że znaleźć się mogą. Tym więcej to oczekiwanie nie płonnym się wydaje, żeśmy byli już w stanie wskazać druki samego Marka, o czym Bandtkie nie wiedział; że zdarzenie podało nam środki do pomieszenia kombinacji Bandtkiego względem dalszych officyny tej losów, które ze znanych sobie druków chciał stanowiąc. "Zdaje się, iż z tej drukarni od r. 1516. do r. 1549. (działu) nic nie wyszło. „ Czyli co wyszło? rzeczywiście wskazać nie umiemy. "Przed rokiem 1556. żadna nie jest mi wiadoma książka z officyny dziedziców Marka., A pierwsza jemu pod r. 1556. znajoma jest biblja, którą dokładnie opisuje i ryciny rozbiera (p. 295—300.) Podobnie pilnie opisuje drugie 1561. tej biblij wydanie (p. 301—308.) Wyjaśnia razem, że Mikołaj ze Stanisławem ojcowską drukarnią zawiadywali. Ze jednak przed owym rokiem 1556. ci dwaj dziedzice drukowali. Już to jest wiadome z tego, co Maximilian hr. Ossoliński wyliczając dzieła Ruiza przytoczył (a), co Ludwik Sobolewski powtórzył (b), że haeredes Marci 1553. drukowali. Do tego jeszcze kilka przykładów przytaczamy.

Emerici Colofuarini Philosophiae et Eloquentiae Professoris, de Tarnovienfibus nuptiis Oratio.—Cracoviae in offic. Haeredum Marci Scharffenberger Anno 1553. 4to arkusz jeden. Jest to mowa na ożenienie Konstantina księcia Ostrogskiego z córką Jana Tarnowskiego kasztel. Krak. (c).

po czym, cztery wiersze. Na odwrotnej Alberto Marchioni Brandeb... S. P. D. 4to kart 24. Na końcu na przedostatniej: Cracoviae. Apud Hieronymū Scharffenbergum LXVIII. (czytać należy 1548.) Na ostatniej Gryfy trzymają herb czworodzielny: na krzyż pogonie z orłami Zygmunto夫斯基mi: po środku w sercu, tarcza, na której korona; spodem wierszy cztery.

(a) Wiadomości hist. kryt. T. II. p.

(b) Dziennik Wileński 1821. T. III. p. 272.

(c) O tym dziełku w Puławach będącym, dowiedziałem się z notat Ludwika Sobolewskiego.

Agenda Ecclesiae Cathedralis Plocensis cum dubiorum 7 casuum resolutionibus Cura Reueren. in Christo patris D. Andree Episcopi Plocensis impressa M. D. LIII. (1554.) In Stemma eiusdem reuerendissimi D. Episcopi Plocen. rycina herbu i distich. Na odwrotnej rycina zwiastowania z datą 1539. 4to druk gocki, ff. 1—229. nie liczbowanych 8 i trzy indexu, na końcu którego: Agenda insignis ecclesiae Cathedralis et Diocoesis Plocen. Impressa Anno Dni. 1550. Cracouiae: opera ac industria Famatorū fratrum Nicolai ac Stanislai Scharffenbergorum, Calchographorum & cium Cracouien. Impēla Reuerēdissimi in Christo Patris D. Andreae Nolkowski Episcopi Plocen. Congesta vero & confecta per Venerabilem Laurentiū Zambruski Praepositū S. Catherinae: Venerabilis Capituli Plocen secretarium: Pollitoris litteraturae, Jurisqz Pontificij scientia, vluqz rerum magnarū illustrē, & amabili morum suavitate humanitateqz perpolitū. Zambruskiego herb i wierszy ośm. Exemplarz jest w książn. przy uniw. warsz.

Apologia, Tho iest Obrońienie wiary świętey krześciańskiey kościoła pospolitego przeciw naukam kacerfkim z pilmā świętego zebrane, przez Stánillawā ze Lwowa. Drukowano w Krakowie v dziedziców Márká Scharffenbergerá. Roku 1554. 8vo. ff. 1—144. prócz rejestru i tytułu, druk gocki. Exemplarz znajduje się w Puławach, inny w książn. Ossolińskiego.

Judicii astrologici summariū in annū Christi 1555. auctore Valētino Arnolde Philomathe Praetorij Cracouien. Praefecto diligenter et fuctin (ctim lucubrat.) (tak jest) Eclipsis Lunae notabilis ad quintā diē Junij sub ortu solis futura. Quā Cracouieses tātisper videbunt donec Lūa suo lumine penitus priuata sub horifontē mergetur. Cracouiae In officina Hęredū Marci Scharffenbergij. Anno Dni 1555. 8vo kart 8 antykwa.

Nie zawadzi podobno wymienić tu kilka mniej znanych dziełek z officyny dziedziców i dalszych jeszcze lat, dla pomnożenia wspomnień Bandtkiego.

Wypisanie Comety widzianej w Krakowie, y okolicznie, Látā bożego 1556. Kthora nastāła we wtorek po niedzieli fuchey. Tesz drugiey, kthora nastāła po kwietniey niedzieli. Przez Miłtrza Piotrá Probosczo-wićá, Altrologá Náuki Krakowskiey. W Krakowie:

U Dziedzicow, Marka Szarffenbergerá. 8vo kart 8. gockim (d).

Przyjaciela od Pochlebcze iako rozeznac. z Plutarchá Greckiego philozophá. (Roku 1557. wydane jak o tym następujące dziełko przeświadcza) tytuł ten w rycinie Unglerowskiej mającej w górnej niszy herb orła Zygmuntońskiego po bokach herby od aniołków trzymane pogoni i trzech koron z jednej strony, Węża Sforcjuszów i dwu berel z drugiej strony. U dołu herb trzy wieże na murze nad bramą. Na odwrotnej herb Przerębskich. Na karcie następującej przypisanie księdzu Przerębskiemu Podkanclerzemu. 8vo, kart 42. gockim, tylko kilka wierszy kursywą; dwie karty ostatnie białe.

Pożytek z nieprzyjaźni z Plutarchá Greckiego philozophá. Rycina Unglerowska jak w dziełku powyższym. Na odwrotnej herb Radziwiłłowski. Na karcie następującej Książęciu na Olicze, y Niefwiczu, Je^o M czy panu Radziwiłłowi wojewodzie Wilnieńskiemu Marszałkowi y Canczlerzowi wielkiego księstwa Litewkiego, 8vo kart 12. druk gocki, tylko kilka wierszy kursywą — Na końcu: W Krakowie V dziedzicow Márká Szarffenberg Roku. M. D. LVII. (1557.)

Z tych dwu dziełek Plutarcha, które posiada biblioteka przy uniwersytecie warsz. okazuje się, że Unglerowska drukarnia rozeszła się po rękach, i niektóre Unglerowskie ryciny przeniosły się do officyn Szarffenbergów.

Gasparis Contareni Cardinalis Katechesis Sine christiana Instructio. W koło rycina wyobraża zwiastowanie, u góry Christusa dzieci uczącego, u dołu wieczerzę. Na odwrotnej orzeł Zygmunta Augusta. 8vo kart 20. ostatnia biała. Na końcu na przedostatniej odwrotnie Cracouiæ apud Hæredes Marci Szarffenberger Anno Domini M. D. LVIII. (1558.)

De Comœte Anno Christi. 1558 viso Thomæ Piotrcouij Craec. Astrologi Judicium. Cracouiæ apud Hæredes Marci Scharffenberger. 8vo kart 16 (e).

(d) Piotra Proboszczow. kalendarz 1558. Bandt. hist. druk. Krak. pag. 186.

(e) Tomasza Piotrkowczyka kalendarz 1571. Bandt. hist. dr. Kr. p. 186.

Wizerunek Falecznego y Duchá, y nauki, y pismá, tychto od Luterá począwszy aż do dzisiejszych nowo Ewángielikow: w którym iako we zwierciadle iásnie obeyrzysz, onę Belthią z wielą głów o iednym cieie, co ją wykonterfetował święty Jan w swym obiáwieniu. Następujących kart pięć, ku krzescijánskiemu Czythelnikowi Przemowa. Poczym ponowione tytuły, godła Gallatas 5. Rzymiá: 8. Roku 1561. Format 8vo kart 56, druk gocki, signatur A, A—O. Na końcu: W Krakowie w officynie Szarffenbergierow. 1561. Exemplarz widziałem w szacownych zbiorach Referendarza Jánu Chyliczkowskiego.

XXXI. Sądził Bandtkie, że roku 1568. rozdzielili się od wspólki bracia Mikołaj i Stanisław, na dowód czego służyły pospolicie druki zielnika Siennikowego 1568. u Mikołaja, a Ponętowskiego krótki rzeczy Polskich Seymowych Commetarz 1569. u Stanisława: ale nie tylko, że już 1568. osobny druk Stanisława nie trudno jest wskazać: można razem dostrzegać niejakię wcześniejsze ich rozdzielanie się. Być to mogło, że przez pewny czasu przeciąg nim osobne otworzyli officyny w jednej raz wspólnie, drugi raz po osobnemu każdy na swoje imie drukował.

Roye Ewangeliy názego wieku po Krześciánstwie rozmnożoney. Książki włzem miłośnikom prawdy y słowa Bożego pożyteczne. Vidi præuaricantes et tabescebam 8vo kart 24. gockim Na końcu: W Krakowie w Drukarni Mikołaja Szarffenbergera Roku 1566. Exemplarz widziany znajduje się w Puławach.

Nowy | Testáment. | (czerwono) To iest | (czarno) Święta Pána Jezulá Christusa Ewan- | (czerwono) gelia, od Ewánge- | listow y od innych | (czarno) Apóstołow ná- | pilána. W linjach dziewięciu wśród ryciny. Na odwrotnej herb Księdzá Symoná Lugowskiego, i dzieścięć wierszy. Następuje przypisanie temuż kart 3. datowane w Krakowie dnia 2. Stycznia Roku od wcielenia Syná Bożego, 1568. Następują przemowy Sgo Hieronyma. Dopiero signat. A. List 1. Święta Pána Jezu Christá Ewángelia 8vo signat. A—Z, a—z, Aa—Zz, Aaa—Ddd; liczbowanie od signatury A. tak: List 1—563, reszta nie liczbowanych od signatury Bbb iiiii Registr. Signatura Ddd ij Láskáwemu Czytelnikowi

Nápomínání, wiersze; signat. Dddij odwrótnie antykwą Cantum est Priuilegio SERenissimi REGIS POLonię... na następującej a ostatniej karcie herb Scharff. Cum Gratia & Priuilegio S. R. M. W Krakowie, W Drukárni Stánisláwá Scharffenbergá. Roku Pánkiego, 1568. Druk gocki po 27 linji na stronie. Format 8vo. W ewangeljach i dziejach rycinki większe lub mniejsze. Większe naprzykład f. 216. Chrístus obmywający nogi, f. 243. odwrótnie, Ananiasz jawnie Íkazany, f. 252. Chrístusa chrzest. Większe też zajmujące całe stronki są: f. 70. odwrótnie S. Marek w kapeluszu, f. 111. odwrótnie S. Łukasz w stroju biskupim, f. 182. odwrótnie S. Jan takóž, f. 298. S. Paweł, f. 441. S. Jakób, f. 461. odwrótnie S. Jan z kielichem, w którym wąż, f. 472. S. Juda. — Folio 476. zaczyna się Objawienie Jana; f. 506. Poczynają się Lekcye y Proctwa, na niektóre y świętá z Starého Testámentu wyjęte y przyłączone ku Nówemu. Exemplarz tego nowego testamentu posiada ksiąźnica uniw. warsz.; w Puławach jest uszkodzony. Spodziewać się ponowienia o nim wiadomości w blisł a jakim Bandtkiego dziele, bo już od tego bibliografa jest znany.

Opisał też Bandtkie kilka celniejszych z officyny Mikołaja dzieł, jako to: Zielnik Siennika, (p. 310—316); Herburta Statut po Polku 1570. (p. 516. 517.); wspomniał o drukowaniu Konstytucji (p. 318. 319); o drukarni Mikołaja w Warszawie (p. 319—321.); opisał ciekawe dzieło poselstwa od rad i wszech stanów Litewskich do Zygmunta III. 1588. (p. 321—327); przytacza nareszcie, że chociaż Mikołaj przed 1607 umarł, że pod jego imieniem jeszcze w roku 1609. drukowano (f). — Jego brat Stanisław podobno tak długo

(f) Mikołaj drukował i Niemieckie księgi, jak poświadczą dzieła Marcina Kromera, które przytaczamy. Zwelff Christliche Unterichtung oder Unterweysung von den Heyligen Sacramenten, dem Opfer der Messe, und Begengnisse für die Verstorbenen. Durch den Hochgelarten D. Martinum Cromerum, itzo des Bischtumbs Ermlandt Stadthalter an tag gegeben. Na końcu: Gedruckt zu Krakaw, in Niklas Scharffenbergs Drukerej, Im 1570. Jar. 4to arkuszy 10. (z notat Ludwika Sobolewskiego) Podobneż datowanie niemieckie znajduje się w dziele Kromera, Catechesis sive Institutiones duodecim de septem Sacramentis

nie żył. Opisał Bandtkie z jego officyny wspomniane wyżej dziełko Ponętowskiego (p. 329. 330); pomijając łacińskie, wymienił Polski Algorithm 1574. podobno samego Stanisława dzieło (p. 330. 331). Ponieważ wiele jest Polskich dzieł z officyny Stanisława, wspomniał przeto o Krescentyna pomnożeniu i roskrzewieniu wszelkich pożytków (p. 332.), o czym dobrej wiadomości nie miał, o czym dokładniej w starannym i uczonym dziele Arnolda, de monumentis historiae naturalis Polonae literariis (Varsav. 1818. 8vo. pag. 66. 67.) (g). Daje nareszcie Bandtkie wiadomość o Janie Szarffenbergierze drukującym w Krakowie z początkiem XVII. wieku (p. 345.), tudzież o Kriszpinie i Janie Szarffenbergierze mających w drugiej połowie wieku XVI. drukarnie swoje we Wrocławiu i niejakie związki w Krakowie (p. 333. 334.) Tyle o Szarffenbergach u Bandtkiego. Zdarzy się nam nieco niżej wspomnieć o kilku małych z officyny Stanisława dziełkach, tu nadmienimy jedynie to, że lubo Bandtkie widział łacińskie jego druki dochodzące tylko do 1577. r., że jednak są późniejsze. Mam właśnie przed sobą w bibliotece przy uniw. warsz. dziełko Ein Ichöne Lere, mit kurczen sinnen begriffen, Deutfch vnd Polnisch beider Sprach zu reden. Náuka cudna, á krotko wypisána, ku wczęniu się Niemcowi Polkiego, á Polakowi Niemieckiego. W Krakowie, Drukował Stánisláw Szarffenberg. Roku Pánkiego. 1584. 8vo, kart 12. druk Gocki, na stronie odwrotnej karty ostatniej tarcza z pół kozłem. wkoło wieniec. — Z officynami Scharffenbergów, same pokrewieństwo, związki niejakie officyny Siebenejcherowskiej tworzyło, że zaś Szarffenbergowskie były starodawne i znamienite, mniejsze przeto ich pomocą niekiedy zasilają się. Tak może Heliczów, o których ciekawą wiadomość mamy u Bandtkiego (p. 366—369.) Do sądzienia, że He-

we trzech językach 1570. drukowanym, o którym podał wiadomość kanonik Szaniawski w Pam. Warsz. 1819. T. XV. p. 481.—484. » Exemplarze tego katechizmu znajdują się w bibli. uniw. Warsz.

(g) Pisząc to lękałem się wdawać w sprawę zielników i Krescentyna. Jakie się później nadarzyło w tej mierze poczynić uwagi, powie nota przy § 49. tychże pierwszych ksiąg bibliograficznych.

licz Jan przynajmniej nie był wolen od officyn Szarffenbergów, daje mi powód Szarffenbergowski gzygzak, którego w Helicza (Haelicz) drukach znajdowałem (h).

Drukarskie spory. Wróbel.

XXXII. Innym porządkiem wspomnionych dotąd typografów wymienił Bandtkie. Mówił w oddzielnych artykułach po kolei o Hallerze, o Vjetorze, o Unglerze, o Lernie, o Marku Szarffenbergu,

(h) Do wspomnionych od Bandtkiego Helicza Jana druków dołożymy.

Aediloquium seu disticha, partibus ædium vrbanarum et rusticarum suis quæque locis adscribenda. Authore Gotofredo Torino Biturgico, 4to kart 10. Na ostatniej stronie: Sententia in quaque Domo literis Maiusculis scribenda.... Po czym; Impresum Cracouiæ Per Joannem Halicz neochristianum. Anno M. D. XXXIX. (1539.)

De Musica laudibus Oratio seu adhortatio quedam, ad musicæ studiosos: (którą miał Grzeg. Libani, w Krakowie 1528.) cui annexa est, quæ in scalis et musica tractantur, multorum vocabulorum græcorum interpretatio, cum octotonorum proprietatibus et totidem eorum melodijs tetraphonis haud incōcinnis Atque alia nonnulla, quæ sequens ostēdit paginula. His octotonis, tanquam abctarium additur. Peregrinus, quasi post liminio reuerfus, qui cum coeteris tonis fratribus suis, in pristinam redit notitiam. Na odwrotnej registr. Na następujących M. Georgius Libanus Legnicensis.... Joanni Val'assio (Vafas) Graccouiensi... 8vo, kart 48. Nóty białe na czarnym, druk antykwą, przy tym i Grecki i Hebrajski: Na końcu po wierszach i godkach, M. Georgius Libanus Legnicensis suis impenfis haud immo dicis edidit ad Christi gloriam, et studioforum vilitatem. Graccouiæ Excusum, per Joannem Halicz: Anno Deitatis incarnatę M. D. XXXX. (1540).

o jego dziedzicach, Mikołaju i Stanisławie, o Macieju i dziedzicach jego. Innym wyłożyliśmy to porządkiem: nie tylkośmy więcej te imiona zmieszali, aleśmy we dwie wiązki zebrali, i rozdzielili nie jako między Jana Hallera i Marka Szarffenberga. Już tedy tym sposobem dała się niejako czuć przyczyna, dla której naruszyliśmy szyk znacznej części dzieła Bandtkiego. — Dwojaka ta w Krakowie z początkiem wieku XV. drukarska, że tak powiem, hierarchja, daje się mocno poznawać, rozczytawszy się dobrze w dziele Bandtkiego. Chcieliśmy atoli wytknąć tego ślady, każdemu oczywiste, nigdy nie zatarte, zdaje mi się niezawodne. Spodziewam się, że zwrócę bacność bibliografów na rycinne drobiazgi, że bibliografowie wezmą się do dalszego ich rozpoznawania, z nich albo poparcia, albo obalenia moich kombinacji poszukiwać zechcą. Cokolwiek nastąpi, gdyśmy widzieli, Hallera z Hochfederem drukarzem, z Hyberem księgarzem, z Unglerem drukarzem drukarskimi spekulacjami zajętego: widzieliśmy podobnie Marka Szarffenberga z Vjetorem drukarzem, Wechterem a Rimanu i Janem Bojem księgarzami z Maciejem Szarfenberg drukarzem, również przedsięwzięciami swoim dworem trudniących się; gdyśmy tak oddzielnie obok siebie rozwijające się i postępujące drukarskie działania przezierali, dostrzegło się, że koło roku 1521. i 1522. zjawiły się większe usilności, w których imię Vjetora i Wechtera a Rimanu wciągnęło na chwilę do niejakiego wspólnictwa imię Unglera, że to wnet przeminęło i znowu Unglera officyna jest ustronnie działająca; gdyśmy nakoniec statecznie wyraźny oddział, obok wyraźnych związków wyjaśniali: należy się tedy spodziewać pewnych po między dwiema drukarskimi partjami zatargów, a tych przykłady z akt miejskich Bandtkie przytacza. Jaki skutek był z postrońskiego w Norimberdze przez Marka drukowania dzieła Michała z Wrocławia, które pospolicie w Krakowie drukował Haller, nie jest wiadomo. Począł też Marek drukować mszały, którymi się Haller zajmował, a zatem Haller wyjednywał sobie szczególnie przywileje od biskupów na te księgi, które duchowieństwo ich djecezji używać miało. Lecz na inne dzieła takich przywilejów trudniej było. O tych przy-

wilejach można było mieć autentyczną wiadomość, gdyby się nie było podobało Bandtkiemu uwiesić swoich czytelników. Jest w aktach miasta Krakowa ugoda Hallera z innemi księgarzami r. 1517. zawarta o jej ważności po wielokroć Bandtkie nadmieniana (p. 227. 284. 377.) "którą w dodatkach całkiem kładziemy, (mówi sam), gdyż nie mało z niej nauczyć się można okoliczności, które się handlu ówczesnego tyczą., Ani dodatków, ani tej ugody nie ma: widać jakiś nowy projekt przyszedł do myśli, a my czytelnicy nie miły zawód mamy. Trudno dolegliwszej igraszki. Co bądź, przychodziło między Krakowskimi biblijopolami i typografami do otwartej wojny. Nawet między samemi do nieporozumienia przyszło. Księgarz i drukarze swobodnie sobie kalendarze drukowali, gdy Maciej wyjednał u króla przywilej dla siebie. Niedogodnie to było innym: w roku tedy 1538. 1539. poszukiwał Maciej na samym Marku i Vjetorze, sprzedaży i drukowania pokątnego. Marek że nie sprzedawał odprzysiężenie się ofiarował, Vjetor że drukowane exemplarze do collegium większego artystów wzięto, oświadczał. Wnet król ogłosił 1539., że wolno wszystkim drukarzom drukować co im się podoba, więc i sprawa ustala, i swobodniej szło przedrukowywanie (Bandt. hist. druk. Krak. p. 183—185). Jakoż między inszemi dziełami podwakroć 1536. 1538. w officynie Unglera drukowany w polskim języku List rabi Samuela był od Macieja Szarfenberga w 1539. przedrukowany. Jest podobieństwo, że tłumaczenie Jezusa Syracha ksiąg 1536. i przekład na Polski język Miechowity ksiąg o dwojej Sarmacji 1535, że były własnością Unglera officyny przez Vjetora 1541, i Szarfenberga 1545. przywłaszczoną. Równie się działo z psalterzem Wróbla. Roku 1541. Helena Unglerowa zaniósła obżalowanie przeciw Maciejowi i Vjetorowi o przedrukowanie Psalterza Polskiego. Przedrukowywali w ów czas Maciej i Vjetor zgodnie. Założa zaś Heleny Ungler była daremna, gdyż przedrukowanie było wolnym wtedy od r. 1539. drukarstwa rzemiosłem (p. 276.). Roku 1542. znowu Helena podała przeciw Maciejowi zażalenie, że jej podchwycił exemplarz Farrago iuris civilis, które dzieło nie dawno wydrukowane jeszcze nawet na świat nie

wydała, a on już powtórnie wybija na wielką jej szkodę, gdyż nie małym kosztem toż dzieło od autora kupiła: nie sprzeciwia się ona wyrokowi królewskiemu 1539. chociaż ani sama, ani jej mąż tam nie wyrażony: lecz rozumie, iż wołą króla nie jest, aby kto tajemnie podchwytywał i przedrukowywał dzieła jeszcze nie wydane. Rzeczą tę odesłano do króla. Takie były spory obok emulacji Hallera z Markiem; tudzież officyn Unglera z Wjetorowską i Maciejową.

XXXIII. Z okoliczności tych sporów zastanówmy się chwilę nad owym psalterzem Polskim. Bandtkie sprawiedliwie poczytuje go za Zołtarz Wróbla, który właśnie w latach 1539. 1540. po drukarniach ukazywać się począł. Bentkowski dał o tym Zołtarzu nie jaką wiadomość, a razem o wydaniu Vjetora 1540. znajdującym się w Puławach, którego opisanie miał sobie udzielone (Hist. lit. Pol. T. I. p. 321.) Nie wiele na to względów dający Aloyzy Osiński (roku 1812. o życiu i pismach Skargi 4to, p. 67.) swoim dworem upewnia o dwu wydaniach, jednym Macieja Scharffenberga 1539; drugim o którego drukarzu nie śmie stanowić, z rokiem 1567., a które znajdować się ma w bibliotece Poryckiej, dziś Puławskiej. Poszukiwałem go nadaremnie w Puławach, zdaje się tedy, że w dacie roku 1567. zaszła omyłka, albo druku, albo przepisywania, albo samego wyczytania, że to musi być Szarffenberga 1547. wydanie. Ta jedynie w tym podejrzeniu zachodzi trudność, że Osiński zanotował, iż wspomniane od niego wydanie jest bez liczbowania kart, kiedy 1547. ma liczbowane. Trzeba, że parę prałata tego dzieł tak ważnych dla bibliografji i literatury Polskiej mało są naszym piszącym literatom znane, (do czego nie mało się przyczyniały trudne księgarskie związki, a niedbałość księgarzy Wołyńskich), trzeba tedy, że i staranny Ludwik Kossicki z notat Wacława Sierakowskiego wiadomości o Zołtarzu poszukując, wspomniął jedynie Bentkowskiego. Podał jednak okwitszą o wydaniach Zołtarza wiadomość: quadruplex editio hujus interpretationis nobis innotuit mówi on; scilicet a. 1539. die 24. Maji apud Florianum Unglerium, id est apud viduam ejus Helenam. Deinde apud Hieronymum Vietorem a. 1540.

i to wydanie dokładniej a niżeli Bentkowski opisuje. Tandem apud Matthiam Scharffenbergerum a. 1543. et 1547. (Brevis biblior. Polonicor. conspectus in Miscell. Cracov. 1814. p. 86—92.) Bandtkie nie znał innych wydań, tylko te od Kossickiego wspomniane (hist. druk. Krak. 1815. p. 264. 276. 242. 344.) Od tego czasu, gdy tenże Bandtkie wskazał Unglerowskiej officyny w r. 1541. zażalenia o przedrukowanie we dwu innych officynach Psalterza, należało oczekiwać: najprzód, przed tym rokiem w latach 1540 i 1539. wiele takich pod jedną datą Wróbla wydań; powtóre, w tych wszystkich wydaniach, gdy one przedrukowanie Zołtarza Dawida ponawiały zawsze jedno i toż samo tłumaczenie powtarzane. Tymczasem Bandtkie sam nie zdawał się dosyć przeczuwać jakiej Szarffenberga edycji, zaspokojony Unglera 1539. rokiem, a Vietora 1540. przedrukowaniem. Ludwik zaś Soholewski znalazłszy Szarffenbergerowskie r. 1540 wydanie, zwątpił o Bentkowskim, (a raczej o udzielonej mu z Puław wiadomości o wydaniu Vietorowym 1540. gdy o wiadomości przez Kossickiego udzielonej, zdaje się wcale nie wiedział), i chciał, w różnych w jednym roku Zołtarza Wróbla wydaniach, znaleźć różne tłumaczenia (Dziennik Wileń, 1819. T. II. p. 551.) o jednostajności których, już rzecz sama, i Kossicki zapewnił. Ile mi wiadomo tyle do tych czas o psalterzu Wróbla w druku wspomnień było, które z sobą porównane, wszędzie nieuzupełnienia wiadomości, jakie o nich mieć było można, dowodzą. Dowodzą razem, że przy wzrastającej u nas liczbie pism bibliograficznych nie dosyć jest poprzestać na de Burze, na Bentkowskim i przypadkowym widzeniu własnym. Wynikają ztąd trudności, które w miarę wzrastającej czynności piśmiennej wzmagać się będą. Mając pod ręką znaczną Wróblów liczbę, pilnie przerzuciłem o nich poczynione wzmianki; odwiedziłem i przejrzałem Wróblów, którzy w Puławskiej bibliotece stoją i z tych poszukiwań rozpoznałem: 1) wydanie pierwotne Unglera r. 1539. 2) przedrukowanie Macieja Szarffenberga tegoż zaraz 1539. roku. 3) drugie Macieja Szarffenb. przedrukowanie 1540. 4) przedrukowanie Vjetora tegoż 1540 roku. O które przedrukowanie zaszedł spór wyżej wspomniany. Odtąd Maciej spokojnie sobie przedru-

kowywał. Wszedł tedy Wróbel. 5) u Macieja 1543. 6) u tegoż Macieja 1547. 7) officyna Unglerowska ponowiła jeszcze wydanie, które nastąpiło koło 1551. po śmierci Kmity. Widziałem tedy wydań siedm, jedno Vjetora, dwa Unglera officyny, cztery Macieja Szarffenberga. Prócz jednej Vjetorowskiej inne sześć posiada biblioteka przy uniwersytecie warszawskiej Vjetorowską zupełnie całą, (jak o tym Bentkowski już doniósł), przy innych, widzieć można w Puławach. Nie zatrzymujemy się nad znużającym ich opisem i wskazaniem między nimi różnic, po którychby łatwo było rozpoznać obdarty nawet jaki bądź exemplarz tych dość licznych a zawsze wielkiej rzadkości początkowego druku Polskiego pomników, ponieważ to uskutecznić wypadnie w katalogu inkunabułów Polskich, do którego zawsze się odwołujemy. Czyli zaś wydanie 1567. istotnie istnieje? wyjaśnienie tego, zostawiamy prałatowi Osińskiemu, który, jeśli nie zdoła exemplarza ukazać, na nowo go dobrze rozpoznać, cofnie się ze swoim 1567. rokiem. Wszak ubytek jednego wydania z bogatych zapasów przytoczeń, i rozległych jakie posiada wiadomości, żadnego nie sprawi uszczerbku. Złotem szafujący, chętnie zaniechuje lichego grosza. A kiedy prałat hojnie nas wiadomościami swemi obdarza, przebaczy, że marnotrawimy Wróbla 1567. r. wydanie? — Mówiliśmy tu zawsze o jednym i tymże samym Wróbla zołtarzu, w którym tedy jest jedno i toż samo tłumaczenie. Wszakże zdarzyło się w te czasy, kiedy Wróbla psalterz po tyle króć był przedrukowywany, że inne psalmów, jeszcze za życia Zygmunta starego, ukazało się tłumaczenie. Są jego exemplarze w bibliotekach przy uniwersytecie warszawskiej i w Puławach. W obu nie mało uszkodzone. Jaki z nich opis dał się wyciągnąć, taki tu załączam, dla wzbudzenia poszukiwaczy ksiąg naszych do wybadania i tłumacza i drukarza.

Psalterz Dawidow, który inaczai jest prawy fundament wszytkiego piśma krześciańskiego, teraz nowo prawie na Polki język przełożon, acz nie iednakołcią słow, co być nie może, ale ysz wždy położenie rzeczy w każdym wierszu według łacińskiego języka sie zamyka. Przy tym też Argument to jest wyrozumienie rzeczy, o czym Prorok mówił jest, przed ká-

żdem Psalmem krotcze nápisan. Przy tem tez za kazdem Psalmem jest napisana modlitwa krotkimi słowy według podobienstwa onegoż Psalmu. Register tych ksiąg na końcu naidzieł czciocielu wczciwy, tobie potrzebnych. Taki jest tytuł. Na stronie odwrotnej: Naiasnieyffsemu Książęciu á Pánu, Pánu Sigmuntowi z bożego miłofierdzia, Krolowi Polkiemu.... niektóry poddany iego, K. M. wieczną á powolną służbę łwą wlkázuie. Przypisanie przyług Króla Dawida, ktore Bogu czynił, teraz Polkim ięzykiem wyłożone. Format 8vo. Do psalmu 148. jest signatur A—Z, Aa—Ff; liczbowanie kart tak, List 1—226... nie liczbowanych zdaje się 12. (Ponieważ exemplarze w początkach i w końcu uszkodzone, a przeto liczby kart, signatur i liczbowania oznaczyć niepodobna). Druk gocki (zdaje się Vjetora albo Szarffenbergów) i w signaturach i kustoszach i we wszystkim gocki. Argument i psalmy jednymże drukiem; Modlitwy i bożcze dopiski drobniejszym, zatytułowania zaś i tytułiki większemi. Tytułik wszędzie jednostajny: Psalterz Dawidów—Taki jest Psalterz; który że nie jest Rejowskim, jakby mógł kto domyślać się, przeświadczać pojedyncze niżej wspomniane psalmy (§ 43. 45.) z literami M. R. około tegoż czasu, co rzeczony psalterz drukowany. Zdają się być wyraźnie Mikołaja Reja, a są zupełnie inne od psalmów psalterza.

Wolność druku. Żywot Chrystusa.

XXXIV. Do przedsięwzięć drukarskich, które z emulacji wynikały, liczyć należy drukowanie językiem Polskim. Koło roku 1522. zaczął Vjetor po Polsku drukować, ponieważ tego języka ni Haller, ni Ungler nieśmieli używać. Wśród trudności powiodło się jemu: a zatym, zajął się drukowaniem dzieł w języku Polskim i Ungler. Mieli się poniekąd czym dzielić, z tym wszystkim dopuszczano się przedrukowywań i z tą kłótnie między officynami, jakośmy tego na Wróblu przykład widzieli. Zadziwić jednak może, że kiedy już w XV. wieku dzieła Polskie po łacinie drukowane były, że aż 1522. pierwsze po Polsku na prasy drukarskie weszły? Przyczyną tego opóźnienia były, odpowiada Bandkie, przeszkody ze

strony duchowieństwa. We dwunastym wieku po łacinie pisane przez Gallusa krajowe dzieje, były po szkołach na Polski język wykładane. Działo się to i w dalszych wiekach z kroniką Kadłubka. W trzydnastym i czterdnaszym wieku duchowieństwo edukacją narodową kierujące wymagało po szkolnych nauczycielach gruntownego posiadania języka Polskiego (Tygodnik Wileński T. I. p. 51. 86. 87.) w XV. wieku pisano różną ortografją po Polsku, żeby dobrze wyrazi wypisywać, tworzone nowe lityery czyli znaki pisarskie i czterdzieści z okładem różnych liczone (Zaborowski De orthographia). Ponikły te tak ważne pomniki, starodawne słomaczenia nabożeństwa lub religijnego zbudowania; ustały dawne o utrzymanie języka narodowego duchownych usilności. Tak czas i interes zmiienia gust i działanie. Sąsiedztwo Polski wstrząśnione zostało kaznodziejstwem, przez co ciężkiego uszczerbku we władzy swej duchowieństwo doznawało. Nauka Hussa, z któremi się inne wiązały, wciskała się do Polski i nieustawała obawa, aby nie stała się powszechną. Język żyjący mógłby ją w ludzie prostszym rozsiać, ułatwić jej krzewienie się, złąd wzrastająca do żyjącego języka oziębłość i niechęć. Haller, który wyjednywał sobie od biskupów przywileje, nie posiegał do języka narodowego, ale współzawodnicy jego, nie mając tych co on powodów do takiego stronięcia, zaprobowali drukowania nim i doznawali przeszkód, ciężkich nieraz, a w powszechności różnych zawad, ponieważ przy nowym poruszeniu religijnych widoków przez Lutra, duchowieństwo a mianowicie biskupi zaostrzyli baczność swoją na wszystkie po polsku czy po łacinie drukowane dzieła. Michał Wechter a Rimanu r. 1530. 3 marca pozwany był do sądów biskupich o przedawanie jednego dzieła Sgo Chrysostoma, które miało być w treści swej przez różnowierców zmienione; inny księgarz Piotr tegoż czasu był zapozwany o sprzedaż katechizmu Lutra i wykład 21. psalmu. Wymawiali się niewiadomością (Bandt. hist. druk. Krak. p. 378. 380). Vjetor Polskie drukujący, wzywany bywał 1536. przed biskupa (Bandt. hist. druk. Krak. p. 263). Nie widać ze strony władz świeckich ścieśnienia lub utrudzenia jakiego, nawet wyłączne przywileje przemijały, i z cza-

sem jedynie do drukowań konstytucyj przywiązane bywały. Opiewało diploma królewskie sit illis liberum, quidquid velint et possint, imprimere, venumdareque, (Micell. Cracov. fascic. p. 89). Obojętne były myśli polityczne, można było groźnie i ostro na same swobody narodowe powstawać, ale trzeba się było oglądać, aby się podobały, eorum vultui critico qui res sacras vernacula lingua imprimi debere negant (Andreas Cobylinus, sacrae Theologiae professoribus, opere Pfalterii Valentini Passerii, Wróbel); trzeba było wreszcie obawiać się, aby nie popaść w podejrzenie o herezję. Magister Jan z Kobyłina roku 1543. chciał się wdawać w sprzedaż kalendarzy, ale magistrat Krakowski oświadczył, że do rektora drukowanie iudiciorum astrologicorum, kalendarzy, wcale nie należy, maxime, cum illa minime sapiant haerelium (Bandt. hist. druk. Krak. p. 185. 186.) Roku 1547. wzywane były Barbara Vjetorowa i Heleny Unglerowa i Szarffenbergierowa przed sądy radzieckie, i to sądy zakazywały, aby się nie ważyły pod żadnym pozorem lub wybiegiem na nowo wydać moderatio sumptuum iudicialiorum, które dziełko u Heleny Unglerowej wyszło, a to pod karą 50 złotych urzędowi radzieckiemu, (p. 279.) Tak w tym razie sąd miejski wstrzymywał drukowanie pomimo pozwolenia królewskiego w 1539, wolnego wszystkiego drukowania. Tymczasem w tymże roku 1547. 26. kwietnia biskup Samuel Maciejowski wezwał przed siebie, Unglerowę, Vjetorowę i Macieja Szarffenberga, "ne aliquos novos excuderent libros et in lucem ederent nisi prius revisos per reverendissimum dominum episcopum Cracoviensem, aut suos officiales vel rectores universitatis studii generalis Cracoviensis et ipsi ad excussionem et edictionem huiusmodi librorum consentirent sub poena mille florenorum in auro iusti ponderis inhibuit (p. 253. 254). Tak władzą biskupów ugruntowała się duchowna censura, równie w Krakowie jak po całym kraju, a zatem to poszło, że drukarnie, które cenzurze ulec nie chciały, że wyraźnie heretyckimi były, i w nich heretyckie księgi pod przemożną różnych panów opieką, długi czas spokojnie się drukowały.

XXXV. Nadzieja korzyści i piękne usługi publicznej powody, podnieciły Vjetora, że przełamował trudności i w Polskim języku drukować począł. Z pomiędzy najpiękniejszych jego przedsięwzięć jest druk Żywota Christusa pisanego przez Świętego Bonawenturę a przełożonego przez Baltazara Opecia; przedsięwzięcie, z przedmiotu, z opisu, z tłumaczenia, z dawności i exekucji, nareszcie z niesłychanej dziś rzadkości, zastanawiające. Rzadki jest pomnik, o którym z takim interesem mówić można, a który jest spragniony wielkich wyjaśnień nie tak może trudnych jak się w pierwszym doświadczeniu wydaje. Wszystkie nawet wydania żywota Christusa przez Bonawenturę pisanego, nie są pospolite i do rzadkości się liczą, nie mniej interesują szesnastego wieku tego rodzaju, lub o męce pańskiej mówiące, dziełka. O tych, które przed sobą mieć przyszło tu wymieniamy. Zatrzymał nad tym uwagę tyłu rzeczy dotykający nie zmordowany Bandtkie, nie będziemy powtarzać jego wahania z powodu omyłki od Kuropatnickiego komunikowanej, ale z kolei wydania żywota Christusowego wyliczając, wcielamy jego wiadomości w jeden szereg, żeby niemi ile można całość uzupełniać.—

Najpierwszego wydania nieco uszkodzony exemplarz posiada biblioteka przy uniwersytecie warszawskim. Tytuł oddarty; Format foljo, pierwsze cztery karty nie li czbowane, po tym signat. A—Z, i foliowanie tak List I. CXXX. registr jeszcze jedną zajmuje, reszta oddarta, zdaje się, że ze wszystkim kart 138. Druk gocki bujny, na stronie po 39. linij litery początkowe uncjalne pospolicie nad text wystają. Między uncjalnymi S, P, M, J, K, G. szczególnej są wielkości, w text zapuszczone, na wysokość 10. linij trzymają; są one na dnie czarnym pięknie arabeskwami ustrojone. Na każdej prawie stronie u dołu do pojedynczych liter są przyłożone wasy, czyli ogony. Ryciny mniejsze są: na czwartej karcie Maria z dzieciątkiem stoi na księżycu; na odwrotnej Christus stoi przed krzyżem i przed narzędziami męki swojej; List VI. rycina zwiało wania; List X. rycina: Maria ze złożonemi na piersiach rękami klęczy po środku przed dzieciątkiem, za nią stoi Józef, nad dzieciątkiem anioł, wyżej obok dachu stajenki gwiazda. (Ryciny te znane są w drukach

Wjetora lub Szarfenbergów). Od Listu XLII. strony odwrotnej poczynają się półarkuszowe ryciny Jana Scheufelina użyte niegdyś w Norimberdze, poraz pierwszy r. 1507. w dziele Speculum passionis domini nostri Jesu Christi, (które dzieło uszkodzone znajduje się też w książn. uniw. warsz.) Jest ich sztuk 34. między którymi trzy są powtarzane: Jezusa wydanie dwa razy na liście LXVI. LXVII.; Jezusa z biczem, z pchąnim, do miasta prowadzenie na liście LXVIII. LXXVII. LXXXII; Piłat posłał Jezusa do Heroda List LXXX. LXXXI.; reszta różna. Po rejestrze abecadłowym na końcu: Koniec. Chwałabogu. Reszty kart niedostaje. Tyle z egzemplarza uszkodzonego cokolwiek notat wyciągając spodziewam się, że najlepiej czytelnik objaśnionym będzie, gdy się całkowicie powtórzy co na karcie drugiej signatura 2, sam drukarz mówi: — "Wsselkiemu wiernemu krzescijaninowi ktorego kolwiek stadła będącemu, Jeronim Wieter Imprefor wonym który jest prawe zdrowie, dawa po zdrowienie. — Zadnemu mniemam być niewiadomo, z iákimi trudnościami, y znakłady niepospolitego przeżożenia włafnemi moimi, ty ninieysse błogofławione xięgi o żywocie pańskim, tymi literami nowo należionymi, owfleyki wkráinach Niemieckich sláchetnemi, y tudzieff ku okrafié ięzyká tego sfáwętnego (iákożem to sferzey przy xięgach Salomonowych rozwodził) nieco też nowego przydawáiąc, pilnie z wielkim potem á skonánim práfami nálfemi są wyrobiony. Abocié to koždy człowiek sam po sobie pobaczyć może, iákowec jest tych rzeczy trudne morze, ktore nowo á nápirwicy ludskie wole nábyć żádáią, ktorych by nabywáiąc niemusiał wiele prace podiác, wiele nédze, y ucifku: Ale proffę cię powiedzmi, co może być bez prace, bez nakłádu, á pieczołowánia ludzkiego dostawano. Podźmy náprzód do świeckich przypowieści. Kupiec gdy sobie jmienia zdobywa, przez wiele lat po morzu czyni ważenia, częfto kroć gárdło swoje waży, a wffákoż więc niekázdemu fortuna iáfná służy. Podźmy zálie ku duchownemym przikłádom, sfłowác są boże ktory niechce mamić, áni też zmámon może być. Musiał kryftus wćirpieć wiele złego, átak wnifć wchwałę krolestwa sfwego. Zaprawdę potrzebác jest niezálypiac, ále ma pracowác pilno, kto

myśli mieć niegdy dobre bydło. A wffákożem ia nie-táko wiele dla pożytku swoiego, iáko dla rzeczy polpoflity to cięffkie brzemię ná sie włożył. Wmyffliem pracowác iáko by wždy polskie xięgi były, áże by się Polacy wmadrofcí mnoży. Pánie Kryfte ienże sfedził ná wyfokofci, dayby ci wfflytcy przyiaciele y miłofnicy dobrá polpoflitygo, zwefołym obliczym przeczytáli żywot pána swoiego, á wdzięczni byli od Jeronimá dáru tákowego. Niechay sie jni przechwaláią, á swoję chępcę za rokoff fobie pokłádáią, iż Jelenyá dárowali krolowi Polfkyemu. Alec ia owfleyki z wielbnym Páwfem sfwątym będę sie chępił wpánu y sfworzycielu moiemu, á zláfki bożey offiáruię, y podáruię pána náffego miłofciwego, Sigmuntá krolá Polfkiego, y tey to przenaślawney á krzescijanikiey sfawicy iego, jelenia sfokroć cudnieyssego. Tenci jest bezwątpienia jelen niewymowney cudnofci, ktoryc był wkanan Eufáchijufowi rycerzowi bożemu, ktoryff między orożym fwoim chorągiewy męki pańskiey trzymał, y ku náśladowánium żywota zbáwiciela swoieo wzywał, á potym do miefcá żywota wiecznego, chwały krolestwa niebieffkiego. Są lepak niektorzy, jenże sie ná sfarny zdobywáią, á to domnimanie o sobie máią, iż tę poczetną obiátę rádzie miáftá dawáią. Niewątpię záifte rádzie tego miáftá główneo, dáć podárzenia sfuffnieyssego. Dam onym miáfto sfarny báránká pána Jezusa niewinnego, ná krzyżu sfwątym wpieczonego, ktorego ieffli doftoynie w rozmyślánium żywota iego pożywác będą, mądrofcí, rofpráwy, rozumu doftátecznego nábędą. Niemnieybych też podárował sfárego y młodego, iedno że sie pilánia telkliwego nie iáko wfftydam. Dáfbych ifcie sfteremu kofcienek ku podpieránium iego, ktorego by się podpierał wpadole tez sfwiátá tego. Bowiem kto sie podpiera láfką żywota Jezusa miłego, nie obrázi ná wieki koláná swoiego. Dáfbych zálie młodemu wieniec zielony sfkwitnącego dębu, áby się sfpodobáli, y w nabożnym rozwyfflánium żywota pánu sfwemu. Aleciem iuz temu listowi miárę przeflápił, áczybch chciał ieffcze podarowác nieco ofobnego sfadła wffelkiemu ále sie iuz boię bych czyzyce dlugim przeczytánium nieuczynił. Náofáték krotkimi sfłowy rzecz náffę záwięzuiąc. Ten żywot błogofławiony pański, wffelkiemu krzescijaninowi, kto-

rego kolwiek stałá będącemu zalecamy, któryś Báltazar Opec, mistrz Krákowski, dobrej pámięci sláchetney Pánnie oświeconey Elźbiecie, krolewnie Polskiej, wyłożył, úczkolwiek niemáły pożytek y pieniądze sobie záflużył. Przydálifmy też wam modlitwy przy vmęczeniu páńskim bárzo roskolne, á z znamienitych xiąg, to iest z zwierciádlá vmęczenia páńkiego wyięte. Co wam wfllytko zá máte pieniądze ofliáruiemy, zabyfcie nas z łáská przyzáni wálley násladowáli. Dan w Krákanie czwartego dnia Máia. Látá bożego národzenia. M. D. XXII. (1522),—Nástępuje: "Nápomínánye náswyętlfey Mariey, mátu-chuy bożey do krzefcijániná wiernego, w nabożnym rozpámiętániu dobrodzieystwá syná lwego przez tegoż Jeronimá., Na karcie trzeciéj signatura 3, Pokorne wlpomnienie żywotá páná Jezufowego. y przemowá do páná Jezufá od Jáná bákálarzá z Koflyczek, rozciága się na obie strony, poczym, na odwrótnej, do czci-ciela wierzy cztery, po których: "Wybijano wláfnym nákladem Jeronima Vietora impreforá sláwnego miásta Krákowa ku czci á ku chwale náprzod bogu wfllech-mocnemu, á potym krolestwu polskiemu. Slczego bądź chwałá bogu wtroycy iedynemu. Látá bożego M. D. X. X. I. I. (1522). Dniá piątego Máiowego.,

XXXVI. Tak tedy być może iż księgi Salomonowe, przed któremi o nowo wynalezionym drukarstwie wspomniáł, że były po Polsku jak żywot niniejszy. Dotąd jednak dawniejsza książka po Polsku nie jest znana, a to wydanie żywota Chrystusa roku 1522. jest najpierwszym wydaniem. Niesie go Wjetor w darze wszelkiemu stanowi ludzi: królowi jak jelenia, który między rogami trzymał znaki męki zbawiciela, rajcom miásta baranka, a to na miejsce jeleni i sarn, które inni (Haller jednorozca) ofiarują; niechaj żywot ten starym za kij do podparcia, młodym za ozdoby wieniec dębiny służy. Z wielkim to trudem i nákladem dopełnił, i wydrukował ten Báltazara Opeca wykład. Przydál modlitwy i ryciny ze zwierciádlá umęczenia, które przed 15 laty w Norimberdze wychodziło. Wydanie to 1522. taką wzbudziło záarliwość do czytania, że w krótkim czasie nie stało exemplarzów, i Wjetor musiał one w kilka lat

po trzykroć drukować.— W dalszych czasach odnowiły się przedrukowywania z wydania roku 1538. Ponieważ między 1522. a 1538 rokiem jest lat 16. a z tym wypada ów 1538 rok za trzecie wydanie początywać, dopóki co nowego się nie odkryje. Nieprędko znowu pod koniec XVII. wieku mamy ślady nowo rozpoczętych przedrukowań. Z tych pierwsze wypadło roku 1687. wkrótce wtóre, a ledwie pięć lat dochodziło roku 1692. wyszło trzecie, które nas o tym szeregu dopiero wspomnionych wydań najlepiej upewnia. Mam przed sobą exemplarz tego trzeciego wydania z drugiego wydań szeregu, znajdujący się w bibliotece uniwersyteckiej warszawskiej i ten opiszę, ponieważ Bandtkie zaledwie o nim mógł wspomnieć (p. 261). Tytuł jest:

Żywot Pana i Boga naszego Jezufa Chrystufa, to iest droga zbawienna, którą P. Zbawiciel y Odkupiciel nasz Jezus Chrystus, za Przysciem swoim ná świat dla Odkupu y Wybáwienia z mocy Szátáńskieg Rodzáiu ludzkiego, (będąc iáko się sam mianował Joan: 14) Drogá, Prawdá, i Żywotem, nas do Nieba prowadził, Nauczał, y Ozywiał. Według Historyey Ewangelistów Świętych. Przez S. Bonawenturę Zakonu Braci Mniejszych Franciszka S. Doktora Seraphickiego, Biskupa Albáńkiego, Kardynała kościoła S. Rzymskiego. Przez nabożne Rozpamiętywania i Rozmyślánie Tajemnic Boskich Prawowiernym Páná Chrystufowym dla pożytku Duchownego i codzienney Świętobliwey zabawy, opisana. Niegdy w Krákanie w Drukarni Hieronima Wiktorá, Roku Páńskiego. M. D. XXXVIII. Wydaná. A teraz z nowu za Powodem y Sumptem iedney Osoby, Trzeci raz Przedrukowana. Z Dozwoleniem Starszych w Krakowie, w Drukarni Akademickiej, Roku Páńskiego, 1692. 4to pp. 344. i sześć kart nie liczbowanych. Druk gocki.—Po przypisaniu samemu Chrystufowi, — "Przemowá do łáskawego Czytelnika.— Już to trzeci raz w piąciu lat, z pracy Drukárskiej, Żywot Páná Jezufa Boga y Zbawiciela naszego wychodzi: á to dla wielu duż pobożnych Chrześcianńskich tak duchownych, iáko y swietckich... Cielzył się niegdy Báltazar Opec sláwney Akademiei Krakowskiej Doktor, że przetłumaczywszy z Bonawentury S. Kardynała y Biskupa Albáńskiego Zakonu Braci Mniejszych Franciszka S. ten Żywot, ofiarował

go Naiśniejszej Pannie Elżbiecie Królowie Polskiej, Corce Zygmunta Wielkiego która go nad wszelakie podarki bogate wdzięcznie przyjął, y w rozmyślaniu jego długie godziny trawił. To zrozumiałwszy Hieronim Wiktor Drukarz sławny Krakowski, iako tylko litery Drukarzkie nastały, dla pożytku polspolitego: a ludzi pobożnych nabożeństw, swoim kosztem, polzyczyzną na ten czas prostą wydrukował Roku Pańskiego 1522. Co taką w pobożnych Polakach wszelkiego Stanu wzbudziło żarliwość do czytania, że w krótkim czasie nie stało Exemplarzow, musiał one w kilką lat potrzykroć drukować. Taż żarliwość wzbudzona y terazniejszych czółów do czytania y naśladowania Żywota Pana Jezusowego w czytających, że trzeci raz w krótkim czasie, (w pięciu lat jak było wyżej), z prasy Drukarzkiej wychodzi., Tak tedy to miejsce mocno szereg wydań wyjaśnia. Następowaly dalej wydania w drugim szeregu z kolei czwarta 1701. o której Bandtkie także tylko co wzmiankuje, że jej exemplarz z powyższym znajduje we Wrocławiu w bibliotece centralnej u Panny Marii na Piasku (p. 261. 262.) Mam przed sobą exemplarz uszkodzony jest także 4to pp. 349. signatura pierwsza A kart 4 nie liczbowanych. Druk gocki, liczbowane strony, strona w stronę z wydaniem trzecim zgodne, tylko na końcu dodano wiersz: Pobudkę do płaczu nad Grobem Pana Jezusowym. Przemowa także sama ze stosownymi odmianami. "Już to czwarty raz z prasy Drukarzkiej Żywot Pana Jezusa... wychodzi... Toż żarliwość wzbudzona,.... że czwarty raz w krótkim czasie z prasy Drukarzkiej wychodzi., Naostatek drugiego szeregu edycją piątą opifuje Bandtkie (p. 157 — 259) "Tytuł cały tak brzmi: Żywot Pana i Boga Naszego Jezusa Chrystusa to jest droga zbawienia, którą Pan Zbawiciel i Odkupiciel nasz Jezus Chrystus za przysciem swoim na świat dla odkupu i wybawienia z mocy szatańskiego rodzaju ludzkiego, będąc iako się sam mianował drogą, prawdą i żywotem, nas do Nieba prowadził, nauczał i ożywił, według Historji Ewangelistow Świętych przez S. Bonawenturę Zakonu Braci mniejszych Świętego Franciszka Doktora Serafickiego Biskupa Albańskiego, Kardynała Kościoła S. Rzymskiego, przez nabożne rozpamiętywania i rozmyśla-

nia tajemnic Boskich, Prawowiernym Pana Chrystusowym dla pożytku Duchownego i codzienney świętobliwey zabawy opisana roku Pańskiego MDXXXVIII. do druku podana, a teraz znowu przedrukowana z dozwoleniem Starszych w Krakowie w drukarni Akademickiej roku pańskiego 1731. 4to, Tytuł typami Rzymskimi, cała zaś książka, prócz westchnienia krótkiego do Najsw. Panny, co przed obrazkiem na stronie odwrotnej stoi i prócz dedykacji do Pana Jezusa samego signat. A, oraz listu Poncjusza Piłata i tytułów, jest drukiem gockim. Od arkusza B aż do Uu stron 349. Resztę arkusza pod signaturą A, zajmuje podobna jak wyżej przemowa, po której list Poncjusza Piłata, o cudach śmierci i zmartwychwstaniu Zbawiciela. W przemowie zaś stoi na samym wstępie: Już to piąty raz z prasy drukarskiej Żywot Pana Jezusa Boga i Zbawiciela naszego wychodzi, — a dalej w dwunastym wierszu następują słowa o sukcesie pracy Opecia. jak w powyższych wydaniach. To tedy piąte wydanie musi być karta w kartę z czwartym. Czyli dalej przedrukowywania następowaly? niewiadomo dotąd; ale z zebrania wymienionych wiadomości okazuje się. 1) Wjeter między 1522. a 1538. Żywot Chrystusa przez Opecia przełożony po trzykroć drukował, raz pierwszy 1522. i to jest pierwsze dzieło w języku Polskim drukowane, drugi raz w roku.... trzeci w 1538. a to jest pierwszy szereg wydań Żywotów Chrystusa. 2) Drugi szereg tych wydań rozpoczął się r. 1687. był zawsze w formacie 4to i pięćkroć ponawiane przedrukowywania były: naprzód w roku 1687, powtóre w roku 1688 (h), potrzecie w 1692, poczwarte w 1701, popiąte w 1731 (i). Te ostatnie wydania są niezbyt pospolite, ale łatwo się nadarzają, pierwsze zaś Wjeterowskie niesłychanej rzadkości, z tych jedno posiada Kuropatnicki, inne, to jest pierwsze wydanie biblioteka przy uniwersytecie warszawskim. O więcej exemplarzach podobnych nie dotąd nie wiem: nie mają Puławy, ani Lwów, ani Kraków, ani Szczerbę,

(h) Podług zapewnienia notat Chędowskiego, które mi udzielił: r. 1588 u Szedela.

(i) Jest jednak pewno że przedrukowywania jeszcze ponawiane były antykwą.

nie ma Kwiatkowski, nie mają Działyński, Swidziński, Chyliczkowski nie z mordowani starodawnych naszych skarbów miłośnicy i poszukiwacze.

XXXVII. Ponieważ w tę rzecz o Żywocie Chrystusa przez Bonawenturę pisany tak szeroko wdać się przyszło, a zatem pozwalamy sobie jeszcze na chwilę nad podobnego rodzaju Płodami drukarstwa naszego z XVI. wieku, cierpliwość czytelnika zatrzymać. Mam przed sobą w księżnicy przy uniwersytecie warszawskim

Figury i Modlitwy o wmczeniu PANá nászego Jezuz Krístá, ktore wfzelki człowiek chrześciańki, przed oczymá ma mieć, ku rozpamiętywaniu dobrodzeystwa iego naświętszego, ktore nam wfzysłtkim raczył wczynić przez swe z naświętszey Panny národzenie, y na krzyżu przez dołyc wczynienie. W koło obramowane dość szeroko drobnemi floresikami. Na odwrotnej stronie rycina zwiastowania z rokiem 1539. Format 4to, signatury antykwą A—Y, kart 88. Rycina dziejów Chrystuła 38. na każdej odwrotnej stronie. Z kolei na przeciw patrzącej stronie, cytowany stosowny z ewangelji text drukiem gockim i modlitwa kursywą. To się kończy na karcie signatury K iij, na której odwrotnie, cztery małe ryciny stroną zapewniają: narodzenia, nawiedzenia, zmartwychwstania i ukrzyżowania. Signatura K iij Historia Męki PANá Chrystufowey, z Ewangelistow, złożona. Text gockim drukiem, Ewangelisci w texcie cytowani antykwą tak M. (Mathæus) R. (Marcus) L. J.—Signatura S ij odwrotnie: Modlitwy nabożne w których się krotko zamykają wfzysłkie przedniejsze czałtki albo tajemnice żywota PANá Chrystufowego. Modlitew na cały tydzień 54. zakończone wyrazem Amen. Wfszysłkie ryciny i text na każdej stronie w dość szerokim z drobnych floresików obramowaniu. Zdaje się, że to jest całe dzieło, i że jest z officyny Siebenejchera, co następujące dzieła potwierdzają niejako.

Passia To iest, Historia Męki y smierci PANá Jezufá Chrystufá Bogá y człowieká prawdziwego: którą on dobrowolnie podiąć raczył dla Zbawienia nászego: ze czterech Ewangelistow zebrána, y ná dziewięć części, y z wykładem swoim rozdzielona. Obramione takimiz

samemi floresikami, co powyższe Figury i Modlitwy o wmczeniu... Na stronie odwrotnej Chrystus na krzyżu, Maria z Janem pod krzyżem i godło: do Rzymianow w viii—Następującej karty Signatury Ss 2, p. 478. Przedmowa, że to jest do rozpamiętywania na wielki piątek, kazanie w dziewięciu częściach. Dalej pp. 478—555. Historia męki i ryciny też same, co w dziele Figury i Modlitwy o wmczeniu... Taki jest koniec Trzeciej części Postille Catholiczney W ktorey się zamykają kazania ná świętá Panny Máriey, Apostołow, Męczennikow y innych Świętych, których świętá kościoł zwykł obchodzić przez cały rok. Przydane są, y żywoty niektórych z pewnych Historji zebrane. Przydana iest y Passia, to iest Historia męki PANá Zbawiciela nászego Przez Doktorá Jakuba Wuyká z Wągrowcá Theologa Societatis Jesu cum Gratia et Privilegio S. R. M. W Krakowie Mattheus Siebenejcher 1575. folio.

Żywot Pana Jezusowego. To iest, Rozmyślania nabożne á gruntowne, przedniejszych spraw Zbawiciela nászego: na dwie części rozdzielone. Teraz nowe z rozmaitych Doktorow Kátholickich, á ofobliwie z ksiąg Ludwiká z Gránaty, y Lácínkich y Włófkich zebrane. Przez Jána Wvchalivsza Leopolite, Kápfaná Societatis JESV. (Rycina oblicza Jezusa).—W Krakowie, W Drukarni Jákuhá Siebenejcherá, Roku Páńkiego, M. D. XCII. (1592) Na odwrotnej: Na herb Anny z Gulczewa Złotkowskiej Kápfatelanki Biechowskiej... i dalej przypisanie; przemowa do Czytelnika; registr i rozmyślania. Format 4to druk gocki, signatur A—D (antykwą), A—Z, Aa—Zz, Aaa—Zzz, Aaaa—Gggg; kart liczbowanych 1—307. Na ostatniej stronie Cum gratia et privilegio S. R. M. W Krakowie W Druk. Jákuhá Siebenejcherá. Roku 1592.—Ryciny są też same co w dziele Figury i Modlitwy o wmczeniu, tudzież w Passji będącej w Postilli Catholiczney Wuyka. Tak różnie Siebenejcherowie tych rycin używali, a spodziewać się, że więcej dzieł z nimi da się rozpoznać. Następujące nie są tak w ryciny zamożne.

Passia To iest, Historia męki PANá nászego Jezusa Chrystufá, ze czterech Ewangelistow krotko zebrána y ná siedm części, y zwykłady swymi, rozdziel-

Ioná. Rycinka wyobraża Chrystusa na krzyżu. Anno Domini 1582. W koło rycina mająca ewangelistów i rycerzy. Na stronie odwrotnej Chrystus i łotrzy na krzyżu. Format foljo pp. 1.—85. prócz tytułowej karty i ostatniej strony, więc kart 44. Druk gocki. Na końcu na karcie ostatniej: Polnania. Ex officina Joannis VVolrabi, Anno Domini, MDLXXXII. (1582) Die 22. Octobris Impensis Excellentiss: D. Adami Paulini Pobiedziscen: Doctoris Medicij Polnaniensis. Cum Gratia & Priuilegio S. R. M. ad decennium.

Zywoť y nauka Pana naszego Jesu Chrysta Albo Ewangelia ze czterech iedna. Na łto y pięćdziesiąt Rozdziałow z Modlitwami porządnie rozłożona. Każdemu Krześcianinowi ku wstáwicznemu rozczytaniu y rozmyślaniu nie tylko bárzo pożyteczna, ale y potrzebna. Nowo zebrána y wydána przez D. Jakuba Wuyká Theologa Societ. Jesu. Z dozwołeniem starszych Cum Gratia et Privilegio. S. R. M. W Krakowie, W Drukárni Jákuaba Sibeneycherá, Roku Pánłskiego 1597. Na odwrotnej popiersie Chrystusa. Przy pifanie Wuyka, Durocie z Zojrzanowá Barzinyey, wojewodzinyey Krakowskiej. Poczym do czytelnika. — 8vo pp. 1—392. a kart nie liczbowanych 20. (ze wszystkim 216.) druk gocki.—Tyle o żywotach Chrystusa i paffjach, o których nic w dziele Bentkowskiego hist. lit. Polskiej nie znajduję (k). O żywotach i passjach w XVIII. wieku wydawanych, o których mógłbym także cokolwiek mówić, zostawiam biegleszym.

Statut Łaskiego 1506.

XXXVIII. A kiedyśmy tak daleko od dzieła Bandtkiego odbieźeli, i tak dalece opuścili wymienia nie w nim znajdujących się szczegułowych wiadomości, pozwólmyż jeszcze dalej pióru swemu bujać i przeprowadzać czytelnika, całe bibliograficznym sposobem, całe niespodzianemi skokami z księgi na księgę, za których znajomość, może niekiedy choć malenką wdzięczność pozyszczemy. Nie przedsiębierzemy z bar-

(k) Bandt. hist. druk. Krak. p. 401. przytacza z officyny Łazarzowskiej 1648. wizerunek męki i śmierci.

dzo bogatym zbiorem występować, bo do tego ani czasu zostanie, aniby tak wielka korzyść, była z małego przysporzenia tych wiadomości, które w innych dojrzalszych i dokładniejszych przedsięwzięciach, przez bieglesze pióra, poczekawszy nieco udzielone zostaną. Do kilku tedy redukujemy się dziełek do wspomnienia których chęć wzięła. A naprzód obróćmy się do statutu Łaskiego w 1506. u Hallera drukowanego. Trzeba szczęśliwego zdarzenia, że Janocki (Nachr. T. I. p. 32.) dosyć dokładnie i tytuł i koniec statutu tego wypisał; trzeba znowu nieszczęścia, że Bentkowski szukając błędów tam, gdzie nie było, chciał niby poprawiać Janockiego: po własnym tedy rozpoznaniu zmienił rzeczony Janockiego opis, i tę, jaka była poprawność, nadpsuł (o najdawniejszych drukach Hallera p. 478); trzeba jeszcze, że nowym tego powtórzeniem w głównym dziele swoim (Hist. literat. Polskiej T. II. p. 131) uchybień to upoważniał: ponieważ tego ani Jan Wincenty Bandtkie nie sprostował, choć do tego wydziału pracy Bentkowskiego współniczył. Janockiego dzieło niemieckie, a przy tym rzadkie, mało od kogo znane; Bentkowskiego zaś do rąk wszystkich dostało się, a tym sposobem i zaszcze względem statutu uchybień. Sobolewski uwalnia nas od wyjaśniania zaszłych uchybień i wyrozumienia tytułów statutowych, ponieważ to roztrząsnął ze zwykłą sobie żywością, łatwością, jasnością i ścisłością (Dzien. Wil. 1821. T. II. p. 482. 44.), zostaje nam zastanowić się nad tym, czyli istotnie dwójakie z jednąż czasu datą, statutu tego wydanie zaszło, jak to Bentkowski utrzymuje, gdyż przeciw zdaniu Bentkowskiego nie dość zaspakajające powody Sobolewski wymienił. Nim atoli wyjaśnia się owe imiona liczbowe Rzymskie w jednym wydaniu Łacińskimi, w drukim gockimi literami wybite, które tyle Bentkowskiego (p. 49.) kłopotą: wprzód uczynmy opis statutu i pozornych różnic.

Comune incliti Polonie Regni priuilegium cōstitutionū 7 indultuū publicitus decretorum approbatorūqz. cum nōnullis iuribus tā diuinis qz humanis p Serenissimum principē et dñm dominū Alexādrum dei gratia Regem polonie magnum ducē Lithwanie Ruffie Pruffieqz dñm et heredē etc. Non tamen in illud ipsum

privilegiū sed motū pprio regio serenitatis sue p adhortationē p̄structiōe Regnicolarū. proqz regni eiusdē. ac iustitie ſtatu feliciter dirigendis eidē privilegio annexis 7 aſcriptis. Mandatesqz sacra eadem Maiestate accuratissime calligatis Drukiem gockim w 14 linjach, większą połowę karty zajmuje, mniejszej części dolnej rycina wyobraża króla na majestacie z berłem i jabłkiem, a kanclerza z insigniami swego urzędu, do niego idącego: między nimi u dołu herb na łodzi kolumna. Na odwrotnej na całej stronie wysokie postaci czterech Polskich patronów: Wacława, Wojciecha, Stanisława i Florjana. — Format foljo; drukiem gockim, przy marginesie Summarium literami drobniejszem, bez uncjalnych liter na które próżne do ich dorysowania miejsca; bez kustoszy, a karty foljowane i signatrowane częściami: signatury gockie, wyraz Fo., który nie wszędzie jest wyrażon, gocki, liczba kościelna antykwa. — Składa się to dzieło z części tak: karta tytułowa jakośmy ją opisali. Od signatury 11 Johannes de Laſſko Cancellarius do prałatów duchownych i świeckich, baronów, patrycjuszów, rycerstwa i szlachty wstęp, tudzież Canticum Bogarodzicza zajmują kart 6. Regiſtrum kart 7. przy których jedna cała arkuszowa, a na jednej stronie tej arkuszowej rycina: król na majestacie z berłem i jabłkiem, otoczon senatem i strażą; kanclerz z pieczęcią i listem po prawicy przystępuje, przy jego nogách herb Łódź, a na niej kolumna. Nad tronem dwa herby, orła białego i dwa Litewskie pogoń i tak zwane trzy kolumny [H], w koło 21. herbów wojewodzkich lub ziemskich. Wszystko to w owalu z za którego po rogach wyglądają aniołki (l). — Statut koronny, przywileja etc. signat. a—y, z Ff. I. — CLXXIII. (má być 173), kart 173. — Fo. LXXXV. rycina rodu królewskiego. Fo. CLXXV. signat. zij Continuatio decreti Regij in Privilegio communi, jako wstęp do prawa Magdeburgskiego. Taż sama karta odwrotnie: Alexander Rex... ius Maydemburgen̄ cōmuni Privilegiōrū volu-

(l) Wizerunek tej ryciny w sztychu załączył Bandtkie do drugiego tomu swoich dziejów królestwa Polskiego wydania powtórnego 1820.

mini inferendum... mandat, po czym rycina jak na tytule. Karta z signat. z III Regiſtrum Juris Maydeb. kart 5, po nich jedna biała — Prawo Magdeburgskie i Feudalne, signat. A—L, Ff. CLXXVI—CCLXIII. kart 88. Dalej: Regiſtrum Tabula in Raymundi parthenopei Summa kart 3, poczym jedna biała. — Summa Raymundi signat. Aa—Ji, Ff. 1—LXV, kart 65. — Complementū feu cōclusio cōmunis Privilegij Ff. LXVI.—LXVIII, kart 3. — Ze wszystkim kart 354. i jedna cała arkuszowa. Prócz tych powinna się znajdować oddzielna karta, po jednej stronie biała, po drugiej (odwrotnej): Alexander Rex... continuat processum suum prescribendo privilegia vetustiora infra scripta, Załeczenie kanclerzowi: tytułu linij 10., załeczenie linij 13. (bywa po f. 124). Na końcu na ostatniej stronie dwójakie zakończenie. Posiedmiu linjach textu, w exemplarzach pergaminowych, jest w pięciu linjach: Explicit dextro fidere: Cōmune incliti Regni Polonie privilegium: omni studio ac diligentia Cracovie in edibus Johānis Haller ad cōmissionē Reuerēdi p̄ris dñi Johānis de Laſko: eiusdē Regni Cācellarij imp̄ssum. Anno dñi. M. CCCCC. VI. (1506.) viceſima septima. Januarij, potym następuje: Deo gratias reszta biała (m). W drukowanych zaś na papierze exemplarzach, daleko liczniejszych; po owych siedmiu linjach textu, jest tak: Explicit dextro fidere: Cōmune incliti Regni Polonie privilegium: omni studio ac diligentia Cracovie in edibus Johānis Haller ad cōmissionē Reuerēdi p̄ris dñi Johānis de Laſko: eiusdē Regni Cācellarij imp̄ressuz. Quē quidē lib4 7 alios quisqz nosse debet: vt nemo illos alibi gentium exaratos: Regno introducat Eosqz venales habeat graui sub pena: ac eorundē librorum ammissione vigore privilegij: ipsi Haller per sacram domini Regis Polonie Maiestātē desuper gratiose ex Consilio sue Serenitatis Cōsiliariorum concessi: prout hoc idem privilegium la

(m) Wiadome dziś exemplarze pergaminowe posiadają: 1. Imperatorska w Petersburgu, 2. biblioteka przy uniwersytecie warszawskim, 3. Puławska, 4. Chreptowicza w Szczorsach, 5. Zamojskiego ordynata wojewody, 6. Działyńskiego Titusa w Konarzewie, 7. Jan Wincenty Bandtkie, 8. Dzierżowski. 9. kasztelan Jan Tarnowski.

tius continet. Jest to w 15, coraz krótszych linjach. Po czym, aż do dołu rycina cyfry Hallera, koło której, z jednego boku: Anno domini XXVII. Januarii z drugiego zaś rok: M. ccccc. VI. (1506).

XXXIX. Różnicę w tym zakończeniu statutu trafnie wyjaśnia Ludwik Sobolewski, "tyle tylko, mówi on, z różnicy końcowych podpisów w statucie Łaskiego mógłbym wnioskować, że Haller przeznaczając w małej liczbie exemplarze pergaminowe dla pierwszych w kraju osób, mógł w nich bezpiecznie opuścić ostrzeżenie o przywileju: dodał zaś to ostrzeżenie w exemplarzach papierowych, iako do handlu przeznaczonych.,, Lecz zdarzają się inne różnice w exemplarzach, które na pierwsze wejrzenie wzniesić mogą podejrzenia o wielkości wydań. Są jednak te odmiany w różnych exemplarzach różne: zaraz fol. 1. linja 13, bywa albo *et presertim circa*, albo *ac circa*; fo. 95. *Et in Oppoki constituit*, albo *Kazimirus Jagellonis*; fo. 111. odwrótnie, *Alexander Rex*, albo *Prelatorum Pijotrhouie*; fo. 141. odwrótnie, w jednych exemplarzach, *Castellani Calischien. Leopoliem*, a w innych, *Castellani* są przy wyrazie *Leopoliem*; fo. 84. jest notowana, albo c. XLII. albo LXXXIII.; fo. 162. albo CLXVII, albo CLXII. Na tytule między sześciu lub siedmiu, które widziałem nie udało się żadnej dostrzec różnicy. Nie wątpliwie jednak są i inne podobne różnice, które uszły baczości, które dawniej wpadały mi w oko, dziś stroniły szczęśliwszego przypomnienia. Gdy atoli tych różnic poszukuję, nie znajduję, ażeby te jaki stały charakter exemplarzom nadawały: są na różne sposoby mieszane, zależą więc od odmian arkuszy a nie wydania. Tak a nie inaczej z 16 razem porównywanych exemplarzy, między którymi i pergaminowy znajdował się, sądzić musimy. Zmiany te na arkuszach, zaszły na prasie w ciągu druku. Najwięcej zastanawiająca jest naczelna, ponieważ wstęp do prałatów i baronów przemawiającego Łaskiego, czworakim się ukazuje. Cztery by więc wydań?.... Zaraz to z góry w oko uderza. 1.) na pierwszej literę wielką R, zostawione jest miejsce małe, przez trzy linje, w pięciolinjowym zatytułowaniu, tak, że dwie linje i jedna interlinja, tę literę od wyrazu

Joannes oddzielają; przy wyrazie Joannes jest znak a capite. — 2) Zatytułowanie w niecałych linjach sześciu, na literę R, zostawione miejsce przez pięć linij, tak, że jedna linja oddziela się od wyrazu Joannes, przy którym nie ma znaku a capite. — 3) Zatytułowanie wypisując (w poprzednich skracany wyraz) Christo, w niecałych sześciu linjach, na literę R, zostawia miejsce przez wszystkie sześć linij, i otwiera bezpośrednio z wyrazem Joannes, który jest bez znaku a capite. — 4) naostatek zatytułowanie sześć linij równowypełniając i wypisując wyraz cristo zostawia na ową literę R, przez całe te sześć linij aż do wyrazu Joannes, który i tu nie ma znaku a capite (exemplarze pergaminowe na taką formę odbite zostały). — Chociaż takie dostrzegam różnice, nie sądzę jednak, ażeby ten wstęp miał ulec różnemu przedrukowaniu, ponieważ odpowiedni półarkuszek drugi, na którym właśnie przypada pieśń Bogarodzica, wszędzie jest zupełnie ten sam do najmniejszych defektów liter, tak, że nie podobna przypuścić, aby miał pochodzić z kilkorakiego złożenia, chociaż i to być może, że znajdzie ktokolwiek i w tym półarkuszu, w jakim gdzie exemplarzu poruszone, przerzucone litery jakie. Te więc odmiany zachodziły na prasie. Ktokolwiek pochodzi koło pras drukarskich, wie dobrze jak się to dzieje. Wieleż to arkuszy schodzi z prasy, w których zabrakło liter, bo je żwawość nadawcza wyciągnęła, z literami przerzuconymi, bo je pośpiech pressjera na los szczęścia nie w miejsce włożył. Z tychże początków, bywały niekiedy podobne w arkuszach odmiany w pierwotnych drukach. Gdy atoli w pierwotnych drukach z niedostatecznej wprawy częstokroć zdarzały się liczne uchybienia, z niewykrzesanej sztuki liczne niezgrabności, panowała całe powszechnie chwalebna usilność poprawiać i stroić jak dalece można, a ztąd mianowicie w dziełach znamienitszych ukazały się liczne różnice w arkuszach. W ciągu bowiem odciskania powielekroć jeszcze rzecz odczytywano, dla przyjemniejszego wejrzenia, poruszono kolumny, usuwano i łamano inaczej linje, dla ozdób, które miały być odręcznie dorysowane, rozprzeżeriano miejsce, dostrzeżone omyłki poprawiano: stąd tylorakie zmiany, jedne kilkadziesiąt ar-

kuszy z jednemi odmianami, inne kilkadziesiąt z innymi, a inne sto jeszcze z odmiennymi w exemplarz zamieszły się. Tak się działo z arkuszami statutu, które pilnie poprawiać i starannie i pięknie wydrukować usiłowano. Na różnych tedy punktach nie zupełnie będą podobne do siebie exemplarze statutu, chociaż zawsze jedno wydanie.—Przy wielu exemplarzach bywa dołączonych kart 4, ustaw Zygmuntowskich, Actum Cracouie in cōuentiōe generali felicis coronaciōis nostre Feria tertia p̄xima post dñicam Remiificere Anno dñi Millefimo Quigētesimo septimo. (1507.) Są one innym obyczajem wydrukowane, bo bez przerwy, zacięsniono, a na początku zaraz jest obok tekstu wielka litera J, w dłużej więcej jak połowę karty przemierzająca. Druk ten sam. Doszywanie tego druku późniejszego, należy do intrologatora, a nie do dowodów nowszej edycji.

Lecz pomiędzy szesnastu exemplarzami, które mi się w bibliotece przy uniwersytecie warszawskim porównywać zdarzyło, ukazał się jeden maóstwem kart przedrukowanych nader dziwny. Między szesnastu jeden. Przedrukowanie tych kart jest niezawodne, bo to uderza w oczy z wejrzenia ogólnego i z rozpoznania różnic w szczegółach, bo skoro różnym ukazuje się jeden półarkuszek, zaraz tak różnym jest i drugi tegoż arkusza. Wnoszę stąd, iż musiała znaczna liczba exemplarzy mocno zdefektowanych pozostać, które kompletowano dodrukowaniem brakujących arkuszy. To dodrukowanie łatwo rozpoznać się daje, albowiem do foljowania kart do liczby Rzymskiej użyto znaków, to jest liter gockich i litery F innego rodzaju, więcej wąsatej. W tym exemplarzu, który w bibliotece uniwersyteckiej warszawskiej mam przed sobą, przedrukowanemi są: Fo. 3, 6; 51, 54; 73, która tak VI. naznaczona, 80; 99, 102; 122, 123; 211, 212; 242, 245; 243, 244; w summie Rajmunda 11, 14; 17, 24; w ogóle arkuszy dziesięć. W innych mogą się tak przedrukowane w innej ilości i inne ukazać. Może być, iż Bentkowski jaki exemplarz podobnie wyłatanym widział, i łataninę jego z odmiennym kilku paraginowych exemplarzy końcem wiążąc, o innej edycji rezonował.

Kilka mniej znanych książek Polskich.

XL. Załatwiwszy ważną z tyłu względów kwestję o statucie Łaskiego, zwracamy się ku dziełkom mniej znanym a bibliograficznie interesować mogącym. Z tych posiada biblioteka przy uniwersytecie warszawskiej następujące:

Lekarstwo Dufzne, a przyprawienie myśli człowieczci ku śmierci Urb: Regi: Powtore w Drukarni wytłoczone. (godło z Matth. xvi.) Miesiąca Maia et c. 8vo kart 188. signat. A, — Z. Aa, lit. Gockie. — Na stronie Aij czytamy: "Naucz'twizemu w panie Christuſie Oſwiecomęmu Książęciu i tefz Pánu, Pánu Erafmuſowi Biskupowi Kamienieńskiemu", — na stronie Av, "Ktemuć vżytku pocielzania sumniei ludzkich, tyto książzki po Niemiecku wydał małz barzo powaźną radą napis uczynił (Lekarstwo dufzne) ktorem iá wyłóżył na Łaciński ięzyk, dla te^o że niewątpię iż tyto książzki wielu ludziem zbożnym te^o nieprzelpiecznego czasu, w dalekich stronach narodziech, ktoreżto po Niemiecku nierozumieią, owoc á pożytek znamienity przynioſą.... W. M. N. wielmi powolny Jan Freder., — Dalej od strony AvI, "Przedmowa ku czćcielowi., — na stronie AvIII, rycina dwa skielety ludzkie, jeden z młotkiem, drugi z łukiem — na stronie signatury B, zaczyna się: "Lekarstwo Dufzne., — od strony sign. J, "O wierze i dobrych uczynkach (tegoż Urb. Rhegi), — na stronie odwrotnej signat. P vi. rycina skieletoſów ponowiona, — sign. P vii. "Spolob pocielzenia w niemocy nieprzelpiecznei leżace. Przes Kasprá Huberyna popisany, z Łacińskiego na Polki ięzyk wyłózony., — na odwrotnej stronie signat. S I, rycina wyobraża niewiaſtę na łożu oddającą domownicy dziecię. — na stronie S ij, "Kazanie o smiertelności Błogosławionego Ceciliusa Cypryiana Byskupa Karthaineńskiego., — na stronie X ij, "Modlitwa do Pana Boga która przy niemocnym gdygo nawiedzamy mowiona być ma., — na odwrotnej stronie X v, "Modlitwa do Pana Christuſa ktora w cieſzkiei niemocy mowiona być ma., — na odwrotnej X vii, rycina wyobraża męzczyznę w stroju obzuwiſtym z felderpuſzem na głowie. — na stronie X viii, "Kazanie

Blogosławionego *Jana Kryzostoma* albo złotoustego, Patriarchy Konstantynopolańskiego O cierpliwości i o skończeniu tego świata Przez Jana Theophila wyłożone z Greckiego na Łaciński język, teraz nowo na Polki wyłożono. = Takiego jest składu i porządku książka drukowana drukiem gockim, jaki w Krakowie nie był używany, bez wyrażenia miejsca i drukarza, ogłoszona, dla tych co po Niemiecku nie umieją, a przeto w okolicach, gdzie dosyć Niemiecki język panujący bywał. Te uwagi skłaniają do poszukiwania miejsca druku w Prusiech. Potwierdza to ortografja, która jest Seklucjanową, o której w tymże czasie 1551. przy nowym Testamencie w Królewcu rozpisal się Seklucjan. W tymże nowym testamencie Seklucjana, po różnych miejscach widzieć można też same druki, któremi jest drukowane Lekarstwo duszne. = Takież druk i ortografja dostrzegać się dają w kancjonale 1554, który także w bibliotece warszawskiej mam przed sobą. — Ponieważ Oloff (*Liedergefch.* 37. et 368.) i Załuski (*Bibl. poet. Polon.* 31.) jak widać z dzieła Bentkowskiego (*hist. lit. Pol. T. I. p. 232.*) niedokładnie ten Kancjonał opisali, z tego powodu nad nim zatrzymujemy się. Tytuł jego brzmi tak: *Cantional Albo kłiegi chwał Bożych, to jest Pieśni Duchowne. Kościoła świętego, podług Ewangeliei y Prawdziwego Piśma świętego* łożone A teraz s Czeskiego ięzyka na Polky, przez Xiędza Walentego z Brzozowa, Nowo przełożone, A ktemu od inšych ułonych mężow z wielką pilnością przezrzane. Ku chwale samemu Panu Bogu w Troicy jednemu, A ku pomocy, słuźbie, y pocieśeniu Chrześciańskiemu Roku Pańskiego. M. D. LIII. (1554.) W pierwfłei Cześci Xiąg tych Maś Spiewania, o Pierwszem przisiciu Syna Bożego z Nieba, y o iego w Ziwoicie Mariei cilej a nigdy nienarušonei Pannie Wcielenu. Potem też y o wšifkych Ročnych Czafoch, Podług Tytułow Poćawšv od Adwentu, Aż do Troice świętej, A potem o inšych rzeczach aż do końca Xiąg W królewcu Pruskiem — fo wszystko w srod ryciny. Na stronie odwrotnej herb księcia Alberta. Na następującej: Przedmowa do Zygmunta Augusta, Alexandra Impressora. Format folio, druk gocki, z notami muzycznymi. — Exemplarz, który mam przed sobą, jest mocno uszko-

dzony pod koniec, jednak liczy signatury A, A—Z, Aa... ile mogę wymiarkować to drugie abecadło szło do U u, jeśli nie więcej. Więcej tedy niż 44. arkusze naliczyć można. Nie mając całego exemplarza, niepodobna mi zapewnić, czy nazwisko drukarza Augezda obok jego imienia Alexandra było przy tym kancjonale wspomniane, jak wymienił go dobitnie Bentkowski (p. 232.) Przy nowym testamencie Seklucjana jest tylko imie Alexandra bez jego nazwiska. Tenże Seklucjana testament w częściach swoich dowodzi, że Alexander Augezd nie zawsze na tytułach ksiąg wymieniany bywał (n). A gdy Lekarstwa Dusznego, Nowego testamentu Seklucjana i Kancjonału Walentego z Brzozowa, jedenże jest czas i jednostajny druk, za pewną poczytać się godzi, że jak testament i kancjonał w Królewcu u Augezda, że takież i Lekarstwo duszne u tegoż Augezda w Królewcu drukowane było.

XLI. Nie wiem czyli komu wiadomo, że ustawy koncylium Trydenckiego, które tak dalece kraj interesować miały, że od razu dosyć wiadome były w Polsce, że o nich więcej może po domach prywatnych rozmawiano, niż na sejmie kiedy nuncjusz papieski Zygmunтови Augustowi ustawy tego koncylium wręczał. Że nie były obojętne świadczyć może wielkiej rzadkości dziełko, które mam przed sobą, a które posiada biblioteka przy uniwersytecie warszawskim:

Koncilium Trydenckiego, Nowo skończoného Wyroki y Wstawy które było poczęto Roku 1545. dnia świętęj Lucyey: a skończyło sje dnia czwartého Grudnia, Roku 1563. Wydane przez Janá Báptyltę Bozofę Łacińskim ięzykiem: a Marcin Siennik, samy Wstawy tylko na Polkie przełożył, dla ludu polspolitégo co nakrocey być mogło. W Krakowie, Roku M. D. Lxv. (1565.) 8vo kart 56. drukiem Gockim zdaje się Łazarzowskim. — Na ostatniej karcie jest następują-

(n) Oloff na karcie 37. mówi o Walentym z Brzozowa, na karcie 368. o jego kancjonale. Niedokładnie on tytuł wymienił, a gdy o drukarzu Alexandrze wspomina, daje pokój jego nazwisku, który z kąd inąd Bentkowski wyciągnął.

cej osnowy: "Przemowa do Czytelnika: Polpolicie gdy syc co Nowego słańie, nic iednako wżyltkim do ulżu przychodzi, iako syc wżczynna albo dokonawa: skąd więc rozmaithe nowiny albo powieści różné pochodzą. Równie syc także z tym przelżym Koncylium słało, o którym iż ludzie rādzi slyżeli, a ich żądze różné bęły, przeto téż różné plotki o tym pleciono: skąd poczęści prózne cektania rośły. Bowiem ci co syc nowym rzeczam rādowali, ci o nich i rādzi slyżeli, y łathwie im wierząc łami o tym twierdzili: owi zaś co syc w zwykłych swiatościach kochaią z przeciwnych syc powieści frāłowali y niegdyswary zāczynali, z tymi co im ty nowiny opowiadali. Ja podczas takowé cektanie slyżąc, iż syc o rzecz niewiadomą dżiało, bacząc że im tylko o Wltawy sżło, które syc polpolitęgo stanu tkną, wyiāłem z Łacińskich powieści, ile syc takim wiedziēc godziło tylko sāmy Wprawy, co ie Łacińnicy Kanony zowā, niegdzie ie według słów Łacińskich, niegdzie króćey a iālniej, albo dlużey rzecz tłumācząc, tak iakoby ludziom Łacińkięgo nieumiejetnym, naporozumniey byē mogło, chcąc thym ich tełknośc wśpokoic, a cektanie niektórych wtuliē. Jeżliżem tym wielam posłużył, niewiem, ālemci nikogo thym guiewāc nie myślił. Przeto komu będzie przyjemno nie będzie mi łaiāł, a komu nie gwoli, ten nie będzie czytał. Z thym syc Łaskāwym przyiāźni zālēcā, a zā Nowē Łāto to wypuszczam. W Krakowie wdzien Młodzianków, Roku 1564. Marcin Siennik, swā swiētālnā krotochwilā posłużył., Ta osnowa przedmowy wyiāśnia rzecz całą, a pozostały exemplarz dziełka tego, nieohojętnym jest i dla samego języka Polskiego. Prawie też kaźde dzieło Polskie z szesnastego wieku dla języka, nie małego staje się dziś interesu i poszukiwane bywa. Równie wāżnemi z tego względu stajā się oryginały jak przekłady. Orzechowski mało po Polsku pisał, ale niektóre łacińskie pisma jego, były wraz na język Polski przełożone. Z tych znalazły się w bibliotece przy uniwersytecie warszawskim: Weteranowi w uczonym świecie Maximiljanowi Ossolińskiemu w jego Tomie IIIcim nieznanē:

Książki Stanisława Orzechowskiego o ruszeniu ziemie Polskiej przeciw Thurkowi, z łacińskiego ię-

zyka na polski wyłożone. Kaźdemu Rycerskiemu cżło wiekowi pożyteczne. (Rycina Unglerowska majāca w koło herby, u góry orzeł; wāż Sforzów i dwa berła) (o) 8vo kart 40. litery gockie. Na końcu jest: W Crakowie wyiāniono w drukarni Heleny Florianowey wdowy. Lata Bożē 1543.

Wyznanie wiary Stanisława Orzechowskiego które czynił w Piotrkowie na Synodzie słożonym Przez ięgo Miłość Ksyędzā Arcybiskupa Mikołaiā Dziergowskiego, roku Pāńkiego, 1552. A potym na drugim Synodzie Wārłzawłkim potwierdzone i wydāne Roku Bożęgo 1561. Tęgoż Roku na ięzyk Polski przełożone przez Hieronymā Krzyżanowłkiego (godło I. Petri 3.) M. D. LXII. (1562.) (Bez wyrażenia miejsca Krakowa i drukarza Łazarza.) na odwrotnej stronie herb biskupa gryf. Format 8vo kart 40. drukiem gockim.— Na stronie Aij "Jęgo Miłosci Ksyędzu Janowi Lowczowłkiemu, Opātowi Tynieckiemu, Pānu y Dobrodzieiowi memu miłosciwemu. Wyznanie wiary Stānislāwā Orzechowskiego cżłowiekā rycerłkiego, zācnego, nauki wielkiej, Rozumu osobliwego, Roku tego M. K. ięzykiem łacińskim iest wydāne, kthore to wyznānie tāk zacne.... (strona signatury B.) Dan z Kłāztorā Tynieckiego w wigiliā S. Kātārzyny Roku Bożęgo 1561. W M. Zakonnik zāwłze powolny, Hieronym Krzyżanowłki.,—Na odwrotnej stronie signatury B, "Jęgo Miłosci Ksyędzu Andrzejowi Przecławskiemu, Dziekanowi Poznāńskiemu Szkolāstykowi Krakowłkiemu, Panu y Dobrodzieiowi osobliwie Łalkawemu: Yakob Gorłki zdrowa i wśelkiego dobrogo: Chciāł to Wāłzā Mił. mieē M. K. P. aby wyznānie wiary Stan. Orzech... było dano, ku przeyrzeniu i rozłādkowi Doktorom, ktorzy Doktorowie tho wyznānie wiary czytāiāc... Y chcieli to mieē aby to w. w. co narichley ku wiadomości ludzkiej przyśc mogło.... kthore wyznānie w. aby tym rychley ku wiadomości czytelnikā krześciāńskiego przyśc mogło, spilnościām syc o tho pracował, do czego mi też nie mało pomogłā chuc y życzliwośc Łazarza Drukārzā Krakowłkiego cżłowiekā sprawnego, y ku Drukowanu

(o) Rycinę tę widziēc można przy niniejszym dziełku naszym.

kłyąg krześcíańskich bárzo pilnego.... Dan w Krákwie z Kolegium wielkiego, dnia oštátniego Września Roku Páńkiego 1561.,— Na odwrotnej stronie B 111. "Stánisláv Orzech. Jego Mił. Ksyędzu Andrzejowi Przecławskiemu.... Dan w Báránczycach, xv. Dnia Czerwca. Roku páńkiego 1561., Na stronie D 11, poczyna się: Wyznanie wiary.

Przy tych wspomnieć mogę nie znane dziełko, które w zbiorze swoim posiada referendarz Chyliczkowski.

List do Oświeconego Pána, pána Mikołaiá Rádziwiá, w Olyce y Nieswieżu kłyążcía Woiewody Wileńskiego, Wielkiego Kłyęstwa Litewkiego Naywyżego Márszáłká y Kánclerzá. etcet. (Od Stánisláwá Orzechowskiego Okłyżcá z Przemyskiej ziemie, przy Conclufiach przeciwko Heretykom wydánych. Z Láćínskiego w Polłki ięzyk przełożony. (Rycina herbu topor.) Na odwrotnej zaraz stronie list zaczyna się. 8vo kart 12. signatur A—C. Druk gocki.— Na ostatniej karcie: "Popiláné są ty Artykuły w Orzechowcach w Ruśi, nad Przemyslem u pána Wálentego Orzechowskiego Sędzię ziemskiego Przemyskiego, á potym wrzednie oświádczoné są ná Przemylkim Zamku, przed Wielmożnym Pánem, pánem Spytkiem Jordanem, Woiewodą Krákówskim, y Srárostą Przemyskim, y przed Vrzędem iego M. Stárościem. w Niedzielę po S. Jákubie, Anno Domini, M. D. LXij. Przy czym byli....., Tyle o dziełach Orzechowskiego (p). Teraz w inną stronę.

XLII. Jan Szeliga między rokiem 1611 a 1616. miał swoją drukarnię w Dobromilu. Czyli kiedykolwiek kto inny w Dobromilu drukował, o tym żadnych nie mamy śladów. Skoro więc jaka księga w Dobromilu drukowana znajduje się najprzyczwoiciej jest dorozumiewać się, że w tych właśnie latach w of-

(p) Bentkowski w hist. lit. Pol. T. II. p. 79.—87. nie pochlebiał sobie, ażeby mógł naprędce pełną o dziełach Orzechowskiego wiadomość zebrać, nic tedy dziwnego, że wspomnianych nie wymienił. O wielu nawet (p. 85.) nie był pewny czy były drukowane lub nie, wedle tego jak je Starowolski wymienia. Z tych Fricius jest w bibliotece przy uniwersytecie warsz. i niektóre inne, które w katalogu inkunabulów Polskich znaleźć można.

ficznie Szeligi wyszła. Wiadomych jest tego rodzaju kilka dzieł łacińskich; wiadomych podobnie parę Polskich. Jest w roku 1613. Nauka Dobromilska w Dobromilu drukowana, której widzieć nie zdarzyło się. Jest inne, o którym z Załuskiego i Juszyńskiego nadmienia Bentkowski (hist. lit. Pol. T. I. p. 288). jest Herkules Słowieński. Sam Juszyński (Dykcjonarz poetów Polskich T. I. p. 291.) daje o tym wiadomość, ale nikt z niego pomiarkować nie zdoła, że to ma związek z tym, co o Grzegorzkwicu powyżej T. I. p. 125.) mówił, i z tych wiadomości tak Bentkowskiego jak Juszyńskiego nikt dosyć zaspokojonym nie zostanie, i nigdyby z tych opisów kompletnego exemplarza Herkulesa Słowieńskiego nikt nie znalazł, albowiem chociaż o nim mówią jak o dziele oddzielnym, Herkules Słowieński, jest tylko do innego przyłączone. Nie odrzeczy może o nim wcześniej, tu zaraz wzmiankę uczynić. Ma się rzecz następującym sposobem, jak mnie objaśniają exemplarze Puławski, i w Wileńskiego uniwersytetu bibliotece, a uszkodzony przy uniwersytecie warszawskim.

Wizerunk vtrapionei rzeczypoşpolitei. i naprawa. Piotra Grzegorzkwica. Z ksiąg Stánisláwá Orzechowskiego wzięta. Przy tym, Hercules Słowieński, Kaspra Miaskowskiego. Tenże DD. (są to litery dzieł wychodzących staraniem Herbura u Szeligi) W Dobromilu, Roku Páńkiego, 1612. 4to kart... W Warszawskim exemplarzu nie całym podkoniec, widzę dwie karty nie liczbowane, dalej strony liczbowane 1—66. Signatury i, A—J.... Gdzie przypada 23 strona (signatura C iiii), na tej karcie tytuł Hercules Słowieński. Kaspra Miaskowskiego. Tenże DD. w Dobromilu, Roku Páńkiego 1612. i dalej paginacja 25. 26... następuje. Druk gocki.

Wizerunk vtrapioney rzeczypoşpolitey. y naprawa Piotra Grzegorzkwica z ksiąg Stánisláwá Orzechowskiego wzięta. Przy tym Hercules Słowieński, Kaspra Miaskowskiego. Tenże D. D. w Dobromilu, Roku Bożego, 1616. 4to kart 32. liczbowanie ich od 1. do 58.—Gdzie przypada strona 20, na tej karcie tytuł Hercul. Słow. ponowiony jak w pierwszej edycji.

Widziałem tedy Grzegorzkwica i przy nim Miaskowskiego Herkulesa dwa wydania. Juszyński znał

trzecie i tak o Grzegorzkuwicu pisze: "Grzegorzkuwicz Piotr Utrapioney Rzepltey polskiej wizerunek i skuteczna naprawa, z pism Stanisława Orzechowskiego 1629. 4to. Pierwsza edyc. w Dobromilu r. 1613 pod własnym Autora imieniem, powtórna r. 1616. — Jest to sen na iawie Orzechowskiego na wiersz przełożony, w 10 Rozdz. zamknięty: na końcu przydane Lekarstwo na uzdrowienie Rzeczypltey. Grzegorzkuwicz wydał to Pismo pod imieniem Hier. Bozdarzewskiego. Wiersz lichy., (q). Ze ta wiadomość nie mogła dość objaśnić o Dobromilskich wydaniach, że nawet w błąd wpędzić mogła, któż bowiem z tego nie wyrozumie, że wydanie 1616. było pod imieniem Bozdarzewskiego? Każdy to łatwo widzi, Lecz jeszcze więcej trzeba się mieć na ostrożności ze względu tych Dobromilskich druków, czytając Juszyńskiego co o Miaskowskim pisze. Wspominał Herkulesa Słowieńskiego z r. 1613go, wycytował czternaście początkowych wierszy i zapewnia, że "Ten sam wiersz wiele odmienny, iest w edycji Poznańsk. u Jana Rossowskiego r. 1622., Któż może wiedzieć i dorozumieć się, że ta edycja Poznańska Janá Rossowskiego jest powtórny Zbiór rytymów Miaskowskiego wydaniem? Jeszcze pilni szperacze porównywając tę wiadomość z tym, co Bentkowski powiedział, mogą się tego dorozumieć. Czyliż jednak zawsze trzeba dla powzięcia wiadomości jakiej wiele ksiąg przewracać? a mozolnie przewracając, niepewne, ciemne i opaczne wyobrażenia snujące wiadomości znachodzić! Trzeba przy tym i to wiedzieć, że wyrażenie, "Ten sam wiersz., nie ma się ściągać do całego pisma pod tytułem Herkules Słowieński przez Miaskowskiego ogłoszonego. Mała tylko częśćka tego pisma, tego wiersza, jedynie rozmowa Apolliną z Merkurim, jest w Zbiór rytymów drugiego wydania włączona, większa reszta Herkules

(q) Na drugiej po tytule wydania 1612. karcie, o dziele Grzegorzkuwica czytamy jak następuje: = Czytelniku. Zaraz po Koronaciei K. J. M. Pana naszego M. napisał był nieboszczyk Piotr Grzegorzkuwicz, o vtrapieniu Rzeczyposp. które widział w Interregnum, i o ratunku którego się spodziewał po Koronaciei. Iż dotąd mało poprawy widzimy i wie Bog, iesli za grzechy nasze, coś gorszego nie przydzie, przyaciele wzięli w ręce pracę jego zarzuconą i zapomnianą....

z Fortuną i Cnotą, i Pieśń końcowa nie znajdują się w tym zbiorze zapewne dla tego, że wiersz prozą przeplatany (r). Na te niedokładności z powodu Wi-

(r) Ponieważ te dzieła, o których się wspomina rzadkie są, nie odrzeczy może wielu zdawać się będzie, gdy powtórzemy przemowę przy Herkulesie Słowieńskim. = Kasprowi Miaskowskiemu szlachcicowi. cnotą i nauką sławnemu. Zwykł był Zamoiski Canclerz i Hetman nieśmiertelnej pamięci, cokolwiek mu czasu od praw i spraw pospolitych stawał, naukom i ludziom nauczonym dawać: albo raczej od nauk ochłode, od ludzi wczonych podporę brać. Ten wiele o głębokich, ale nawięcej, i prawie koźdemu, o potrzebnych wiadomościach, wszystkiego światła i wszystkich wieków powiedaiąc, do swoich Polskich spraw i osob, iako do własnego domu z wielką uciechą wchodził. Bo ktosz iest, ktoby przeirzawszy Cesarzkie i Krolewskie pałace, nie milei sobie w swym, choć nie tak w świetnym, ale poćciwym domu odpoczął? gdy tedy o Polakach wczonych mowił, wspominał że był w młodości swei ná jednym zieżdzie w Sędomirskiej Ziemi, gdzie przyaciele Janá Kochánowskiego, na ten czas w Paryżu ná náuce będącego, vkazáli gościom támeznym, pieśń od niego posłaną. ktorei iest początek, Czego chcesz po nas panie. Był też tam Mikołai Rei, ktorego narod nasz ma mieć w tej cenie, iako Grekowie Hesioda, Rzymianie Enniusza, bo ci trzej národom swym drogę do nauk pokazáli. Wziął tedy Rei tę pieśń Kochánowskiego, i pilnie onei przypatrzawszy się, zwolał támych wszystkich gości, i powiedziawszy nieco o swoich pracach w naukach, wielce dowcip i wymowę Kochánowskiego chwaiąc, zawarł mowę swą temi wierszami:

Temu w náuce dánk przed sobą dawam,
I pieśń Bogini Słowieńskiej oddawam.

Tak Rei, przy dowcipie i náuce sławę ieszoze dobrotliwosci wielką otrzymał, ktora dotąd powieściami, á otdąd pismem wiekopomnem nie ustanie. Namniei w tym nie wątpię, by Jan Kochánowski pisma twoie był poznał, żeby z tą skromnością i słusnością tobie tę Pannę oddał, Pisma iego i twoie niech kto weźmie Jesli nabożne? rzecze że táme Dawid, á twoie Anyoł pisał. Jesli mądre? á ktorez? o obyćzaiach? v niego Ciceroná, Maroná i Nasoná poszlaknie: v ciebie nikt inszy iedno Homer á Cato mieszka, ktorego, o iákim wierszem, i wiek, i śmierć opisałeś, i oplakałeś. A ktorysz? Wizerunek życia i śmierci. á ktorysz? co vmrzeć wolał, niż przeproszać. A iesli o Rzeczy. obá? tam Akademia, v ciebie Stan, i dzieśiáci Weneckich Mężow Święta Rada. A iesli żarty? i to potrzebne ludziom. Látinnicy zowią ie solá, bez ktorei iáko potráwa niesmaczna, tak niemniei i przesolona. Są v Kochánowskiego, wiem że i ná tym przysmáku nie zeszło tobie, ále pierwej zdrowemi potrawami chciałeś nas wczęstować, á potym nie wątpię że i wety będą. A iesli skąd słów? tam piękne, tu dziwne; tam przechodzą swoich, równaią obce, tu wszystkich wieków, wszystkie dowcipy vstąpić muszą. Co?



zerunku Grzegorzowica i Herkulesa Miaskowskiego, a jednego dzieła w Dobromilu drukowanego uwagę zwracając, bierzemy się z kolei do innego także w Do-

mowie prawdę, pleść nie wiem, niewinnie się skarży Wenusiński składacz.

Ktoby tropem Pindarowym
Iść chciał, iest podobien owym
Co piorą wolkim zlepiwszy,
I do rąmion przyprawiwszy
Chcą przyrodzeniu przeciwnym
Zrownać lotem ptakom dziwnym
A ledwie się z mieiscą rulzy,
Alic lątacz iuz bez duszy.
Da przeżwilko albo ziemi
Albo morzu, kośćmi swemi.

Przeszedł tego, zrownał Homerá, A iesli kto pragnie niech się ochłodzi nieśmiertelnym źrózdem, Arystárchowym kształtem, w który twoi wiersz weirzy, chwierzy. Nie ma obrażać prawdá nikogo. Miłuię ia Reia, chwale Kochánowskiego, dziwiuię się tobie. Powiedział ieden, zacny Rzym, zacna Wenetia, á przecię podobieństwo że Rzym założyli ludzie, bo się ná ziemi buduią. á Wenetiá Bogowie, bo przed tym człowiek w wodzie nie budował. Cosz tu więto obiema tym Miastom? wińczuię tedy żeś nam tę Dziewoię Słowińską tak stroino vbrał. A nie iedno szatá świetną iáko Rei, nie iedno złotemi puntały iáko Kochánowski: ále cokolwiek iest w Persiei kámieni, w Indiei pereł, w Atyce stroiow, w Rzymie iedwabiow, wszystkich ná nieg tak hoine włożył ozdoby, że o piarszow pośrednich ięzykow, którymi zachodni ludzie wzdycháią i dycháią, są iáko ná wiosnę kwiatek. Wiem ia mieiscá w Dante, wiem v Petrárchy, v Ariosta, v Ronsárdá, v Medyny, którym oni i ia zá nimi dziwowalimy się. A te° v ciebie iáko lecie kwiatkow że czasem stápać i siedzieć na nich przychódzi: Mam ia powinność swoię do ciebie, bo i ty, i twoi pomagaliście nieszczęsnego i niewczesne° czasu. Pomagali? wzmagali rączei. Ty wyniśł mądrością, młodszy zdrowie stáraniem: niech mi świat wierzy że żadnego lekarstwa nie mász ná przypadki iedno náuki, á twoi wiersz stał mi zá Bezoar. Ale wdzięczności insze mieisce. Teraz poćiechę wspomnieć przednieisz z pism twoich. Wiedzá to ci co świat wiedzá, że napierwszy i napewnieiszy zrak wpadku wolności, dobrych dowcipów wpałek, bo nie może być wczony iedno wolny. Przykładow ten niewie co niechce. A to Bog Oiczyźnie náchylonei ku ziemi nászei cóś lepszego ieszcze niż dotąd obiecał, gdy ludzie wczeszne niż dotąd dáie. Ale słysz, czemuśz tá Páoná ná slub nie z Dobromilskiej Drukárnie wyszłá? Wiesz, że Oćigá wychowawszy Corę i szat náspráwiawszy, sam iei ná slub nieg vbiera. O dostátkách myśli weselnych, á muieiszym

bromilu wydanego, to jest do dzieła Maczuskiego o przyjaźniach i przyiaciódach, którego exemplarz znajduje się w bibliotece uniwersytetu wileńskiego. Ten jeden exemplarz widzieć, o nim jednym słyszeć mi się zdarzyło.

O przyjaźniach i przyiaciódach pismo Wydał Andrzej Maczuski (Pod tym tytułem umieszczona kwadratowa rycina, wyobraża trzy słupy, środkiem wstęgą przeplecione, na której wstędze napis: Prawdą á Pracą. tak, że spojnik a, znalazł się na pośrednim słupie. U góry średniego słupa tego pod górnemi liściami zwieszona tarcza herbowa kształtu niemieckiego z herbem Herburt. Podobnie u góry bocznego od strony żłobka, zawieszona podobnego kształtu z herbem  Herby te są herbari właścicieli drukarni, jaka  w Dobromilu między 1611 a 1616 exystowała, w której Jan Szeliga drukował. Spodem tej ryciny): W Dobromilu -- Na odwrotnej stronie cztery wiersze: "Prawdá á praca Ta nie wtracá, I nie omyli W naygorszey chwili.,"—Na karcie następującej: Znacnością cnotami godnością męstwem przednieiu w Polsce Jo° M. Pánu Janowi Mieleckiemu z Mielca., przypisanie i razem przystęp do osnowy dzieła. w którym przełożone są na Polski dwie cząstki z rozmów Platona, cała niemal Cyclerona książeczka Leljus i znaczne wypisy ze trzech pism Plutarcha.—Format 4to, karty liczbowane zaraz od tytułowej 42; signatur A—L; druk gocki każda strona linijkami obwiedziona, pełna, po 33 wiersze liczy. Na ostatniej stro-

pryiaciódom rozrządzenie stroiow zleca. Co wiedzieć iesli w Dobromilskim ogrodzie, przynamniei kwiatek ná vcho nie nálażyby się był onei. Záprawdę gniewam się na Skálskiego, który częstemi omyłkami zatrudnił wdzięczność i wysokość twoię, zá niepilnością swoią, uczonym wszystkim ma byc nie mity: Nákoniec imienia twego nie wiedział? dla tego to przypominam, ábyś dálszym swym pismom inszei łóżnice krom Dobromilá nie szukał, a rączei táme z pierwszemi złączysz dozwolił mnie wesele im znowu spráwić. Teraz cząstkę twoich pism tobiesz dáruję. Przecz? i dla tego com rzekł, i dla tego żeś wspomniał i vpomniał. Chowai cię Boże długo, ozdobo ięzyka i sławy Słowińskiej. Twoi vprzeimy, DD., Taż sama przedmowa iest i w drugim wydaniu, z tą w ortografji różnicą, że w tak nazwanych dyftongach nie i, ale y kładzione. Jest tedy: "Słowińskiy. Twoy vprzeimy, DD.,"

nie prócz tytułiku', textu linii 10. w ostatniej linii wyraz używam, antykwą, jak tytuł

Któż może wątpić, że to z officyny Herbutowej u Szeligi między 1611 a 1616 wyszło? Tym trudniej wątpić o tym, gdy się rzuci oko na Grzegorzowica i Maczuskiego herkulesa Dobromilskiego druku, który kubek w kubek takież sam ukazuje się, a który w tej chwili w jednejże księdze z Maczuskim oprawny w bibliotece uniw. wil. znajduje się. Ale nasz filolog Symon Zukowski ponawiając w 1817. nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego wydanie Maczuskiego nie upatrując trudności co do postanowienia o czasie, w którym to pismo wyszło w Dobromilu, o tym czasie, z dedykacji wróżyć przedsięwzięcie i stanowi czas druku między 1530. a 1540. ponieważ w Niesieckim najznamienszego Jana Mieleckiego w tych czasach znalazł, ponieważ i kart po jednej stronie liczbowanie jest też dowodem dawności, kart, których naliczył (omyłką druku) 48. zamiast 42.—W jak wiele niebacznosci i uchybień popadł Zukowski, zostawując każdemu do rozważenia. Przypuszczać z taką łatwością ustronny Krakowa koło 1530. druk, nie zwrócić uwagi na charakter typów stem laty młodszych, na język Polski i ortografią, jakiej w pierwszej połowie XVIgo wieku nieposzedzi, na słupy i herbowe znaki drukarskie, (które pozamieniał na słupy Egypckie), na to, że rzeczywiście w swoim czasie exystowała bardzo wiadoma Dobromilska drukarnia: jest bezwątpienia wielkim bibliograficznym obalamuceniem się, zagałuszeniem się (*bévue littéraire*) w jakie porwały go szumne dedykacji wyrazy. Albowiem dedykacja ta, dostateczną jest, zdaniem filologa naszego do wyjaśnienia z pewnością, do jakiej epoki odnieść należy pierwsiastkowe wydanie. Nie wymienia zaprawdę Maczuski żadnej dostojności Jana Mieleckiego, lecz przymioty, które mu przyznaje, widocznie młodego, a wielce później głośniego wojewodę Podolskiego i Marszałka W. Koronnego wskazują. Nie zamilcza nasz filolog, że u dziejopisów naszych i herbarników wzmiankują się i inni Janowie Mieleccy, wyznaie jednak, iż bardzo wątpi, czyliby mógł kto znaleźć mocne dowody na obalenie wyłożonego *domysłu*: bo dobrze to rozważył, iż żaden inny do znamion, już wewnę-

trznych, już zewnętrznych, dawności pisma Maczuskiego gładko przypaść i tak szykownie z nimi pogodzić się nie da, jak ten Wojewoda Podolski, siostrzeniec Tarnowskiego hetmana., Wszakże, gdy w Niesieckim (T. III. p. 255.) znajduję wielu Janów: Jana syna Jana dziedzica Trzciany i Katarzyny Prochańskiej w drugiej połowie XVI. wieku żyjących, który Jan z Fredrównej miał trzech synów Jana, Jarka i Marcina; a Marcin z Zofji Stanisławskiej zostawił także też trzech synów Stanisława, Marcina i Jana, który z wziętą w 1620. małżonką Popowską starościanką Będzińską spłodził prócz córek trzech także synów — (lękam się jakiego w Niesieckim uchybienia, albowiem od zgonu Walerjana ojca Jana dziedzica Trzciany w 1533. do małżeństwa Jana i Popowskiej w przeciągu lat niecałych 70. upływałoby cztery rodnie coby dowodziło, że nie czekając lat 20. Mieleccy w stan małżeński wchodzili—) zdaje mi się, iż najpewniejsze znamiona tak wewnętrzne, jak zewnętrzne posiada Jan syn Marcina i Zofji Stanisławskiej, albowiem w tym właśnie czasie, kiedy miał drukarnią Dobromilską Szeliga, żył ów młodzieniec koniecznie pięknych nadziei, jak dedykacja poświadcza, zacnością imienia, cnotami domu, godnością urodzenia, męstwem stanu rycerskiego koniecznie w Polsce przedniemu, ponieważ mu dzieło to zadedykowano. Zdaje mi się tedy, że bardzo gładko i szykownie ten Jan mąż starościanki Będzińskiej Popowskiej, ojciec dalszego Mieleckich pokolenia, pogodzić się daje z tym, co oczywistość exemplarza oku pokazuje i mniemam, że nasz uczony i zacny filolog, sercu naszemu najdroższy, od domysłu swojego odstąpi i pana wojewody Podolskiego literackimi interesami więcej kłopotić nie zechce.— Tymczasem dosyć o Dobromilskich drukach, przystąpmy do dalszego przyrzeczenia, do niektórych Stanisława Szarfenberga druków.

XLIII. Kiedy mówić mamy o małych Stanisława Szarffenbergera drukach, bierzemy się znowu do czasów dawniejszych, z których czasów liczne jeszcze pozostałości liczyć się dają, a kto je pilnie rozważy, łatwo się przeświadcza, że niezmiernie większa liczba istotnie w swoim czasie exystowała. Czas poniszczył,

zostały miłe wspomnienia, Wspomnienia drobnych dziełek, któremi Kraków i z Krakowa, czytająca Polska zasypaną była. Dziełek łacińskich i polskich we wszelkim rodzaju. Poginęły tak, że zaledwie tu i ówdzie po jednym exemplarzu znajdują się. Tak naprzykład posiada z officyny Stanisława Szarffenbergera biblioteka przy uniw. warsz.

† Pánie Boże w Imię twoie. Historia O Świętey Annie: Pánny Máryey, Mátki Páná JEzulfowey, Mátee: á Páná Chriltufowey Starce. Przez Księdzã Mikoláá z Wilkowieckã: Zakonnikã Páwlã S. Puftelnikã pierwszego, á Profelã Klafztorã Częstochowskiego. Z własnym dozwoleńiem Przełożonego swoie^o: Polkím ięzykiem według Historiy Łacińskich napisána. Cum Gratia et Privilegio. S. R. M. Drukowano, W Krá-kowie v Stánisláwã Szarffenbergã. Roku 1577. — Na stronie odwrotnej rycina wyobraża Marjã, dzieciãtko i Annę. Na stronie A ij zaczyna się dzieło: "O Matce Anny Świętey, Emerencyey. Format 8vo signatur A—E po dwie liczby, kart 20, Druk gocki, w kolumnie po 27. linij, kustosze tylko we czterech miejscach pominięte; modlitwy drukiem mniejszym. — Porządek rozdziałów jest następujący: O Matce Anny Świętey, Emerencyey. O Oycu Anny Świętey. O narodzeniu iey: y Sioltry iey Elmeryey. O wychowaniu Anny Świętey: y o wydaniu w Mażeństwie iey. O Niepłodności Joachymã y Anny S. w Mażeństwie: y o ich o płod nabożeństwie. O Joachymowey w kościele zelżywości: dla iego w mażeństwie niepłodności. O Joachymowym z kościoła do Pałsterzów swych odeysciu: y o iego tam mieszkaniu. O Smutku Anny Świętey: z niebytności J. małżonka iey. O Aniellkim Jwi vkazaniu: y o iego pocieszeniu. O Aniellkim przed Jem wychodzie: o nierychło poczętym i narodzonym płodzie. O Vkazaniu Aniellkim A. S. y o pocieszeniu O Iym z pułtyni do Jerufalem przyściu: y o iego u złotey bromy z Annã zeyściu y przywitaniu. O Panny Maryey poczęciu y narodzeniu, o iey wychowaniu, y do kościoła ofiarowaniu. O śmierci Joachimowey o wdowstwie Anny S. y o przyściu wtorego mażeństwa iey. O śmierci Kleofalowey: o drugim wdowstwie Anny S. y o trzecim mażeństwie iey. O śmierci Salomáfowey: o trzecim á iuż oltátnim wdowstwie Anny

Świętey y o śmierci iey. — Poszukiwałem oryginału łacińskiego żywota tego i dotąd natrafić nie mogłem. Osnowa jednak żywota tego jest taż sama, jaką czytamy w dziele: legenda sanctissime matrone Anne genitricis Marie matris: et JEsu Chrilti auie, w którym na końcu: Lipfie ex Officina Melchioris Lottheri Anno dominico M. D. XVII. (1517) 4to. Są jednak nie małe różnice: w Polkím wysłowieniu pomijane cytaty; w Łacińkim, nie má modlitew; wreszcie w drukowanym łacińkim cały żywot jest tak krótki, że zajmuje tylko arkusz A: dalsze B, C, D, są o cudach i dowodach świętości świętej Anny, dowodach czerpanych w czasach świeższych.

Stanisław Szarffenberg bezwątpienia wiele drukował, często jednak nie wymieniał ani imienia, ani nazwiska swego, ani nawet wyraźnych znaków druku swojego nie kładł. Wiele jednak z owego czasu pozostałych dziełek, posądzać możemy, że są z Szarffenbergowskiej officyny. W następnym liczeniu drobiazgów, będziemy rzucać podejrzenia i dorozumiewanie się, chociaż przyjdzie przytym mieszane różnych officyn drobiazgi wyliczać.

Od Arcybiskupów, y Biskupów, Rady Korony Polkíey sнадź przednieyszy, Stánisláwowi Sárnickiemu, Jakubowi Sylwiulzowi, Andrzejowi Przasznikowi, Kryłzophowi Treckiemu, y inlym im rownym obłędlwym Kacerzom. 8vo. signat. A—G; kart 32. ostatnia biała; druk gocki Szarffenberbowski; łacińskie cytaty antykwã, na stronie po 22. wierszy. Exemplarz jest w bibljot. uniw. warsz.

O widzeniu Komety, w tym ninieyszym przeszłym Roku Pánskim 1577. miesiącã Listopadã y Grudniã od wielu ludzi widziane. (Spodem tego tytułu, rycina czworograniasta wyraża-kometę i wkoło kilka gwiazd; po środku zdala miasteczko, z lewej ręki Astrolog w birecie i todze ze strefã w rękę, z prawej ręki, dwoje rozmawiających ludzi.) Z Niemieckiego ná Polskie przełożono. Strona odwrotna biała, 8vo kart 8. Kárty siódmej strona odwrotna ma rycinę; która wyobraża: u góry słońce, gwiazdy i księżyc; człowiek z kijem w rękę wskazuje na słońce, z innej strony po prawej inny człek uwinięty w habit i kaptur, prawã rękã bierze za rękę wskazującã, a le-

wą trzyma przed sobą maskarkę. Karta ósma biała
Druk gocki Stanisława Szarffenb. Exemplarz jest w
bibljot. uniw. warsz.

Psaln Dawidow CXIII. In exitu Israel de Egipto.
M. R. (Mikołaj Rej) (Rycina wyobraża osobę w ką-
pieli przy drzewie nagą, nogi tylko w wodzie, w rę-
ku trzyma naczynie; do niej przychodzi służąca z peł-
nym na lewicy półmiskiem, a z dzbanem w prawicy;
u góry przez okno wygląda Dawid z Arfą; z dala,
parę budynków; u dołu data ryciny. 1. 5. 33.) w Krá-
kowie Stánisl.(aw) Szár.(fenberg) — Psalm poczyna się
zaraz na odwrotnej stronie. Druk Gocki 8vo kart
cztery. Ostatniej odwrotna biała. — Exemplarz jest
w bibljot. uniw. warsz. — O innym tego psalmu wy-
daniu wzmiankuje Adam Tomasz Chłędowski (Spis
dzieł polskich. p. 107.) Wylicza wiele innych poje-
dynczych psalmów i małych pieśni i krótkich wier-
szy (p. 104. — 111.) które rzadkiemi bardzo nazywa.
Takie są pospolicie niezmiernie rzadkości częstokroć
jedynie drukowane w wielkiej ilości u Łazarza An-
drysowicza. Do policzonych przez Chłędowskiego, na-
stępujące przydać możemy.

XLIV. Pyeśn o świętym Krysztoforze barzo
piękna. (Rycina wyobraża Krysztofora brnącego w
wodzie i zasadzającego wielką gałąź suchą. Na karku
jego siedzi dzieciątko Jezus, błogosławiące, mające
promienie koło głowy; na przeciw niego u góry jakby
wyglądający mały w kapturze starzec z pochodnią w le-
wicy. Nisko pod nim trawa, koło dziecka dno cie-
mne) — 8vo kart 4ry, Pieśń zaraz na stronie odwró-
tnej tytułowej karty poczyna się, a czwartej karty
odwrotna strona biała. Druk gocki mający Ś buj-
niejsze antykwą jak w Wjetorowskich drukach, które
i w Szarfenbergowskich młodszych znachodzi się. Pieśń
ta między innemi, które się poznać dały starszą się
wydaje z toku swojego, dla tego całkowiec ją tu wy-
pisujemy. (Znajduje się w bibliotece uniw. warsz.)

O Nyelkończona bofka dobroci,
tác nas náswiećie rozliczne kroci,
naczym wślytcy lálkę znamy,
czego lami przez sie nie mamy, snádnie przez święte
zieduamy,

Tak pan Bog poznał swą roskosz w człowieku,
rozlicznie go przeyrzał aż od wieku,
skuffaiąc rodziáu káždego
aż z plemieniá obrzymkiego, obrał Krystophá
świętego.

Ták gdy ten był od Bogá przeyrzány,
pytał sie gdzieby był ták pan możny,
coby inſte wślytki rządził;
á nádeń możneyſſy niebył, aż na Cefarſki dwor
tráfił.

Jednąc gdy tám przed Cefárzem ſtał,
z żá tu dyablá blazen miánował,
Cefarz znak ſtráchow vkazał,
widząc Kryštof że sie go Cefarz bał, hnet ſie diabla
ſſukác wezbrał.

Czárt mu ſie wielmi możny vkazał,
chodząc ſnim krzyżowy znak vyrzał,
Dyabeł iáko zwykł vćiekał,
widząc Kryštof że ſie go Dyabeł bał, możnieyſſego
páná ſſukał.

Z przygody ná puſtelnika vgodził,
wślytko mu oznaymił oczym dawno chodził,
puſtelnik mu to wślytko ziawił,
ná dobrá go wiárę nápráwił, tam go przy ſobie
zostáwił.

A tám rzeká wielmi byſtra bylá,
ktora wiele ludzi potopiła,
puſtelnik Kryštofá proſił
áby ludzie przez rzekę przenosił, by to Bogu ku
czci czynił.

Pan Jeſus ná brzegu dzieciátkiem ſtánał,
Kryštof go ná ſwoie rámioná wziął,
tám ſtráchu z wielkiej ciężkoſci,
przyſzedł ku práwey znáiomſci, iż to był pan
wśley możnoſci.

Potym moc Boſką iáwnie wyznawał,
iż ktemu przyſſedł o co dawno ſtał,
potim go Cefarz iác kazał,
chcąc áby go kſobie náwrócić miał, do ciemnice go
władzić kazał.

Dwie pánnie piękne kniemu poſtali,
aby go tám namawiały
pánny ſkoro go vyrzáły

przyśledł ná nie strach nie máły, hnet ku iego Bogu
przystáły.

Kazał ie Cezarz márníe potrácié,
chcąc Kryštofá mękami odstráślyé,
helm żelázny rospálić dał,
ná głowę mu ý włożyć kazał, rospłynął sie by wodá
stał.

Potym stoł żelázny rospalono
Kryštofá ná nim położono
á támo dziw bolki slynął,
iż się stoł iáko wołk rospłynął, z świętego y włos
nie zginął.

Kazał potym by go wstrzeláli,
strzały sie ná powietrzu wiellały,
jedná sie ná zad obrociła,
Cezárzowi oko wybiła, znác iż tam bolka moc
była.

Święty iż iuż ku bogu chęć miał,
Cezárzowi ná sie rády dodał,
áby mu głowę sciąć kazał,
á krwią oko swe pomázał, ieliby chciał by zdrowie
miał.

Potym mu niewinnie głowę scięto,
cezárzowi iego krwie wzięto,
cezarsz gdi iá oko pomázał,
wielkim głosem iest zawał, iawnie moc bolką
wyznawał.

Bo mu są nádáne takie mocy
kto go widzi wednie álbo w nocy,
w teu dzień smućien nie może być,
nagła mu śmierć nie może szkodzić, żadny go grom
nie może strácić.

A tak miły Kryštoforze święty,
gdyś tak poważnie od Bogá wzięty,
jedno iż tak wflytcy znamy,
my zwałsczá co sie w tobie kochamy, niech twych
załug zawždy używamy.

Náńz miły pánie w trojcy iedyny,
gdyżes tak láfkaw ná luckie slyny,
zatwych świętich przyczynami,
gdy co chcelz to vczynilz znuami, mieyże lutofo pánie
nád námi. Amen.

Piesń o Potopie (w oblamówce: pod spodem ry-

cina wyobrazá, arkę na wodzie; stérczą drzewa i gó-
ry; dészcz pádá, a z drugiej strony gołáb z rószczką
oliwną leci) 8vo kart 4, druk gocki i końcowy figiel
drukarski, arabeskowy, Stanisława Szarfenberga. E-
xemplarz jest w bibliot. uniw. warsz.

Piesń O Plagách czáłow teráznieyších ná Pol-
fkę przypulczonych. (rycina: śmierć z kosą, bieży ku
Bogu będącego w obłokach, w kapie, w kołpaku, a
rękę na kuli opierającego, w dali śmierć dogania i
chwytá ręką i kosą człowieka: widać góry, zamki i
miasta.) Roku Páńskiego 1573. Na stronie odwrotnej
godła z Gersona, Esaia. Na drugiej karcie Piesń o
Stráźliwym Morowym Powietrzu—8vo kart 4ry, Druk
gocki Szarfenberga. Exemplarz jest w bibliot. uniw.
warsz. (s).

(s) Opizłanie krotkie Káłpra Goskiego w Lekárstwiech
Doktora, iellize Rok Páńki M. D. LXV. Po-
wietrza morowego wolny będzie. Następują go-
dła z Matth. XXI. Marka XIII. Lukaža XXI.
Sic nos non nobis.—Druk gocki taki, jak w pie-
śni o plagach, 8vo signat. A, B quaterniowy,
kart 8, na stronie pełnej po 26 wierszy z ku-
stoskami; ostatnia strona biała. Exemplarz le-
ży w bibliot. przy uniw. warsz. Załączamy
z niego ułankowe wyciągi. "Wielki á niezmier-
ny Ludzie wlytzy w obecz strach zdiął, dla po-
wietrza morowego, ktorego się ledwie ieden
wtrzedz może... Takieź się naprzod od ptaków
poczyna, kiedy pthacy na powietrzu pod obło-
kami latając ná ziemię zdechwly spadaią, ale
thakowe powietrze iellize dobrze pomniłz tak
dwie scie y ósmnaście lat, mnostwo ludzi za-
raziwly prawie po wlytzym świecie pomordo-
wało: A w Rzymie onym zacznym y wielkim
mieście, ktore przed láty Caput totius orbis by-
ło, ledwe dzieięć osob wnim zostało... z ob-
cowania z ludzini zarażonemi... boiażń. sámá
gładzi. O takie zarażenie nam Poznańczykom
przełtego roku Anno Domini M. D. LXIII. (1564)
nie trudno było, by był Pan BOG... obronić nie
raczył. A wizakoż ielzce nie koniecz, quod fu-

Pyeśń nowa o Gdańku theras znowu uczyniona, Roku Bożego 1577. Nothá iey iako: Wesołe chwile ku nam się nawróćcie: etce.— 8vo druk gocki, kart 4ry. Czwarta ostatnia má arabeskowy fleron na środku samym, a na stronie odwrótnéj, w czworogramnej obwódce koło, w którym tarcza z wykręcanemi brze-

turum specta Thyniści powietrzem Prufzacy, a od nich inne ziemie i krainy podległe Nayiasnieydzemu i niezwykczonemu Zygmuntowi Augustowi krolowi Polkiemu, zarażeni byli, y ielzce zarażenia swego końca nie máią.—Czwarte dla głodu wielkiego, albo kiedy ludzie smakowi swemu folgując: rzeczy grubych sprofnych używają, włączyna się... Byłci też u nas nie mały głód Roku Bożego M. D. XXXV. kthorego lud polspolity chleba z dębowego liścia y s polzycia kłomiánego przyfypawłzy throchę otrąb albo ofypki vzywáli, y barzo wiele s polspolttwá od tak rofkolczney potrawy pomárlo, á panom Koronnym theż się było domello.— Ale się powietrza spodziewamy dla łakomstwá ktore zawzdy mnostwo ladu pobiało... aby łakomstwo, albo nasze iako ie zowá dobre mienie nam nie przyniosło czego szkodliwego, czegoby potomkowie náłzy ábo y my sami z wielkim żalem vzywác mogli... Gdańszczanie, Thoruńczycy y inlze Mialthecká im przyległe, niech sobie więcej pożytkow swoich nad dobre zdrowie nieprzekładają. A Poznańcy, Kofcienicy, Kalifzanie, Wrocławianie, sąsiedzkim niebespieczeństwem prawie utrapieni, ktemu niech się przyprawiają, iakoby tey plagi Boskiej z łalki iego świętey wydź mogli.— Za thakowym tedy porządkiem swowolnych Planetów rzádciełow Roku tego M. D. LXV. Saturnula z Martelem nie małz się czego poćielznego spodziewać, skądby pokoy y zgoda dobra mnożyć się miała.—...ku ktojemu niebespieczeństwu, skutki Zaćmienia Słońca Anni M. D. LXIII. (1563) niepomału im dopomogą: kthore się teraznieyżego Roku na nich wypełniać poczną (na Panach koronnych świeckich),,

gami, na której podkowa a w jej środku krzyż. Exemplarz jest w bibliot. przy uniw. warsz.

XLV. Jeżeli biblioteka przy uniw. warszawskim dostarczyła tych kilku pieśni do wspomnienia, gdzież się obrócić do pomnożenia podobnych wspomnień, jeśli nie do Puław? Tam nabyte Poryckie skarby i złożone obok dawnych familijnych zbiorów, obok ciągle wielkim staraniem zewsząd gromadzonych, umieszczone w miejscu, gdzie budowa świątyni Sybilli kryje narodowe pomniki, a domek gotycki obsypany ułomkami z różnych stron świata ściągniętymi, taki różnego rodzaju zebrane Europejskich dziejów przypomnienia. Gdy tam drogie te skarby oglądam i oczystych resztek poszukuję, doszedziłem w domu gotyckim złożoną księgę, tak nazwane kantyczki, zbiór pieśni rozmaitych. Łukasz Gołębiowski zostający przy Puławskiej bibliotece, od którego potyle kroć już doznałem pomocy w różnych naukowych potrzebach, opisanie ich wygotował i udzielił mi, a to z listu jego (1821. r. 5. paźdź.) w całości wypisuję.

"Przecież wyszperałem (mówi Gołębiowski) owe kantyczki, w gotyckim domu: oto ich opisanie. Książka ta in 8vo w starożytnej oprawie, z wyciskami na skórze ozdób, mieści w sobie.

1) Krotka odpowiedz, przez Andrzeiá Biskupá Krákowskiego ná artykuły obłędliwe Marciná Krowickiego. Zamykając w sobie prawdziwą y potrzebną naukę, o tem zwłascz, o czym dziś roznicá iest nawięthssa w Zakonie Krzesciáńskim. Cum gratia et privilegio impressum est LVI Przedm. do Zygm. Aug. i czytelnika, pierwsza trzy, druga cztery karty B III. Dzieło same od a, do Gg III. Na końcu: Drukowano w Krákovie przez Lázárzá Andrysowicá Látá od národzenia Páńskiego MDLVI. (1556.)

2) Rodzay albo potomstwo Marciná Luterá, piątego Ewángyelisty y Oycá, który wespółdził ty Ewányelijskie Syny, á domy w krzesciáństwie, którzy y s kościołem Bożym y sami s sobą walczą. 2. Petri 2. Ci są studnie przez wody, y obłoki ktore nawálność pędzi, którym mgłą ciemności ná wieki iest záchowana 1561.—Kończy się na F iij.

3) Rzecz którą uczynił do namocniejszego Krolá

Zygmunthá Auguſthá, y do wszytkiey Rády Koronney, urodzony pan Ráphał Leszczyński, Rádzieiowski y Żoſdávski Sárosthá imieniem wszytkiey Sláchthy, w Piotrkowie ná wálnym Seymie, dnia xxx Liſtopadá, Roku MDLXII (1562) znak a 4. i kart 2.

4) Oratio Dominica To, jest Modlitwá páńska podług sſczyrego textu ná polská Pyosnkę przełożoną. A knyey jest przydáne Wyznánye Wyáry Krzeſciyánskyey. (Rycina P. Jezus i rzesza); noty dlá nast. głoſów: Cantus, alt, tenor, bass; u ſpodu wierze. kart 4ry.

5) Przykazanye Boże (Rycina, Moyżesz tablice, hałwan ná słupie i trzy figur pod nim) w Krákowye Hyeronim Vietor Prásował. Muzyka ná cztery głoſy, pod nią ſpiew. Piérwsza strofa: "Dzyeſięcyoro przykazanye, dał nam pan Bog ná chowánye, ábyſmy go w tym utčili, tu wolá yego czynili, potym ſnim w kroleſtwie żyli. Zdarz to nam nász Páne.,," (Strof trzynaſcie). Na końcu: w Krákowye Hyeronim Vietor prásował MDXLV (1545). (t)

6) Pyesń o Narodzenyu Pánskim J. JI (rycina) w Krákowye Lázarz Andrysowic wybiyał. Muzyka ná cztery głoſy, przy tenorze tylko wiersz piérwszej strofy:

"Pochwalmysz wszytcy ſpolem Pána Bogá z tego,
Ze ná ſwýát zesłać raczył Syná yedynego.
Tegoż pánná Máryá, w Bethleem porodziła,
Jezusá milego, I w piluchy powiła,
A do żłobu włożyła,
Krolá nyebyeskyego.,,"

Wszystkich strof 6, Dokończenie kart 4ry. A iij (u).

7) Pyosnká ná dzień Narodzenia Páńskiego. Ná Notę, Jako Dies est Lætitiæ ætt Przyłożoną iest kolędá ku ſpiewaniu dla Dziaćek. Lázarz Andrysowic drukował. Nota ná tenor tylko:

"Chwalmyłz wssyſcy ż weselem, Stworzyciela swego. Repeti.

(t) O tym Chłędowski, Spis Dzieł. p. 107. Nr. 11.

(u) Od Chłędowskiego wspomiane p. 109. Nro 22. są inne. Inne przytacza Juszyński T. I. przedmowa, pod koniec arkuſza drugiego.

Bo prze náſſe zbáwienie, s stanu Pánińskiego,
Dziecię syę narodziło,
Prorocctwo sye ſpeñiło,
W iego narodzeniu
Dziwne to narodzenie
Bo sye stáło złączenie

Bostwá z cłowieczeństwem., Strof 12.

Muzyka ná tenor i bass, pod nią wiersze kolędy:

"Nuż my dziatki ząspiewaymy z wesełē.
Ze Pan Krystus iest náſſym zbáwicielē.,
wierszy oſmnaſcie. Wszystkiego kart 4ry.

8) Gratés to iest Dziękowanie z Narodzenia ná Swiát Syná Bożego (vinieta) Lázarz Andrysowic wybiál MDLVI (1556). — Cantus ná dwie strofy tenor, bass, alt, kaźde ná 1. strofę wierszy u ſpodu. "Nuż teraz wllſcy dzięki czynmy Pánu Bogu że nam przez swe narodzenie uczynić raczył z mocy Dyabelskiey wábwienie. Yemuż przyslulla ſpiewáć z Anioły w rádoſci, Chwalá závſſe ná wysokoci.,, prócz tej strofy ſzeſć podwójnych, Dokończenie, kart 4ry B iij.

9) Chrifte qui lux es et Dies po Polku M. R. (Mikołaja Reja?) (rycina) w Krákowye Lázarz Andrysowic wybiyał. — Muzyka ná cztery tony, pod nią wiersze:

"Kryste dnyu náſſey ſwýátłosci,
Nocne odkrywasz cyemności,
Zá ſwýátłosc cyę práwą znamy,
Gdy twey náuki ſluchamy.,

strof siedm, kart 4ry A iij (w).

10) Pieśń o Bożym Umęczeniu bárzo naboźna, y wſſelkiemu krzeſciyániuowi potrzebna (ozdobka) w Krakowie Lázarz Andrysowic Drukował. — Noty ná cztery głoſy i wiersze u ſpodu.

"Wszchemogący nász Páne, dziwnoſ swoy Swiáth ſpráwił,

A swą niezwykłą miłość, cłowiekowi wziáwił,
Ná kłzałt swey ſwýtey Twarzy raczyłes go stworzyć,
A nád wszytkim stworzeniem przednieyszym prze-
łożyć.,,

(w) U Chłędowskiego p. 108. Nro 20.

strof trzydzieści cztery, kart 6, A v (x).

11) Piesn o zmartwych wstaniu Pańskim, Wesel sye teyto chwile, ludzkie pokolenie etcet. Druga Krystus Pan z martwychwstał, Zwycięstwo otrzymał IL (winietta) Muzyka na cztery tony i wiersz:

"Wesel sye tey to chwile ludzkie pokolenie,
Sław s pamiątką mile Krystowó wskrzeszenie
Bowiem gdy zmartwychwstał,

Ják Pan wflechmogący, wieczny nam żywot dał.,
strof ósmnaście. Druga pieśń o Zmartwychwstaniu Pańskim Ják: Lub:

"Krystus Pan zmartwychwstał,
Zwycięstwo otrzymał
Bo zborzył śmierć srogą
Swoią śmiercią drogą. Alle. Kiryel.,

strof pięć Kart 4ry A iij.

12) Prośbá o ducha Świętego. Druga pieśń o S. Duchu. Veni creator Spiritus etcet. I Psalm xlvi.— przy każdej strofie muzyka na tenor tylko i wiersz:

"Poprośmy Swyętego Duchá
Byśmy byli prawey wiary iákoż to sluffa,
Aby byl Pan Bog przy tey chwili
Gdy się Duffá s ćiafem dzieli.

Tako Boże day.,

prócz tej trzy strofy.

"Święty Duchu záwitay knam,
Sercá náffe náwiedzi sam
Twą lálką ie rácz nápełnić
Ktoreś sam raczył stworzyć.,

prócz tej siedm strof.— Psalm xlvi.

"Przednie mócný grunt iesth Pan Bog náłz,
Broni nas tú w niebiesieczny czas,
I zbroiá dobra broniąc nas. Rep.
Ktory ták potrawił ninie nas,

Nieprzyaciél náš dułzny ten pilnie myśli,
Wielka moc chytrość iest iego przyrodność,
Ná ziemi nie iest iemu równość.,

jeszcze trzy strofy. Kart 4. A iij.

13) Modlitwa powłlednya do Troyce swyętey, prze-

(x) Zdaje się, że o tej samej pieśni innym wydaniu mówi Chłędowski p. 104.

ciwko nieprzyacięloom koscyolá Swyętego. (Rycina Trójcy S., na niej u góry rok 1532.) w Krákowye u wdo. Hyero. Viet. xlix. (1549.) — Muzyka na cztery tony i wiersze:

"Boże oycze przy słowie twē,
Ráčz nas záchowác prawdziwem
Słum Turki y Heretyki,
Syná twego przeciwniki.,

Strof trzy; kart 3., A iij (y).

14) Pyesń nowa, w ktorey iest Dziękowanie pánu bogu wflechmogácemu, że malutkim á prostakom raczył obiáwić tajemnice krolestwá swiego. (winietta) M DLVI. (1556.) Muzyka i wiersz jak wszędzie.

"Z ochotnym sercem Ciebie wysławiam moy Pánie,
Żes ty okiem lálkávym raczył weyrzec na mie,
Nie zgárdziłes pokorą słuźebnice swioey

Ktora się wflythką dáie w moc opiece Twóiey.,
Strof dziewięć, których pierwsze litery okazują napis Zo. fi. a. O. le. s. nic. ka; a w ostatniej strofie w czterech wierszach: Z. pye. sko. wey—S. ka. l. i. — u spo-
du: w Krákwie Lázarz Andrysowic wybiał A iij kart 4ry. — Opisał Juszyński T. II. s. 19. (z).

15) Pyesń nowa o krewkosci wyelkyey káżdego człowyeká, á ktorem obyczáyem przysć może ku łásce Pańskyey (Rycina) W Krákowye Lázarz Andrysowic práswał. — Cztery tony muzyczne i wiersz:

"Początek wszelákiey spráwy, w imię Páná swego,
Człowiek krześciyánski práwy, ma czásu káżdego
Naboźnem sercem poczynác,
Dla dáru ducha swyętego.,

Strof szesnaście, druk kursywą. Pierwsze litery tych strof wyrażają: Po. moz. Pa. nye. Slu. szce. twe. mu. An. drze. yo. wi. Trze. cyes. kye. mu.—kart 4ry A iij (opisał Juszyński T. II. s. 273.)

16) Pieśń nowa o nawroceniu grzesznego człowieká ku Pánu Bogu. Druga pyesń o Smierci. O dáremne swieckie ucieszenie. etcet. (winietta) W Krákwie, Lázarz Andrysowic wybiał Lvi. (1556) Muzyka obu pieśni na tenor tylko i wiersz pod nią:

(y) O niej Chłędowski p. 108. Nro 19.

(z) Zdaje się, że toż samo opisuje Chłędowski p. 110. Nro 27.

"Pomożysz mi ż grzechu mego wieczny miły Boże,
Pomożysz mi s niego wybrnąć,
Nie day w nim zaginać,
Wyzwol mię z mocy dyabelskiej,
W którąm wpadł w zgárdzenie Ráyskie.,,

Strof piętnaście. Druga:

"B dáremne swieckie ućiessenie, iákoż ty przemi-
niesz wrichlosci. Rep.

Nad śmierć nie mamy nic pewniyssego, táć umie
zbáwić wlflech rádosci.

Czemuż ná to nie chcemy pomnieći,
A nie przestániemy grzessyći,

Wiedząc iż mamy wlflyscy umrzeći.,,

Strof siedm, kart 4ry Aiii (a).

17) Pieśń przy pogrzebie Człowieká krzescijańskie-
go. Przyłożon też iest Psalm Pierwszy, Beatus vir
qui non abiit in consilio impiorum. (winieta) Lázarz
Andrysowic wybiyal. — Muzyka na kant i tenor i
wiersze:

"Nuż my wierni Krześciyánie,

Przez żalosne rozmyślanie,

Smierći człowieká wffelkieg^o

Bądźmy sercá nabożnego

Strof dwanaście. Po czym powtórzony tytuł psalmu
pierwszego, litery T. A. Winieta. Muzyka na tenor,
kant, alt, bass. Na końcu muzyki lit. łac. V. S.

"Błogosławiony człowiek co sye ták spráwuie,

Że w rádę niepobożnych ludzi nie wstępuie,

S swowolnie grzefflęcemi nigdy nie obcuie,

Naśmiewcow sye spraw Boskich Stolicye wiaruie.,,
strof sześć, A iii kart 4ry.

18) Pyeśń nówo uczynioná, ná wesele Wielmo-
żnego Páná a páná Yaná Kostki z Scymbárku. Pod-
skarbiego ziem Pruskich. Stárosty Puckiego, woie-
wodzicá Chelmieńskiego Dworzaniá Jego krolewskiej
Miłosci, O małżeństwie Świętym. (winieta) M. H.
W Krákwie Lázarz Andrysowic wybiál LVI (1556).—
Muzyka na cztery tony i wiersz.

"Bog wieczny á wlflechmocny Pan Narodu ludzkiego,
Raczył przeyrzeć mocą Bostwá swego naswiétflego,

(a) O niej Chłędowski p. 109. N. 21.

Stan człowieczy, yáko miał żyć ku wieczny Czći
iego."

Strof dwadzieścia, kart 4ry A iii.

19) Pieśń Augustyná y Ambrożego Biskupow Świę-
tych. Te deum laudamus po Polsku. Ná tę notę, co
w kościele śpiewáią. (bez not muzycznych).

"Cyebie Bogá chwalemy, Cyebie Páná swego wy-
znawamy.

Cyebie Okrąg swiátá wfflego, wyznawa być Oycá
wiecznego.,,

kart 2. A ij.

Miejsce próżne dowodzi, że wycięto kart dwa-
dzieścia kilka. Naostatek

20) Lekarstwa kónskie doskonałe doswiadczone od
wielu stalmistrzow, ktemu nowo przydano, iáko kón
ma być sprawion ku záwodu, y inych wiele rzeczy
nowych i spráwnych przydano ktemu. (Rycina, Jeździec
na koniu.) Na stronie drugiej bez przedmowy: Nauká
iáko ma być poznán dobry kón. Dalej, O sierści y
cudności kónia dobrego. Na stronie 4 i 5tej nastę-
pujące wiersze:

"Te wiersze mieycie w pámięci.

Ktore w sobie zámykáią przerzecone
kápitulum.

Kón suchey głowy, uffly kóffmátich.

Rogu czarnego, kopyt głębokych.

Wzrok olstry, ciálá twárdedo

Syie miáffey, w piersiach flustego

Suchych nog, posffládku flerozięgo

Ten znak miey kónia dobrego.

Drugie rymy:

Kón biały wrony y rydzy wfflytek

Táki bywá dobry robotniczek.

Albo ktory iábłkowity biálawy.

Biáło srokáty czarno pięgouátý.

Aczkolwiek niecierpliwy ku ięziadaniu

Ale duży bywa ku ięzdzieniu.

Który kón twárdą grzywe mięwa

A wąski pod ogonem bywá.

Taki się rychlo popráwy rad.

By też nabárziewy w roboćie spadł.

Który wesole oczy á ostre mięwa

Táki barzo czerstwy i gotowy bywá.

Ale oczu głębokich i uszu powiśłych
 Ten iest znak koni wślech leniwych,
 Który koń bywá cienikey slyie.
 W bocech cáli iako ktory styie,
 Poslednie nogi iáko sárn gdy chodzi.
 Ná stániu gdy ma przednie náchylone nogi
 Ktore dlugie kopytá y głębokie miewa
 Táki pewny y prętki przednie bywá
 Który occy y nozdrze wielkie ma.
 Táki wśfelki smiály bywa.

A gdy go zá ogon pociągnie
 A koń się zásie mocnie odwiedzie
 Táki mocny trwały bedzie.,,

Kończy się na karcie F iij. Reszty braknie. Ostatni przepis jest:

Gdy Koniá chcesz wpráwić w iázdę.

Otóż całkowite opisanie tej książki ciekawej, była ona niegdyś własnością Mon. Bledzoviensis Cisterciensium., — Tyle z listu Łukasza Gołębiowskiego; tyle o kantyczkach zachowanych w Puławach w gotyckim domu. Dostyc też nam za rzadkościami księgowych zbiorów Puławskich i przy uniwersytecie warszawskim uganiać się. Na pełniejsze i dojrzalsze przedsięwzięcia oczekiwać należy, czyli one w szczegółach czy w ogóle zamierzone. Dorywcze wyskoki nasze lub ukazujące się od czasu do czasu po pismach periodycznych osób różnych; do żywotów Skargi lub Czackiego dołączane, lub w recenzjach dzieł rozwijane, wiadomości bibliograficzne: ustąpić muszą pilniejszym i calszym zbioróm: w przedmiocie prawa Jána Wincentego Bandtkie; scientificznym, Michała Polińskiego; zamierzanemu zbieraniu literatury historii przez Konstantego Swidzińskiego; a dorywcze wyskoki nasze, stają się próżnym nieco wcześniejszym powtarzaniem rzeczy, które zamknie drukowany katalog polskiego oddziału biblioteki przy uniwersytecie warszawskim. Te oto dzieła są spodziewane. Tymczasem wyprzedzi je może w Krakowie nowe Hoffmanna historii drukarstwa w Polsce wydanie. A kiedy w handlu zabrakło dzieła Bentkowskiego, [potrzebne jest ponowienie jego. Lukwik Sobolewski przedsięwziął ogromną pracę w przerebieniu, i jak najbogatszym dopełnieniu Bentkowskie-

go literatury: pracuje szeroko nad bibliografią Polski: Lecz nim olbrzymiego przedsięwzięcia dopełni, na co nie mało czasu trzeba i cierpliwości, dobrzeby, ażeby na tymczasowe lata, któżkolwiek wziął się do dopełnienia, ile można, i wydania w całym ogóle literatury Polskiej. Dopełnione to zostanie, i dzieło Bentkowskiego mocno ubogacone, bez wątpienia, nie zadlugo ukaże się. A kiedy tak rozmaite oczekiwanía w blisko następujących czasach zaspakajane być mają, zbyteczne wyprzedzanie się z przypadkowie podchwyconemi wiadomostkami, nie wczesnym się stawá. Kładziemy więc naszemu polotowi koniec. Lecz gdy mamy powrócić do Bandtkiego dzieła, do historii drukarń Krakowskich, gdy znaczna jeszcze część księgi do rozwagi pozostaje, (p. 345,—500.) w której Bandtkie officynę Sybeneycherów i wszystkie inne z postępem lat otwierające się aż do dni ostatnich, w coraż to krótszych wzmiankach, wylicza i ich zmiany i przemianie, opisuje: bierze nas chęć le wiadomości o Krakowskich drukarzach, z Bandtkiego, w krótkich wzmiankach do ogólniejszego załączycy planu.

HISTORYCZNY OBRAZ DRUKARŃ I DRUKARSTWA W POLSzcZE.

XLVI. Jerzy Samuel Bandtkie mając udzieloną pomoc i współpracownictwo od Stanisława Piotrowskiego, przy bibliotece Max. Ossolińskiego będącego, przedsięwierze dzieło Hoffmanna o drukarniach w Polsce, skomentować, w języku Polskim zupełnie przerebnić, zachowując Hoffmanna plan, dzieło daleko obszerniejsze wydać. Już to gotowe leży. My króciej ogół dotknąć chcemy, a jeżeli jeszcze jaka uwaga nad dziełem Bandtkiego hist. drukarń Krakowskich przyjdzie, s tą wytniemy się w przypisach. Zamierzając zaś zamknąć myśl w obszerniejszy ogół, całego kraju i całkowitego w nim trwania drukarstwa, w innym calé planie obraz krésłemy.—*Jan Daniel Hoffmann* w dziele swoim de Typographiis earumque initiis et incrementis in Regno Poloniae et Magno Ducatu Lithvaniae, Dantisci 1740. 4to pp. 71. wylicza drukarzy, drukarnie i głównejsze ich płody

porządkiem miejsc. Przenosi się kolejną z miejsca do miejsca, zaczawszy od Krakowa, i stosownie do tego jak w których miejscach w biegu czasu drukować wprzód zaczęto wraz wszystkie zmiany drukarstwa w tym miejscu opowiada, i tak dalej do drugiego i trzeciego miejsca przenosi się. W takim porządku jest podanie wiadomości o drukarniach Krakowa lub Wilna, jest wszystkich miejsc w Polsce, a w ogólności razem całkowicie wziętej Polski, nie ma. W tymże Hoffmannie jest wiele płodów liczonych officyn wspomnionych, ale bez doboru, rzadko główne ich pras owoce wymienione, bo te nadto zdarzają się pospolite, a często drobniąg wysypany przed oczy czytelnika, bo ten ślepym trałem nasunął się pod pióro Hoffmanna. Wszakże dziś jakiegokolwiek zadocsyć uczynienie temu niedostatkowi, nawet w planie Hoffmannowym dokonane być może.—Mniemam, że powiązanie zmian miejscowych, w jedność i ogół, w całości kraj i naród dotykający i obchodzący, obojętnym być nie powinien, a wymienienie wiadomości o drukarstwie i drukarniach więcej historycznym uczyni. Wielkąby przysługę sądzię, dla ojczyznej literatury zdziałał ten, ktoby przedsięwziął napisanie historii drukarstwa i drukarń w Polsce, ktoby uchwyciwszy ogólny wątek zmian, śledził w szczegółach zdarzeń, wyjaśniał sprzężyny wpływające na powszechne zmiany, poszukiwał ogólnie przyczyny i szczególne zdarzenia, i pojedynczych osób działania, i postronne okoliczności na przedsięwzięcia drukarskie wpływające i stan kraju, przedsięwzięciom tym, pewny charakter nadający; ktoby zwrócił uwagę na płody ze szczególnych drukarni wychodzące, w różnych czasach i różnych officynach, tych płodów dostatek i wartość porównał i ocenił. W tym wyłączeniu historii drukarstwa narodowego, byłby uwikłany zmienny stan naukowosci narodu, jego usposobień i piśmiennej pracy; a ponieważ wyliczaneby były i oceniane najgłówniejsze i najzaciejsze officyn przedsięwzięcia, byłby tym sposobem objęty dobór literatury, czyli bibliograficznych wiadomości, rozsypanych wprawdzie, wszakże w pewien ciąg interes wzbudzający uwikłanych. Przedsięwzięcie takie pewnie nie jest łatwe, wszakże uskutecznione być mo-

że. Godzi się pragnąć go: do niego powoływać. W niewielu wyrazach, na dwóch lub trzech kartkach, chcielibyśmy w podobnym sposobie drukarskiej rzeczy w Polsce dotknąć, nie w zaufaniu jakim, że się zdarzy co zaniehdanego spojść, z bogacić, ale że chęć bierze z Hoffmanna znanym datom inny szyk nadać. Prócz nie wielu bardzo ułamkowych drukarstwa dotyczących się wiadomości, nad to, co Hoffmann powiedział, co się z pism Bandtkiego i Bentkowskiego wywięzuje, nic więcej powiedzieć nie umiem, na Hoffmannie przestając, chcę historyczny obraz kreślić. Niedostateczności i miejsca próżne, brak doboru, są w tym krótkim przedsięwzięciu nieodzowne: a biegły bibliograf, nie tylko niedostateczności, ale może i uchylbienia, błędy i nieświadomość w niejednym razie wytknie wszakże ośmielamy się sił swoich doświadczać (b). Lecz jeżeli nie możemy się cieszyć jaką zupełnością i należyłą wymiernością w krótkim przedsięwzięciu naszym, załączane do niego

(b) Do uczynienia doboru w wyliczeniu płodów naszego kraju drukarń, są już niejakić środki w dość licznych dziełach o bibliografii naszej traktujących, jakożkolwiek w nich zawierane wiadomości nie zawsze dość zaspakajające podają notaty. Wreszcie uczynić dobór jest ciężki mozół, którego podołać tak prędko nie było w naszej mocy. Cóżkolwiek bądź: jeżeli Hoffmanna i Bandtkiego dzieła o drukarniach stały się przewodnikami, dopełniały wiadomości czerpane, w pismach Bentkowskiego, Lindego, Osińskiego Alojzego, Ossolińskiego, Janockiego, Chłędowskiego, Styczyńskiego, Arnolda, Sobolewskiego, oraz notaty Andrzeja Schotta ławnika starego miasta Gdańska, które znalazłem przy exemplarzu Hoffmanna de typographis nabytym roku 1821. w Elblągu na licytacji po zgonie Jana Schmidt Polizeibürgermeisters, który exemplarz przed 57mio laty, r. 1564. był podobnie po zgonie rzeczzonego Andrzeja Schotta ławnika najprzód sprzedawany: jak o tym poświadcza współczesny w exemplarzu napis.—Ten Andrzej Schott jest pewnie ten sam, który przekładał Kromera poloniam na język niemiecki: Cromeri Beschreibung des Königreichs Pohlen, mit einigen Anmerkungen, herausgegeben von Andreas Schott. Dantzig bey Georg Markus Knoch 1741. 8vo. pp. 286.—Naostatek oprócz tych wspomnionych środków, które dopełniały wiadomości do obrazu drukarstwa Polskiego przypomnieć mi wypada imiona: Konstantego Swidzińskiego, Jana Chyliczkowskiego i inne w tym dziele wspomniane, które w różnych razach pomoc mi niosły, a w szczególności dopiero wspomnieni, którzy siebie i swoich skarbów z przykładną gorliwością chętnie udzielali.

notki i przypiski o żadne uzupełnienie upominać się nie będą. Przypadkowe uwagi, tu i ówdzie wydarczające się cytacje i do niektórych pism odwoływania się, zwrócona często bacznosc na pieniężne rzadszych dzieł ocenienie, będą tylko dorywczymi notatkami. Wszakże ze względu oceniania uprzednio kilka ogólnych myśli otworzyć wypada.

XLVII. Równie jak towar jakikolwiek ze sklepu zakupiony, skoro poszedł po rękach, traci sklepową wartość swoją, i niższej jest ceny, tak i książki z księgarni wychodzące, przestają być ceny katalogowej, czyli tej, w której były w handlu księgarskim od czasu ukazania się swego na świecie. Tym sposobem wszelka cena książek za księgarnią będących, jak i tych, które, chociażby po księgarniach przypadkowo znajdowały się, ale już do zwykłego handlowego biegu nie były liczone, wszelka takich książek cena wymierza się od niższej niż była niegdyś katalogowa. Cena takowa jest bardzo niestateczna, pospolicie nie mała niższa, i bardzo zniżana, nieraz jednak rozliczne okoliczności podnoszą tę cenę tak, aż nie tylko dawniej katalogowej równa się, ale ją przenosi i niezmiernie wyższą się staje. Trudno ją często wymierzyć, jest polubowną, amatorską, pretium affectionis. Rzadkość dzieł, mała ilość po rękach znajdujących się egzemplarzy, cenę tę podnoszą. Wszystko niszczący czas koniecznie wpływa na rzadkość ksiąg: w powszechności zatym, im dawniej drukowane dzieło tym rzadsze, bo tym większa liczba egzemplarzy jego ginie, jeżeli jaka okoliczność od powszechnego zniszczenia nie ochroniła go. Im dawniej tedy drukowane dzieło, mianowicie z pierwszych czasów drukarstwa, tym wyższej ceny. Odległość miejsca, w których drukowane było dzieło, czyni go po innych stronach, trudniejszym do znalezienia i rzadszym. Portugalskie i Hiszpańskie dzieła są w Niemczech i u nas rzadkością: a na tej samej zasadzie, doświadczamy iż w Krakowie drukowane dzieła, czy to w wieku XVI. czy XVIII. są w Wilnie rzadszemi i trudniejszymi do znalezienia a niżeli nad Wisłą; że Wileńskie w Krakowskim dość trudno są pośledzone. Okolski, Biblija Radziwiłłowska w Paryżu mo-

gą być nieopłaconemi osobliwościami, co u nas nie jest.—Lecz bardzo rozliczne przypadki i okoliczności, rzadkość lub pospolitość dzieła stanowią. Mała lub wielka liczba odbitych egzemplarzy; małe lub zbyt powszechne dzieła używanie, które koniecznie tyle egzemplarzy niweczy; mała objętość pisma, ułatwia prędsze sponiewieranie i zarzucenie; toż przypadkowe zniszczenie przez ogień, zatonięcie, niedbalstwo i zmarowanie: jak przeciwnie zaniedbanie handlowe, a przechowanie pokątne egzemplarzy bardzo długo potym pospolitym i niskiej ceny dzieło czynią. Naostatek prześladowanie pisma i usilne jego niszczenie niezmiernie na rzadkość wpływają. Gdzie przeważało wyznanie Rzymsko katolickie, tam innych wyznań księgi są rzadkością, jak przeciwnie w krajach ewangelickich, rzymskokatolickie nie są pospolitemi. Polityczne przyczyny i różne przypadkowe okoliczności stawały się niekiedy powodem do niszczenia dzieł i te przez miłośników ksiąg, w miarę trudności ich nabycia, poszukiwane są i dobrze opłacone. Piękność druku, dobroć papieru, poprawność wydania, podnoszą cenę. Dobranie egzemplarza całkowitego, z dobrego odcisku; egzemplarza czystego, zdrowego, dobrze zakonserwowanego, w oprawie współczesnej, jak najmniej oberzniętego, albo wcale jeszcze nie rozciętego, wiele na wartość wpływają: chociaż i uszkodzone egzemplarze zbyt rzadkich dzieł wielką wartość miewają i sownie bywają opłacane. Nieraz z innych już powodów wysokiej wartości księga, nie wiele swemi wewnątrzniemi zaletami poszczycić się może, wszakże jest poszukiwana i przepłacana. Choć szpargał jakiego, z rzeczy, o której traktuje płód jałowy, wyrzut niesmaczny i zapomnienia godny, jednak od miłośników ksiąg, z powodu swej rzadkości poszukiwany i przepłacany bywa. Nieraz dostrzeżona szczegółność jaka w egzemplarzu, jaka w nim defekt, przydatek, cenę jego podwyższa, i bardzo od zwyczajnej rozmaitą czyni. Uszkodzonych egzemplarzy wartość, niezmiernie mniejszą bywa. Wszakże pomimo tak rozmaitej komplikacji okoliczności, które wartość ksiąg podnoszą lub zniżają, w każdym razie należy mieć wzgląd na przedmiot dzieła, na jego użytek i istotną wartość wewnętrzną. Stąd, prawne, historyczne

dzieła nasze, niezmiernie wyższej są ceny od introdukcij lub exercycij filozoficzno scholastycznych. W języku Polskim, mocno wyższej od łacińskich, Z tych różnych względów cenione księgi znajdzie czytelnik w następujących notkach gdzie niegdzie wymienione. Ocierając się nieco około prawdziwych miłośników ksiąg, a mianowicie ksiąg narodowych i rzadkich, wsparty poradą Mateusza Kozłowskiego biegłego bibliografa naszego, takiego ocenienia doświadczam. Ceny te jednak nie wiążą do tej ścisłości, aby się ich bezwarunkowie radzić i trzymać. Są pomysłane przez wzgląd na Warszawę, w innych stronach różnym modyfikacjom ulegać muszą, ulegają nadto w różnych czasach, konkurencji i przypadkowej tak zbywającego, jak i nabywającego potrzebie. Od czasu do czasu zmieniają się: natężone poszukiwanie namnoży liczbę egzemplarzy i zniży cenę. Biblia Radziwiłłowska nie może już być tyle dzisiaj cenioną co przed niewielką laty, kiedy mniemano z Chromińskim, że jej zaledwie kilka egzemplarzy pozostało. Biblj. Ostrogska, statuta Litewskie Mamoniczów tak Ruskie jak pierwsze po Polsku konieczne w tych czasach w cenie swojej spadać będą: tak jak gdy zapomniany skład otwarty zostanie. Lecz po upłynieniu pewnego czasu znowu wartość podskakiwać musi. Jeżeli niektórych ceny w tych czasach będą spadać, w powszechności wszystkich innych raczej wzrastać powinny, bo ubieganie się o nie, mnoży się, a zapal miłośników często miary nie ma. I pewny jestem, że przez nas pomoderowane ceny, często będą przez nich z litością powtarzane. Rozumiem, że te uwagi w czas w tym miejscu wyłuszczone zostały, gdy kreśląc obraz rzeczy drukarskiej w Polsce tylu dzieł rzadkich i nadzwyczajnych dotykać przychodzi.

Pierwszy period (c): wzrostu do 1550.

XLVIII. W okolicach Renu, w Moguncji i Strasburgu przez Niemców sposób drukowania wy-

(c) Czyli mam przeproszać biegłego w językach czytelnika, że piszę *pierwszy period* a nie *pierwsza periodos*, gdy jest η κρη-
σιδος waham się. Kiedy ten planeta, ten kometa, należa-

nalezionym został. Na odgłos tego czarodziejskiego wynalasku, po różnych miejscach usiłowano odgadnąć sposoby, gdy zdobycie w wojnie domowej roku 1462. Moguncji, pracujących przy drukarni, z tego miasta rozpedziło. Odtąd świadomi drukarstwa Niemcy, rozbiegli się po świecie. Z miejsca na miejsce przenosząc się, doświadczały dorywczych lub stałych przedsięwzięć swoich, a w tym, Niemcy ciasnym dla nich obrębem były: stąd, krótko trwał w różnych miejscach ukazujące się drukarnie, zatym poszło, że po innych stronach świata, drukarnie zjawiać się zaczęły, a do ich tworzenia i mnożenia, wszędzie, czy to za Alpami czy koło Karpatów, czy za Pyreneami, Niemcy uajczynniejszymi i przodkującymi byli. Tym sposobem roku 1465. Ginter Zainer z Reutlingen drukował w Krakowie (d), kiedy Schweinheim i Pannarz w Subjako pod Rzymem: Lecz kiedy Schweinheim i Pannarz wnieśli się do Rzymu i w tym głównym chrześcijaństwa mieście, drukarnia ustalona została, drukarstwo z Krakowa na jakiś czas z Zajnerem wyniosło się. Zajner osiadł w Augsburgu. Wśród nie małych trudności pod koniec w XV. wieku mnożyły się drukarnie i coraz drukarze przybywali, a handel księgarski wzrastał. Od roku mianowicie 1470. wiele officyn w Niemczech i we Włoszech zjawiało się. Niemcy, Polacy, Włosi zecerowali, drukarskie tułactwo wzmagało się, pewnie przez obowiązkowe w terminowaniu majstrowskim pielgrzymowanie zjednane. Polska potrzebowała dla siebie ksiąg drukowanych, jednakże zbieg jakiś okoliczności, stałe w niej otworzenie drukarni, odwlekał, a chociaż i te założone zostały, jednakże poszukiwane bywały inne zagraniczne drukarnie. W Moguncji 1487. w Norimberdze 1494. 1511. w Lipsku 1490. 1499. 1500. w Metz

łoby ta period. Ale indigenowane wyrazy nabywają rodzaju, jaki mu nadaje język, do którego przywołany został. Już się nie kłopotą uczeni tego wieku prawnicy o wyraz *pandektów* jakiby był? jakiego rodzaju? Francuz bez zacięcia się mówi *le bryczka*; i roku 1557. w Polsce pisano *ta kometa*, (jakośmy widzieli powyżej p. 105.); i *ten period* słuszne pobrażenie, spodziewam się pozyszcze.

(d) Joannis de Turrecremata explanatio in psalterium; Cracis, bez daty roku.

1501. i w Wenecji 1501. drukowali swoim nakładem: winiarz Haller, księgarze Marek Szarfenberg, Hyber, Schikewick i inni; drukowali księgi liturgiczne, syntagmata czyli statuta regni, dzieła o filozofji, kalendarze (e). Tymczasem i w samym Krakowie ukazała się drukarnia, lecz ta wcale inną była od wszelkich podówczas w Europie exystujących, ponieważ to była drukarnia do drukowania ksiąg Sławiańskich literami cyrylicy, którą założył w 1491. Świętopełk Fiol z Niemiec rodu Frank (f). Zdaje się, że nie długo trwała ta drukarnia, aż dopiero Jana Hallera starania stałszy drukowanie do Krakowa wprowadziły. Przedsięwzięcia tego kupca, winiarza i księgarza, były wielkie: swoim nakładem papiernie, intrologatorów, księgarzy i drukarzy utrzymywał (g). W jego domu przez lat parę od 1503. do 1505. drukował Kasper Hochfeder, przeniósł się on na ten czas z Metz do Krakowa i drukując sam lub wspólnie z Hallerem, nazad do Metz powrócił, ale druki, które w Krakowie używał zostały przy Hallerze. Imię Hallera coraz czynniejszym się ukazywało, wyjednywało sobie 1500. 1507. przywileja na pojedyncze dzieła, wy-

(e) Druki te są trudne do ocenienia. Lecz jeżeli Mszały, Agendy, dla swojej wielkości i niezmierniej rzadkości bardzo dowolnej cenie ulegają, daleko nadzwyczajniejszą rzadkością stały się małej objętości judicia cracoviensia to jest kalendarze przed 1500. rokiem. Ile amator, za wielki mszał z tego czasu płaci, tyle dać może za jakie małe iudicium. Syntagmata są dwojakie, jedne z ryciną, drugie bez rycin. Z rzeczy w nich zawartych przy statucie Łaskiego mają wielką wartość swoją, ponieważ text jest mocno odmienny i autentyczniejszy. Co do rzadkości, można na dwadzieścia Łaskich liczyć trzy lub cztery syntagmata z ryciną, a ledwie jedno bez rycin. Tych syntagmatów wartość idzie na równi z rękopismami, tylko miłośnictwo i potrzeba cenę oznaczają zdołne. — Są jeszcze może z tychże pierwszych czasów, statuta synodalne, bez czasu i miejsca druku, wszakże ledwie w połowie tak rzadkie jak syntagmata z ryciną, a kto by dał za te syntagmata czerwonych złotych dziesięć, za synodalne statuta niech mu się sownie wydaje dwa do trzech czerwonych, choćby obok tego zasyn-tagmata i dalej się zapędzał!

(f) Jego ośmiogłosnika jest jeden exemplarz we Wrocławiu, Cza-sosłowca ledwie jaki znany. Jakaż ich cena?

(g) Janocki (in Janocianis T. I. p. 44.) przytacza druk Krakowski 1496. a ze znakiem Hallera 1502. O rzeczywistej tych druków exystencji nie miałem czasu przeświadczyć się.

stało w druku statutu Łaskiego Commune 1506. sprowadzało drukarzy, z pomiędzy których 1512. Wolfgang Lern i Florjan Ungleri otworzyli własną officynę, choć Ungleri niekiedy w domu Hallera ze swoją drukarnią przemieszkawali. — Lecz obok Hallera rozwijał swą usilność księgarz Marek Szarfenberg (Ostrogórski). Wnet wszedł on w związki z Hieronymem Vjetor, który mając swoją officynę w Wiedniu, inną otworzył w Krakowie 1518. poszukując tytułów królewskiego drukarza. Prócz Vjetora dla Marka, drukował w jego domu od 1521. Maciej Szarffenberg. Druki Marka, Macieja i Vjetora były jednostajne. Ich usilności wzrost brały, pociągnęły do wspólnego działania, Wechtera a Rimanow, a nawet i samego Unglerjusza w roku 1522. Do tych czas Haller z Unglerjuszem drukowali księgi liturgiczne, filozofje, kalendarze, i po raz jeden statuta; drukowali drukiem gockim, chociaż nawet niektórych starożytnych pisarzy na prasę wzięli, ułamki Cicerona, Horacjusza, Owidjusza, trzymali się jednak gockich charakterów, przebijająca się antykwa u Unglera była niezmiernie niezgrabna; drukowali nareszcie samą tylko łaciną, tak, że ledwie gdzie, Polskie, Niemieckie lub Greckie nawijały się termina: dopiero Vjetorowsko Szarfenbergowskie przedsięwzięcia zmieniły i rozprze-strzeniły obrót drukarstwa w Krakowie. Zjawiła się antykwa a z nią i kursywa, poczęto w polskim języku całe księgi drukować, na co na pierwsze świetne przedsięwzięcie piękniejsze litery, bo w zagięciu tresowniej-sze, tudzież drukarskie ozdoby i liczne rycinki i floresy czyli kwiaty przyrządzone. Wyszedł 1522. na widok publiczny żywot Christusa z Bonawentury na Polski język przez Opecia przełożony, a za nim liczne z jednej i z drugiej strony usilności różnych tłumaczeń na język polski i drukowania we wszelkim przedmiocie pism krajowych lub obcych. Z obu stron takie zjawyły się usilności, albowiem wspólność Unglera nie długo z Szarfenbergiem trwało, a chociaż Haller umarł 1525. i firma jego ustała 1528. jednakże sam Florjan Ungler do zgonu swego 1537, a po nim wdowa jego 1552. świetnie utrzymywały officynę, która z Szarfenbergowskimi w ciągłej emulacji i walce zostawała. Lecz i na drugiej Szarfenbergowskiej stronie

nie zawsze dostateczna harmonja trwała. Zeszedł Marek 1545. mało co przed zgonem własną mający drukarnią, a ze współników jego najpierwej koło 1550. gasła officyna Vjetora (zmarłego już 1546.); później nieco, Maciejowa, ostatecznie do r. 1547. przez synową jego kierowana, a najpóźniej synów jego Stanisława do 1577. a Mikołaja do 1606. Te były pierwsze officyny, które drukarstwo w Polsce na stałej posadzie rozwinęły: powstały za życia Hallera i przez półwieka jedynie w Krakowie zamknięte.

XLIX. Wszędzie pierwotne drukarskie przedsięwzięcia miały to do siebie, że będąc pędem niedostatecznego doświadczenia, nie zawsze równie szykowne i poprawne ukazywały się: ale i to stawało się ich zaletą, że obok spekulacji, jakimi niekiedy zajęte były, zjawiała się coraz wyraźniejsza zręczność a wzmagała usilność poprawności, do której upowszechniała się łatwość; że były czynione przedsięwzięcia wielkie, niezmordowanie popierane, były przedsięwzięcia uczone, z pomocą ludzi w naukach biegłych dopełniane. U nas nie było wielkich, któreby z zagranicznymi w porównanie iść mogły: nie braknie jednak oczywiście ulepszającej się rzeczy drukarskiej, wytrawniejszej poprawności i wpływu uczonych na drukarnie. Jan Haller wziął się do ksiąg liturgicznych, do żywotów świętego Stanisława 1507. 1511. do filozofji, kalendarzy, astrologicznych i arytmetycznych pisemek, do statutów, i niektórych starożytnych pisarzy. Z tych mszały i horaly, Commune Łaskiego, i ułamek Aristotelesa jest foljo, reszta w czwartce. Różne części Aristotelesa, w łacińskim języku kawałki Horatjusza, Cicerona, Sallustjusz, Persjusz, Florus, Eutropjusz, byli od niego drukowani. Listy Filelfa 1505. statuta djecezji Gnieźnieńskiej 1512. 1518. Dwa traktaty Miechowity o Sarmacji 1517. 1521.; Stanisława Zaborowskiego 1507. de natura iurium regis, 1518. o Ortografji (h). Kalendarze, arytmetyki, by-

(h) Druki Hallera są między dawnymi dosyć pospolite, bo jedynie łacińskie: najpospolitsze w przedmiocie Filozofji, po kilka złotych warte, jeśli całe. Ale jego nakładem za granicą drukowane, są nieco rzadsze. Donaty mniej pospolite. Pisarze sta-

ły również Unglera wydziałem, przy nich nieco teologiczne, ascetyczne. Jeszcze on synodalne konstytucje Łęczyckie 1532. drukował, gdy jednak statutów regni na prasy swoje wziąć nie mógł, powołał przynajmniej biegłych prawników do wyjaśniania przedmiotów prawa. Szamotulskiego Processus 1524, Enchiridion 1529. oraz Cervusa Tucholczyka Farrago actionum juris Magdeburgensis 1531. Zaborowskiego de Celibatu 1529 i tym podobne dzieła były Unglera własnością. Też Tucholczyk dostarczył 1533. dzieł grammatycznych, Sebastjan z Fulsztyna o muzyce; a drukując Ungler 1535. Carmina Sybillæ Erythrae, użył Greckich druków. Gdy jednak przeciwne officyny do języka polskiego wzięły się, Ungleri także, poszukując jeszcze nowych dla swojej officyny przedmiotów z licznymi po polsku wystąpił dziełkami, w czym wszystkim silnie mu pomagał Jędrzej Glaber z Kobylina. Roku 1535. były tłómaczone i drukowane (Miechowity dwie Sarmacje), żywoty filozofów, Gadki Aristotelesa, Jezus Syrach; zajęły drukarnią Unglera zielniki i medycyna: Zielnik Falimierza po polsku 1534; a w łacińskim języku Szymona z Łowicza enchiridion medicinae i Emiljusza Macera de herbarum virtutibus, 1537. Nie ustawała wdowa Unglera w czynności swojej (i). Tymczasem wszczęły się targi o kalendarze, gdy Zoltarz Dawidow czyli psalmy przez Walentego Wróbla z Poznania przełożone, a staraniem Andrzeja z Kobylina drukowane 1539.

rożny cokolwiek są mniej pospolici i większej wartości niż filozoficzne quartanty. Z tych wszystkich im co dawniejsze, tym większego szacunku, inianowicie 1503. 1504. Hallerowskie lub Hochfedera. — Mszały Hallera więcej rzadkie, bo użyciem zponiewierane. Commune Łaskiego pospolicie miewa oddarty tytuł i arkusz, na którym znajduje się rycina przy drugim wydaniu historii Polskiej Baudtkiego wyszychowana. Za exemplarz cały, choć bez tytułu i rzeźzonej arkuszowej ryciny, można dać około 20. złotych. Zupełnie cały exemplarz papierowy, albo pergaminowy należą do czystego miłośnictwa. Za traktat Zaborowskiego de natura iurium można trzech czerwonych złotych nie żałować! Tegoż Ortografja 1518go jest daleko rzadsza, tylko o nią mniej ubiegających się.

(i) Polskie Unglerowskie bez porównania są rzadsze od łacińskich. Najpospolitszy jest psalterz Wróbla, wszakże za dobry exemplarz można się miłośnikowi za dukata pomykać.

zaburzyły do żywego nie pewną między officynami zgodę. — Od początku Marek Szarfenberg podchwytywał Hallerowi dzieła, brał się do liturgicznych i filozoficznych ksiązek, ani wyłączające przywileje mogły dosyć od tego osłonić Hallera. Ukazując się Hjeronym Vjetor często wspólnie z Szarfenbergami działający występuje wspólnie z nimi co do piękności i ozdobności druków, którym nie wyrównały posępne Unglera litery i bogate ryciny; tenże Vjetor więcej od Szarfenbergów drukuje pisma włoskich pisarzy, Sabellika Varinusa, drukuje pisemka Roterodama, a daleko więcej starożytnych pisarzy, albowiem z jego imieniem ukazali się Klaudjan, po łacinie Cebes, ułomki Swetonjusza, Horatjusza, Plinjusza, Cicerona, a po Grecku 1536 Focylidesa wiersze, kiedy u Szarfenbergów Lukan 1533. Hesjod po łacinie 1530, a Aurea carmina Pythagoræ 1536. mają w sobie texta greckie. Wszędzie jest piękna scholastika, piękna antykwa i kursywa, piękna greczyźna i hebrajskie litery. Ale wszystkie te dziełka były mniejsze przy wydaniu kroniki Miechowity 1519. i 1521. i Decjusza 1521. wyszła in foljo rycinami nowemi strojona, w tymże formacie i wspomniony już żywot Christusa w języku polskim 1522.... 1538. Tak staraniem Vjetora pierwszy historyk i pierwsza księga w języku polskim wyszła. Ale on jeszcze większe zasługi położył, gdy począł prawa krajowe wydawać. Szarfenberg drukował synodalne 1527. 1528. Vjetor Statuta Gdańskie 1526. in 4to, dopieroż in foljo na Sejmach 1527. 1532. 1538. 1539. uchwalone ustawy, Statuta Zygmuntowskie 1524. które najmniej sześćkroć przedrukowywał, Statuta redakcją praw zwane pod naczelnictwem Taszyckiego pisane 1532; prawa Muncypalne i Saskie Jaskiera 1535; Statuta Mazowieckie 1541; Przyłuskiego uprzedni projekt 1548 we trzech exekwowany drukarniach, ale pod nazwiskiem officyny wdowy Wjetorowej ogłoszony (k).

(k) Także i Vjetorowskie i Szarfenbergów bez porównania są radsze od łacińskich. Ale Vjetorowskich jest więcej folio niż Unglerowskich. Jak ocenić żywot Christusa wydania 1522? a jak następnych dwu drugich wydań, które były, a dotąd jeszcze nie poznane? — Szarfenbergowskie synodalne statuta czy 1527. czy 1528. jeśli ich exemplarz dobrany tak, że są dawne

Mimo tak świetnych już sobie właściwych przedsięwzięć, Vjetor nie wzdragał się korzystać z własności innych drukarzy. Nie łudziły w tym tak bardzo Vjetora i Szarffenbergów filozoficzne płody, które coraz mniej potrzebnymi stawały się, bo umysłu zajęcie się, winną się obracało stronę. Przedrukował Vjetor 1526. a za nim Szarfenberg 1536. Zaborowskiego Oriografją. Kalendarze i związek z nimi mające pisemka, były od wszystkich chętnie drukowane, chociaż z razu Hallerowska, a z nią Unglerowska officyna, zdawały się być właścicielkami tego przedmiotu. Tymczasem nie dosć było wdzierania się do korzyści obcej, Maciej chciał sam opanować ją i wyjednał u króla dla siebie na kalendarze przywilej 1538. O to, wzmogły się wrzaski i ciągnięcia się do wyroków. W tym król 1539. ogłosił wolność drukowania każdemu co się komu podoba. Pozwolenie to Szarfenbergery i Vietor chcieli zaaplikowali do wdzierczego przedrukowywania i rzadko jakie przedsięwzięcie officyny Unglera, podobnej grabieży uszło. Wytoczyła się sprawa 1541. o psalterz Wróbla, o farrago Tucholczyka, wszakże Ungler raz 1539. a Szarfenberg po wiele kroć Wróbla drukował 1539. 1540. 1543. 1547.; drukował go i Vjetor 1540 (l); Pisma Tucholczyka, przekłady Andrzeja

i nowe połączone, mogą się podnosić wyżej nad czerwony zł. Jakiekolwiek wydanie statutow z datą 1524. takieże ceny czyliż wymagać może? — Prawa muncypalne dosć są pospolite, ale rzadkość statutow Taszyckiego, Mazowieckich, Przyłuskiego są znane. Na dziesięciu Łaskich za ledwie da się widzieć mocno uszkodzony exemplarz Mazowieckich. Cóż wart exemplarz całkowity dla miłośnika? Taszyckiego może być łatwiejszy cały, ale za ledwie na dwudziestu Łaskich jeden Taszyckiego liczyć można; a wszakże to jest dosyć interesowny pomnik historyczny. O rzadkości jego zapewnić mogą wyrazy Szczerbica "Correctura istius extant a liquo exemplaria typis excusa, sed suscepta non est (Promptuar. Statutor. Brunsb. 1604. fol. Pars I. cap. 4. p. 15.) Blisko do równych rzadkości daje się liczyć Przyłuskiego z 1548, radszy od Mazowieckich, łatwiejszy cały niż Mazowieckie całe, pospolitszy od Taszyckiego, łatwo na trzy, cztery czerwone złote ceniony być może dla zbogacenia jakich zbiorów rzadkości. — Jaskiera dzieło miało jeden exemplarz pergaminowy, jak o tym poświadcza przywilej królewski (Dogiel. Msp. T. VII. z metryk: 000. f. 48.

(l) Z powodu liczby wielkiej wydań Zołtarza, nie jest on zbyt rzadki, tylko że łatwiej znaleźć obdarty, niż cały exemplarz.

z Kobyłina, u Szarfenbergów i Vjetora; bezkarnie przedrukowywane. Działo się to wśród innych trudności, które drukarstwo dotykały. Obawa, ażeby się błędy Luterskie przez druk nie szerzyły, zaostriżyła pilność biskupów Krakowskich. Z niespokojnością oni widzieli mnożące się dzieła w polskim języku. Zapowiedział narazie 1547. 26. kwietnia Maciejowski drukarniom, ażeby się nie ważyły cokolwiek bądź na widok publiczny wydawać, bez przejrzenia i wyraźnego pozwolenia biskupa lub jego umocowanych, albo bez rektora uniwersytetu. Zdawało się tedy, że biskupi zabezpieczyli sobie drukarnie, które pod ich dozorem, nie przestały wszelkiego rodzaju książki drukować i nowe w języku polskim przynosić. Wdowa Unglera jeszcze nie dawała się w tej mierze nikomu wyprzedzać, jak zatym mówią: O ziołach tutecznych Spiczyńskiego, (który; zielnik Falimirza przerobił), z dodatkiem Andrzeja z Kobyłina o krwi puszczeniu 1542: księgi Piotra Krescentina o pomnożeniu i rozkrzewieniu, wszelakich pożytków w gospodarstwie, i inne pomniejsze. Zawsze tedy dotąd zdawało się, że zielniki i rzeczy lekarskie należą do Unglerowskiej officyny, chociaż i przeciwne jej niekiedy mniejsze lekarskie dzieła ogłaszały. Nie długo jednak synowie Marka i większe tego rodzaju polskie płody drukować poczęli. Pozyskali do tego przy zamykaniu się officyny Unglerowskiej (koło r. 1553.) potrzebne ryciny. Stanisław Szarfenberg dołożył do pozostałych Unglerowych Spiczyńskiego egzemplarzy swoje tytuły (po 1554.) 1556; Powtórnie drukował 1570. Krescentina; a gdy w owe czasy zielnik Matthjolego w języku Czeskim bardzo w Polsce był poszukiwany (m), Mikołaj Szarfenberg wezwał Marcina Siennika do ulepszenia zielnika polskiego: jakoż, wydał Siennika herbarz, to jest ziół tutecznych, postronnych

(m) Książnica przy uniwersytecie Warszawskim, posiada dwa wydania Czeskie Mathjolego z r. 1563. i 1566. Przy wydaniu 1563. jest przywilej Zygmunta Augusta, datowany w Wilnie 1561. ostatniego maja, warujący, żeby ten Mathjolego zielnik, przez lat 20. (w Polsce) nie był przedrukowywany, ani jego figury, iakimbądź sposobem przez kogo nabyte, nie zostały do jakiego dzieła użyte, pod konfiskatą drukowanego dzieła, a karą dwu stu czerwonych złotych!

i zamorskich opisanie (Spiczyńskiego powtarzające) 1568 (n). Oprócz tego jeszcze, synów Marka przed-

(n) Co tu o zielnikach mówimy, to się daje wyjaśnić przez porównanie Bentkowskiego, Chłędowskiego, Arnolda i Bandtkiego. Przypadkiem też zdarzyło mi się widzieć je. Wiadomość którą podaje Chłędowski o wydaniu Spiczyńskiego 1542. (spis p. 86.) zdaje mi się, że jest wiele objaśniająca i mocno stanowiąca. Tymczasem uczonemu Arnoldowi (de monumentis hist. nat. p. 35.) bardzo zlekka o tym wspomnieć zdało się: kiedy temuż podobno się (p. 42.) z obojętnego miejsca w Bandtkiego hist. druk. Krakowskich (p. 289.) wnosić, że apud haredes Marci Scharffenbergeri Spiczyński multum valebat. O tym wątpić można. Tymczasem o bytności wydania Spiczyńskiego Unglerowskiego, najmocniej przeświadczony jestem. — Bandtkie (hist. druk. Krak. pag. 332.) mówiąc o powtórnym Krescentina 1570. wydaniu, pyta, kiedy było pierwsze? Nie tyłkoby chętnie mu odpowiedział, że za życia Unglerowej wdowy, ale porównanie nrocne egzemplarzy, o tym też zapewniło. Referendarz Chyliczkowski posiada Unglerowski egzemplarz. Przypisanie jego jest Heleny wdowy Zygmunta Augustowi. Tytułu nie dostaje w tym egzemplarzu i roku wydania nie widać. Wszakże wyrazy przypisania i osnowa dzieła oznajmują dostatecznie, że wspomniane Piotra Krescentina dzieło o gospodarstwie 1549. jest tym samym, co drugie u Szarfenberga wydanie 1570. — Gdy teraz biorę Spiczyńskiego w rękę czy który z egzemplarzy biblioteki Wilanowskiej, czy przy uniwersytecie Warszawskim, lub jaki mi dotąd rozpoznawać się zdarzyło. W każdym widzę, że chociaż są Szarfenbergowskie tytuły i wstępy, że całe dzieło jest z Unglerowskiej officyny. — Ziola i inne figury od Szarfenbergów używane, są bezwątpienia też same, co w Unglerowskich drukach, bo je Szarfenbergi nabyli: też same w Spiczyńskim, w Krescentinach; w Sienniku. Ale każdy ma swoje własne typy, swoje floresy. W całym Spiczyńskim, litery wszystkie i uncjalne i wszystkie floresy są czysto Unglerowskie, takie jak w Krescentynie Heleny. W Spiczyńskim całym, officyny Szarfenberga nie poszedł, widzę ją tylko w przyłączonym tytule i Przemowie. Tak, że wątpię, czyli jakie wydanie Spiczyńskiego u Szarfenberga exystowało: Jeśli posiadane przez Ossolińskiego, z wyrażoną r. 1556. datą o tym nie poświadczy. — Wszakże na inny sposób Mikołaj Szarfenberg Spiczyńskiego zielnik drukował, bo pod imieniem Siennika 1568. W przerzucanych słowach, figurach, częściach dzieła, jednakże przedrukowanie to najczęściej, karta w kartę wypada. Największe są odmiany i zamieszanie w księdze szóstej, oraz w dodawaniu księgi ósmej o morowym powietrzu i pisma Pedemontana. Co Ossoliński o Siennika dziele pisze (T. II. p. 253. 255.) to jeżeli jest Siennika, jest wcale innym od jego Herbarza, i nie należy do officyny Szarfenbergów. Posiada go biblioteka przy uniwersytecie Warszawskim, dużo uszkodzony w formie 4to. Figury, druk, litery uncjalne, są też same co w Zielniku Marcina z Urzędowa, a zatym dzieło to wyszło (w sześć lat po Szeerber-

sięwzięcia z bogactw język Polski: przekładem nowego testamentu 1556, który sam Stanisław 1568. przedrukowywał; przekładem całej biblii w 1561. przez Jana Leopolda dopelnionym, którego druk ponawiany był, 1575, 1577. u Mikołaja; z bogactw dziełem Herburtu prawodawstwa krajowego w języku polskim, w pewien nie abecadłowy porządek ułożonym 1570. drukowanym u Mikołaja. Tenże Mikołaj, drukował dosyć konstytucyj pojedynczych sejmów od 1557. do 1593. i zbiory konstytucyj od 1550. kilkukrotnie 1569. 1578. 1581. powtarzał (o). Lecz te starania synów Marka wychodzą z obrębów tego periodu, w którym przez lat 50. drukarstwo polskie było początkujące, było Krakowskie, prawie w samym tylko Krakowie zamknięte, w którym toczył się zawód dwustronnej officyn emulacji i sporów.

Drugi period: rozkwitnienie 1550—1650.

L. Od połowy XVI. do połowy XVII. wieku, przez sto lat około, nowy się perjed w dziejach dru-

gerowym 1557) roku 1563, w drukarni Łazarza. Przypisane Walentemu Dembińskiemu (pewnie tegoż) 1563. (a nie jak jest w dziele Ossol. p. 255. 1585?) roku 28 października. Uczony Arnold rozważając naszej biblioteki exemplarz, utrzymuje, że to dziełem Siennika być nie może. Jak dalece to ma związek z Sienniką dziełem o lekarstwach 1564. z czasem pewnie badacze nasi wyjaśnią. — W powszechności wszystkie zielniki są bardzo rzadkie, a mianowicie dawniejszych wydań, które coraz trudniej znachodzić. Szczególniejsza trudność widzieć je dobrze zachowane, albowiem były w użyciu, pozostały po obdzieraniu. Łatwiej całego Krescentina, niż pospolitszego Spiczynskiego. W powszechności w miarę lepiej dochowanych i ochronionych exemplarzy, wartość ich rośnie, od kilku do kilkunastu czerwonych złotych. A miłośnicy ksiąg, niezmiernie zielniki poszukujący, skoro exemplarz cały bywa, do kilkudziesiąt czerwonych złotych zapędzają się: jakby to wielkiej wagi rękopisma były! — Falimirz wszystkie zielniki rzadkością i miłośniczą wartością przenosi. — Załączam szychowaną tablicę kwiatosów S. i M. Szarf. i Hel. Ungl. z zielników wyjętę, które mogą służyć do rozpoznawania officyn Szarf. i Ungl.

- (o) O biblijach u Szarfenbergów drukowanych wspomni się niżej, Herburt po Polsku przeszedł dwa dukaty. Różne konstytucje ponieważ są w wolnaminach przedrukowane, do miłośnictwa książkowego należą. Pojedyncze są jednak pospolitsze z wieku XVI. niż z XVIIgo. Ze zbiorów wspomnianych najrzadziej znachodzony r.

karstwa Polskiego toczył. W nim Kraków co do liczby i piękności pierwszeństwo trzyma, celują drukarnie Łazarza, Piotrkowczyków, a potem Cezarych. Tymczasem rozwija się drukarstwo po całym kraju, jakożkolwiek w całości wzięte, jednemu Krakowu nie wyrówna. Wiele drukarni krótkotrwałych przeminęło, wielu drukarzy z miejsca na miejsce przenosiło się, wszakże po wielu miastach umocowały się stałe drukarnie. Rozszerzyło się drukarstwo, nie tylko w gockim i łacińskim piśmie, ale równie w cyrylickim i hebrajskim. Zajmowało się wszelkiego rodzaju przedmiotami. Chociaż w niektórych jednego wyznania dzieła więcej niż w innych utrudzały prasy, jednakże długi czas nawet w Krakowie, katolicko rzymskimi piśmami zajęte, ogłaszały i protestanckie; jak wzajem, różne katolików pisma, wydane zostały w tych drukarniach, które łatwiej mogły protestantom dogodzić. Również chociaż niektórym tylko, godziło się zbiory praw drukować, inne przedmioty tego wyłączenia nie znały: lekkie tylko i przemijające przywileja zjawiały się. Wszakże i w tym czasie przedsięwzięcia są pomierne: żadnych wielkich ciągłych zamiarów. Wyeksekowanie biblii, lub projektu prawodawczego, bywało najogromniejszą drukarni pracą. Małych pism we wszelkim przedmiocie liczba wielka, większych łatwiej policzona. Okwiecie drukowane piśma polemiczne, poezja, dosyć prawa, a z historycznymi i innymi łatwiej było za granicą występować, albowiem uchraniał się nie raz pisarz tą drogą wewnętrznych w kraju stosunków, i officyn zachodnie, na lepszych stały posiadach. Związki Krakowa i drukarni Polskich z zagranicznymi nie były dość ściśle, lecz od czasu do czasu, różne zachodziły z nimi interesa. Jak w początkach z Niemiec prowadzone druki i Wjeter Wiedeńskimi literami w Krakowie drukował, tak w każdym czasie różni drukarze odświeżali pismo swoje z Niemieckich giserni. Podobnie i książkowe zapiany na niektóre dzieła zdarzały się. Bliskość Czech i Węgier, jednały ściślejsze z temi krajami stosunki. Czechy z końcem XVgo wieku mogły w swoim narodowym języku, więcej dzieł piśmiennych ukazywać, niż Polska. Poszły te dzieła do druku i były czytane w Polsce: książki do na-

bożeństwa, kroniki, zielnik Matjolego i inne. W dalszych tych czasach jeszcze ciekawość polska, mogła się ku Czechom zwracać, a pisma Czeskopolskie, Bartłomieja Paprockiego odżywiały niejaką drukarstwa wspólność i księgarski z Czechami handel. Wzajem, Krakowski uniwersytet nie był dla Czechów i dla Wiednia obojętnym (kalendarze)? a chociaż Węgry tyle blasku w Europie przez panowanie króla Macieja nabyły, jednakże mocno żywiły się około pras i księgarń Krakowskich. Imię Hallera, Siebeneichera były w Węgrzech znane (p) i nic dziwnego, że pierwsza książka w Węgierskim języku 1539. w Krakowie drukowana była (q). Te związki nie zrywały się, officyna Łazarzów obok Krakowa, za miejsce druku swego mieściła Rzym: a dość liczne w języku łacińskim dzieł przez Polaków pisanych we Włoszech, i po nad Renem drukowanie zjawiało się. Jak dawniej w Wenecji przekłady łacińskie Galena przez Strusia 1535. 1540. wychodziły, tak później Goślickiego de optimo senatore 1568. Zamojskiego de senatore Romano 1563. 4to (r); w Norimberdze, Vitellionis perspectiva 1533. 1551. w Bononji Kraszińskiego Polonia 1574; w Bazylei Modrzewski de republica 1554. Kopernik de revolutionibus 1543. 1566. Michajłona fragmenta 1615. Pistorjusza zbiór kronikarzy Polskich 1582.; w Spirze Gwanini 1581.; w Bruxelli Skuminowjusza komentarz na pierwszą księgę instytucji 1603.; w Bredzie Pawła Bogusława Orzechowskiego Manuale fundamentorum juris civilis ac Poloni, 1647.; w Antwerpji Łubieńskiego dzieła 1643, Grzepskiego de multiplici siculo hebraico, 1568. Bzowskiego Annales eccles. 1617.; w Kolonji synod Władisławski 1572; we Frankfurcie Neugebauer 1611. (lepszy i zupełniejszy Hannovera 1618.) Heidenstein rerum Polonicarum libri 1672.; w Lugdunie Kluwerjusza Germanja 1616. Italja 1624;

(p) Bandt. hist. druk. p. 232. 350. — Roku 1509. Haller drukował Ordinariusze siue publicellam ad veram notulam alme Agrien. ecclesiaz, którego exemplarz znajduje się w książn. Puławskiej.

(q) Bandt. hist. druk. Krak. p. 355.

(r) To wydanie najwięcej szacowane, do trzech lub czterech czerwonych złotych cenione, inne Argentorati 1608 mniej daleko znaczy.

w Paryżu Dresnera similium juris Polonici, 1602.; w Paryżu też ogromna księga Discursus predicabiles super Litanias Laurelanas studio et opera Justini Miechoviensis, 1642. fol.; w Rzymie Starowolskiej Epitome conciliorum. 1653.; w Pradze synod Piotrkowski 1590. Sendziwoja, Cosmopolitani novum lumen chymicum 1604, który w bardzo wielu miejscach był przedrukowywany i tłómaczony; Kromera dzieł szukać trzeba po officynach Mogunckich, Basilejskich, Kolońskich (1589.); Orzechowskiego tamże; Bzowskiego w Kolonji, w Rzymie; tak kosztowne i tyle nakładów z powodu rycin wymagające dzieła Jonstona ukazały się: w Amsterdamie 1630. 1657. we Frankfurcie 1650. 1653. 1662. w Lejdzie 1633. w Lipsku. Jenie, Wrocławiu, 1660. 1667.; Sarbiewski w bardzo licznych miejscach przedrukowywany (s). Wszystko są to celne dzieła, które prawie że nie widziały pras ojczystych. Z wiekiem XVIIstym liczba tych się wzmacza, wynosiła się z kraju, dopóki jej i w kraju i za granicą nie zabrakło. Lecz zwróćmy się do pras krajowych perjodu drukarstwa polskiego, który rozpoznac przedsiębierzemy i z kolei naprzód Krakowskie, potem rozchodzące się po całym kraju typografje obliczmy.

LI. Przeprowadza nas do tego perjodu officyna Siebenejcherów. Marcin Siebenejcher był księgarzem

(s) O niektórych, o rzadszych, z tych za granicą drukowanych co do ceny wzmiankę uczynić wypada. Pistorjusza zbiór jest dosyć gruby ze trzech tomów złożony foljał, ale około dwóch czerwonych złotych nie jest mało: wyżej jest ceniony Kromer Koloński 1589.: jeśli ma całą przy sobie mapę trzy czerwone złote nie jest wiele. Modrzewski od wielu, jeszcze wyżej ceniony? podobno zbyt. Witelljona, Kopernika nie wiem czyliby były dostateczną na tę cenę konkurencją? Heidenstein ma nie mało interesu, około dwu czerwonych złotych wymagać może. Łubieński jest dużo pospolitszy: wszakże do teje ceny podnieść się mogą te exemplarze, w których są małe kawałki w tekście pospolicie nie znajdujące się: ale jedynie miłośnictwo rzadkości, poszukiwać ich może. Gwanini Spirski dla osobliwości może być podobnie płacony, bo rzadziej widywać się daje od Heidenstejna. Z quartantów, Krasziński, Skuminowjusza, Grzepski około dukata; Goślicki choć ciekwi więcej; a Dresner podobno z nim o wyższą cenę ubiegać się może.

a zięciem Marka Szarfenberga, po jego zgonie (zaszłym r. 1543.) syn jego Mateusz wziął się do drukarstwa i zostawił (po swym 1582. zgonie) synowi swemu Jakubowi, po którym 1601. wdowa i dziedzice, utrzymywali Siebenejcherów officynę do 1621. roku. (Bandt. hist. druk. Krak. p. 345—354.) W chwili kiedy zamknęła się krótko trwała Heliczów typografia, kiedy gasła Szarfenbergów, a zaledwie otwierała się Łazarzowa, jeden Siebenejcher stał mocno ze swoją typografią. Tu wyszły roku 1563: Rojzjusza Decisiones, Gorskiego comment. artis dialecticæ; tu różne Bielskiego dzieła dostateczne do uwiecznienia pamięci drukarni, Kronika świata 1550. 4to. 1554. 1564. fol. rozmowa nowych proroków 1587. sen majowy 1590. sejm niewiast 1595. spis o sprawie wojennej 1569. kronika polska 1597.; tu pierwsze Wujka postylla 1573. 1575. Gostomskiego gospodarstwo 1588. 1606. przekład Juljusza Cezara przez Wargockiego 1608. tu Christofora Warszewickiego de cognit. sui ipsius 1599. parallelæ 1603. i różne jego opera, tu nareszcie znaczna różnego rodzaju liczba (t). Obok Siebenejcherowskiej w bliskim czasie otwierały się dwie bardzo znamienite drukarnie: Łazarzowska i Maciej Wierzbiety. Ta ostatnia krócej trwała Łazarzowska daleko dłużej, nie mniej jednak pamiętne ogłosiła płody. Drukując lat trzydzięci kilka (od r. 1556. do 1590?) Maciej Wierzbiety przyjmował na swoje prasy, najwięcej polskie dzieła, które od przeważającej w Rzeczypospolitej partji, z powodów polemicznych w sprawie kościoła, źle były widziane i jakożkolwiek różnego przedmiotu niszczone. Nie brakło też w dziełach z pras Wierzbiety wychodzących, ostrych wyrazów do zawziętości pobudzających. U niego wyszła 1578. kronika Gwaniniego, na którego tyle Strykowski narzekał. Tym dziełem rozpoczynało się, jeszcze czas nie mały, nie-

(t) Gostomski jeżeli cały... Bielskiego dzieła coraz wyższego szacunku: quartanty po parę dukatów, kronika świata powtarzanych wydań większej summy wymaga, a pierwsze jej wydanie 4to bardzo trudne do ocenienia. Kronika Polska pierwszego wydania około pięciu dukatów.— O rozmowie nowych proroków Joachima Bielskiego, czytam w notatkach Andrzeja Schotta Ławnika Gdańskiego.

liczne drukowanie kronik dzieje narodowe traktujących. (Od roku bowiem 1521. do tego 1578. przez lat 57, żadna dziejów narodowych kronika nie wyszła). U Wierzbiety ukazał się Psalterz Jakóba Lubelczyka 1558.; liczne Reja z Nagłowic dzieła: jego postilla 1556. wizerunek własny żywota człowieka pocziwego 1558. 1560. zwierzyniec stanów szlacheckich 1562. apokalypsis 1564. czy 1565. zwierciadło 1567. 1568. bezimien. Figliki 1570. U Wierzbiety Paprockiego panosza 1575. dziesięcioro przykazanie 1587. nauka rozmaitych philozophów, około obierania żony 1590. U Wierzbiety drukowane były kazania Sarnickiego 1564. i inne niektóre dzieła jego, pisma Niemojowskiego 1566. 1572. Szlachcic Mikołaja Chryzstopperskiego 1573. Barnabasz, historia 1571. Warszewickiego tablice chronologiczne memorabilium rerum 1585 r. (u). Ale żadna pod ów czas drukarnia i w piękności i liczbie wydrukowanych dzieł i w ich ogromie nie wyrównała officynie Łazarzów. Ubiegać się może o wielką chwałę z najpierwszemi pod ów czas w Europie typografiami, tak co do piękności, pisma, gustu, dobroci papieru, jako też co do wielkiej poprawności i uczonych widoków, które celniejszym drukarniom pod ów czas obcemi nie były. Łazarz Andrys czyli Andrysowicz otworzył ją 1550. (w), i zostawił 1577.

- (u) Wszystkie officyny Wierzbiety druki, mówi Bandtkie, liczą się do rzadkich. Tu Reja dzieła tak cenione. Nawet postilla jego. Zwierciadło, wizerunek i najrzadszy zwierzyniec w miarę całości egzemplarza zmieniają cenę. Miłośnik książek, na naprawę Wizerunku 10. nie oszczędził dukatów: wszakże poszukując, Wizerunek przestaje być do tego stopnia rzadkim jak się zdawało. Zdarzyło mi się widzieć trzy egzemplarze zupełnie całe, różnie uszkodzonych, więcej. Ze zwierzyncem i Figlikami tylko raz spotkać się przyszło — Ceny za postyllę 6. za wizerunek 10. za zwierciadło 7, za zwierzyniec 12. za Figliki 5. nikogo wiązać nie mogą. Cóż mówić o Paprockiego panoszy także u Wierzbiety drukowanego. — Widziany egzemplarz Zwierzynca i Figlików jest własnością Legatowicza nauczyciela gimnazjum Mińskiego. Figliki są przypisane Rojzjuszowi z ukrytym nazwiskiem pod nazwiskiem Adriana Brandebereńskiego z datą z Lublina 1570. bez wyrażenia roku druku, miejsca i drukarza, wszakże u Wierzbiety w Krakowie. — Co o przekładzie Cebesza przez samego Wierzbietę powiedzieć? nie wiem.
- (w) Bandtkie z Hoffmannem sądzi, że Łazarz już od r. 1555. miał drukarnią w Krakowie (hist. druk. Krak. p. 381.) Wszakże Osiński przytoczył druk z r. 1551. rozmów przez Kromera pi-

uczonemu synowi swojemu Janowi Łazarzowi Januszowskiemu, czyli Janowi Januszowskiemu Łazarzowiczowi. Czyli ją do zgonu († 1613) utrzymywał nie pewno jest, za jego jednak życia Łazarzowską officynę nie jaki czas, od 1602. do 1605. zawiadywał Bazyli Skalski, a po nim Maciej Jędrzejowczyk, który nią i po zgonie Januszowskiego kierował, a po nim 1638, jego dziedzice dalej jeszcze firmą Łazarzowską trudnili się do 1648, tak, że prawie lat sto Łazarzowska officyna trwała, lecz najświetniejsze jej płody są za Łazarza i Jana Januszowskiego (Bandt. hist. druk. Krak. pag. 380. do 405). Zwana była sprawiedliwie architypographia regia et ecclesiastica. Jedynie bowiem w niej na sejmach uchwalane konstytucje drukowane i przedrukowywane były od roku 1588. do 1591. i od 1595. do 1607. W niej Kromer swoje, o wierze i nauce Lutra, rozmowy dworzanina z mnichem w języku polskim r. 1551. i nast. drukował; w niej wyszły dzieła Siennika o lekarstwach 1564. Oczka przymiot 1581. i zielnik lekarski Marcina z Urzędowa 1595. W tej architypografii wyszły melodie czyli psalterz Gomółki 1580. a po psalmach Jana Kochanowskiego z kolei jego Fraszki 1584. i inne wiersze w trzecim oddziale z tytułem Jan Kochanowski 1585. i w czwartym Fragmenta 1590. a w tymże wyszedł przekład Wirgiljusza, przez Andrzeja Kochanowskiego; w niej wychodziły pisma Groickiego 1562. 1575. Christofora Warszewickiego Turcica 1595. później Siemeka Lacon czyli de reipublicæ recte instituenda 1635. Lecz w wielkich foliach występowała Łazarzowska officyna: nie tylko w Biało-brzeskiego postylli, 1581; w statucie Sarnickiego 1594, w statucie Januszowskiego 1600. ale w foljale Sewerina Lubomlczyka ogromnym monotessaron evangelium seu catena aurea 1606 (była na tytule Skalski); we dwu Sokołowskiego voluminach opera 1591; w komentarzach naostatek Hannibala Roselli Cracoviæ prophætoris, z różnemi tytułami: Pimander 1585. 1584. 1586. T. I—V. Ascle-

sanych (o życiu i pismach Skargi p. 70.) a Chłędowski znalazł w Mireckiego notatkach wiadomość o pieśni o narodzeniu Pańskim 1550. (Spis dzieł polskich p. 109.)

pias 1590 (x). Lecz ta świetność officyny Łazarzowskiej utrzymywała się za Łazarza i Januszowskiego, chociaż majątku im nie przyczyniła. W siedmnaście wieku, kiedy się czasy zmieniały, kiedy Skalski zawiadywał, kiedy Maciej Jędrzejowczyk stawał się tej officyny panem, opuszczenie się coraz widoczniejsze było. Opuszczał też Jędrzejowczyk firmę Łazarzowską i nie porzucał druku mocno wytartego i zużywanego. Przekład Aristotelesa Etyki i Ekonomiki 1618. przez Petrycego (y) jest jednym z najcenniejszych Jędrzejowczyka pódów, wreszcie przestawał na drobnych pismach, które mu było łatwo skończyć i nietrudno ich pozbyć się, (Bandt. hist. druk. Krak. p. 393—402.) Bazyli zaś Skalski opuściwszy Łazarzowską typografię, swoją założył i w niej kilkanaście może lat pracując, wielką dosyć liczbę książek z pras swoich spuścił, wszelako nie wyrównywał piękności, nie uszedł zarzutów niepoprawności. Z tym wszystkim drukował nie obojętne dzieła: różne Grochowskiego pisma, pierwszy zbiór rytmów Miaskowskiego 1612. i ogromny zielnik Sirenjusza 1613 (z).

(x) Siennik o lekarstwach, Marcin z Urzędowa a z nimi nawet Oczko, liczą się do tych cen, jakie są na zielniki w powszechności, to jest, w miarę ochrony exemplarzy, i miłośniczego zapachu. Częste przedrukowanie Kochanowskiego, exemplarze z officyny Łazarzowskiej cenami utrzymuje dla tych, którzy poszukują oryginalnego wydania: wszakże z tego wydania Fraszki nie są obojętne, bo pełne, bez opuszczeń. Jeśli tedy za jedną część jakiegokolwiek wydania zapędza się kto do czerwonego złotego, za Fraszki 1584. może blisko we dwójnasób osiarować. Gomółka będzie niezmierną rzadkością: ledwie o dwóch exemplarzach wiem, a niewidziałem. Jeden z tych posiada bibliot. uniwersyteckiego Sarnickiego statut był ceniony przeszło czterech czerwonych złotych. Januszowskiego zaś choć grubszy dosyć na trzecią część Sarnickiego wartości podnosić. Biało-brzeski do trzech dukatów. Ogromne łacińskie druki są małej ceny, bo nikt o nie nie dba. Wieleż jednak jest osób, coby skompletowały Pimandra Merkurjusza Trismegista ze wszystkimi jego dodatkami? Asclepias jest szóstym jego tomem. Inne z innych wychodziły officyn. De septem Sacramentis, in ordine commentariorum in Mercurium Trismegistum nonus, Posnania, Wolrab 1589. dowodzi, że był siódmy i ósmy, których mi obserwować nie zdarzyło się, i wiadomości o nich nie przyszło natrafić, ani należycie poszukiwać.

(y) O cenie będzie niżej.

(z) Długi czas nikt nie przewidywał, że Miaskowski rzadki, mało kto mógł się przeświadczyć o jego poetyckich zaletach. Gdy

LII. W szesnastym jeszcze wieku obok Siebenejcherów i Łazarzów, zdaje się, że na krótki tylko czas zabłysnęła Macieja Garwolczyka 1584. 1585, z której wyszły Paprockiego herby rycerstwa Polskiego 1584 (a); Niemniej też do niedość trwałych liczyć należy Rodeckiego i Sternackiego, u których Klono-wicza victoria deorum 1600. Worek Judaszów 1603. i inne wychodziły dzieła, którzy zdają się dorywczo tylko od 1565. w następnych latach drukowali, mając postronnie czynniejsze prasy: Lecz ukazała się jeszcze jedna wielce znamienita officyna Piotrkowczyków, która prawie wiek cały wysługiwała się krajowi. Otworzył ją Jędrzej Piotrkowczyk koło r. 1576. Przywileja jakie on pozyskał, mogły go zasilać i wielkim dla niego być wsparciem, ale syna jego także Jędrzeja, (który 1620. po zgonie ojca typografował) uczone doktoratu tytuły, każą sądzić, że nie bez uczonego względu i widoku to Piotrkowczyków przedsięwzięcie popierane było. Zatrudniały rzeczywiście nauki, uczone podróże i uczona posługa młodszego Jędrzeja, gdy po jego zgonie 1645, wdowa po nim Anna Teressa z Pernusów i dziedzice dzierżyli, nim się po imieniu swoim od 1666. Stanisław Teodor Piotrkowczyk exwojskowy drukarzem mianować począł, do 1672. (Bandt. hist. druk. Krak. p. 405. do 413.) Nie przesadzili Piotrkowczycy Łazarzów w niczym, ale nie zawsze im pierwszeństwa ustępowali. Z polskich dzieł, które drukowali najogromniejsze są Birkowskiego kazania 1620. 1623. 1628. foljałów trzy, Skargi kazania, tegoż, roczne dzieje 1603. 1607. Marka z Lisbony kronika trzech zakonów Franciszka 1610. roku; nie ostatnich nakładów wymagały: Paprockiego koło rycerskie 1576. i gniazdo cnoty 1578. Wiele w tej Piotrkowczyków officynie wychodziło poezyj: Judith w Ba-

dziś jedno i drugie świadomsze, cena jego egzemplarzy podnosi się. Zupełniejsze jest powtórne zbioru jego rytmów u Rosowskiego 1622 wydanie, można za niego do trzech i więcej dukatów żądać: lecz i ten pierwszy zbiór u Skalskiego drukowany nie obojętny na trzydziści około złotych chodzi. Sire-njusz najogromniejszy z Zielników, ale najpospolitszy kiedy prawie cały koło ośmiu lub dziesięciu czerwonych złotych jest całe dobrze opłacany.

(a) O cenie będzie niżej.

ranowie 1629.; Ołfinowskiego Owidjusza przemiany 1638. Zimorowicza Moschus polski 1662.; różne Kochanowskiego przedrukowywania, i wiele różnej rościągłości. W tejsze officynie: Górnickiego dworzaniin 1639. i dzieje 1657. Wujka nowy testament był w wielokroć przedrukowywany 1594. 1617. 1621. 1647. U Jędrzeja Piotrkowczyka wychodziły różne Broscjusza dzieła. Lecz u innego od wyżej wspomnianych Jędrzeja, wyszedł tegoż Broscjusza gratis plebański 1626.—Wiele u Piotrkowczyków małych dziełek mianowicie in quarto wychodziło: długi czas według przywileju, oni sami od 1594. do 1646. pojedynczych sejmów konstytucje drukowali, tak, że po trzy pod jednym rokiem wydań bywało (np. 1616. 1620.) Sami jedynie drukowali, te konstytucje, dopóki drukowanie ich do Warszawy nie przeniosło się. Podobnie zaraz prawie od początku otwarcia ich typografji, u nich liczny szereg synodalnych statutów ukazał się: od r. 1579. do 1643, około dwudziestu wyszło (b).— Tymczasem gdy Siebenejcherów officyna gasła, gdy obok kwitnącej Łazarzów, która podupaść miała, wznosiła się Piotrkowczyków, a innych (prócz Kobylńskie-go) nie było: z początkiem siedemnastego wieku, rój ukazał się drukarzy, jakby pismienictwo polskie świetne i kwitujące było! ale drukarzy, którzy prócz Cezarych i Szedelów do połowy wieku tego nie dotrwali. Pomiędzy nimi wczesno (bo już 1616) ukazała się Cezarych drukarnia, blisko zaraz (r. 1620.) i Szedelów, i patrzyły na przemijanie tyłu, na tak liczny wzrost i upadek. Dłużej nieco, jako się już wspomniało trwała z Łazarzowskiej powstająca Jędrzejowczyka od 1616 do 1648. a krócej z tejsze Łazarzowskiej wyłączona nie jako Skalskiego. Lecz oprócz

(b) Jak rozmaite są druki Piotrkowczyków, tak rozmaite ich ceny, Ołfinowski przeszło dwa czerwone złote (bo nie przedrukowany), Górnickiego dworzaniin około dwóch, dzieje na jeden j-st wiele. Jak o cenie Gratis pleb?—z Piotrkowczyków też officyny Paprockiego gniazdo cnoty do ośmiu dukatów, koło rycerskie.... Inne Paprockiego dzieła po innych drukarniach wychodzące: filozof żonaty, dziesięciuy, po dukacie, herby rycerstwa 10 lub 12 dukatów, Panosza choć mała również, albo i więcej. Ale chętnie wszystko Paprockiego wyżej amator podnosi. O całość idzie wiele.

nich siedmnaście innych zabłysnęło i zgasło, jedne, ledwie znane, inne jeszcze znaczące przypomnienie zostawiły. Wyprzedzał w tym tłumie innych Wojciech Kobyliński od 1593. do 1613. Za ledwie ukazuje się Sebastjan Fabricjusz 1615. (c). Marcin Horteryn 1616 do 1620. Antoni Wosiński 1619. do 1621. Sebastian i Albert Jastrzębscy, 1619. do 1625. były w je-dnymże czasie z innemi. U Stanisława Germańskiego 1616. do 1625. Wargockiego Kurejusz naprzód 1618 wychodził. U Jana Szeligi 1606. do 1611. Grochowskiego wiersze 1609. i inne, nim Kraków opuścił. U Mikołaja Loba 1607. do 1617. relacja Botera 1613. Sobór Florencki z greckiego przez Pętkowskiego 1609. po Polsku Gwagniu, Kromer i wiele rozmaitych, formatu rozmaitego i mniejszego od duodecimo. Szymon Kempini od 1601. do 1616. między innymi więcej pamięci godzien: u niego Petrycja polityki aristotelesowe, Wargockiego Valerjusz Maximus 1609, tegoż Justyn 1603. tegoż Peregrynacja Arabska 1610. Murinjsza kronika mistrzów Pruskich 1606. — Jan Burchard Kuik z nad Renu przybylec 1612. do 1622. nadreńskie księgi Krakowskiemi przyozdabiał tytułami (d). — Dalej ukazali się Walerjan Piątkowski 1627, Bartłomiej Kwaśniewski, 1633 Antoni Wołyński 1633 (e).

- (c) Historia o Barnabazie, w Krak. 1615. 4to hujus libri dedicationi subscripsit Seb. Fabricius Druk. (z notat Andrzeja Schotta ławnika).
- (d) Sprawiedliwie powatpiwa Bandtkie (hist. druk. Krak. pag. 429.) żeby Kuik miał być drukarzem w Krakowie, ale żeby *Cracoviae veneant*, było dowodem łożonych jego nakładów na druk właśnie w Krakowie, na to całkowicie zgodzić się nie mogę. Mam przed sobą: M. Valerii Martialis epigrammaton. Libri XII. Xeniorum Lib. I. Apophoretorum Lib. I. Omni rerum et verborum obscenitate sublata; mendisque plurimis ad optimorum auctorum et exemplarium fidem, ex fide castigatis... cura et studio Matthaei Raderi e S. J. Cracoviae Veneant apud Burchardum Cuick Anno M. DC. XV. (1615) 12mo pp. 260. et index, co jest rzeczwiście Kolońskim wydaniem, jak w innych exemplarzach oryginalny tytuł dowodzi: tylko taki tytuł Krakowski dołożony do tych exemplarzy, co do Polski wprowadzone zostały. — O toż samobym posadzał Horologium i Thesaurus od Bandtkiego (pp. 431. 432.) przytaczane tylko nie miałem łatwości sprawdzić.
- (e) In eius officina 1633. prodiit: Dav. Alb. Grýmza, Applau. Coronationis Vladislai IIII. 4to. (z notat Jędrzeja Schotta ławnika.)

Alexander Dymowski 1635. Marcin Filipowski 1638. do 1649. — Łukasz Kupisz od 1642, u którego wyszła 1660. Samuela Twardowskiego wojna domowa (f), i Stanisław Lenczewski Bertutowicz 1639. do 1665, przetrwali do drugiej siedmnaściego wieku połowy, co-raz smutniejszej. (Bandt. hist. druk. Krak. p. 415. do 451.) Lecz Szedela i Cezarych daleko dłużej trwały, bo się ósmnastego wieku doczekały. Krzysztof Szedel 1620. wystąpił z drukarnią, która w swym początku do pierwszych owego czasu liczyć się dawała. Falis-sowskiego Florus 1646. był jego drukiem. Synowie jego Jerzy i Mikołaj po nim od 1676. drukowali, a możeby świetniejsze plody Szedelowie krajowi przynieśli, gdyby czasy po temu służyły. Wszakże w każdym razie pierwszeństwo im zajęli Cezarowie. Ich typografia, po mimo bardzo zmieniających się czasów dorównywała Piotrkowczykowi i Łazarzom. Ta tymczasem powszechna w Europie w drukarstwie następowwała zmiana, że owe uczone przedsięwzięcia, które tyle zaszczytu i zalety przedsięwzięciom XVIgo wieku czyniły, po większej części ustały. Zpospolitowała się sztuka drukarska: zaniedbana poprawność, niedbalstwo o dobroć druku i papieru, powszechnemi się stały: Jeśli gdzie z tego względu większe ukazywało się staranie, zawsze głównym widokiem był zysk i dla szpekulacji piękne imię i prawdziwa zasługa chętnie zaniedbywane. Stosownie tedy do wieku były przedsięwzięcia Cezarych nad wszystkie inne świetniejsze. Byli oni ostatni w Krakowie co o piękność druku dbali, ostatni i w Polsce, jeśli Gdańsk wyłączone. Wszakże ta świetność officyny Cezarych,

- (f) Z tych różnych drukarni Krakowskich różne wielkiej są wartości dzieła. Gwaguin choć przedrukowany do trzech czerwonych złotych podnoszony (!), Kromer mniej. Peregrynacja Arabska około trzech, podobno mało będzie. — Historyków Łacińskich ceny wcale różne. Najmniej ceniony Florus Falis-sowskiego, na dukata; Justyn, Walerjusz Maximus, Wargockiego, wyżej jak po dwa razy więcej, Eutropjusz Glicznera w Grodzisku u Neringa, jeszcze więcej. Kurejusz Wargockiego pierwszego wydania, z powodu wielkiej objętości więcej dwóch czerwonych złotych. Sallustjusza Wargockiego kto widział?... — Twardowskiego pisma po różnych stronach wychodziły: najcenniejszy jest jego Władysław IVty około i przeszło dwu dukatów.

do początkowego czasu ich trwania ogranicza się, w dalszym czasie koniecznie podleje i z innymi się równa. A co tylko było w piśmiennictwie Polskim od 1616 do 1650 najlepszego, bądź w łacinie, bądź w polskim języku, to zawsze z pod pras Piotrkowczyków i Cezarego wychodziło. Franciszek Cezary, a po jego zgonie 1651. wdowa drukowali: Piotra Kochanowskiego Jeruzalem Tassa 1618. Knapskiego słownik 1621. 1643 i adagja; Nakielskiego Miechowją 1634. Okolskiego 1641. Kaczkowskiego katechizm Rzymski 1643. Piaseckiego 1645. 1648; sielanki i nagrobki Symonowicza 1640. i Gawińskiego 1650. Zimorowicza Roxolanki 1654; Ustrzyckiego troistą historję....; Antipasty małżeńskie 1650. i wielką liczbę innych (g) nim trwanie officyny Cezarych przeszło w smutną drugą połowę siedemnastego wieku. A taki był stan, takie bogactwa i świetność drukarstwa w Krakowie od połowy szesnastego do połowy siedemnastego wieku drukarstwa w języku polskim i łacińskim. Gocki druk był zawsze używany, lecz antykwa upowszechniała się. Obok zaś tego druku innych języków typy nie mniej znamienite były.

LIII. Jak Greckie tak Hebrajskie druki nie były wiele używane od drukarni właściwie polskimi lub łacińskimi księgami zajmujących się. Lecz już od 1530. stałe druki Hebrajskie w Krakowie były, a w 1540 officyna Pawła Helicz poczyniła drukowania pomniejszych. Dopiero wiek siedemnasty ujrzał wielkie przedsięwzięcia. Izaak Aaronowicz z Prosticz typograf, od 1603. do 1605. drukował sławny Krakowski Talmud we dwunastu foljąłach. Roku 1617. było cztery hebrajskich w Krakowie drukarni, w Krakowie Menach Nahum Mosze Mejsel 1642. Kruwac, 1643. Misznę drukował. Wszakże już w połowie szesnastego wieku, liczba Hebrajskich drukarni poczęła się po

(g) Z drukarni Cezarych także różna dzieł wartość. Adagja Knapskiego nie są tak wielką rzadkością jak mniemano, koło dukata można jednak ryzykować. Za słownik z Polskiego na Łaciński wydania 1643 jeszcze koło czterech czerwonych złotych odzłatować godzi się. Za Miechowją Nakielskiego tyleż? Okolski nie więcej. Piasecki na dukacie stać może.

kraju rozsypywać: ukazała się w Lublinie, gdzie Kalonymus ben Mardechaj Jafe drukował: gdzie Rabi Jusua bar Israel z Austrii wydrukował we trzynastu foljąłach Talmud 1617. do 1627.; gdzie się dał poznać Abraham syn Kalonyma już 1611. i zostawił drukarzem syna swojego Żewi od 1620. do 1682.; Po innych też miastach, w Poznaniu 1604, w Wilnie, w Żółkwi i tak dalej hebrajskie powstawały drukarnie.—Wcześniej od innych druków nie przestały na samym Krakowie cyrylicie typy: Równie jak w Krakowie, tak po różnych innych Polski miastach wprzód cyrylicie księgi niż łacińskie lub polskie drukowane były. Jakiś czas były cyrylicie typy w Pradze czeskiej, gdzie 1517. 1518. 1519, różne części ruskiego przekładu bibliji przez Skorynę Połoczanina dokonanego, drukiem ogłoszone zostały. W Wilnie zaś wczesno uprzedziły druki innemi literami. w Wilnie bowiem, już 1525. w domu Jakóba Babicza, Apostoła Skoryny drukowany był. W Wilnie wychodziły Ewangelje 1575go (h). W tymże czasie z trudnością szły carskiej drukarni w Moskwie przedsięwzięcia. Był w niej drukarzem 1552. Hans Bogbinder Duńczyk, lecz nie zaraz użytą była, dopiero 1564. apostoł wydany został, zaczyn Iwan Theodorowicz herbu z niej uchodzić musiał. Znalazł schronienie u Grzegorza Chodkiewicza, który 1568. w Zabłudowiu typografią założył: skąd przeniósł ją do Lwowa 1573, gdzie drugie wydanie apostoła ponowione zostało. Podrukowawszy nieco innych dzieł Iwan Theodorowicz ze Lwowa udał się do księcia Konstantego Ostrogskiego, który właśnie drukarskimi przedsięwzięciami był zajęty.— Na Moskwie tymczasem Andronik Tymofej Niewież, potym Onisy Michaelów Radoszewski z Wołynia drukowali, i za czasu Dymitrow typografia używaną była. Lecz daleko czynniejszą ukazywała się officyna Mamoniczów w Wilnie.

(h) Prima sine anno, secunda 1512. in Ugrovlachia, tertia Belgradensis 1552, quarta 1562, quinta Vilnensis 1575, sexta Vilnensis 1600. sumtibus et typis Luce Mamony, ut adeo Mosquensis an 1606, ordine septima sit. Dobrowsky Instit. ling. Slav. Vindob. p. 50. Sopikof Opyt Rossyjskij bibliogr. Cz. I. p. XCIV—XCV.

Już miała drukować 1551. wszakże pewna, że Łukasz i Kosma Mamonicze drukowali 1576. po nich Leon syn Kosmy do 1617. W ich officynie drukowany trybunał 1586., a wkrótce po raz pierwszy statut Litewski w ruskim języku 1588. po dwa kroć wyszedł, a nie zaraz łacińskimi literami drukowali. W Wilnie wychodziły Zyzańskiego dawne reguły języka Sławiańskiego 1596. Smotryckiego grammatyka 1619. tegoż o wierze 1625. Cyrylicznymi literami drukował w Nieświeżu 1642. Maciej Kawieczński.

LIV. Różni panowie, bądź heretycy, bądź biskupi nie raz druk protegujący, na druk nakładów nie szczędzący, potrzebowali drukarni dla propagacji swoich nauk, a biskupi dla zabezpieczenia dawnego obrządku. Za tym poszło, że drukarnie po różnych stronach rzeczypospolitej, po miasteczkach lub wioskach, przez panów lub biskupów zakładane były, lub przez nich zwabiani drukarze osiadali. Powstały tym sposobem drukarnie biskupie, pańskie, braci czeskich, socynjanów, przedsiębiorczych drukarzy i księgarzy: a księgarstwo szerzyło się. Jeżdżący po jarmarkach, rozpoznawali które okolice więcej ksiąg potrzebują, a drukarze prześladowani, lub ci, którym niedogodnie było w Krakowie, z różnych powodów w ustronia rozbiegali się z Krakowa: albowiem Kraków zawsze był wszystkiego drukarstwa początkiem i rozsiewał po kraju officyny, które albo tu i ówdzie stałe posady obierały, albo z miejsca na miejsce przenosiły się. W takowym rozbieżeniu się drukarstwa, widzieć można wprzód po mniejszych miasteczkach otwierające się officyny, niż po większych, niż w Wilnie, Warszawie, Lublinie, Poznaniu. W większych miastach (oprócz Pruskich) są raczej katolickie, nawet z większych, heretyckie ustępować muszą; po mniejszych miasteczkach, rozgnieżdżają się dyssydenckie, a mianowicie socyniańskie, a tych płody stały się właśnie największymi osobliwościami. Tak zaś rozwijającego się drukarstwa najokwitszym przedmiotem i zatrudnieniem, stawały się księgi liturgiczne, przekład biblij i polemika, która najczynniejszą pobudką do rozkrzewienia drukarstwa stawała się. Powszechne było także drukarni zatrudnienie, a cho-

ciaż prasy ich nie zamykały się przed innego rodzaju piśmiennictwem, rzadko gdzie, żeby jak w Zamościu, tyle naukowemi przedmiotami zajmować się mogły. Czas tej wielkiej czynności i mnożenia się drukarni, datuje od połowy szesnastego wieku. Małe z tego są wyjątki. Nie wspominając, że już pod koniec piętnastego wieku (1491) dorywcze jakie Gdańskie druki zualesć się mogą (i). Wspomnieć wypada wcześniejszą przed innemi drukarnią w Pułtusk, gdzie 1533. za biskupa Andrzeja Krzyckiego, Jan z Sandecza drukował (k). Ledwie może Królewiec, który

(i) Powie o tym Jerzy Bandtkie w swoim Hoffmannie.

(k) Biblioteka przy Uniwersytecie Warszawskim posiada książeczkę: Lippi Aurelii oratio de passione domini coram Pont. Max. de Parascueus habita. Quę huic, et reliquis auditoribus; ita accepta fuit, ut eam iterum, atqz iterum orare sit coactus. Nicolaus Ullovivs ad Lectorem... dwa distichi... Poltovie. Na stronie odwrotnej tej karty tytułowej: Reverendissimo Domino Domino Andreae, Præfuli Plocensi, Domino suo clemētissimo, Joannes Sandecensis Chalcographus Poltouiens, se et sua Ieruitia commendat. Nactus sum, amplissime Præful, a Joanne Paxinio, tuæ amplitudinis oeconomo, Lippi Aurelij, de passione domini orationem... putavi me operæ pretium facturum, si eam ipsam, hijs Quadragesimæ diebus typis excuderem, atqz sub clarissimo nomine tuo in lucem æderem:... Accipe igitur, amplissime Præful... vale felicissime. Ex officina literaria. X. Martij. Anno M. D. XXXIII. (1533). 8vo, signatur A, B; (tylko zamiast signatury B III, jest D III.) kart 16. Na końcu na ostatniej karcie: Poltovie, apud Jo. Sandecium. M. D. XXXIII. (1533.) — O tymże Janie z Sandecza chalkografie Poznańskim drukującym w Pułtusk, Janocki Janoc. T. I. p. 290. O drukarni w Pułtusk mówi Święcki opis starożytnej polski T. I. p. odwołując się do Hoffmanna, ale mnie się nic o tém w Hoffmannie dostrzedz ani dośledzić nie zdarzyło.

pod ówczas za jedno z miast polskich liczyć należy, także nieco sam środek szesnastego wieku wyprzedza. Dopiero tedy od połowy tego wieku poruszyła się cała liczba. Od 1550. do 1650. w przeciągu, wieku około piętnastu miejsc w małej Polsce, około dziewięciu w wielkiej Polsce, (nie licząc w to Prus), około siedmiu w Litwie, i kilka miejsc w Prusiech poruszane prasy widziały. Z tym wszystkim, wszystkie razem wzięte, Krakowskim, w żaden sposób nie zrównają. Od 1550. do 1600. poruszenie jest największe: w dwudziestu około miejscach zjawiły się pod ówczas drukarnie. Wszakże z tych, zaledwie w siedmiu miejscach, to jest: w Poznaniu, Toruniu, Wilnie, Płocku, Zamościu, Lwowie, Gdańsku stałe utrzymywać się poczęły. Od 1600. do 1650. przeszło dziesięć miejsc było zubożonych drukarniami, a zaledwie trzy: to jest Warszawa, Lublin, Lesno na dalsze lata utrzymały je. Z tylu przemijających officyn, Lubiecka i Lesna do 1655 przetrwały. Ukazało się w takim składzie officyn, różnych miejsc i różnych imion, blisko pięćdziesiąt: albowiem w niektórych miejscach po kilka przemijało lub razem ukazywało się; a jeden drukarz, czasem we dwu miejscach officyny otwierał, a częściej po kilka razy miejsce zmieniał. Wszystkich tych officyn, prócz biblii, prócz kancjonałów, i nie wielu większych książek, płody są nie wielkie, choć dosyć liczne, są zawsze owocem pokątnych a często dorywczych usilności, po wielkiej części przesładowanych, po wielkiej części jedynie chwilę ówczesną interesujących, ztąd rzadkie, do zbierania niesłychanie trudne. Wszakże oprócz officyn tego czasu, które wraz liczyć zaczynamy, może być, że były niekiedy drukarnie prywatnej domowej własności bez drukarzy używane. Nie ma przynajmniej nic nie podobnego, że Przyłuski miał swoją pokojową drukarnią i nią całe obszerną księgę statutów 1553. wydrukował (1). Radziwiłłowicze, Chodkiewiczowie, mieli swoje drukarnie, ale je poruczyli drukarzom.

(1) Przyłuskiego cienkiej objętości z roku 1548. statut, ma jako się wyżej rzekło wielką cenę, ten 1553. wiele ogromniejszy uważany był za większą od wielu podobnych statutów rzadkość, wszakże doświadczenie inaczej okazuje. Może jednak utrzymywać się około dwóch dukatów.

LV. We dwu stolicach dwu narodów z razu otwierające się łacińskie druki dosyć ustalić się nie mogły. Jeśli już 1555. drukowane było w Wilnie dzieło Reinholda Lorichiusa O wychowaniu (o dobrym rządzie) przekładu Stanisława Koszutkiego, zdaje się, że prasy potym speczywały do 1576. roku. W Warszawie drukował Mikołaj Szarfenberg 1577. 1580. Wszakże te zabiegi jego postronnego Krakowa drukarni utrzymywania, przemijającymi się ukazały i stolica Mazowsza, a w krótko całej Rzeczypospolitej, nie mały czas jeszcze na pomniejsze typografji usadowienie się oczekiwała. Najdawniejsze postronnie za Krakowem, mocno rozwijające się typografie, były w Gdańsku i Królewcu. W Gdańsku przed środkiem szesnastego wieku drukował Franciszek Rhodus: już 1541. (m): a że officyna Rhodusów i dalej potym drukowała, świadczą Jakuba Rhodus imiona 1578. (de jure provinciali). Tu też w Gdańsku u Hunefeldta wyszła 1632. biblja (n), i druki Hunefeldjańskie wczesno znamienitemi się stawały. — W tymże prawie czasie drukowano w Królewcu Pruskim, w różnych językach. Po Polsku Katechismus przez Jana Secluci(ana), na nowo wydany

(m) Morofophus de vera ac personata sapientia. Comoedia non minus festina, quam pia: Morofophi titulo inscripta. Autore Gulielmo Gnapheo Hagense ludi literarij apud AElbingensis moderatoro primario. Accesserunt et quaedam alia poemata, in laudem illustris: Principis Alberti Marchionis Brandeburgen primi Prussiae ducis Rusa, cui et haec Comoedia est dedicata, per eundem G: Gnapheum Hagen. Morofophus pio lectori (dwa distichi, i dwie dewizy). Anno. 1541. Na stronie odwrotnej: Alberto march. Brand. Pruss. duci, Gnapheus. (8vo) 4to, kart 28. Na końcu: Excudebat Gedani Franciscus Rhodus. Anno. 1541. Jest exemplarz w bibliot. uniw. warsz.

(n) Pilnowało jej poprawności 10. korektorów, którzy każdy arkuusz po siedm razy przeglądali, a jednak do diabła wciśnięto się.

1546 (o). W języku Pruskim *Katechismus in preifznlicher Sprach, gecorrigiret, und dagegen das deudliche* 1545. w drukarni Jana Weinreich (p). Więcej drukował Alexander Augezd, z którego officyny pamiętny jest nowy testament Seklucjana 1551. 1552. (q). Typografia Jana Daubmanna wiele dzieł ogłosiła, z niej wyszedł słownik Mączyńskiego 1564. z niej Melancthona examen teologiczny przez Radomskiego przełożony 1566. *Katechism* /przez Jana Brencjusza 1566. i różne polskie księgi. W dalszych jeszcze latach w drukarni Oesterbergera po raz pierwszy 1632. wyszła kronika Strykowski (r). — Przenosząc się do samej Polski widzimy, że hrabia Górką dozwolił braciom czeskim utrzymywania drukarni w Szamotułach. Krótko ona trwała, ale piękne i ozdobne jej druki, ją i jej drukarza Alexandra Awieздеckiego (s) pamiętnym uczyniły 1558. 1559. Tu wyszedł piękny dla Hussytów koncjonał. Krótko też trwała drukarnia, tychże braci czeskich w Kozminie czyli Kozminku 1561. Podobnie krótko trwały koło roku 1570. socinjańskie drukarnie w Licławicach czy Lukławicach, Zakliczynie i w Węgrowie, gdzie wychodziły pisma Stankara i inne. Ukazała się była w Kowine, jako świadczy dzieło Nininskiego Stanisława, *Obrońca starodawnej chrześcijańskiej wiary, przeciwko papieżowi Rzymskiemu* 1584. — Podobnie w Knyszynie na Podlasiu 1580 (t).

- (o) w Królewcu Pruskim. Dedykował Stanisław. Kieżgałow. *Stelnik*. W. X. L., 12mo. (Znotat Chłędowskięd).
- (p) Linde w *Roczn. Tow. Warsz. przyj. nauk*. T. XV. p. 185.
- (q) Ze wszystkich biblij i nowych testamentów, Seklucjanowski jest najrzadszy, trzy razy rzadszy od Budnego. Zdarzyło mi się widzieć i słyszeć o sześciu lub ośmiu Budnego egzemplarzach. a dotąd jeden tylko egzemplarz Seklucjana w Puławach widzieć się udało.
- (r) Strykowski jeżeli zupełnie cały do czterech czeswonych złotych, bo ta edycja jest oryginalna, przedrukowanie z niej nie bez omyłek. Mączyńskiego słownik na dwa dukaty. Seklucjana nowy testament sądziłbym, że przenosi cenę wielu biblij.
- (s) Czyli ten Alexander Avieздеcki nie jest Alexandrem Augezd z Królewca?
- (t) Christina Radziwila vel de illustri uxore ad Jll. Principes D. Georgium Episcopum Vilnensem D. Nicolaum Christophorum, summum M. D. Lithuaniae Marfallum. D. Albertum Marfallum

Dłużej zaś i liczniejsze z siebie owoce wydały prasy Brzeskie. W Brześciu typografią założył Radziwiłł 1559. i tu wyszedł, *Komentarz nad Hoseaszem* (u); tu dwa listy Lipomana i Radziwiłła w tejże drukarni, drukowane od Stanisława Mureljusza 1559 (w). Staraniem i nakładem tegoż Radziwiłła znalazła drukarnia Brzeska nie małe zatrudnienie w ogłoszeniu nowego przekładu biblii całej do wydania której użyty był 1563. Bernard Wojewódka typograf Krakowski. Innego zaś przekładu oddzielnie drukowany był 1564 psalterz (x). W biegu świętego Brzeskich pras za-

Aulæ M. D. Lithuaniae, Praefectum Caunensem. D. Stanillaum Radivilos fratres Olicae et Nelviae Duces. J. Gilii Serenissimi Regis Pol. Secretarii. Knjichini, A. D. 1580. 4to, arkuszy jedenaście. Druk i papier piękny, egzemplarz jest w Puławach (z notat Ludwika Sobolewskiego).

- (u) Wita Theodora Noriberczyka. Jedno to wydanie innego nie było, tylko że r. 1567. Wierzbęta do pozostających egzemplarzy początek i tytuł dodrukował.
- (w) Dwa listy na Polski język własnie wyłożone. Jeden Alojzego Lipomana Weneta Biskupa Weronńskiego, od Papieża oycza Rzymskiego w Polsce Polłá będąc^o ku iśnie wielmożnemu książęciu a panu Mikołajowi Radziwiłłowi, wojewodzie Wileńskiemu. etc. A drugi tegoż to iśnie Wielmożn^o Paná, do tego Biskupa a do tego Papieckiego posła, z których sie fundnie każdy Krześciański człowiek sprawić może, iako się słusnie w swoiey poczciwey powinności zachować má. Dedykowane Stanilla. Szafrancowi z Piefzkowey skały. 4to, kart 74. druk gocki. — Signatura R iij: Wergeriusz Justinopolitański Biskp. a spráwca wielki Papieżow ku temu, co będzie czytał...; signat. S, i. odwrotnie: Temuż to Wergeriuszowi o różności tych dwu listów Jan Aurifaber Pruskich kościołów Superintendent...; signat. T III. odwrotnie: Ku temu co czedł...; karta przedostatnia ku Lipomanowi posłowi z Odchłań Rzymskich. Przemowa do Księdza Jana Kaznodzieie z Waśniowa: wierszem... Na ostatniej: rycina serca z dewizą: W Brześciu Litewkiskim Drukował Stanilla Murelius, Nakładem Oświecone^o Książęcia Paná Mikołajá Radziwiłá, Woiewody Wileńskiego. etc. Roku M. D. LIX (1559) — Egzemplarz znajduje się w Puławach.
- (x) Księgi Psalmsow, abo pieśni Dawidowych, które pospolicie zowią Psalterz. Drukowano w Brześciu Litewkiskim, z rozkazania a nakładem Oświeconego Paná, Paná Mikołajá Radziwiłá, Książęcia ná Olyce i Nieświeżu, woiewody Wileńskiego. etc. Roku 1564. Ostatniego dnia Stycznia — 4to, druk gocki f. 177. tytułu przemowy i rejestru kart 86m. Egzemplarz znajduje się w Puławach.

woda, umarł Radziwiłł 1565., jednak drukarnia nie ustała, utrzymywali ją bracia czescy. I wychodziły w Brześciu prócz mniejszych, dzieła: Falkonjusza Sprawy i słowa Jezusa Kryłtusa, i wtóre księgi Łukasza 1566. (y); Cyprjana Bazylika o srogim prześladowaniu kościoła Bożego 1567. 14. maja, i legoż Skanderberg 1569 (z). Zbliżał się atoli czas, że drukarnia Brzeska w swojej świetności trwać nie mogła, skoro to, co ją ożywiało z jej pras usunięte zostało. I dom Radziwiłłów przyjął Rzymskie wyznanie i polenika w języku polskim prowadzona, ze stanowczą przewagą, na stronę Rzymską przechyliła się. W innym sposobie utrzymywała się drukarnia Zamojska, raczej na sposób Krakowskich, bo ją ożywiała czas jakiś kwitnąca w niej założona szkoła czyli uniwersytet. Zład rządu polemika, i to ze strony rzymsko katolickiej ukazuje się, kiedy poezje, prawo, rzeczy gospodar-

(y) Sprawy i słowa Jezusa Kryłtusa Syna Bożego, ku wieczney pamięci wybránym Bożym napisane przez świadki i pilarsze na tho od Boga z rządzone a tu wykłady krotkimi są objaśnione (godło Matt. 17.) w Brześciu Litewkim drukowano Roku 1566. ostatniego dnia stycznia.—Przypisano Radziwiłłownikom przez Tomaszka Falkonjusza. Folio. ff. 1—362. i cztery nie liczbowane, druk gocki.—Wtore Księgi Łukasza świętego których napis jest Dzieje abo Sprawy Apollollkie krotkimi wykłady objaśnione (godło Dziej. 1.) W Brześciu Litewkim drukowano Roku 1566. dnia dwudziestego trzeciego Czerwca.—Mikołajowi Radziwiłłowi przypisuje Tom. Falkonj. z bracią. Folio. ff. 1.—96. i cztery karty nie liczb. druk gocki. Exemplarze znajdują się w Puławach.

(z) Brzeskie druki wszystkie są wysokiej ceny. Cyprjana Bazylika prześladowanie i Skanderbeg po siedm czerwonych złotych opłacane. Biblija Brzeskiej cena spadła w naszych czasach. Zawsze jednak, gdy wydania Leopoldy co do wartości na równi z Wuykiem isć mogą i z nimi równać się chce nowy testament Seklucjana, Biblija Brzeska wyżej od nich stoi. Znaczący ksiąg cale dobry Brzeskiej exemplarz zbył za 12. czerwonych złotych. Im calsza tym więcej warta. Ale Budnego biblija przenosi Brzeską, kiedyby miała tytuł koniec i wcale mało uszczerbioną była, pewnieby około 20. dukatów za nią miłośnik nie żałował. Gdańska 1532. jakożkolwiek za rzadką ogłoszona nie trudno znachodzi się. Widziałem zupełny exemplarz około trzzech czerwonych złotych utrzymujący się—Co do nowych testamentów obok Seklucjana, w tych czasach nowy testament Nieświezki 1563. wysoko trzymać się może. Z tym wszystkim objętość Seklucjana czyni go wyższym, a nadzieja odgrzebania exemplarzy Nieświezkiego, nie powinna go zbyt nad Szarfenbergierowski wynosić.

skie, zatrudniają Zamojskie prasy. Czyli już 1557. Herburta statut po łacinie w Zamościu był drukowany? to pewna, że Marcin Łęski w tymże Zamościu drukował go 1557. i 1607. Dresnera processus 1601. i inne, i niektóre pisma Simonidesa, i Bursjusza Dialecticam Ciceronis 1604. (a). Kąckiego naukę kołopasiek 1614. — Krysztof Wolbramczyk opuściwszy Wilno drukował w drukarni Akademickiej w Zamościu dzieło Syxta O cieplicach we Skle 1617. a po nim Symon Nieciołkowski koło r. 1620.

LVI. Ile przenoszący swe officyny z miejsca na miejsce pobyt swój pod te czasy zmieniali, ile przez ich przenosiny różne zjawiały się officyny, i po różnych miastach dla stałego drukarni usadowienia się drogi torowane były? o tym z kolei wspomnieć mamy. Z kolei powiemy: o Alexym Rodeckim, o Danjelu z Łęczycy, o Janie Karcanie, o Piotrze Błastie Kmicie, o Melchjorze Neringu, o Rossowskim, o Szelidze, i o tym wszystkim, co się do ich losu dołączyć daje.

Alexy Rodecki nie mógł dość spokojnie drukować w Krakowie, ponieważ przyjmował do druku arjańskie pisma, dla tego dzielił swoje imię między Kraków i Raków, gdzie Sieniński drukarnią założył. Często było przezeń dzieło rzeczywiście w Krakowie wybite, ale kładł zmyślone miejsca nazwisko albo odcinając k, Rakow pisał. Drukując nawet w samym Rakowie czasem pisał się Theophilem Adamidem, (lubo to imię już za granicą w podobnym sposobie używane bywało). Drukował Klonowicza pismo Flis bez miejsca (w Rakowie) i roku, nowy testament Czechowicza w Rakowie 1572. 1594. Dybano na niego: 1585. uwięziony: usunął się z Krakowa, i w Rakowie drukował jeszcze lat dziesięć, do 1595. Jedyńcażkę jego poślubił Sebastjan Sternacki drukarz Krakowski od 1592. do 1603. i odziedziczył Rakowską officynę. Po Sebastjanie Paweł syn jego kierował typografią. Z tych Rodeckiego i Sternackich pras wychodziły dzieła: Smelca, Volkela, Crelljusza, Moskorzewskiego, Piaseckiego, Gosławskiego i wiele osobliwej rzadkości

(a) Rzadkość tej Bursjusza dialektyki podnosi jej cenę do 4. dukat.

ksiąg (b). Utrzymywała się Rakowska drukarnia przez lat blisko siedmdziesiąt od 1570? do roku 1638: w którym roku arjanie z Rakowa wyrugowani. Pozniejsze księgi, np. 1644. są pod zmyślnym Rakowa imieniem.

Danjel z Łęczycy drukował naprzód w Pińczowie 1559. do 1561. i tu wyszła Ochina tragedia o mszy 1560. Przeniósł się do Łaszczowa w 1561. 1562. skąd do Nieświęża, tam już 1562. wyszła Catechesis vel doctrina Russorum, przez Krzyszkowskiego wyznania Luterskiego; 1563 Nowy testament; 1564. krótkie wypisanie sprawy o prawdziwym wyznaniu w październiku w Pińczowie (c); 1570 i 1572. z podwójną datą

(b) Biblioteka przy Uniwersytecie Warszawskim posiada wiele łacińskich. Polskich trzeba szukać w Puławach. Wiadomość cał obszerna i interesowna znaleźć można w piśmie Aloizego Osinińskiego o życiu i pismach Skargi, czego nie powtarzamy. — Liczne te druki są różnej rościągłości popolicie pomniejszej: a ceny ich w miarę poszukującego potrzeby, zapędu; barde wielkie lub czasem małe. Zawsze w języku Polskim mocno wyższe od łacińskich.

(c) Nowy | Theflament z | Greckiego na pol- | ski język z pilnością przełożon (w pięciu wierszach na przemian czerwono i czarno—Drukowano w Nie- | świężu, przez Dánielá | Drukárzá Roku. | 1563.—(We czterech wierszach na przemian czerwono i czarno), cały tytuł wśród ryciny. Na karcie następującej Aij: Do Krześciańskiego czytelniká Przed mowá dowodząca pożytku ze słowa bożego, po czym: Porządek ksiąg nowego testamentu, ze wszystkim kart 8. Na signat. B. Ewangelia Święta. — 8vo, signaturá A—Z, a—z, Aa—Pp. druk gocki; zatytułowania, tytułiki i każdego kapitułu wiersz pierwszy, nieco większym piśmem; bez liczbowania kart, z kustoszami, na stronie po 26 linij.—Signatura c v, odwrótnie, zaczynają się Dzieie Apostolskie. Ostatnia karta signatury n, a pierwsza o: Porządne opisanie lat po nawroccniu Pawła świętego okazując czas wszystkich drog y postępów jego, y z kąd listy swe pisał. Od signat. o ij List Pawła—Signat. Hh iijj odwrótnie po pięciu linjach: List do wśzech w obec Jákuhá Apostoła świętego i innych z koleji. Sign. Mm ij Ziąwienie Janá świętego Theologá. Exemplarz znajduje się w bibliot. przy uniw. warsz.

Krótkie wypisanie sprawy która była o prawdziwym wyznaniu y wierze prawdziwego Boga, y Syna jego Pana Jezufa Krystufa zbawiciela y Pana naszego, także y Duchá S. pocieszyciela y Doktorá naszego, w Krakowie y w Pińczowie, Roku 1563. Dnia 7. Miesiąca Oktobra w Krakowie. A dnia 9. 10. 11. 12. 13. y 14. w Pińczowie na Synodzie. W Nieświężu w Drukarni Danielowey. Roku Pánkiego 1564. — 8vo kart 36 (autor Gregorius Pauli, jeden z pierwszych opowiadaczy zaparcia bé-

biblija przekładu Budnego. Jeszcze druki Nieświezkie Danjela mają ukazywać się 1578. Gdy obok tego za staraniem i pomocą Kawieczynskich utrzymywał inną w Łosku, gdzie zakładał drukarnią Jan Kiszka z Ciechanowca (d). Ustąpił z Łoska Danjel, a zajął się typografią Jan Kartzan. Danjel zaś przebywał w Wilnie (może już od 1576) 1580. gdzie roku 1581. zrabowano mu drukarnią. Wsparty od Hlebowicza znów rozpoczął drukowanie, a zostawszy koło r. 1591. katolikiem bądź w swojej, bądź w jezuickiej drukarni w Wilnie do końca XVIgo wieku drukował.

Jan Kartzan z Wieliczki po ustępie Danjela Łęczycyckiego, drukował w Łosku od 1574? a przy tym za przykładem tegoż Danjela drukował i w Wilnie. U niego w Łosku wychodziły pisma Czechowjusza; Budnego o przedniejszych wiary artykułach 1576 (e). Cyprjana Bazyliska przekład Modrzewskiego O poprawie rzeczypospolitej 1577 (f). — W Wilnie zaś od ezasu Danjela mnożyło się pańskich drukarni. Miał swoją Mikołaj Krzysztof Radziwiłł już 1576. a w niej naprzód Jan Słęcki, po nim 1580 Danjel z Łęczycy (g)

ftwa Chrystusa, w Krakowie z Gilowskim i Sarnickim dysputuje) druk gocki—Exemplarz jest w Puławach.

(d) Czyli kiedy w Zasławiu była drukarnia, zwąpiał Bandtkie. O bibliji Nieświezkiej Budnego czytać można wyjaśnioną wiadomość w gazecie literackiej warszawskiej z roku 1822. Nro 20 p. 230.

(e) O przedniejszych Wiary Christianńskiej Artikulech. To jest, o Bogu iednym, o Synu ie^o, y o Duchu Świętem, Wyznanie profte z pisma świętego przez Symona Budnego krotko spisane, a za zezwoleniem Braciey niektorey w Litwie i na Ruśi wydane. Ktemu obrona tegoż wyznania broniąca, przez tegoż napisana, (godło K Rzymianom X. 10.) Drukowano w Łosku przez Jana Karcana z Wieliczki, Roku od narodzenia syna Bożego, 1576. 8vo ff. 1.—200. tytułu i przedmowy kart 8. druk gocki. Exemplarz jest w Puławach.

(f) Przeszło czterech czerwonych złotych Modrzewski Bazyliska uchochdził.

(g) Christophori Varsevicii, Paradoxa ad Stephanum I. Regem Poloniae. Vilnae Anno à Christo nato, 1579. Typis Illustr. D. D. Nicolai Christophori Radziuili, Ducis &c. Joannes Słęcki excudebat. 4to 10 pl.

Christophori Varsevicii, Panegyricus ad R. Stephanum. Vilnae. Typis Illustris. D. Domini Nicolai Christophori Radziuili Ducis in Olica et Nesuifi, Magni Ducatus Lituaniae supremi Marfalei &c. Per Danielelem Laucicium. Anno. d. 1580. 4to. — (z notat Andrzeja Schotta ławnika).

po którym Jakób Markowicz 1592. 1602. drukowali. U tego powtórną była wydana Reja postilla 1594 (h). Markowicz zaś opuścił Wilno i przeniósł się do Zejmów na Żmudź, gdzie krótko zdaje się drukując 1603. 1605. zostawił między innymi Gilowskiego pisma niektóre. Miał swoją drukarnią Melchjor Pietkiewicz, w której drukowali 1598. Stanisław Wierzejski (i) i Wasili Małachowicz. Ten ostatni Wasili Małachowicz opuścił Wilno i przeniósł się do Paniowców na Podole, gdzie nie bardzo długo drukując 1608. 1611. między innymi Zygrowjusza dzieła wydał (k). Mieli swoją, jako się wspominało Mamonicze, mieli ją Ruską, albowiem samą cyrylicą kursywą drukowali, aż z kolei i łacińskimi i gockimi drukować poczęli. Trzech ich było: Łukasz od 1592 do 1600. Skarbný (Prothesaurarius) W. X. L. starosta Dżisneński, Koźma w 1600. Burmistrz Wileński, Leon tytułujący się typografem królewskim: którzy wszyscy drukowali z pozwoleniem kanclerza Leona. U nich wyszło najpierwsza 1614. w języku Polskim statutu Litewskiego edycja, i u nich w 1619. ponawiana (l). Tyle już znamienitych razem i blisko siebie zakwitowało, kiedy ukazywały się jeszcze inne: a jeżeli Chryzstofor Wolbramczyk 1590. 1594. nie wiele zabłysnął i do Zamościa usunął się, o coś więcej sięgali Ulryk i Salomon Sultzeri 1600. ponieważ Salomon 1602. królewskim

- (h) Hoffmann de typographis in Pol. p. 43. przytacza drukowaną u Jakóba Markowicza, apologją i. e. defensionem veræ doctrinæ et fidei antiquissimæ 1602. 4to. Apologja ta jest Marcina Krowickiego i wyszła w Niemieckim języku.
- (i) Poliki z Litewskim Katechizmem wydany nakładem JMP. Małachera Pietkiewicza Piłarza Ziemskiego Wileńskiego, w Wilnie 1598. 8vo. 1. A. 10. pl. Drukował Stanisław Wierzejski. (z notat Andrzeja Schotta ławnika).
- (k) Zygrowjusza Papopompe jako wielce rzadkie przenosi trzy czerwone złote.
- (l) Mamoniczów statuta są wielką zawsze rzadkością. Jeśli zupełnie całe, nie wiem czy nie za nadto okaże się dublować cenę pierwszego 1614. wydania? żeby ją do siedmiu dukatów podnosić? Ruskie 1588. wydania są równie wartujące, to jest do trzech i czterech z większym względem na to, którego Linde w swym dziele wzory posztuchował. Exemplarze uszkodzone niezmiernie tracą. Wiadomość o pierwszym wydrukowaniu statutu Litewskiego 1614. czytać można w Warsz. gaz. liter. 1822. Nro 25. p. 37.—41. przez Lud. Sobol.

tytułować się mógł. Wszakże zmieniały się czasy. Jezuita mocną uzyskiwali przewagę w stolicy litewskiej. Radziwiłłowska drukarnia stała się akademicką Jezuitką i w niej po Markowiczu, drukował Jerzy Nigellius 1605 (m). Uzyskiwała 1619. przywileja od Zygmunta IIIgo, które groziły karą 100. grzywien tym wszystkim, co by się ważyli akademickie księgi przedrukowywać. Tu obok tylu dosyć trwałych i przemijających osiadał Jan Kartzan już 1583. już po uwięzieniu kolegi jego Danjela, kiedy już coraz trudniej było socynjańskie i coraz mniej łatwo protestanckie pisma drukować. Jednakże drukował je Jan Kartzan: a niego przekłady przez Koszutskiego dzieła Cyserona o powiunościach, przez Budnego o starości 1593. wychodziły. Ale obok heretyckich dzieła Possewina: atheismi Lutheri, Melanchthonis, Calvinii, refutatio 1586. Moscovia 1586. (è typographia Joannis Veliensis?). Ukazuje się po Janie Józef Karcau od 1612. do 1620... którego zięciem był.

Piotr Blastus kmita, który jeszcze przed 1600. miał dwie officyny: jedną w Wilnie, drugą w Lubczu nad Niemnem, gdzie przed 1592. już drukował i tam całkiem osiadłszy i z Wilna wyniósłszy się, zostawił ją po 1623. Jánowi (Blast) Kmicie. U tego Jana wyszło Compendjum albo krótkie opisanie królów Polskich Demitrowicza 1625 (n). Po nim od 1639. r. drukował w Lubczu Jan Lagius luteranin 1653. do 1655. aż znikła Lubiecka czyli Lubiecku drukarnia, która dysydencką i arjańską była, wytrwawszy od 1592. do 1655. lat sześćdziesiąt przeszło.

LVII. Melchjor Nering jest jednym z przeno-

- (m) Tym sposobem akademicką drukarnią Radziwiłł założył. (Niesiecki T. III. p. 835.)— Ein Gespräch von der Religion, zur Mittaw zwischeu Michaelie Ottonio Becano S. J. und Paulo Oderhorino Sup. in Curlandt, gehalten 1599. im Aug. Gedruckt zur Wilda, durch Georgium Nigellium, a. d. 1605. 4to, 5½ (z notat Andrzeja Schotta ławnika).
- (n) Lubieckie druki są rzadkie jak wszystkie ustrome i nieliczne, czyli jednak warto za szczerzej objętości Demitrowicza (którego exemplarz biblioteka przy uniw. warsz. posiada), sypać sześć lub więcej czerwonych złotych? nie wiem. Wszakże biskup Wesel nie żałował za niego w swoim czasie pięciudziesiąt czerwonych złotych!

szących się typografów, który dał początek różnym officynom po różnych miejscach. Drukował on w Poznaniu podobno pierwszy od r. 1577. 1578. W Grodzisku wprzód nieco już 1572. miał swoją drukarnią i tu powtórnie 1579. ukazał się. Do tego powtórnego przeniesienia stał się powodem biskup Łukasz Koscielski, który nie tylko bez swojej cenzury żadnego pisma drukować nie dozwalał, ale i adto gdy na początkach swoich rządów wyszły były z prasy drukarskiej niektóre heretyckie księgi, to w śród rynku miasta palić kazał i drukarnią sektarską zgubił. Lecz i w Grodzisku krótko zabawiwszy Nering udał się 1580. do Torunia, czyli wprzód przed Melchjorem Nering do Poznaniu i Toruniu były drukarnie? to pewna, że od czasu jego przenosin znaczna liczba officyn i drukarzy bez przerwy wspominać się daje.— W Toruniu drukowali Ferber 1611, Snelboel 1626, Jędrzej Kotenjus 1593. 1597.— W Poznaniu Jan Wolrab drukuje znamienite dzieła: postyllę Wujka 1585. i tym podobne: bo najwięcej kościelne. Po nim 1592. wdowa i synowie officyną kierują. Jan II. Wolrab między innymi wydrukował, proces miejski Czaradzkiego 1614. u Marcina Wolraba mniej znaczne pisma wychodziły. Lecz obok nich powstał w Poznaniu

Jan Rossowski 1620. U niego proces ziemski Czaradzkiego 1620 powtórne Zbioru rytmów Miaskowskiego 1622 wydanie: a wkrótce za mały plac dla niego do popisowania się otwierał Poznań, 1623. osiadł w Warszawie.— Wszakże już były po różnych miejscach stałsze drukarnie, gdy to nastąpiło. Już były w Gdańsku, w Poznaniu, w Toruniu, w Wilnie; w Płocku już 1586.; we Lwowie, gdzie 1593. 1599. Maciej Bernard, a 1600. Paweł Żelazo drukowali; w Kaliszu, gdzie Albert Gedeljus arcybiskupim tytułował się typografem 1615, gdzie wychodziły Samuela Twardowskiego, legacja 1621, a później jegoż Miscellanea 1682.— Gdy w Warszawie zdaje się Poznański typograf Jan Rossowski, od roku 1624. otwiera pierwszy szereg w liczbę stale rosnący drukarni. Tu w Warszawie Rossowski drukował Dębofckiego wywód jedynowłasnego państwa 1633. Madalińskiego inwentarz, Żydowskiego potioritas 1632. i dosyć nie wiele znaczących, nie bardzo powabnym drukiem. Ale za-

próbował przeciągać do siebie drukowanie konstytucyj sejmowych dotąd prawie wyłącznie w Krakowie ogłaszanych. Po nim drukowała wdowa 1634. 1635 (o), a wraz przy nim ukazuje się officyna Jana Trełpińskiego, który uzyskawszy królewskiego typografa tytuł, tym więcej zajął się pojedynczych konstytucyj drukowaniem. Drukował je tedy od 1637. do 1643. tak, że w Krakowie zaprzestano te konstytucje drukować. Chociaż jednak Trełpiński miał drukarnią do roku 1647. jednakże i sam druk konstytucyj, za niechać musiał, ponieważ na ich drukowanie wyłączny przywilej uzyskał 1643. Piotr Elert Warszawski także typograf. Drukował on więcej niż dotąd inni w Warszawie, chociaż co raz mniej interesu drukowane rzeczy mieć poczynały. U niego wyszła Morsztyna Philomachia 1655.

Jan Szeliga należy jeszcze do znamienitych przenoszących się z miejsca na miejsce drukarzy. Dała się poznać officyna jego naprzód w Krakowie 1606. do 1611. W tym, gdy Felix Herbut w Dobromilu o patriotycznych nie znanych podówczas w kraju przedsięwzięciach zamyślał, wezwał Jana Szeligę z drukarnią jego do Dobromila. Zamierzył sobie Felix Herbut wziąć na prasy krajowych dzieł pisarzy, którzy postronnie tułając się, częściej w ponawianych drukach nad Renem publiczności udzielani byli. Wyszedł tym sposobem Kadłubek i Orzechowski 1611. zaczęty Długosz 1615.; zamyślał Herbut o Gallu, gdy przeszkody ani Długosza dokonać nie dopuściły. Przy tej okazji Jan Szeliga wydrukował w Dobromilu kilka dzieł Polskich: Grzegorzówicza wizerunek rzeczypospolitej z Miaskowskiego Herkulesem Słowiańskim 1612. 1616. Naukę Dobromińską 1613. Maczuskiego o przyjaźni i przyjaciółach.—Skoro Felixa Herbura przedsięwzięcie ustało, Szeliga udał się do Jarosławia,

(o) U wdowy 1634. Nowiny z Moskwy 4to 2 arkusze, Rusin albo Rellatia Rozmowy dwóch Rusinow, przez Kaspra Thom. Skupińskiego.—Tu w przedmowie między przyczynami przewleczzonego drukowania, wymieniony jest zgon drukarza. Z tego tedy wnosić można, że gdy przedmowa jest datowana 8. sierpnia, że Rossowski tegoż roku 1634 ze świata zeszedł. (z notat Andrzeja Schotta ławnika.)

gdzie 1622, 1623, cokolwiek poddrukowawszy, ostatecznie osiadł we Lwowie z tytułem typografa areybiskupskiego, gdzie jeszcze 1632, w drukach jego imię postrzegać można.

LVIII. Tym sposobem przy przenaszaniu się różnych typografów, z ich pomocą ustalały się typografie w Poznaniu, w Toruniu, w Wilnie, w Warszawie: po miastach najpierwszego w Rzeczypospolitej rządu: drukarstwo na zawsze upowszechniło się. Wiele officyn przeminęło, po wielu miejscach bardzo docześnie zabłysnęły, jednak ich liczba w biegu lat rozkrzewiała się po całym kraju. Do wspomnianej już liczby nie należy, dalej jeszcze wymieniać należy o następujących. — W Łaszczowie w Belskim ukazała się dysydencka 1610. Była drukarnia w Oszmianie w Litwie 1615. Czyli pisemko Kąckiego o pasiekach przedrukowane 1631, w Lublinie, było przedrukowane u Pawła Konrada, czy w innej Lubelskiej typografii? dotąd pewna, że lubo hebrajskie Lubelskie druki i dawniejsze i w tamtym czasie liczniejsze były, że dopiero z czasów Pawła Konrada łacińskie w Lublinie druki dają się dostrzegać. Po jego zgonie 1643 wdowa Anna jego officyną zawiadywała. W Lublinie także w dalszym czasie widać Jana Wieczorkowicza 1649, 1656. — W Baranowie miasteczku województwa Sandomirskiego Andrzej Piotrkowczyk krakowski drukarz usiłował mieć swoją typografię od 1628, gdzie jeszcze 1647, mają się dostrzegać jego druki, chociaż już 1646, drukował Jerzy Twardomeski (p). Nareszcie była drukarnia dysydencka w Leśnie, utrzymywana przez Danjela Wetter od 1643. Usiłował w niej Jonston drukować swoje dzieła, jak świadczy jego syntagmates dendrologici specimen 1646; w Leśnie wyszedł Twardowskiego Samuela Władysław IV, 1649; a chociaż ta drukarnia spłonęła 1655, widać jednak, że Daniel Weter zdobył się na nową, gdyż w 1657, wychodziła

(p) Antidotum, abo Lekarstwo duszne, przeciwko Apostasiey, y odstąpienia od Prawdy—wygotowane przez X. Woyciecha Węgierskiego. Na końcu: W Baranowie Drukował Gerzy Twardomeski. R. P. 1646. 4to arkusz 1, kart 4ry. (z notat Andrzeja Schotta ławnika).

z jego prasy tegoż Wojna Kozacka. W dalszych wreszcie smutnych czasach przechowywał w tym uczonym mieście prywatną swoją drukarnią Wigand Funke. Albowiem pomimo klęsk jakie kraj i każdego mieszkańca niszczyły, nie brakło jeszcze tu i ówdzie usilności pokrzepiania się, a i w następującym powszechnym upadku dają się widywać prywatne drukarnie. Miał swoją Gorczyzna 1653 (q); mieli ją Radziwiłłowie w Nieświeżu; za taką też, za Radziwiłłowską, uważać wypada w Kiejdanach na Zmudzi, gdzie Joachim Jerzy Rhetas i w Zmudzkiem i Niemieckim języku drukował 1653, 1655, książeczki do nabożeństwa (r). Tak się rozkrzewiało w Polsce drukarstwo łacińskopolskie przez wiek cały, w drugiej XVI, a pierwszej XVIIgo wieku połowie. Zbliżała się smutna dla Polski katastrofa, a liczba nie zmniejszyla się, chociaż jej wewnętrzna wartość w XVIIstym wieku na wszystkich punktach zmienioną została. Podobnie

(q) Widziałem dziełko: Herby królestwa Polskiego, Gorczyzna pracą, nakładem i drukiem 1653. 8vo, rzadkość nadzwyczajną, referendarza Jana Chyliczkowskiego własność. Nie mówię tu o nim, ponieważ wnet będzie o nim gruntowna wiadomość udzielona publiczności przez Pawła Zahorskiego bibliotekarza w bibl. przy uniw. warsz.

(r) Maldos krikcionifzko, Wifokiam meatuy ir reykalams bendriems prigulinčios: ant garbos Diewa Traycey Szwentoy wiena Tewa, Sunaus, ir Dwašios S. O del naudos Bažnicios io, ant swieta ifzlaystos. Kiedaynife, Spaude, Joachimas Jurgis Rhetas Meatu Pona 1653.—4to druk gocki pp. 76. tytuł i przydany katechizm kart....

Summa abá trumpas ifzguldimas Ewangeliu szwentu per wifus meatus, dienomis Nedelos, Bážniciofe Krikčionifzkofe skaytomu. O ant garbos Wienam DIEWUY, su wala Wiriafaiuju del pážitka Wierniems, didey Kunigistey Lietuwos, ir del naminiuku pabažnu ant uziwoimá namifzka ifzduotá. Kiedaynife, Drukowioia Joachimas Jurgis Rhetas, Meatu Pona 1653. 4to. 288. stron. i tytułowa karta druk Gocki.

Psolmay Dowida. 4to druk Gocki psalmow 150 wierszem przełożonych zajmuje kart 120. exemplarz bez tytułu i bez końca. Tych trzech dzieł exemplarz posiada bibl. uniw. wileń. Dwu pierwszych Maldos i Summa znajdują się w bibl. Puławskiej tylko w oprawie z tytułami zaszła omyłka.

Concio fun: ab Ott. Matteo habita Joach. Goebelio Pastori Viln. hic (Kiejdanæ) impressa. Sic enim in fine rubri legitur: Kiejdan, Gedruckt bey Joachim Georg Rheten, fürstlichen radziwilifchen Gymnastii Buchdrucker Anno 1655. 4to, kart czterzy. (z notat Andr. Schotta ławnika).

przed smutną w połowie XVIIgo wieku dla Polski katastrofą nie mała liczba zjawiała się officyn cyrylickich Ruskich, które w powszechności stałe posady od wielu officyn łacińskich brały, które wśród narzekania i wzmagającego się ucisku, zapowiadały wzmagające się życie Ruskiego rodu. W przeciągu lat siedm-dziesięciu od 1580. do 1650.: więcej piętnaście ich powstało, żeby do ludu Ruskiego przemawiały. Staraniem i nakładem księcia Konstantego roku 1580. w Ostrogu wydany nowy testament, do drukowania całej 1581. roku biblii wezwany ów Iwan Theodor, który był Moskwę opuścił. Tenże książę założył drukarnią w Dermaniu; patriarcha Jeremjasz we Lwowie 1589. (s). — Powstały w Haliczu, w Stratynie, w Jewie, w Mohilewie 1616, w Poczajowie 1618; pieczarska w Kijowie 1619. w mieście tak głównym dla Ruskiego ludu, koniecznie przed innymi zamienione. W niej 1627. wychodził słownik sławiański. W Łucku 1628. Powstała Wileńska Bazyljańska Sgo Ducha i bractwa świętej Trójcy, która i łacińskie a raczej Polskie księgi drukowała: swoje i kościelne prawa; prawa i przywileja wyznaniu unjackiemu ruskiemu nadane 1632. fol. (t). Powstała Kłtejska pod Orszą 1632, w Krzemieńcu 1638, w Czerniechowie 1646, w Dolsku, w Tar-gowicy 1649., Klincowska. I na Moskwie także typografja odnowioną została, Wasili Fedorów Burcen, Iwan Nikita Tofanów z Pskowa, w niej drukowali. Liczba Ruskich drukarń zdawała się chcieć Polskim wyrównywać, a z nimi i naród Ruski politycznie z Polskim porównać. Tylko, w nich jedynie prawie rzeczy kościelne wychodziły, w Polskich trwało jeszcze więcej narodowego piśmiennictwa. Tak się to-

(s) Wychodziły jak wszędzie najwięcej dzieła liturgiczne, dzieła wielkiej objętości. — Evangelion w Lwowie, w lieto ot sozdanja Mira 3pu6 (7152) a ot Rożetwa Christowa axm4 (1644) M4ja ke (25) folio, jest i druk piękny i papier piękny.

(t) Herbowa lilia na nieśmiertelną ozdobę grobu P. Anny Pacowny Wołłowiczowej Pifarzowej Ziemskiej Wileuskiej przez Wawrz. Kaz. Gawianowskiewo Mackiewiczza w Wilnie w Drukarni Świętej Trojcy i Oyców Bazyljanów Roku 1649. fol. 3. pl.

czył i zbliżał do końca period w którym Kraków, co do liczby i piękności, pierwszeństwo trzymał: celowały drukarnie Łazarza, Piotrkowczyków, a potem Cezarych: tymczasem rozwijało się drukarstwo po całym kraju jakożkolwiek w całości wzięte jednemu Krakowu nie wyrównało. Wiele w tym przeciągu drukarni krótko trwałych przeminęło, wielu drukarzy z miejsca na miejsce przenosiło się, wszakże po wielu miastach umocowały się stałe drukarnie. Rozszerzyło się drukarstwo, nie tylko gockim i łacińskim piśmem, ale równie w cyrylickim i hebrajskim.

Trzeci perjod: Więdnienie 1650—1750.

LIX. Lecz nadchodził czas klęsk, mający niszczyć i poniżyć te zakłady, mający im odjąć przedmioty, nad którymi godnie pracować mogły. Zbliżał się do tego czas, a środek XVIIgo wieku wystawia ostatnie w smutną osnowę przesilenie, kiedy kwitnienie Pruskiej officyn stawało się nie jako do nowego biegu ostatecznym przejściem. Z wiekiem siedm-nastym za Zygmunta III. nie każde dzieło mogło być drukowane, bo władze duchowne i jezuita wielom zapobiegały przystępowi do pras; nie każdemu pisać i drukować stawało się wolno, bo dissydenckie pisma przez druk nie miały się stawać w Polsce publicznymi. Wielka część narodu poczynała pisać ruskim albo niemieckim językiem. Ogłoszone zostały 1603. i 1617. indexa ksiąg zakazanych a za ich przewodem liczne bardzo najwyborniejszej polszczyzny dzieła były niszczone. Dzieła Reja, wszelkie księgi, które z pod prasy Wierzbicy wyszły, i tym podobne miały być jedne z drugimi poniszczone. Istotnie niszczone były, handel księgarski niesłychanie podupadł i niknął. Zaczyn narodowe piśmiennictwo ciężkich ciosów doznało. Były poniekąd zawsze Krakowskie drukarnie najliczniejsze, ale gdy się drukarstwo w kraju upowszechniało, mogły się te drukarnie choć przy przodkowaniu utrzymać? Zabiegi czynnego zakonu Jezuitów rozgłaszając imię większych szkół swoich w Wilnie, we Lwowie, w Poznaniu: odciągali od uniwersytetów Krakowskiego i Zamojskiego to, co im wziętość jednało. Przy szkołach jezuickich drukowano

wielką ksiąg liczbę, były wielkie drukarnie. Obok podupadających światowych, wzrastały jezuickie i zakonne. Tymczasem stolica rzeczypospolitej z Krakowa się wyniosła, Warszawskie officyny miały się między najpierwsze i uprzywilejowane policzyć. Upowszechnił się druk, Kraków podupadł, a rozmnożone postronnie drukarstwo, nie znalazło ani godnego zajęcia się, ani dostatecznego ruchu handlowego, ani pięknych usilności, któreby dawnej Krakowa świetności doścignąć zdołały. Wszakże był to czas powszechnego w piśmiennictwie europejskim przyćmienia, mogłaż się od tego powszechnego stanu Europy uchylić Polska? Z kolei nieco opóźnionym biegiem, niesmakiem i skażeniem a poniżeniem umysłu dotknięta. Powszechnie w Europie drukarstwo nie jako upodlone zostało: jak dalece upowszechnione i spopolitowane, tak zdane na osoby nieprzezorne, bez prawdziwego światła, które jedynie swojego zysku poszukiwały. Chciwość korzyści pieniężnej, usunęła wpływ uczonych i światłych ludzi, wyгнаła z officyn prasujących wiele, gust i schludność. Zpomiedzy tysięcy drukarni zaledwie się różniły Belgijskie i Batawskie u dolnego Renu. Z tą kwitnącą pod ów czas okolicą, nie mogły się tak od razu zerwać związki krajin koło ujścia Wisły położonych, nie przeto dziwnego, że w Gdańsku officyny celowały i literami pięknymi i papierem dobrym. Litera były Hunefelds roboty, nie lubiono małych druków, pismo raczej większe używane, bujne, okrągłe i pełne na sposób Hollenderski; format najpospoliciej quarto, a najpiękniejsze w tym sposobie ogłoszone owoce są historyków, najwięcej u Förstera drukowani: Sulikowski, Olizarovius, Sobieski Commentarii belli Chotimensis, Pastorii bellum Scythico Cosacicum, Fredronis gestorum libri, Kobierzycy obsidio montis Częstochoviensis, tegoż historia Vladislai, Kojalowicza historia Litwana tom pierwszy 1650. (wtóry wyszedł w Antwerpji 1669), Broscii apologia pro Aristotele et Euclide 1652. W tymże Gdańsku Jan Hewel sprowadził dla siebie druk z Belgium, albo Hunefeldowskich używając własną miał prywatną drukarnią. Jego wielką pracą wychodziły wspaniałe foliały de nativa Saturni facie 1656. Selenographia 1647. W tym gdy ukończył partem

posteriozem Machinae caelestis 1678. gdy zaledwie jej exemplarze światu udzielać począł, kosztowne zakłady, jego biblioteka, instrumenta, obserwatorium, drukarnia i drukowane exemplarze, ogniem spłonęły. Spłonęły i piękne dla Gdańskich officyn czasy. Stawały się one coraz więcej niemieckimi i więcej swoim brudem dotknięte zostały niż inne zaniedbane Polskie. Z tym wszystkiem, w okolicach więcej zamoznych umieszczone, zawsze od reszty drukarstwa Polskiego odróżniały się tym, że gdy potrzeba, mogły piękniej występować, z ruchem handlowym więcej ożywione były (u).

LX. Już pod koniec długiego panowania Zygmunta III. gdy w drukarstwie Polskim dopiero wspomniane zmiany zachodziły, że tylko Gdańsk przed innymi występować był w stanie, zbliżała się chwila smutnego perjodu. Od roku 1650 do 1750. lat sto był czasem podupadłego drukarstwa. Było dosyć po całym kraju rozwinięte, rozwinięte to nie jako dojrzewa, albowiem coraz mniejsza ilość świeckich drukarni, same prawie zakonne pozostają, które z klasztorami nieustanny byt mają. Gockie pismo w nich zarzucone prawie, jedynie łacińskie zachowane przy wielkim we wszystkim niedbalstwie. Wprawdzie wszelki przedmiot zajmuje prasy, lecz najwięcej to; co w koncepta zamozne. Wydają z siebie księgi polskie, łacińskie lub makaronismem mieszane; oraz Ruskie, Niemieckie, Hebrajskie. Ze nie zdawało się na liczbie brakować, godzi się różnych drukarzy imiona napomknąć. W Krakowie w połowie siedemnastego wieku, prócz Kupisza i Bertutowicza, które z krótko trwałych jeszcze nie zgasły, była już konająca Piotr-

(u) Z druków Gdańskich uważać możemy, że Olizarovius i Sobieskiego commentarii od innych tej objętości wyżej stoją do kilkunastu złotych. Kobierzycy hist. Wład. IV. koło 40. złotych. Kojalowicza hist. Litu. Tom pierwszy dosyć koło 6. złotych, ale oba razem dziesięć razy tyle, chociaż oddzielnie za drugiego dosyć koło 40 złotych.—Z druków Heweljusza placoua pars posterior machinae caelestis, w samym Gdańsku przeszło sto czerwonych złotych lekko przychodzi za 80. lub sto talarów, chociaż nie jest taką nadzwyczajnością, jak mniemano.

kowczyków officyna i nie dawno kwitujące Szedelów i Cezarych. Synowie Krzysztofa Szedela, Jerzy i Mikołaj po ojcu od 1676. drukowali, a ich prasy wydały trzy Klimaktery Kochowskiego 1683 i 1698 (w). Doczekała się officyna Szedelów XVIIIgo wieku, a dłużej od niej trwała Cezarych. Lecz już Cezarych officyna nie była tym, czym się za pierwszego Franciszka przez pierwszych lat kilkadziesiąt ukazała. Po zgonie Franciszka 1651. wdowa, a potem imiennicy Cezarowie z kolei Jan Paweł, Franciszek drugi od 1675, naostatek Michał do zgonu 1724. drukarnią zawiadywali. Sprzedała nareszcie ta drukarnia została koło 1731. roku i z dziejów typograficznych znikło imię Cezarych.—W takim tych drukarni trwaniu, kiedy w Krakowie jedynie sami Szedelowie i Cezari pracowali, wszystkie inne zamknęły się; kiedy wiek siedemnasty poczynął się chylić ku końcowi, a klęski z pierwszego nasrożenia się swojego pofolgowały zdawały się, wtedy w Krakowie niejaki nowe drukarnie ukazywać się poczęły: Wojciecha Goreckiego 1671. 1676. Jakóba Mościckiego 1673, Wojciecha Słekiłowicza 1661. Balcera Smieszkowicza 1663. Dalej już w XVIIIym wieku, Michała Józefa Działkiewicza 1740. 1754. potem Stanisława Stachewicza czyli Stachowicza do 1793. a potem Jana Maja; Adama Klejna 1753. Jakóba Matjaszkiewicza 1725. Dominika Siarkowskiego 1740; Krzysztofa Domańskiego 1706. Jana Domańskiego 1717. potem Hebanowskich, potem Jakowskiego i Dziedzickich. Domański Jan i Hebanowscy mieli razem i w Warszawie swoje officyny. Gdzie w Warszawie, po Elercie wdowa jego drukowała od 1650. do 1685. po czym drukarni i praw Elertowych nabył Karol Ferdynand Schreiber 1678. do 1692. Z trudnością te imiona utrzymywały się. Jan Domański był razem księgarzem w Warszawie i wspólnie ze wszystkimi tej stolicy księgarzami z Kellerem i z Rogową tak zubożał, że chleba żebrał. Wszakże córka jego Rozalja Domańska była za Ignacym jednym

(w) Klimakter trzech najrzadszy na 20 exemplarzy pierwszego i drugiego, znachodzi się ich od trzech do pięciu. Razem trzy klimaktery, do 70. i więcej złotych chodzą.

z bardzo pod ówczas czynnych Hebanowskich. Dwóch ich było: Jędrzej Hebanowski księgarz Krakowski, i Ignacy także księgarz. Oba swoim nakładem wydawali rozmaite dzieła, a wiodąc niemi handel wpadli w wielki z introligatorami spór. Introligatorowie odwołując się do wyroków Jana IIIgo 1676. nie chcieli ksiąg dla księgarzy oprawiać, a razem usiłowali wzbronić im sprzedawania ksiąg oprawnych. Lecz przywilej 1695. nie tylko sprzedaż ksiąg oprawnych, ale i samo ich oprawianie księgarzom przyznał: tak, że na próżno introligatorowie wymagali, ażeby, kiedy już księgarze sami księgi oprawiać mają, żeby przynajmniej do introligatorskiego zasięgnęli się cechu. Oto tak dalece poszło, że od roku 1711. do 1730. do jawnych bitew i gwałtów przychodziło: chociaż Ignacy Hebanowski przystawał do introligatorów Krakowskich. Jędrzej i Ignacy w Krakowie i Warszawie mieli swoich następców: Mikołaj syn Jędrzeja był w Warszawie; synowie zaś Ignacego i Rozalji, Ignacy Antoni i Fabjan Sebastjan mieli wspólnie drukarnią i księgarnią w Krakowie, a księgarski swój handel rozciągnęli do Warszawy, do Lublina. Dzielać się zatrudnieniem swoim: Ignacy Antoni zajął się introligatorstwem i księgarstwem, Fabjan Sebastjan miał dwóch zięciów, z tych jeden Kazimirz Jakowski biegły giser, w lat kilka po zgonie teścia objął teściową drukarnią w Krakowie. Gdy jednak pod zawiadostwem Jakowskiego drukarnia upadała, po długiej sprawie odebrał ją drugi zięć Kazimirz Dziedzicki, po którego zgonie 1791. drukowała wdowa Anna z Hebanowskich Dziedzicka, do póki typografia 1812. nie dostała się do rąk Macieja Dziedzickiego (x).—Jakie trudy Domańskiego i Hebanowskich spotykały takie pewnie w tym perjodzie nie jedną officynę obaliły. Z tym wszystkim gdy jedne mijają: inne powstawały, obok tych, które na innych posadach stojąc trwalszemi były, to jest obok zakonnych. Owóż w Poznaniu drukowali Alberty Regulusy Młodniewicz ojciec 1650. do 1677. i syn 1680.

(x) Bandt. hist. druk. Krak. p. 475. 483—489. Niechcąc mnożyć osób jednych nazwisk i imion, co Bandtkie za podobieństwo przypuszcza, na pewno powtarzamy, bo czas rzecz tę wyjaśnić i zatwierdzić.

1688. W Zamosciu Andrzej Jastrzębski 1654. 1659. Jan Rutowski 1690; w Gdańsku Rhetius, Bechenstejn; później Jan Fridr. Bartels 1766; w Elblągu Achacy Korella 1650 i inni w Brunshergu Schönfels 1604. 1625. Po wielu atoli miejscach podobnych drukarzy trudno, bo następowali miejsca innym drukarniom. Im zaś większy rozbrat między wyznaniem nastął, tym w rzniej postronnie dyssydenckie swój charakter noszą. Takie ukazywały się w Słucku 1673 (y) 1678; we Wschowie Jan Chrystjan Wilde 1664; Jan Bogumił Hebold uprzywilejowany J. K. M. drukarz, koło r. 1780 (z); w Schlichtingscheinie tegoż Wilde i wdowy jego, a po nich Haasa, potem Gotfrieda Börner 1728; w Lesnie Michała Buk 1669. 1701. Friederika Held, która 1707. spaliła się, nareszcie Michała Laurencjusza Pressera 1716. i Samuela Theofila Pressera 1783. A do świeckich drukarni liczyć należy żydowskie w Sokalu, w Sławucie, gdzie dotąd najliczniejsze druki wychodzą. Są żydowskie w Warszawie, w Wilnie, w Grodnie i po wielu miejscach.

LXI. Ale wszystkie drukarnie przenoszą się do zakonów i zgromadzeń duchownych, Akademicka w Krakowie wielokrotnym różnych officyn pozyskaniem: w 1673. 1686. Piotrkowczyków, w 1731 Cezarych, a wkrótce biskupiej od Jędrzeja Załuskiego podarowanej, zamożną być mogła: lecz najprzedniejsze stawały się Jezuickie, a za nimi przez emulację i z potrzeby czasu: Dominikańskie, Franciszkańskie, Pijarskie i tym podobne. Podobnie utrzymywały się Bazylijańskie, bractw, i po różnych miejscach przy cudownych obrazach. Także też, jeśli jakie cyrylicie

(y) Może i dawniej Słuck drukował. Ze w tym 1673. przeświadcza mnie leżące dzieło: — Jana Hermana z neydenburku Ziemianin albo gospodarz Insländski, w roku M. D. C. LXII. (1662) do druku podany. A teraz z niemieckiego na polski język przetłumaczony w Roku 1671: y Powtornym razem w Druk podany. W Słucku W Drukarni Roku 1673. Na odwrotnej stronie herb Radziwiłłów, może dowodzi, że drukar la Radziwiłłowska, format 4to, signatur A—L. kart nie li zbawnych 44. druk gocki. Na końcu jest na czterech kartach przestroga tłumacza. (Dzieło to świeżo staraniem nauczyciela Legatowicza w Mińsku 1823. przedrukowane.)

(z) Stan miasta Wschow p. 278.

ocalały, te także były zakonne. Była 1650 w Chutyńcu pod Nowogrodem; 1656 z Kutejńca przeniesiona do Wulfajskosewerskiego monastera, a 1666. do Nowojerozolimskiego; 1674 była w Uniewie, 1680 w Jassach (a). Przy tych cyrylicich typografjach, drukowano niekiedy literami łacińskimi. Drukowano tak w Kijowie, w Nowogrodku Siewierskim, gdzie w 1676 z Kijowskich druków utworzona drukarnia; w Czerwiechowie, w Poczajowie (b). Przy cudownych obra-

(a) O innych dla rzeczypospolitej już obcych drukarniach Ruskich nie wspominamy. W 1680. nowe w Moskwie rozpoczęło się drukowanie nawet i łacińskie. W 1705. Rossyjskie pismo przez Piotra Wgo utworzone. Zjawiały się drukarnie rządowe, a duchowne trwały. — Tymczasem Gustaw Adolf cyrylicą drukował 1630. w Stokholmie; Propaganda w Rzymie; drukowano w Wenecji; w 1696 w Oxfort; od 1698 do 1710. w Amsterdamie Tessyng, Kopiewski, Brenu, i Brojne drukowali; w 1735 też dostała się do Halli do Arndta. — W 1769. Hartung znamięnit w Petersburgu księgarz, a Nowików dźwigał w Rossji handel księgowy i czytelnictwo. Szerszą o tym wiadomość daje Sopików, a z niego Linde (w Pamiętn. Warsz.

Poczajowskie druki łacińskie i polskie są liczniejsze. Wojsko zarekrutowanych affektów, było dzieło Poczajowskiego druku.

Rozmowa Białocerkiewska Wielbego Oycy Joanicuzza Galatowskiego Ordinis S. Basilii Magni, Rektora Kijowskiego z Wielbnym Xiezdern Hádrianem Piekárkim Societatis JEZV Káznodzieją Jego K. Mści De Hierarchia Ecclesiae. v Naywyższego kanclerza Koronnego w Gólpodzie miana, y od niektórych z Rycerstwa Kátholickiej Wiary z pilnością tam słuchana y notowana, potem zaś porządnie przepisana y wydrukowana (koniecznie w Kijowie). Rozmowa ta za bytności Jana Kazimirza 1663. w Białocerkwi, Biełsiadą zatytułowana w Dzien. Wileń. 1822. T. II. p. 328.

Zywoty Świętych ten Apollo piecie, jak ci działali; niech tak każdy dziecie, Na błogostawiającą rękę jako na takt jaki patrząc Jasnie Przewielebnego w Bogu Jegomości Oycy Łazarza Baranowicza Archiepiskopa Czernichowskiego, Nowogrodzkiego etc. etc. Chwalcie Boga w Świętych jego. Psalm 150. Spiewalismy a nieskakaliscie Mat. II. Z Typographiej Kiiowo-Pieczarskiej. 1670. 4to 464. stron, druk gocki.

Lutnia Apollinowa każdej sprawie gotowa, na błogostawiającą rękę, jako na takt jaki patrząc, Jasnie w Bogu przeoświeconego Jego Mści Oycy Łazarza Baranowicza, Archiepiskopa Czernichowskiego, Nowogrodzkiego y wżytkiego Siwierza, z Typographiej Kiiowo-Pieczarskiej, 1671. 4to stron 542, rejestru kart 15, i arkusz początkowy. (O tych dwóch dziełach Baranowicza wspomniął Leon Rogalski w dzienniku Wileńskim r. 1822. T. IV. p. 276. 278.)

Sophia Mądrosć. zbudowała sobie Dom y ugruntuwała siedm słupów: proverb. c. q. Y miefzkájąc w tym Domu rozmaite

zach mieli i mają: Paulini w Częstochowie, Bazylianie w Poczajowie, Karmelici w Berdyczowie. Były akademickie: w Krakowie, w Zamościu, we Lwo-

na świecie czyni cudą przeciw Arianom, Heretyków, y Yuż Vczyniła. y Przez Wielebnego w Bogu Oycy Joanicuśza Galatowskiego, Archimandrytę Czernichowskiego Jeleckiego, Swiatu obiawiła. w Typograwii Czernihowskiej Święto Troieckiej Roku 1686. 4to kart 26. druk Gocki. Dedykowane Gedeonowi księciu Czetyrtyńskiemu metrop. Kijow. Opisanych 51. cudów. Poczym Zoilowi jadowitemu skorpionowi.—Exemplarze tych dzieł trzech znajdują się w Puławach.

Skarb pochwały z koźdey Nauki wyzwoloney do skarbicy Nafwielzey Bogarodźicy Jeleckiej od Archimandryty Czernichowskiego Jeleckiego. Joanicuśza Galatowskiego Roku P. Tyśiąc Sześćset Siedmźiesiąt Szoftego (1676) Mieśiąca Augusta Dnia, 11. w Typograwii Nowogrodzkiej. Zebrány iest y Przydány, 4to kart 8. liczbowanych stron 15. druk gocki z antyką. Ryciny też same, co w następującym dziele Nowa Miara.

Nowa Miara starey wiary, bogiem udzielona Jaśnie w Bogu Przeoświeconemu Jego Mości Oycu Łazarzowi Baranowiczowi Archiepiskopowi Czernihowskiemu, Nowogrodzkiemu y wżytkiego Siewierza. Na wymierzenie Władzy So Piotra, y Papieżów Rzymkich y Pochodzenia Duchá So od Oycá. Ktora aż y do was doięgła. Z Typograwii Archiepiskopskiej w Nowogrodku Siewierskim zostającej. Roku Páńskiego 1677. (tak brak liczby) następują godła, 4to druk gocki signatur A—Z, Aa—Yy, stron liczbowanych 1—354. i kart nie liczbowanych 14ście. Nadto Przydatku tym, co się w przydatkach kochają między p. 114. a 115. signatur nawiasami oznaczonych trzy, kart 12. Rycin kilka mają Greckie monogrammy JC. XC. MP. Autorem jest sám arcybiskup Baranowicz. Na odwrotnej tytułu karcie sam do Authora Starey Wiary, tak pisze:

Kiedy wiatr ná Twá Wiarę ze Włchodu się rzucił,

Zaraz pierwszą literę W w górę wywrocił.

Z wywroconego W, M literá się stała,

Y tak z twey Wiary, vmnie Miara się zdziałała.

Dedykuje dzieło Maryi tak: Bogarodzico dziewico Słoworodzico ródz y moie do ciebie słowo: Nowa Miara że się Maria z twego imienia wzięła, należało aby pod twoim Imieniem iak pod lubym cieniem ná świat poszła. W tej dedykacji mówi arcybiskup. Świętey przesławney pamięci przypisałem był Wielkiemu Hosudaru Caru, y wielkiemu Książęciu Alexemu Michajłowiczowi, wżytkiej, Wielkiej, y Małej, y Białey Rusi Samoderzu, ale mu nietak Miary, iak Mary śmierć przypisać przymuśiła, we łzy pióro omoczywszy za innem się pióro chwycił. A że Alexy Michajłowicz umarł 1676. 8 lutego, zdaje się tedy, że ta Nowa Miara drukowana 1676go.—Exemplarz jest w bibliot. Uniwers. Wileńskiego. Przytacza to dzieło Metropolita Kijowski Eugeni словарь исторический ч. II. p. 370. dodając, że było przedrukowane 1679. w Czerniechowie. Po-

wie, w Wilnie, w Poznaniu, ale oprócz dwu pierwszych te akademickie są societatis Jesu. Jezuickie nadto były: w Krakowie, Sandomirzu, Lublinie, Kaliszu; Połocku, Brunsbergu i tak dalej. W Wilnie prócz Jezuickiej kilka zakonnych: Franciszkańska, Bazylińska, Missjonarska, Pijarska. We Lwowie prócz Jezuickiej, bractwa świętej Trójcy i inne. W Warszawie prócz Jezuickiej, Pijarska, Missjonarska. W Su-praslu Bazylińska, w Piotrkowie Pijarska, w Nieświeżu, w Grodnie Jezuickie, w Łucku Dominikańska, w Oliwie pod Gdańskiem Cystersów i bez końca zakonnych lub duchownych, jak w Łowiczu arcybiskupia. Jedne bardzo czynne, inne niekiedy do czynności zrywając się, pospolicie odłogiem leżały. Tak, jak się to działo i z temi prywatnemi pańskimi, które jeszcze exystować mogły. Dosyć mogła być czynna uprzywilejowanego drukarza książąt Sułkowskich w Lesnio, Samuela Teófila Pressera; leżała w zapomnieniu w Nieświeżu książąt Radziwiłłów, wtedy odgrzebana i użyta, kiedy przyszło na myśl za bytności Augusta Ilgo w Nieświeżu gazety chwilowe wydawać; kiedy drukowano teatr Radziwiłłowej foljo—W tłumie duchownych drukarni nikły świeckie. Uprzywilejowania miały im sił i bezpieczeństwa dodawać, i o przywilej królewskiego drukarza zdawna ubiegano się. Wielu drukarzy Krakowskich królewskimi tytułowani, Warszawscy o też tytuły ubiegali się. Roku 1685. po Elercie, Karol Ferdynand Schreiber typograf królewski w Warszawie, pozyskał dla siebie Elertowskie przywileja dyplomatem Jana Ilgo. Jemu tedy i dziedzicom jego albo niniejsze prawa nabywającym, udzielona była pełna wolność drukowania, konstytucyj sejmowych lub konfederacyj, elekcyj królewskich; inwentarzy, summarjuszów, listów skarbowych, statutów koronnych i litewskich, a ktoby się ważył ubocznie tego rodzaju druki przedsiębrać, ulega karze tysiąca czerwonych złotych. Podobne przywileja królewskie od niejakiego czasu na sejmie rzeczpospo-

wtarzający to w Dzienniku Wileńskim (1822. T. IV. pag. 277.) L. Rogalski, pomylił się kładąc rok 1675. i przypisanie knisziowi Alexemu, o czym tylko zamyślał Baranowicz.

lita potwierdzała, a ztym od roku 1668. od czasu takowego zatwierdzenia, Elertowi nadanego, Elert, Schreiber i inni typografowie tytułowali się, nie tylko, jak dawniej królewskimi, ale królewskimi i rzeczypolitej drukarzami. Taki przywilej roku 1694. otrzymali w Warszawie pijarzy: chociaż już nieco osłabiony, ponieważ jezuitcka wileńska uniwersytecka typografia roku 1691. pozyskała przywilej na drukowanie statutów Litewskich, a w roku 1717. na konstytucje sejmowe. Podobnemi tedy przywilejami i tytułowaniem królewskich i rzeczypolitej drukarni, zaszczycone były jezuitckie lub pijarskie typografie. Tak z gruntu skład i bieg drukarstwa polskiego stał się różnym od dawnego. W wieku XVIII. równie źle było, z odpadłemi prowincjami, podupadały niektóre drukarnie, a świeckich officyn mniej jeszcze ukazywało się. Wszystkie tak liczne duchowne: były w tym stanie, w jakim powstawały: w stanie spopolitowania, poniżenia i upodlenia sztuki. Brzydki papier, brzydki druk, w wykonaniu niedbalstwa i odradzające opuszczenie się a często nieświadomość, we wszystkich niesmak, potrzeba obcej pomocy, a ta nic nie ulepszała, bo jej użycie nieprzezorne. Były drukarnie trwałe, ale, im trwalsze, tym mniej do odmiany, odświeżenia i odmłodnienia sposobne. Nałogowe wady ucisnęły je, a wieku koncepta niemi kierowały. Drukowały zaś bardzo wiele dzieł, i dzieł niepospolitej objętości, tytułów bardzo rozmaitych. Dziwaczna w tytułach wysada, obfadowanie ich szerokim rozpisem, godnościami, przypisaniem, westchnieniami do niebiań, terminami krotofilnemi, zacierały prawdziwą dzieła osnowę. Pod niemi zaś najwięcej kryły się in folio, a niekiedy in quarto, w cienkich broszurkach ogłaszane panegyryki, albo in quarto panegyryczne kazania; w różnych formach i wielkościach kazania, swady, żywoty świętych, obrazów cudownych i bractw dzieje i przywileje, medytacje, księgi do zbudowania w pożyciu pobożnym, ascetyczne koncepta komedyi męki pańskiej i podobnych krotofilii, nawet ze sztychami licznymi jak naprzykład płasy anielskie (c).

(c) O kilku foljałach napomknijemy:

Liczba wielka ksiązek wychodziła, kalendarzy, ksiązek pobożności i cokolwiek innego rodzaju. Były cudziomskie i dawniejsze swoje przedrukowywane, Busembauma i jezuitów teologie; ze swoich: niektóre polityczne cokolwiek więcej poezji, wszakże przebrakowanej i przeczyszczonej, a więcej łacińskiej do Alwara i retoryk stosowniejszej; w całości zaś po polsku o królowej Banjaluce o pięknej Meluzynie, historją Alexandra (przez Gorionidesa), siedmiu mędrców, o Dioklecjanie i tym podobne. Naostatek księgi szkolne elementarne: rudimenta i inne, a to po łacinie, na które nie dosyć było krajowych Lwowskich, Lubelskich, Wileńskich drukarni, sprowadzali je jezuita z Wrocławia, z Augsburga, pijarzy z Tarnawy, gdzie dla Polski drukowano, jak niegdyś dla Węgrów dostarczał ksiąg Kraków. Zdawałoby się, rozważając te

Księgi duchowne S. Teresy, w Krakowie u Smieszkowskiego 1664.

Młodzianowskiego philosophia Lesnæ ap Mich. Buch. 1671. i przedrukowanie.

Makowski philosophia. Cracoviae typis univers. 1679.

Zywoty ojców ze S. Hieronima przetłum. przez Piskorskiego. Kraków, druk Akad. 1688.

Kwiatkiewicz, roczne dzieje kościoła, Kalisz S. J. 1695.

Monumenta antiquitatum Marianarum in imagine Gregoriana. Vars: S. J. 1721.

Kronika trzech zakonów Franciszka przez Bernarda Sanniga. Warsz. S. P. 1722.

Mistyczne miasto Boskie żywot Maryi przetł. przez Stefana od S. Wojciecha S. P. — Krakow. Michał Cezari 1730.

Nowe żywoty SS. przez Wielowiejskiego. Kalisz 1735.

Ozdoba Karmelu przez Filipa od Trójcy. Lublin S. J. 1746.

Trisodion (cyrylicą) Począjów 1747.

Ludolphi vita Jesu. nakładem Wosińskiego Posnan. typis acad. 1750.

Zycie SS. zakonu Premonstratenskiego przez Krużewskiego. Warsz. S. P. 1752.

Hypomnema ordinis discalceatorum Trinitatis captivorum. Mariani à Stanislao. Varfawie S. P. 1753.

Matka świętych Polska (żywoty niewiast) przez Jaroszewicza. Kraków Stan. Stachiewicz 1767.

Ozdoba y Obrona Ukraińskich krajów w Berdyczowie M rya. w Berdycz. w Druk. Karmelu fortecy N. P. Maryi 1767.

Rostowki Lithanicarum S. J. Historiarum provincialium pars. Vilnæ S. J. 1768.

Kalendarz Benedyktyński przez Karola Andrzejewskiego. Wilno S. P. 1768.

Licznych foljałów kazań nie wymieniamy.

głównych zgromadzeń, światłem narodu zajmujących się prace, że pijarzy węgierskim, jezuita austriackim byli zakonem (d). Zawsze jednak drukowano wiele. W Brunsbergu wychodziły foljały teologiczne, foljały listów Załuskiego 1711. We Lwowie Niesieckiego 1738, i kwartanty Chmielowskiego nowych Athen, jak w Wilnie historyczne Naramowskiego, w Sandomirzu historii naturalnej Rzączyńskiego (tamże zdaje się jego auctuarium), w Poznaniu fizyki Rogalińskiego, w Olicie folio Orbis Gothicus Pretoriusza 1688, octavo Tylkowskiego filozoficzno fizyczne (e). Gdy przy tym i zagraniczne przysługiwały się drukarnie, że prócz szkolnych w Lipsku, Długosz i zbiory kronik polskich staraniem Hujzena i Sommesberga wychodziły, zdarzyło się, że niektórzy Polacy nawet w polskim języku za granicą drukowali, jakto czynił król Leszczyński, który przekład biblii wierszem w Nancy 1761. folio ogłosił; Włodek, który o naukach wyzwolonych w Rzymie 1780. quarto wydał, jak Kulczyński tamże Specimen hist. eccl. Rutenice (f). A gdy odrodzenie umysłowego życia w Polsce z połową ośmnastego wieku nastawało, kto z krajowców chciał piękniej drukować, poszukiwał zagranicznych pras jak to uczynił ze swojemi ogromnemi tablicami genealogicznemi, z innymi oraz dziełami swojemi, książę Jabłonowski wojewoda Nowogrodzki, na którego księgach Amsterdam, Norimbergę, jako miejsca druku czytać można. Później, dla kaprysu lub z przypadku Jan Potocki swoje po francusku pisane dzieła, w małej liczbie exemplarzy w Brunświku, we Florencji, w Wiedniu, w Petersburgu drukował (g). Świętynia

- (d) Miaskowskiego theologia w Pradze 1728.
 (e) Załuskiego listów cztery foljały koło 4rech czerw. złotych, a mały czwarty tom więcej wart od jednego z tych grubych czterech. — Niesieckiego cena katalogowa 12. czerwonych złotych staje się małą: Już chodzi do 500 złotych lub dwudziestu kilku dukatów. — Rzączyński razem z Auctuarium koło dwóch czerwonych złotych. Auctuarium jest przynajmniej trzy razy radsze od samego dzieła. — Orbis Gothicus rzeczywiście rzadki koło 20 złotych — Rogaliński jeśli cały przeszło dwudziestu złotych.
 (f) Długosz talarów 8. Sommersberg 10. lub 12. Włodek jeśli z rejestrem 2. czerwone złote. — Biblia w Nancy od dobroci i jakości papieru zmienną ma wartość.
 (g) Jabłonowskiego dzieła nie są tak rzadkie, jak zaniebane. Wszak-

Wenery w Knidos przedrukowana w Parmie dla użycia przepychu tamecznej sztuki drukarskiej; a Zofjówki wydanie Wiedeńskie w Wiedniu z powodu tómacza wychodzące nie spotkało się z tą sztuką i poprawnością, jaka w Europie w drugiej połowie ośmnastego wieku zakwitła.

Czwartyj perijod: odzycie koło roku 1750. i następnych.

LXII. Sukcesyjne wojny, udręczały w ośmnastym wieku Europę, i odmieniły jej skład polityczny, w pośrodku tego wieku. W tymże czasie brał swój skutek wpływ Francji na kulturę Europy i w połowie ośmnastego wieku w całej Europie, zjawily się kroki wyruszające ją silnym popchnięciem ze stanowiska, w którym ją zeszyły wiek w pewnym przyśmieniu zatrzymał. Zmiana ta coraz żywiej w biegu dalszych lat tego wieku postępowała: i wszystko się podnosić i ulepszać przedsiębrało, lepszy smak i piękniejsze uczucie przejęło. Przy takiej odmianie, nie mogło ująć poprawienia się drukarstwo. Zakwitła staranność, poprawność, i doskonaliła się jeszcze sztuka i przesadzała w piękności. W drugiej połowie ośmnastego wieku, Baskerville w Anglii, Bodoni we

że jego tablice genealogiczne są ogromnym gmachem. Wiem o całych dwóch exemplarzach w Krakowskiej uniwersyteckiej i w Puławskiej bibliotece. — Jana Potockiego dzieła są i zaniebane i często bardzo rzadkie. Podróż do Turek, o chronologii Manethona, recherches sur la Sarmatie, a nadewszystko Chroniques et mémoires są najpospolitsze. Ale piąta księga do Recherches o Prusiech traktująca na 10. exemplarzach raz widywać się daje. Cztery tomy Fragments historiques, których czwartym tomem stały się Chroniques et mémoires wiele są radsze. Katalogowa ich cena bywała do 60. złotych: więcej warte. Cienka książeczka Voyage de basse Saxe z licznemi sztychami, za przydatek do Fragmentów służąca, przez się ku 70. złotych podnosi się. Periplus morza Czarnego jakkolwiek małej objętości dla interesowanego do 10. złotych wart. Podróż do Marokur jest też radsza od pierwszych. W Petersburgu drukowane na sto exemplarzy bite: Hist. primitive des peuples de la Russie, historie kilku gubernij, dzieło o chronologii, dziwnie rozpoczęty druk romansu Alfonsa van Vorden (który był z lekkimi odmianami w Paryżu przedrukowywany), są rzadkości trudno nabyte. Dzieło o Chronologii z powodu tabularnego druku najkosztowniejsze, a hist. primitive, pewnie najwięcej do poszukiwania.

Włoszech, Ibarra w Hiszpanji, Didot we Francji, występowały przed innemi. Ich biegłość i gust wyprzedzając innych, nie dały się od razu upowszechnić, i nie zdołały od razu drukarstwa w dobrym stanie postawić, ale stały się pobudką, że wielka część officyn o ulepszeniu i upiększeniu swej sztuki myślała. I w Niemczech po niektórych miejscach naprawa podobna widoczną była, i taka zmiana wpływała na Polskę. — Około połowy ośmnastego wieku, począł duch obywatelski przejmować wiele osób, a Konarski nadchnął i pobudził do życia, do którego powolnie naród z długiego letargu przebudzony, przychodził. W naprawieniu gustu, wyrażowaniu przesądów, rozszerzeniu światła i nauk, w polityce, moralności, towarzyskości, w zachęceniu do myślenia, pisania i udzielania się publiczności: wszędzie imię Konarskiego jest czynnym i niezmiernie wpływającym. Piszą i drukują: Załuski, Jabłonowski, jeden więcej zbieraniem ksiąg, inny exekwowaniem swoich prac postronnie zajęci, gdy w kraju, uprzedza ich nieco Konarski. Albowiem Konarskiego staraniem od r. 1732 do 1739. prasy typografji pijarskiej wydały sześć foljałów voluminis legum. Zaczym, Załuski i Jezuici poczęli przemyslać o wielkich drukarskich przedsięwzięciach, piarskie typografie były pierwsze, co dołożyły starań w poszukiwaniu papieru klejowego i jakożkolwiek lepszego, w zaprowadzeniu czystości w druku chociaż jeszcze jezuickimi Brunsbergskimi obchodzili się typami, nareszcie i w ulepszeniu poprawności. Jak w Warszawie typografja pijarska dostarczyła sześciu woluminów zbioru praw, tak Wileńska 1758. poczęła ogłaszać piękniej zbiór dyplomatów, niespracowanego i przeciwnościami nie zrażającego się Dogiela (h).

(h) Ebert w swoim dziele: *Bibliographisches Lexicon*, taką o Dogielu wiadomość światu udzielił, i taką na senat polski kalumnją: *Es sollten 8. Thele werden. Den 2n u. 3n. Theil liess der Senat inder Handschrift verbrennen, weil der Kön. von Preussen durch einen der gedruckten Theile seine Ansprüche auf Westpreussen gültiger erwiesen hatte; s. Bernonilli Reifen durch Braudeb. III. 283.* — W Dreźnie przebywający bibliotekarz mógłby nie spuszczać się na Bernouillego a wywieźć autentyczniej o rzeczy. O spaleniu się pracy Dogielowskiej sam Dogiel w prośpękie dzieła uwiadamia: *"Hoc nobis nostrum institutum ita*

W stolicy tymczasem zamieszkał Mitzler de Koloff medyk i muzyk. Miał on własną drukarnią i w niej poczęto skarby z rękopismów przez Załuskiego zebranych poczęły wychodzić. Prócz mniejszych i Rudawskiego dziejów, dokonywał żywo między 1761. a 1770. wielkiego zbioru kronikarzy polskich, już cztery foljały wynoszącego Mitzler, gdy śmierć przerwała jedno z najwspanialszych w Polsce przedsięwzięć. Wielkie jego nakłady i szczególne dla użytku poświęcenie się, zmarnowane i zniszczone zostało przez wdołę. Na wzór tego, Bohomolec drukarni jezuickiej przewodniczący, podobnie w języku Polskim 1764. we czterech foljałach niektórych kronikarzy Polskich ogłosił (i). Mitzlera i Bohomolca druki nie są wolne od zarzutów niepoprawności, nie mają jeszcze następującego w latach następnych pięknego wejrzenia, ukazywały jednak wielką typografji czynność, już kazały oczekiwać czegoś więcej, gdy wyniesienie na tron Stanisława Augusta nowy popęd wszystkiemu nadało, gdy w bliskim czasie nastający upadek jezuicki,

prosequentibus accidit, ut vix dum Collectioni illi summam manum imposuissimus, cum tota, quanta, quanta fuit subito disperierit. Suborto enim Varaviae 1754. nocte intempesta incendio, domus, in qua paulo ante versabamur, una cum Collectaneis nostris flammis absumpta est. „ Na nowo tedy pracę swoją dokonał Dogiel i drukować począł, że nie drukował pośrednich i dalszych tomów, zrazu przyczyną było nie wyśpienie, a potem z powodów politycznych utrudzenie. Wszakże wiemy dobrze, jak Łojko na pretensje króla Pruskiego odpowiadający, potrzebował właśnie takich zbiorów, jakie Dogiel ogłaszać począł. Ze zaś nikt z umysłu pracy Dogielowskiej nie palił, tym każdy czasy tamte pamiętający, wie dostatecznie. Wreszcie ta spalona powtórnie robota, istnieje i w całości znajduje się w bibliotece uniwersytetu wileńskiego, a tom 2gi przekopijowany w drugim exemplarzu posiada towarzystwo warszawskie przyjaciół nauk.

(i) Druki Mitzlera stają się wielką rzadkością, a ostatnie są nie do pozyskania. Wszakże któżby chciał przepłacać zbiór historyków Polskich? kiedy go częściami w oryginalnych wydaniach łatwiej uzyskać. Pierwszy tom tego Mitzlerowskiego zbioru jest bardzo do wygody, bo zbiera małe o Polszcze pisma, i ten łatwy do pozyskania. Kiedy na wszystkie trzeba nieocenionego przypadku, za pierwszy 20 złotych. — Jeżeli kronikarze polscy przedrukowani zostaną, Bohomolca wydanie straci dzisiejszą wartość ośmiu lub dziesięciu czerwonych złotych. Bielski najwięcej wart. Jeśli dawnego 1597. wydania, czerw. zł. pięć. Bohomolca wydanie cokolwiek mniej.

tworzony nowy skład edukacji, zmieniony stan pojezuickich drukarni, zniknięcie Miclerowskiej a ukazanie się Gröllowskiej i Dufoura, tudzież podskarbiego Tyzenhauza starania, całe nowy obrót rzeczy drukarskiej nadały. Można mówić, że pojezuickie z upadkiem zakonu popodupadały, niektóre nawet marnowały się i przestawały być na zawadzie innym świeżo powstającym. Wszelako Wileńska czas jakiś bądź w podskarbiego Tyzenhauza, bądź Poczobuta władzy, wróciła do uniwersytetu, a z tym nie przestała być czynną; Grodzieńska i po upadku podsk. Tyzenhauza nieustawała ruszać się: aż 1796. dostał ją biskup Kosakowski i umieścił przy seminarjum Sgo Jerzego, skąd Missjonarze do siebie ją przenieśli tak, że teraz jest missjonarską w Wilnie pod firmą djecezalnej. Kaliska przez kompozytę oddana archidiecezji. Warszawska po zgonie Bohomolca puszezona Małcińskiego, potem Ragoczemu: a gdy od niejakiego czasu zrywano się do utrzymywania pism perjodycznych, Łuski ciąglým wydawaniem gazet utrzymywał ją przy życiu. Tymczasem osiadł koło 1768. w Warszawie Michał Gröll księgarz, który w związku z Breitkopfem, w Dreźnie i Warszawie drukować począł, sprowadził druki Lipskie, jakimi Breitkopf Niemcy przyozdobił. Papier dobry wielkie koło poprawności staranie. Zadne były jego przedsięwzięcia i ryzykowne. Zachęceni byli pisarze niezwłocznym wydziałem dopiero spodziewanej korzyści, poszukiwani tłumacze: młode talenta znajdowały środki popisowania się. Dzieła przez Gröllę drukowane nie były ogromne, ale liczne. Podobnie czynnym ukazał się Piotr Dufour, który mając swoją drukarnią został dyrektorem drukarni kadeckiej. Nie zawsze on z pięknością Gröllowi wyrównał, ale jego starania, pomimo defektów, których uniknąć nie umiały, były ogromniejsze, gdy z jego officyny wyszedł dykcyonarz historyczny, dykcyonarz medyki; gdy u niego wychodził od 1761. zbiór teatru polskiego. Te jednak Gröll i Dufoura dwu cudzoziemców w drukarstwie krajowym ulepszenia, były z pomocą zagranicznych drukarni. Tyle obejmujący wielki umysł Tyzenhauza nie pominął i drukarskiego widoku w zbyt zrozmaconych przedsięwzięciach swoich. Prócz zajęcia się

pojezuickimi, sprowadził Tyzenhauz żyda z Sokala, a ten założył w Grodnie gisernią, z której z czasem i poduczeni giserowie rozbiegli się, z której litery całe piękne, dziś wiele typografij zasilają. Wzrost drukarstwa stawał się oczywistym i krajowym, był podsywany szczęśliwym zbiegiem okoliczności, które rzezypospolitej wnet zniknąć mającej, pięknie jaśnieć się zdawały. Dla nowych szkół świeckich lub duchownych potrzeba było nowych dzieł elementarnych, a przy rozpraszaniu się przyćmienia w kraju, dawny nauk przybytek zabłysnął nowym światła połyskiem. Jagielloński w Krakowie uniwersytet, policzył w grodzie swoim uczonych i drukarnia jego uczesze jak gdziekolwiek znajdując zatrudnienie, przybrała wyraz piękniejszy, dawała wzór poprawności. W niej za uzyskanym na to przywilejem, najwięcej elementarnych dzieł ogłoszonych zostało. W stolicy tymczasem zbliżały się najpiękniejsze ostatnich lat rzezypospolitej chwile, w podwójnym zebraniu obradował naród, a kilkoletnia praca wybrnięcia z upadku i zadawnionych błędów, zasypywała drukarskie prasy: Gröll, Dufoura, Pijarskie, Piotra Zawadzkiego, drukarnią wolną Jana Potockiego, politycznemi ulotnemi pismami. Wreszcie od początku panowania Stanisława Augusta, tyle politycznie żyjący i działający, mocno schorzały naród, ogłaszał swoje obrady i ustanowienia, a temi djarjuszami, konstytucjami, w fojłach, poprawnie wychodzącymi, trudniła się drukarnia pijarska, niemniej owocami pracy zgromadzenia swego zajęta (k). Gdy tak wszystko ostatnich sił

(k) Z drukarni pijarskiej tym sposobem najogromniejsze wyszły fojłajły. Wiele z nich zaniedbanych, wiele nielitościwie poniszczonych, wiele pospolitych. Volumina legum nabywają się albo w óściu tomach z dokompletowywaniem osobnych konstytucyj, albo w 8. tomach konstytucyj do 1780., albo w 10 z inwentarzem Wągi i Ostrows.—Całe 8 lub 10. chodzą po 400 lub 600 złotych i więcej przez wzgląd na komplet. Sześć pierwszych koło 200. złotych i więcej wymagać może. Najrzadszym stał się ósmy. Łatwo go pojedynczemi konstytucjami zastąpić, wszakże dla paginacji, wyciąga od potrzebujących po 50. złotych.—Z pojedynczych konstytucyj rzadszemi nad inne stały się małe z lat 1780. 1782. 1784. A podobno, że rzadsze nad wszystkie inne niedodrukowane Grodzieńskie 1793.

doświadczać się zdaje, nie mogła się stolica poszczycić uczonym pismem greckim, z którym akademicka w Krakowie drukarnia występowała, ale prócz łacin- skich pozyskała cyrylicie. Niejaki Michał Gregoro- wicz Sołowiew, dla starowierców różne księgi przez lat kilka drukował w Supraslu. Potym założył han- del różnych towarów rossyjskich w Warszawie, gdzie używszy gisera Piotra Zawadzkiego do zrobienia ma- trycy i ulania liter w 1784. urządził trzy kaszty pisma słowiańskiego i w drukarni Dufour a potym sukces- sorów jego, na czterech prasach różne sławiańskie księgi dla starowierców (kormeczaja kniha) z napisem w Arszawie drukował (1). Drukarnią tę z czasem na- był i posiada Rakowiecki autor, tłumacz i objaśniacz Ruskiej prawdy.

LXIII. Zrazu upadek kraju więcej może wpły- wał na nowe niejaki opuszczenie się typografij na- szych, a niżeli zgon Grölla i odziedziczenie typogra- fji i księgarni przez zięcia jego Ragoczego, a niżeli zgon Dufoura i odziedziczenie typografji i księgarni przez Le Bruna, po którym ojczym małoletnich wy- dawca gazety Leśniowski kierował nią; a niżeli zgon Piotra Zawadzkiego 1796, po którym wdowa nie u- miała oficyny w porządku utrzymać. Zwałtałe dru- karni życie utrzymywały patriotyczne światłych lu- dzi starania. W drukarni tedy pijarskiej wychodził pamiętnik od Dmochowskiego redagowany, wiele dzieł różnych, roczniki towarzystwa warszawskiego przy- jaciół nauk; u Ragoczego dzieło Czackiego o litew- skich i polskich prawach (m). W Krakowie Przybyl-

Choć te Grodzieńskie mniejszej objętości, prędzejby za nie odważył 2 czerwone złote niż za ósmy volumen.—Docięła trzy tomy na 80 lub 90 złotych ciągnione bywają zbyt sownie.— Co się dotyczy Djarjuszów podnosić ich cenę jeszcze nie ma przyczyny. To atoli pewna, że staną się trudnemi do naby- cia, gdy poszukiwane zostaną. Wielkie księżnice pamiętać o tym powinny. Własnym doświadczeniem wiem, że je kompletować nie zbyt kosztownym kosztem można.

- (1) Antoni Czarniawski zecer, u Rakowieckiego Ruska prawda T. II. pag. 198.
(m) Jedno z najkosztowniejszych dziś dzieł terazniejszych. Dwa tomy jego od czterech do siedmiu czerwonych złotych po-

ski dostarczał prasom prac swoich. W tym nowy się krok ulepszenia drukarstwa ukazał we dwu sto- licach w Warszawie i w Wilnie. Mostowski przed- sięwziął wydawać wybór pisarzy polskich. Wielkie to przedsięwzięcie nieprzezornie pokierowane było. Do dopełnienia całego ogromu, dorywcze i ułanko- we poczynione kroki: wielki nakład na całość, a po- łatanne próbki; potrzebna była jedna dostatnia drukar- nia, a zgromadzone pod jeden dach wielorakie, z so- bą nie kwadrujące się drukarnie małe; miało wycho- dzić jedno w stu tomach dzieło, a każdy jego tom wydawał się być z innej officyny. Nie dopełnione było przedsięwzięcie, jednakże charaktery piękne z Paryża i Lipska sprowadzone, Warszawę wzbogaciły, użyte na dobrym papierze, pięknie się wydały i z czasem po rę- kach rozeszły. Za przykładem Mostowskiego i pi- jarska drukarnia poszukując lepszych druków z Ber- lina je sprowadzała. Zawsze pijarska drukarnia była wielka, kierował nią starannie i szczęśliwie w zgroma- dzeniu swoim zasłużony Bielski, a trudno było któ- rej drukarni zbliżyć się do tej poprawności, jaką się pijarska zaszczycała. Kiedy więc wielki swój słownik Linde miał drukować, do pijarskiej obrócił się dru- karni, dla niej nowe druki sprowadził, pod bokiem swoim drukował, i w niej wśród twardych mazołów dzieło swe kończył. W innej stronie tymczasem od- rodził się z upadku swojego uniwersytet Wileński, a za tym i drukarnia jego czynniejszą być miała. Za- dzierżawił i nabył ją Józef Zawadzki 1805, który nie dawno wsparty od księcia generała Czartoryjskiego o- siadł był w Wilnie z charakterami od Breitkopfa

wołują, bo istotna z przedmiotu jego wartość wyciska te sum- my od potrzebujących, a wszakże niedostatek wzrasta. Za- den drukarz tego tak potrzebnego, tak ważnego dzieła przedru- kowywać nie śmie, ponieważ exystują rękopisma niezgasłej sercom ziomków swoich Czackiego. Właścicielem ich jest zacny i niespracowany Łukasz Gołębiowski, któryby dawno bardzo oddał je publiczności powszechnemu użytkowi, a wdzięczno- ścią ku Czackiemu przejętym pokoleniom młodszym, gdyby je w rękę swoim miał i nimi dysponować był w stanie. Ale wszystkie Czackiego dzieła dostały się do byłego wiceguber- natora wołyńskiego Filipa Platara. Oby chciał pomnieć na Czackiego i na swoją pamięć!

branemi. Wnet łatwiej mu było odświeżyć przestarzałą officynę, ponieważ miał blisko w Grodnie biegłego starozakonnego gisera Zimela Nochimowicza, syna tego, który był niegdyś przez Tyzenhauza sprowadzony. Nie brakowało nic dobroci charakteru mogącego się z najpierwszemi w Europie równać. Gładki, dość lekko stojący, rzadka nierówność, może nie ma powabu, ale przyzwoity cień i prostota bez wymusu. A równie piękne są Zimela Nochimowicza charakterystyki łacińskie jak hebrajskie i rosyjskie. Od niego od 1807. począł brać pisno Józef Zawadzki i bierze dotychczas, chociaż sprowadza je także z Niemiec od Tauchnica. Miał pewnie Józef Zawadzki niemłą korzyść przez tyloletnie wyłączne ksiąg elementarnych drukowanie, lecz nikt w Wilnie tak znamienitych dzieł nie drukował. Dla jego officyny nie ma nic trudnego, jednak nie zrywa się zbyt często na jakie ogromne kroki. Największe przedsięwzięcie jego dokonane zostało przez wydanie słownika łacińskopolskiego Bobrowskiego, na co osobne typy sprowadził. Po wielokroć Zawadzki ulepszał swój zakład i opuszczał się w czynności, powielekroć otwierał i zamykał wielką liczbę pras, zawsze gotów i hebrajskim i greckim pismem drukować, zawsze szczególniejsza poprawność zaszczyca jego eksekucją, do dopełnienia której, szczęśliwe pozyskanie biegłego korektora regenta Jana Dworzeckiego, officynę Zawadzkiego dosyć pamiętną uczyni. Lecz jej wpływ na typografię okoliczne był nie mały. Któż nie chciałaby przyjść do lepszego stanu? ulepszenie nie trudne było, gdy Grodzieńska gisernia dobrego charakteru na zawołanie dostarczała. Postronnie też dźwigały się nowe drukarnie. W Krzemieńcu genjusz Czackiego chciał mieć gymnazjalną typografią własną i biegał oświeceniowi ziomków poświęcający się Czacki za tym płodem miejscowym nader czynnie. Zualeziony giser krajowy wyciwał nie źle pojedyncze litery, nie trafiał do należytego ich w jedną harmoniją ukształcenia. Nie dość tresowny druk został na nowych prasach nie szybko aż do niezgrabności użyty. Wszystko dowodziło gorliwość, ale nie trafność i nieświadomość. Daleko szczęśliwiej szły większe Jezuitów w Połocku zakłady. Z Petersburga pozyskując drukarskie po-

trzeby, w użyciu ich zostawili wyraz posepny i przygluszony. Wszakże Połockiej officyny zakład do ostatka coraz zamożniejszym się stawał; i w chwili ustąpienia jezuitów z Rossji, dopełniony był zupełnie nowy wielki rosyjskich druków aparat. Lecz cofnąc się wypada w dawniejsze nieco lata i inne okolice.

LXIV. Zjawienie się księstwa Warszawskiego, a wkrótce królestwa Polskiego są znowu zdarzenia, które różnie na losy drukarstwa wpływają. Księstwo Warszawskie ujrzało nową drukarnią porządnie podnoszącą się, to jest rządową. Staraniem ministra sprawiedliwości Łubieńskiego pod dyktando Dębeka od r. 1809. tworzona, zamożną się stawała w potrzeby i mniej usposobionemi, ale prędko uspasabiającemi się ludźmi w ruch wprawiona. Wezwany do rady Józef Zawadzki wskazał gisera Grodzieńskiego, od którego wzięte zostały druki krajowe. W r. 1811. drukarnia ta nabyła jeszcze resztki drukarni pojezuickiej z dawną kadecką połączonej. Ta zaś pojezuicka przez różne okoliczności mocno zrujnowana od czasu niejakiego, gdy jej dzierżawę Dąbrowski porzucił, bez użytku leżała. Sam zaś Wiktor Dąbrowski otworzył własną officynę i należycie urządziwszy, zostawił ją 1816. synowi swojemu. W Krakowie także nowe ulepszenia nastąpiły. Zostawszy rektorem uniwersytetu Sebastian Sierakowski, sprowadził z Wejmaru doskonałego gisera, który dawne druki przerobił i tak naprawionemi typami wyeksekwował swoje dzieło o budownictwie: dzieło przepychu. Lecz prócz tych napraw mnożyło się drukarni po różnych stronach dawnej Polski pod różnemi panowaniami zostającej. W Krakowie po Annie Dziedzickiej w 1812. zaczął Dziedzickich officynę kierować Maciej Dziedzicki; Gertner księgarz zakupiwszy druki po Trasserze 1810 otworzył swoją drukarnią; Gröblowska przeszła 1807 na Józefa Mateckiego, który pod firmą Gröblowską więcej jak ktokolwiek w okolicach tamtych drukuje; drukarnią Stanisława Stachowicza nabył 1793. Jan Maj. Te Krakowskie drukarnie są całę czynne, chociaż ozdobie warszawskich i wileńskich nie równają. Często w nich nawija się przedawniony dosyć zbity i nie zawsze szykowny druk, papier nieosobliwy, nie dobrze

przyprawiony farbę psujący, farba zbyt przetluszczone i szafranowa, wejrzenie ksiąg drukowanych odrażliwym sprawia. Co zaś najlepszy charakter, ten z Wiednia ściągany, jest ciężki, wymuszony, nabrzękły, nie dosyć cienia mający. To ściągają się i do Lwowskich drukarni, gdzie Piller, Wichman, Schnayder mają officyny swoje. W Przemyślu drukuje Gołębiowski, w Tarnowie Matyaszowski, w Bydgoszczy Grünauer, w Lublinie Pruski, w Radomiu od 1811. Maciej Dziedzicki krakowski drukarz, w Poznaniu kompanji Dekiera, w Kielcach niedawno założona od Statkowskiego komissarza; założone w Płocku, w Łomży, w Kwidzynie (n). W Wilnie zadzierżawił 1815. pijarską Alexander Żółkowski i charakterem grodzieńskim odświeżył ją. Wcale nową r. 1817. założył Antoni Marciniowski gazety kurjera wileńskiego redaktor, wiele dzieł starannie dostarczający; a później jeszcze 1820. starozakonny Manes Boruchowicz z Zimelem Nochimowiczem, którzy czynnie spekulacją swoją na lichym często przedrukowywaniu dzieł cudzych prowadzą. Jest w Mińsku Litewskim drukarnia nowa Stefano-

(n) Kilka dat do tych ostatnich czasów, wzięliśmy z pisma X. Łopackiego o wynalezieniu sztuki drukarskiej, tudzież o stanie dzisiejszym drukarni polskich, które pismo znajduje się w Rozmaitościach Lwowskich 1822. Lipiec od Nru 77. nast. Pismo to szczęśliwie zwraca uwagę na prawdziwe drukarstwa wynalezienie. Szkoda, iż lepiej xylograficznych druków od prawdziwych nie oddzielił, że licząc sześć dzieł (książek) xylograficznych nie napomknęło, iż każdego jest po kilka wydań (p. 315.) Szkoda, że Łopacki mówiąc o dziele Jana de Turraemata Cracis drukowanym (p. 321.) nie zajął do nowego dzieł Polskich Jerzego Bantkiego wydania, byłby uniknął omyłki w datowaniu 1747.—Usiłuje X. Łopacki dowodzić (p. 326. 327.) że nie ma na to dowodów, żeby Hochfeder był drukarzem. Miejsce to, jest z całego pisma najinteresowniejsze.—Od czasu Hallera do nowszych reszok jest żywy i zbyt wrywczy. W ostatnich też czasach na niektóre myśli zgodzić się trudno, jako na tę, że Józef Zawadzki zarówno w Warszawie i Wilnie „doprowadził do największej doskonałości obiedwie swe drukarnie (p. 339.)”. Jest między niemi wielka różnica, a do Warszawskiej nic nie ma Józef Zawadzki—Na karcie 338. w kolumnie drugiej wiersz 21. dostrzegam grubej drukarskiej, czy przepisywania omyłki: „XX. Paulinow w Częstochowie, ma być czytano: „XX. Pijarów w Warszawie—a niegodna na karcie 339. w kolumnie drugiej interpunkcja, osadziła Glüksberga u XX. Misjonarzy i odmet w wymienieniu drukarzy sprawiła.

wicza, jest w Białymstoku Aarona kupca, który Suprańską zakupił. W Warszawie nieczynną Józefa Kraśińskiego drukarnią nabył Swierczewski, i w niej Józef Zawadzki z Węckim pod swoim imieniem drukują. Mostowskiego drukarnie były częściami sprzedawane, reszty stał się 1820. właścicielem Łatkiewicz. A gdy z dawna Leśniewskiego dziś le Brunów i Wyżewskiego drukarnie wydawaniem gazet i korespondenta zajmowały się, powstała r. 1817. nie wielka drukarnia Brunona hrabi Kicińskiego, która najgłówniejszy cel miała trudnić się pismami perjodycznymi. Przy tylu nowotnych, przy tylu dawnych pokrępiających się, przy tylu nareszcie zagranicznych w Wiedniu, w Petersburgu, w Berlinie, gdzie Ungier, we Wrocławiu gdzie Bogumił Korn urosł swoją spekulacją w księgarza i drukarza przemożnego i bogacza, który nie przestaje podawać ręki wielu pisarzom, hojną ręką mnoży ksiąg, ale szczerzejszą siebie skażenie języka przez dziwne niedbalstwo o czystość wykładu i poprawność druku — przy tylu mówię polskich drukarniach w Warszawie dźwignął swój wielki zakład Natan Glüksberg. Na wielki wymiar rozpoczęte dzieło! wszystko dostatnie i okwite, wszystko nowe i na przepych, wszystko od razu dojrzałe i cudzoziemskie. Nie dosyć było Lipskich druków, z Paryża sprowadzane i łacińskie i greckie, sprowadzane Didotowskie, piękne skośna kursywa i stojąca fraktura, liczne floresy; raz uderzające prasy. Nie było sposobających się chłopaków, odciągnięta z licznych warszawskich officyn biegła wyterminowana czeladź miotała mnogim charakterem, gorliwy o wielkość swoją typograf od razu chwycił się różnych przedsięwzięć, nie szczędził nakładów, choć zawadzony nie zraził się i podejmował nowe ryzyki. Wielością zamiarów obarczony, jeszcze się podjął utrzymania nowej w Krzemieńcu księgarni i drukarni, chętnieby się zerwał do większych jeszcze kroków. Lecz gwałtowne skoki nie zawsze podążają tak ogromną machiną, sprawiedliwie zadziwiająca w potrzebnych karbach utrzymać. W młodości swej dojrzała i zgrzybiała, występuje z całym wjrzeniem świeżości i piękności a bardzo licznymi wadami zaniedbującej się starości. Skojarzona z robotników krajowych do swoich sposobów nawykłych,

rusza się po cudzoziemsku. Zdaje się być w niej zagnieżdżony pewny rodzaj dysharmorii, który w skutkach czuć się daje, w przewłoce i opóźnieniu, w niepoprawności. Prócz Pijarskiej i Józefa Zawadzkiego drukarni, a niekiedy krakowskich, żadna drukarnia nie może się dosyć poprawnością szczycić. Żadna zaś z większych, wadzie tej więcej nie ulega, jak Glüksbergowska. Próżno z tym się do autorów odwoływać i na nich winę spychać. Niemordowany w swoich przedsięwzięciach, uczony Linde umiał dotrzymać jak należy korektę słownika swego u pijarów drukowanego, nie dokazał tego w mniejszym daleko dziele przekładu na niemiecki język pism o Kadłubku, tak pięknie i powabnie u Glüksbergą drukowanym. Największym dziełem z pras Glüksberga zeszyt jest biblja, najbardziej omyłkami nasiana. Daremnie tu do nie swoich korektorów odwoływać się. Idzie tu o imię drukarni. Drukarnia sama powinna mieć korektora, któryby w stanie był wszystkich ustronnych korektorów dopilnować. Tego tak wielkiej, tak wspanialej typografji Glüksberga nie dostaje. Drukarnia jego żadnego rodowitego Polaka korektora nie ma. Wszakże z rzetelną admiracją przychodzi spoglądać na potężne Glüksberga kroki, życzyć mu najszczerzej powodzenia, życzyć, żeby jego zabiegi wsparcie i pomoc pozyskiwać mogły. Książę Czartoryjski wspierał drukarzy. Któż jednak w te możne ślady wstępuje! Rzewuski woli w Wiedniu sypać na małego owocu Myny wschodu, a Raczyński do wydania swej podróży nie tylko artystów sztycharzy, ale i druków po zagraniczu szuka (o).

(o) Może się mylę, ale sprowadzanie do kraju naszego druków obcych, Niemieckich, Austrjackich, Francuskich, wydaje mi się być bardzo rzeczą szkodliwą, dla gałazki gustu drukarskiego, jakożkolwiek ten zwyczaj od tylu już wieków upoważnionym zostaje! Rzućmy okiem na druki obok siebie położone: Włoski, Austrjacki, Francuski, Lipski lub Berliński, Angielski, uderza nas różnica, która stanowi pewną charakterystykę, że powiem, narodową, właściwą w powszechności miejscowym drukom. Tę charakterystykę może też nazwać się godzi językową, bo wyrobienie liter tak różnie, zdaje się być stosowne do języka, dla którego są robione. Tym samym drukiem złożony text kilku języków obok, francuskiego, niemieckie-

Alexander Turobińczyk.

LXV. Jerzy Samuel Bandtkie skończywszy rzecz o drukarniach Krakowskich, umieścił (p. 495—504.) wiadomość o doktorze Janie Faust Czarnoksiężniku, która się podobną do powieści o Twardowskim ukazuje. Życzy przy tym Bandtkie, ażeby nam się urodził któryś Göthe, Lessing albo Klinger, któryby nasze te mitologiczne baieczne i niebaieczne złe duchy użył na ich wzór do dramatu lub poezji, i zdaje się jemu, że nasza literatura na tym nie szkodowałaby. Życzy, jakby przeczuwając, że się to ziści, jakoż w części się to już dopełnia. Możemy oczekiwać liczniejszych jeszcze tego rodzaju płodów i ponawianych o Fauście i Twardowskim poszukiwań. Tymczasem, ponieważ Hoffmann w dziele de typographia in Polonia, na końcu umieścił caput IV. quod varias observationes, ad rem typographicam in Polonia pertinentes, complectitur, i w nim, między innymi rzeczami o Alexandrze Turobińczyku (p. 65.) mówi i my o tym Alexandrze wspomniemy. Nie żebyśmy umieli rozwiązać zagadkę, gdzie rzeczony Alexander Turobińczyk drukował, i w jakim to było sposobie, nie żebyśmy umieli o jego osobie cokolwiek historycznego powiedzieć, ale, że widzimy dzieło przez tego Turobińczyka drukowane, o którym podobno nikt dotychczas w druku żadnej wiadomości nie dał. Wprawdzie wiemy o jednym Turobinie Janie Rusinie obojga prawa doktorze, który może był niniejszego Alexandra przodkiem. Żeby on miał być poetą, nie wiem skąd wiedział Przybylski, a dla czego Juszyńskiemu (T. II. p. 288.) powtarzać to podobało się, gdy

go, polskiego, ukaże na każdy język inne tegoż druku wejście, bo druk do tak różnych języków użyty jest dla jednego tylko stosowny a nie dla byle jakiego. Dobrzeby było, żeby przyszedł czas, żebyśmy się przeświadczyli, że ani francuski, ani niemiecki druk do naszego polskiego języka nie są stosowne, że dla polskiego języka wcale własnych potrzeba druków. Ale tyleśmy nabyli nałogu na wpatrywanie się w cudze rysy i nieszykowną ztąd harmonją, że w ten moment byłoby próżną rzeczą w szczególne zapędzać się obserwacje, na któreby nałóg tysięcy znalazł odpowiedź, na jakie nie zbywa w tych wszystkich razach, w których jedynie wprawna obserwacja i w niej nabyte trafne uczucie decydować może.

Janocki o nim podaje wiadomości (Janociana T. I. p. 289—291.) i dzieła jego wylicza. Czyli tedy ten Jan miał jakie z Alexandrem drukarzem związki nie zdarżyło się dowiedzieć. Ze jednak Alexander Turobinus drukował, oprócz tego co Hoffmann napisał, poświadcza następujące dzieło, którego exemplarz posiada biblioteka przy uniwersytecie wileńskim

Kroniká starodawna y ktemu pobożna, o powaźnych rozmowách Ptolomeá Filadelfá Monarchi Egipskiego, ktore miał z wczonemi Hebreyczyki, ktorých pospolicie siedmndzieściat Wykładáčzów ábo Tłumáčzów zakonu Bożego zowią, o porządny y sprawowaniu y zachowaniu krolestwa swoiego. Przez Arysteálá Sekretarzá jego, przed 1928. lat po Grecku napisána. A teraz nowo, (zá szczęelnego pánowania Jego Krolewskiej Míłości Stefana pierwszego Krolá Polskiego. Roku po národzeniu Christulá Pána. 1578.) pracá Woyciecha Rzymkiego z Wárlzawy ná polskie przełożona. Drukował Alexander Turobinczyk. Roku od narodzenia Jezulá Christulá syná Bożego. 1578. — Na odwrotnej stronie herb Łódzia i na niego pod nim wierszy polskich sześć. Na karcie następującej signatura A ij przypisanie. Jálnie wielmożnym Pánom, Pánom Hrabiom z Gorki Pánu Andrzeiowi Káztellanowi Miedzyrzeckiemu: Stároście Gnieźnieńskiemu y Wáleckiemu etc. Pánu Stánísláwowi, Woiewodzie Poznánłkientu, Staroście Kólkkiemu, Pílskiemu, Mólzyńskiemu, Buskiemu etc. Pánom swym.... (signatury A, karta trzecia odwrotnie) Z Krakowá dnia pierwszego Grudniá. Roku po národzeniu syná Bożego. 1578. W. Wielmożności. Powolny á nanizszy Huzebnik. Woyciech Rzymki z Warzawy. — Na karcie czwartej Argument Kroniki, — Signat. B, Imiona wykłádaczów Hebreyskich — signat. B ij Rozmowy y pytania Ptolomeá Filadelfá Krolá Egipskiego, y odpowiedzi ná zádane pytania Krolewskie, onych siedmndzieściat y dwu Tłumáčzów ábo Wykładáčzów Hebreyskich. Pierwszego dnia częstowanie. — signat. C odwrotnie: Wtorego dnia częstowanie. — signat. D. Odwrot. Trzeciego dnia częstowanie. — signat. E, Czwartego dnia — sign. E ij Piątego — sign. F ij Szóltego — G ij Siodmego — Format 4to; signatur A—E quaternionów, G sextern; kart 26. nie liczbowanych, z szerokiemi

kustoszami, z tytułikiem: Rozmowy Krolá Egípt. z wczonemi Hebreyczyki; druk gocki tylko zatytułowanie małe i objaśnienia pobrzeżne kurlywą. A w różnych miejscach łacińskie wyrazy antykwą.

Z przemowy czyli przypisania ani o Rzymkim, ani o Turobinusie wymiarkować nie można. Tyle jeszcze wiadomo, że Wojciech Rzymki Warszawianin prześiadując w Krakowie zamysłał też samą rzecz Aristaszową wydrukować także w języku łacińskim. Co czyli dokonał? może dalsze czasy wyjaśnią. Kiedy przypisanie jest w Krakowie datowane, najprostszą zdaje się rzeczą, że i księga w Krakowie drukowaną była. Za tym i wejście druku przemawia. Czyli jednak Turobinczyk miał własną officynę, czyli był cudzej czasowym zawiadowcą, czyli jak znamienity czeładnik, zecer, miał sobie udzielone szczególne pozwolenie nazwania się drukarzem? rozwiązanie tego wszystkiego zostawujemy Bandtkiemu, albo czasom pomysłniejszym. Schodząc z obcego dla mnie poszukiwań pola, na którym dopełnione małe w cudzych zagrodach żniwo, w ciasne niniejsze pokrycie prawie już całkiem zebrane, czytelnikom w ofierze niesiemy, gdy w przeglądaniu dzieła Bandtkiego historii drukarń Krakowskich, i dzieła, (z dziełem Bandtkiego ścisły związek mającego, dzieła) Hoffmanna, de typographiis in Polonia ku końcowiśmy się wzięli, księgę mniejszą także też z niemi zamykamy, a do drugiej przechodzimy.

KILKU POLSKICH STATUTÓW, WARIANTY LUB
TEXT.

(Przyrzeczenie dopełnione.)

Lubo w następujących wtórych księgach byłoby jeszcze pole do uiszczenia się z obietnicami, które w niniejszych poczyniliśmy, unikając jednak wszelkich żarzutów, jakieby o samą zwłokę w dotrzymaniu przyrzeczeń poczynione być mogły, po zakończeniu głównego przedsięwzięcia dopełnić pomniejsze, zabieramy się. Jerzy Samuel Bandtkie w swojej hist. druk. Krak. przyrzekł w dodatkach położyć ugodę Hallera z innymi drukarzami; a ja z mojej strony powyżej (§ 16. p.

58.) obiecałem na końcu niniejszej księgi w oddzielnych uwagach o pierwszych wydaniach statutów Polskich, a mianowicie o Nieszawskich ustawach trudności wyłuszczyć. Ponieważ przyszło powyżej (§ 32. p. 110.) na niedopełnienie przez Bandtkiego przyrzeczenia narzekać, mniejby przebaczonem było moje zapomnienie się, gdybym nic o statutach tu w końcu nie powiedział.

A najprzód, że nader trudno jest komu posiadać dwa wyżej (§§ 16—19. pp. 56.—66.) opisane pierwsze koło r. 1490. wydania syntagmatów czyli statutów królestwa, a te statuta nie mało są różne od tych, które są z Łaskiego wydania przez Konarskiego w woluminach legum umieszczone: zatym, zamieszczamy tu zachodzące obu tych pierwszych wydań variantes lectiones z textem z woluminów znanym. Dopełnić to przyrzekł w druku Jerzy Samuel Bandtkie i brat jego Jan Wincenty Bandtkie, nie mniej mnie ustnie uręczający. Kiedy ci dwaj wielkich zasług mężowie mają to przedsięwzięcie na celu: zdrożną jest rzeczą mnie trzeciemu w toż samo wdawać się. Z tym wszystkim ich przyrzeczenie idzie w odwłokę. Ich zrozmaicone prace, możeby jeszcze kazały ciekawym oczekiwać, tymczasem szczęśliwy zbieg okoliczności podał mi sposobność, że jakożkolwiek te warjanty, dla własnej potrzeby zgromadziłem. Zdaje mi się, że co prędzej to lepiej, że jeżeli jakiegokolwiek defekta i niedokładności z moich ponotań wynikły, te pośpiechem i prędszym użyciem wynagrodzone będą: a przeto ogłosić drukiem wspomniane warjanty przedsiębiorę. Ostatnie przy Bandtkach zasługa pierwszego pomyslenia i przedsięwzięcia, przy mnie drukowania. Przy nich nadto jest wielka część uskutecznienia tego co dopełniam, ponieważ to nie bez ich pomocy nastąpiło. Jan Wincenty Bandtkie porównał text pierwszego wydania statutów z ryciną, i to porównanie mnie udzielił, i to porównanie jego a nie inne udzielał publiczności. Obawiam się, żeby to, przez powtórzone wynotowywanie, raz Bandtkiego, drugi raz moje, nie ulegało uchybieniu. Mogłem przeoczyć i opuścić, mogłem źle wyczytać, chociaż szczerze wyznam, że nie radbym każdego uchybienia na siebie przyjmować. Innego pierwszego wydania statutów bez ryciny, text,

sam porównywałem, i sam jedynie za opuszczenia i omyłki odpowiadam. W ogóle mówiąc, w wyzbieraniu tych obu exemplarzy różnic, mogą być uchybienia, nie zbyt jednak częste: a przyspieszenie druku przyspiesza użytek zmudnej pracy Bandtkiego, do której moję dołożyłem. Ostrzegam jeszcze, że porównanie to jest do textu woluminu Konarskiego pierwszego druku, a nie do przedrukowania. Ostrzegam dla tego, że w przedrukowaniu woluminu pierwszego nieco więcej wcisnęło się omyłek, niż w pierwszym drukowaniu. To pierwsze Konarskiego drukowanie, poznaje się po tym, że na karcie 3, 5, 7. jest *Anno 1346.* kiedy w przedrukowaniu poprawiono rok 1347.—Tym sposobem notujemy i ogłaszamy variantes lectiones, statutu Wiślickiego i Jagiellońskiego 1420. Nieszawskie zaś ustawy i Nowokorczyńskie całkowicie przedrukowujemy, ponieważ są wielce różne od tych, które Łaski i Konarski drukowali. Tak je całkiem przepisał z pierwotnego 1490. roku wydania z ryciną Jan Winc. Bandtkie do tych dołączyłem warianty z wydania bez ryciny.

Powtóre poczyniłem innego jeszcze składu statutów Nieszawskich i ich pobliskich wypisy, z rękopismów. Do tego dwa miałem udzielone sobie rękopisma. Pierwszy od rady stanu Józefa Sierakowskiego, rękopism papierowy formatu 8vo kart 120., z których 10. białych. W nim pismem różnym gockim XVgo wieku znajdują się z kolei następujące statuta: 1. Wiślicki, 2. Piotrkowski Kazimirza Jagiellończyka 1447, 3. Nieszawskie 1457, 4. Synodu Krakowskiego 1447. 5. Statuta Łęczyckie (1448.) 6. Mazowieckie. 7. Jagiellońskie w Warcie, 8. Wielkopolskie w Piotrkowie. — 9. Jana Alberta (1493) gockim, ale nowszym pismem dopisywane i wydarte, tak, że tylko jedna z nich karta pozostała 10. Regimen regis (p). — Inny rękopism z bi-

(p) Rękopism ten, własność niegdyś biblioteki klasztoru benedyktynów na Łysej górze, zapisany w r. 1702. w katalogu przez Jonstona pod lit. I. Nro 30. był opisany w pamiętniku warszawskim 1820. roku na miesiąc październik p. 195. Z niego w tymże pamiętniku wcale lekkim na Polski język przekładzie Mazowieckie statuta ogłoszone zostały, w tymże maju ogłoszony był w łacińskim oryginalnym języku statut Piotrkowski Wielkopol-

bljoteki Puławskiej, także papierowy in folio, pp. 176. obejmuje razem oprawnych różnych gockim pismem pisanych rękopismów statutów tą kolejną:—I. 1) Synodalne Krakowskie 1459. biskupa Strzapińskiego pag. 1—11. finita in die Ste Dorothee per fr. M. Anno d. 1460. 2) Privilegium biskupa Bodzanty pag. 13—17.

ski. Chociaż tym sposobem dał się poznać ten rękopism szacowny, jednak bardzo jeszcze niedokładnie. Redaktor pamiętnika nie musiał sobie dać czasu do porównania bezimiennie dopełnionej kopij z oryginałem. Szkoda, że takie przedsięwzięcia nie dość pilnie dopełniane bywają. Ostrzec o tym publiczność mamy sobie za obowiązek, ponieważ przypadkowe doświadczenie dobrze nas poduczyło. Udowodniamy to przykładem:

Wydanie w pamiętniku T. XVII. Czytam zaś w rękopiśmie samym.

1. Quoniam cum Vultus noster absens Personæ ex quibus constat Judicium Index si offert iustitiam ad respondendum promptiorem et abstinebunt a calumniis litigantes, proinde statuimus quod nostra Regia maiestate Kalischiensem et Poznaniensem intrante Judex statim ad maiestatem nostram Kalischiensem sive Poznaniensem intrare tenebitur et Judicio præsidere cognoscendo de omnibus causis hereditariis etc. in presentia nostra vel præter nos vel nostro speciali demandato, alioquin nobis extra Terram exeuntibus generalis prout actenus observatio existit teneatur.

Mniemałem, że może mała wprawa, początki tak mylnemi uczyniła, lecz i z pod końca przykład, podobnież uchybienia popełnia:

W pamiętniku p. 155.

De usuris, usurarum voraginem cumqua facultates exhauriuntur compescere cupientes statuimus etiam quod Judei in marconum mutatum perseptima nam plus de usura recipiant partem terciam a marca.

W cóż tedy nas zaopatrzył pamiętnik warszawski? Wielką jest potrzeba, ażeby na nowo mogły być te statuta z samego rękopismu wyczytywane, wypisane i ogłoszone.

Quoniam dum vultus noster ab his personis ex quibus constat iudicium contemplatum iudex se offert iustitiam ad reddendam promptiorem et abstinebunt a calumpniis litigantes, proinde statuimus quod nostra Regia maiestate Kalischiensem et Poznaniensem intrante iudex statim ad nostram curiam Kalischiensem sive Poznaniensem intrare tenebitur et iudicio presidere cognoscendo de omnibus causis hereditariis etiam in presentia nostra vel præter nos vel nostro speciali demandato alioquin nobis extra terram exeuntibus generalis prout actenus observatio existit teneatur.

w Rękopiśmie.

De Usuris.

Vsurarum voraginem in qua facultates exhauriuntur compescere cupientes statuimus etiam quod Judei in nostrarum civitatum per septimanam non plus de usura recipiant, nec tantum a marcis.

3) Concordata dominorum laicorum cum prelati pag. 18—21. scripta 1480. in Junio.—II. 1) Summarius casus juris terrestris in Vyslicia p. 25.—36. Expliciunt casus etc. per fratrem Math. de c. (alvo) monte. 2) Wiślickie statuta p. 37.—67. Amen 1458. Expliciunt statuta illustris Kasimiri regis polonie per barones et prelatos eiusdem incliti regni confirmata et in vislicia approbata. Scripta per fratrem Mathiam de Pilczyno alias de Pysdri monachum sancti Benedicti monasterii sancte crucis de monte caluo. Anno d. millesimo cccclviii. (1458) sub rege Kazimiro Vladislaida in Prussia bellante. 3) Jana Alberta statuta 1493go pag. 68—74. później innym nie wyraźnym pismem dopisane. 4) Statuta in Cracovia edita et in Warta confirmata sub anno d. Mllo cccc xxiii. (1423.) in vigilia beatorum Simonis et Jude. p. 79—87. 5.) Constitutio in Piotrk. sabbato post festum scti Andree aptli a. d. M. quadrigen. l. vii. (1457.) p. 89. 90. per fratrem Mathiam de Pysdri. 6) Piotrk. statuta per Kazim. tercium Anno d. M. cccc xlvii (1447) p. 91—95. Quedam capitula hic obmitto omnino iam non necessaria si invilia. 7.) Mathias abbas cum conventu suo sancte crucis caluimontis ordinis scti Benedicti, daje licentiam etc. feria quinta ante visitationem Marie anno d. 1491. na p. 96. także inne późniejsze dopisanie. Jest tedy ten rękopism pisany per fratrem Mathiam de Pysdri benedyktyna r. 1458go, który Maciej, został potem opatem na Łysej górze, a w tym rękopiśmie później koło 1493 poczynione dwa dopisy p. 68. sq. i 96.—III. Rękopism statutów synodalnych Krakowskich we dwie kolumny pisany, tegoż czasu co powyższy, zamyka w sobie: 1) statuta synodalne 1323. Nankera p. 97—126. 2) de celebracione misse 1331. Jana p. 127. 3) stat. syn. Piotra Wyffth p. 128—132. 4) Alberti p. 132.—145. 5) diploma nadania w wiosce Słup 1491. p. 146. późniejszego wpisania, 6) stat. syn. Zbigniewa 1436. p. 147—149. 7) Summa de processu et de omni ordine iudicij p. 150—161. Datum et actum Crac. feria quinta in festo sancti Jo' mmi Anno dni M. cccc. xxxix. (1439.), zdaje się jest tym sposobem wskazany czas pisania rękopismu. 7) kilka dyplomów później wpisanych p. 162—164. 8) constitutiones Floriani episcopi 1370. p. 165. 166. 9) Transsumptum presentationis et

inestiture sub publica forma p. 167. 168. 10) powtórzone toż. diploma co (p. 146.) wyżej było, nadania w wiosce Słup, p. 170.—IV. Sequuntur statuta Nieszoviensia 1457. we dwie kolumny pisane p. 171—175.—Z tyłu części składa się foliał Puławski—Mając te dwa rękopisma pod ręką należałoby mi do niżej ogłoszonych warjantów statutów Wiślickich i Jagiellońskich załączyć i z nich wyciągnięte warjanty. Tego wydołać nie mogłem. Z tych atoli rękopismów wypisałem i tu w druku załączam, A) Statuta Nieszawskie noszące datę 1457go roku. Za text wzięłem Puławski 1458go roku brata Macieja rękopism, do niego donotałem variantes lectiones z rękopismu radzcy stanu Sierakowskiego, tudzież z tomu siódmego zbiorów Dogiela znajdujących się w rękopiśmie w bibliotece uniwersytetu wileńskiego. B) Statuta Jana Alberta 1493. ze wspomnionego rękopismu Puławskiego. Ten Jana Alberta do wyczytania był trudny i pełen wątpliwości. Możliwym niejednej nieprzełamał, gdybym był nie miał pomocy i pewnej rady udzielonej sobie od Ignacego Daniłowicza w uniwersytecie wileńskim profesora. Pewnie skromność jego za nic sobie poczytuje tę pomoc, z którą w każdej trudności w ogłoszeniu niniejszych Nieszawskich i Jana Alberta statutów nadbiegał, i na każdym punkcie swego oka używał, poczytuje to za nic, ponieważ zbyt ogromniejszą przedsięwziął pracę i tę własnym dosiadywaniem dopełnia, zbierając w jedno z krytycznym textu porównaniem, do dziejów prawodawstwa Litewskiego materiały. Praca jest w większej części gotowa, oby łatwe środki do ogłoszenia drukiem znalazła!

Tym sposobem tedy, z wyrażonych dopiero druków i rękopismów, zamieszczam na końcu tych ksiąg pierwszych, tą kolejną.

1. Variantes lectiones statutu Wiślickiego z dwu pierwotnych wydań jego.

2. Variantes lectiones statutu Jagiellońskiego 1420. (1423?) z tychże wydań.

3. Statuta Nieszawskie 1457. (1454.) z rękopismów wyjęte.

4. Statuta Nieszawskie z dwu pierwotnych statutów wydań.

5. Statuta Nowokorczyńskie, z tychże dwu wydań.

6. Statuta Jana Alberta 1493.

Porównyując to wszystko między sobą, i z tym, co się znajduje u Łaskiego, i co w woluminach Konarskiego wydrukowane zostało, dostrzegamy, że statuta nasze bardzo wielorakim odmianom ulegały, że bywały wielorakie, ogłaszane, potwierdzone, a przerabiane, że ich była moc wielka (q), z których część znamy, a ta część jest nie dość oznaczona, gdzie i jakiego czasu ogłoszona lub zmieniona. Ale na to wszystko tylko dowody składać, a nic ostatecznie załatwić nie jesteśmy w stanie.

Nieszawskie ustawy są z podwójną datą. Te, które z rękopismów wypisałem są feria secunda ipso die sancti Martini confessoris anno dni 1457. W przepisaniu Dogiela, które w całości, w porządku, w początku i zakończeniu, zupełnie odpowiada dwóm rękopismom, jest także feria secunda ipso die sancti Martini confessoris: tylko anno dni, jest 1454. w Woluminach Konarskiego czyli potwierdzeniu ustaw Nieszawskich Jana Alberta w 1496 roku (p. 254) jest die sabbatho proximo post festum S. Elisabeth, i także Anno dni 1454. W listopadzie tedy, czyli jednak we Wtorek 11go w dzień Sgo Marcina czy 22go w sobotę po Stej Elżbiecie? czyli 1457? czy 1454? Sądziłbym chętnie, że Dogiel uwiedziony Łaskiego i Konarskiego wydaniem tego roku doczytał się. Tych samych bowiem,

(q) W siódmym tomie Dogiela znajduje się najwięcej z metryk koronnych, taki szereg statutów wypisany (prócz dawniejszych przywilejów).

1454. Nieszawskie po Polsku.

1456. Confirmatio iurium (simile 1470).

1456. Conclusiones Piotrkovienses.

1456. Statuta pro exig. ferton. Novæ ciuitatis.

1456. Promissio contributiones non trahendi.

1456. Pollicetur se litteras non daturum in præiudicium regni ex Lithuania.

1456. Conclusiones Novæ ciuit. alias Korczyn.

1456. Articuli ex conv. Novæ Civit.

1457. ua Stą Barbarę. Statut in Piotrkow pro transeuntib. ad bellum.

1457. na Stą Katarzynę. Mandata contra raptores.

1457. Nowomiejskie w Krakowie?

1459. po Narodzeniu Christusa. Conclusiones convent. Piotrcow.

praesentes, obecnych wylicza co oba rękopisma, a po między nimi Piotr de Oporów w roku 1454. był nie wojewodą Łęczyckim, ale jeszcze kasztelanem Włocławskim, jak się tego w Długoszu (T. II. p. 146) Bielskim i Niesieckim doczytać można. Wszakże w Dogieliu dołożeni są Kanclerz i Wicekanclerz. Z tych Kanclerz Jan Koniecpolski umarł 1455. (Dług. T. II. p. 166.) Wicekanclerzem w tymże 1454. roku nie kto inny był, tylko Piotr de Szekoczin, ale zabity pod Chojnicami feria quarta in crastino sancti Lamperti we wrześniu (Dług. T. II. p. 145. 146. 150. 156.) a po nim wicekanclersko sprawując Tomasz de Strzempino już 1455. 25. maja został biskupem krakowskim. Ci więc Jan Koniecpolski kanclerz i Piotr Strzempiński wicekanclerz w listopadzie w roku 1454 podpisywać mogli a nie w roku 1457. Czyli tedy jedenastego, czy 22. listopada? czy 1454go, czy 1457go roku? Trzeba głębszego jeszcze poszukiwania: a chociażbym pomknął go nieco dalej nie przewiduję żebym rostrzygnął, bo chciałbym przed wszystkim skonfrontować wypis Dogiela z aktem samym, z którego wypisywał, a który powinien się znajdować w metrykach koronnych (C. Ins. fol. 518). Może moją wątpliwością krzywdzę Dogiela, ale dacie Stej Elżbiety w statucie Albertowskim towarzyszą z rokiem 1454. wspomnieni kanclerz i wicekanclerze: za cóż równie i przy dacie Sgo Marcina z rokiem 1454. u Dogiela znaleźli się kiedy ich w obu rękopismach przy dacie Sgo Marcina z rokiem 1457. przemilczanych znajduję?

Te Nieszawskie ustawy różnym bardzo uległy odmianom. Najpoprawniejsze mnie się zdają te, którem z rękopismów wyciągnął.—Drukowane w pierwotnym koło 1490. drukowaniu, są nieszykownym wyciągiem, bo artykuły skracane, innym sposobem rozrzucone i pomijane. Najgorsze są, które pod imieniem Jana Alberta i pod rokiem 1496. za króla Alexandra powtórzone i drukowane. Są tam z Nieszawskich wyciągi, pomieszane z Opoczyńskimi, i przydatkami wcale dowolnymi, które czyli za króla Jana Alberta 1496go, czy za Alexandra 1505. poczynione były? nie jestem mocen rozwiązywać (jakożkolwiek mam podejrzenie, że dopiero 1505. pamiętna ustawa, że król nic bez sejmu i sejmików stanowić nie może,

między Nieszawskie wciśnioną została (Spiewy hist. pod względem hist. uważane p. 20. 21. etc.)—Opoczyńskich nigdy oddzielnie nie wysledziłem, i niewiem czyli je kto widział? Bardzobym w tych wszystkich trudnościach pomocy potrzebował, ale tą razą chybiła mnie. Poczynione pytania Janowi Wincentemu Bandtkie zbyt późno może na odpowiedź doczekają się: tymczasem, pod koniec tych ksiąg moich dwojakie, (od tych, które są w woluminach, lepsze) drukując Nieszawskie ustawy, dostarczam materiałów do przyszłego odwoływania się do nich, gdy kiedykolwiek trudności na czysto rozwiązać się dadzą. Statutu Nowo Korczyńskiego, który przedrukowuję z wydania 1490. nie widziałem w rękopiśmie.

Ustawy Jana Alberta 1493go są czasowe, widocznie na trzy lata stanowione. Jakoż 1496go były poprawione i na nowo ogłoszone. W rękopismach użytych 1496go widzieć mi się nie zdarzyło, żeby powiedzieć czyli połączenie ich z Nieszawskimi jak to jest w woluminie, jest nieodzownym i statecznym, czyli bywają zupełnie od przerobionych Nieszawskich oddzielane? I na to potrzeba rady i objaśnienia lepszych znawców. Nic tedy nie zadecydowawszy, zawieszam moje myśli i na bok odkładam pióro, żeby uniknąć utrudzających prawdę domysłów i wniosków bibliograficznych, do których inni pisarze tak skorzy bywają, które utrapiały wydania Statutów i Wróblów.

Variantes lectiones

Statutu Wislickiego, z awu pierwszych drukowanych wydań jego.

Volumen I.

Statuta regni Pol. z ryciną (1491.) *)

p. 1.

- v. 7. Statuta.... variantur
8. ingens
18. 19. Augustum.... filium
19. 20. tradunt
22. quot
29. quæ nominibus
37. illustrarit... Casi..
41. cum

Stauta.... narrantur.
urgens.
Augustus... filius
traditur
quid
quæ a nominibus.
illustravit.... Kazi..
quum 1)

p. 2.

- v. 3. Præcepta M. C. Regis ...
4. 5. 6. Casimirus Secundus Dei Gratia Rex Pol. nec non Terr. Cr. San. Sir. Lanc. Cuj. Pom. Rus. Dominus et hæres etc.
8. perinde
9. et dominio ditionis
14. vexationes, altercationes,
17. perfectum
27. De reo citato non comparente.

30. nunc
31. Vislica

nie ma.
Kazimirus dei gratia rex Poloniae reszty
nie ma.

provide
dominio ditioni 2)
altricationes,
perfectum
De constitutionibus et statutis, capitulum primum.
nunc 3)
Wislicza

p. 3.

- v. 1. 2. De fluvii aut riv. fl. s. al. u. et anfal. Rzecz. hæ. limitante
5. 4. in hæreditatibus
6. 7. fluvii et... ut plurimum
8. villæ, hæreditates,
9. 10. si inter eas. hæ. n. s. lim. de jure facti, tunc illa
10. quælibet
11. seu riui... hæreditatem
12. 13. Et idem fluvius, seu riv. p. l. s. s. h. q. f. s. r. s. etiam
14. 15. per alia loca s. d. m. s. d. sine ministerio

De limitibus terminis et grenitiebus tam fluviorum quam hereditatum.
nie ma.
nie ma... nie ma.
villæ aut hæreditates,
nie ma.

ita quod quælibet
nie ma... nie ma.
Et si idem fluvius reszty nie ma.

s. d. m. s. d. per alia loca non ministerio

*) Statuta regni Pol. bez rycin. Z nią warianty odnoszone do powyższych statutów, ile z niemi niezgodne.

1) quum 2) dominio et ditione 3) tunc

- 15-29. naturali, nihilominus e. f. p.
a. i eo dalej następuje do końca seurivi

nie ma, albo wcale inaczej tak:
tunc primævus alveus, ubi ante decursus aquæ fuit, pro veris limitibus est reputandus, et ibidem in lacu illo de utraque uilla homines inhabitantes licite faciunt suas piscaturas. Secus autem dicimus si fluxus fluminis a primo meatu per reparacionem hominis retrahitur 4) tunc decursus fluminis antiquus pro terminis semper est habendus.

De eo q. q. nobilis in expeditione bellica sub aliquo v. s. l. tenetur.

nie ma.
nimia
presumpserunt ad

30. 31. De eo q. q. in bello sub certo v. s. l. teneatur
32. 33. admonet, ut a. et s. id c. quod
35. omni nobilium
37. præsumunt aliquando ad

p. 4.

- v. 3. negligenter, idcirco quoniam
4. turpis est pars quæ
10. terræ, seu districtus in
11. capti
13. 14. De victis aut cond. in jud. s. ill. n. satisf. et recess. capiendis

et quia
turpis esse potest qui 5)
sub
capi 6)

De illis qui convincuntur in iudicio et temerarie discedunt absque actoris voluntate vel fideiussoria cautione

tamen inopia rebell.
deportant, 7)
tradentur.

soluti i. f. et o. d. in quo
De rapinis et pignoribus.

17. tamen rebell.
21. reportent,
23. tradantur.
24. absoluti i. f. et o. d. quod
27. 28. De pign. ad jud. pert. n. distr. s. p. c. t. servandis.
33. 34. et sponsalia
34. benevolentiam pignorato
35. 36. Itaque ben. c. pign. fac.
36. et

nie ma.
benevolentiam cum pignorato,
nie ma.
itaque ad 8)

p. 5.

- v. 1. Oprawca
4. impigneraverint
18. damna... deperditi,
19. juramento c. p. piatnadziefta
20. 21. iudicium et
22. et promulgamus.
23. 24. De filiis p. s. v. p. n. habituris

25. jurisdictione
30. ad bellum ituris
33. quam eciam

Oprawca
pignorerint
damnum... de predicti 9)
sacramento c. p. pyathuadzestza 10)
nie ma.
siue prorogavimus.
De eo quod patre vivente filius proprio sigillo non utatur
jurisdictione
et ipsorum bellica expeditione tam 11)

4) retrahatur 5) turpis est pars quæ 6) capti 7) reportent, 8) itaque et 9) dampnum... deperditi 10) sacramento c. p. pyathuadzestza. Ten wyraz podobną ortografią różnie mylnie wypisywany w obu z ryciną i bez rycin wydaniach, nie wymieniamy więcej. Równie nie powtarza się za każdy raz, że gdzie w Voluminie pign. w tamtych wydaniach pignor... 11) quam

- 36.37. De Cler. b. h. h. ad b. ituris De clerico siue sacerdote qui possidet bona paterna hereditaria.
- p. 6.
- v. 7. resignare et dimittere assignare
9. et præf. auct. decernimus, 12)
14. omnimode... ad causas omnino... in causis
16. quæ qua
22. 23. De adv. p. et p. in j. h. c. expedit. De procuratoribus siue interlocutoribus causarum in iudicio.
29. 30. ad curiam Regis venturis *nie ma.*
- p. 7.
- v. 3. teneatur... cuius teneantur... *nie ma* 13)
4. 5. Baronumque... pertractari et baronum... pertractare
7. et vel
9. definiendi et cognoscendi diffiniendam et cognoscendam
18. 19. De jud. d. am. ad h. no. tractandis. De celebratione iudiciorum.
22. iudicia iudicia 14)
27. siue horis, siue horis, 15)
28. ctentur ctantur
30. ad ad 16)
- p. 8.
- v. 12. 22. vocandos... volente vocandis... volenti 17)
24. 25. præsideant... præident præsideant... resident 18)
33. quilibet indeterminate, quibuslibet indeterminata,
- p. 9.
- v. 6. Statuimus Statuimus quod
11. pace et paceque et
12. suo sub 19)
17. ipse ipsi 20)
21. prohibemus omnino omnino prohibemus
23. contemptum et odium odium et contemptum
32. 33. cessante q. op. superscripta *nie ma.*
37. consistat consistit 21)
- p. 10.
- v. 4. super *nie ma*
9. debite debito 22)
13. prius patet
11. 12. vel... terminus ut... terminus 23)
15. 16. De cit. M. s. j. iudicis De iniusta villanorum per ministeriales vexatione
20. adinvenierint adiuvenerunt
28. eisdem eisdem se
36. in amicorum causis *nie ma.*
- p. 11.
- v. 2. hoc hanc 24)

12) *nie ma.* 13) teneantur... cuius 14) iudicata 15) siue horis ante
prandia, 16) *nie ma.* 17) vocandos... volente 18) president...
resident 19) suo 20) ipse 21) consistet 22) modo debito
23) vel... terminis 24) hoc

8. 9. 10. De his q. c. se c. p. D. r. se De hiis qui committunt crimen aliquod auctoritate et mandato suorum superiorum.
11. Contigit Contigit
13. et... allegantes, quod *nie ma*... quodque
15. et delicta commiserunt. commiserunt ex delicta allegantes.
16. quia ut videlicet quia
18. nominatio *nie ma.*
20. teneant... actores tenent... auctores
22. liberat liberet 25)
28. 29. revocamus... citati et et revocamus... per citatos
35. 36. fit... dictat fit... victat 26)
- p. 12.
- v. 9. 10. vel eorum ipsorumque
12. 13. 14. pro vexat. r. q. p. n. h. c. seu. *nie ma*
q. adv. eosdem,
15. fuguntque et dictant fuguntque et dictant 27)
17. bez... citans... talem præsides 28)... citatocitans... *nie ma*
18. pietnadzista... citato pyaczadziesza 29)... *nie ma*
21-37. De illis qui sunt *i tak dalej* De illis qui citantur et sunt in remotis
cały artykuł... definitivam procedatur. partibus

Quia de sua malitia nemo debet commodum reportare. Et quia evenit non unquam quod certi præsertim de hereditatibus quibusdam citantur, qui in partibus remotis degunt, cuius occasione exceptio in iudicio opponitur. Cum tamen nil iuris ad eandem hereditatem interdum habeant, sed sola eorum ignorantia se teneant negantque citationem ad ipsos eventam. Sicque partem adversam laboribus et impensis molestant. Qua propter ad succurrendum, Statuimus, quod talis sic citandus, et in iudicio nominatus de mandato iudicis aliquo loco eminenti. vel circa parochiam in qua parochia est hereditas pro qua eadem questio movebatur seu movetur per ministerialem tribus vicibus publice proclamando ad persecutionem 30) seu defensionem causæ ad certum locum et terminum debet citari. Quo non comparente ex tunc ipsius absentia siue contumacia non obstante: ad decisionem seu diffinitionem causæ licite procedatur. Insuper statuimus quod quicumque teneat aliquam hereditatem tribus annis et tribus mensibus pacifice, postea teneat et in perpetuum.

25) liberat 26) fit... dictat 27) fuguntque et dictant 28) przez
29) pyaczadziesza 30) prosecutionem

p. 13.

v. 1.2. Depig. q. b. s. r. p. contumacia	De contumacibus per pignorationes puniendis.
4. 5. etiam... excedendo	etiam ultra... <i>nie ma</i>
6. 7. in... recipiuntur	in... recipiuntur 31)
13. ministerialis.... accedens; sicut	Ministerialis.... accedens 32)
15. 16. impigueretur; Si autem	impigueretur 33)
23. 24. gnoratici.... absq. a), distracti.	gnorati.... <i>nie ma</i>
27. si	<i>nie ma</i>
29. 30. non... imitatio	si non... limitatio
34. quæ dicitur XV, alias	<i>nie ma</i>
35. 36. siedmadziesta eadem	pyaczadzescza 34)
41. siedmdziesiat	szyednidziesauth 35)

p. 14.

v. 4. plerique	plerngue
8. villarum	villarum 36)
14. vel	et
22. recepta	recepta ante 37)
27. teneret	tenent
29. qui vel... præstiterunt	quive... præstiterint
30. pignorate	pignorate
32. 33. De pena Sied. q. sit decer.	De pena quæ Szyednidziesyath dicitur.
36. totum	tantum
38. ut dum	ubi

p. 15.

v. 9. et rei	<i>nie ma</i>
11. se absentante	absente
23. capitali	capitulati 38)
27. admittatur	dimittatur
30. pronuntietur.... erit	pronunciatur.... fuerit
35. præfixum	<i>nie ma</i>
36. auctoritate premissa	<i>nie ma</i>
37. et alienatæ	vel alienatæ auctoritate premissa
38. quam	quam evasionis qua 39)
39. ipsum	ipsum credita
40. 41. credita vadium receperit sufficiat creditori vadium qui nulli alteri quam sibi ipsi quod simpliciter (p. 16. v. 1.) vadium receperit imputabit.	tanquam pro dicta summa vadium receperit sufficit sibi quod idem creditor de sua negligentia habebit sibi imputare

p. 16.

v. 2. maioris vel minoris quantitatis	maiozem vel minorem quantitatem 40)
4. pecuniæ summam	pecuniæ sententiam 41)
8. De accus. pro violentia.	De illo qui accusatur de violentia
9. Præterea ut	Propterea ut ultra
10. aliquis	aliquis alias
13. 14. Cum aliquis de f. ac. p. al. de cod. d. v. de u. Parochia	De illo qui accusatur de furto.

31) *nie ma*... recipiunt 32) ministeriales.... accedentes sicut 33) pignoretur; Si autem 34) pyaczadzescza 25) szyednidziesauth
36) villanorum 37) recepta antea 38) capitali 39) causa evasionis quam
40) maioris utrum minoris quantitatis 41) pecunie summam

15. Si	Item si
17. intra	infra
18. habeat... voluerit,	habeant... voluerint,
19. moveret quæstionem	movere questionem quod
22. 23. aliquid in mutuum dantibus terrigenis.	aliqua ad prestam vendentibus.
26. mutuo	ad prestam dederit seu mutuo
27. Civis	Civis vero
28. intum secum	mutuum secum factum
31. De Nobilitate inculpata	De his qui de nobilitate inculpantur.

p. 17.

v. 7. Joannem	Johannem percussisse aut
12. vulneraverit	vulneravit
15. 16. apum et mellium	apium et mellificiorum
17. Petrus	Item Petrus
27. pro	pro sui
29. 30. Qui... et vol. et a. v. in domo	De illo qui... <i>nie ma</i>
31. Petrus.... Joannem	Præterea Petrus.... Johannem cum querela
36. Tamen	Tam 42)

p. 18.

v. 2. et	vel
4. 5. De vuln. in disc. et de v. a se ipso	De hijs qui in discordia quadam lesos esse proponunt et per partem adversam secus affirmatur.
12. esset	fuerit
21. testes.... læsione	<i>nie ma</i> ... vulneratione
24. 25. præter... hic	præter quam... iis
27. satisfactione	satisfacere
35. absolutionis... censentur	absolutionis, cum... censeantur
37. 38. De testib. c. et in p. c. et vend.	De nominatione testium.

p. 19.

v. 3. testes	testis
4. nominarentur... impugnare	nominaretur... reuocare
8. Nos... quod	Nos itaque... quod quia
10. casu... Petri	casu ut... Petri valeat
11. valiturum	<i>nie ma</i>
12. hæreditatis petendæ	<i>nie ma</i>
15. 16. credit... intra	credat... infra
17. sustinet, et patitur	sustineat et patiatur
18. 19. licet... intra	sibi liceat et... infra
20. iudice	iudice suo
21. tamen immotam eand. reliquit	immotam que relinquat eand.
22. passus est possidentem	patiatur possidere
23. 24. post dec. tr. an. et t. men.	<i>nie ma</i>
25. 26. De pras. obl. har. red. vel non redimendæ.	De eo qui tenet aliquam hæreditatem in obligatione.
28. decernimus quod	decernimus quod ille
30. præsentiam habere	præsentia haberi
37. intra... et	infra... vel

p. 20.

v. 1. 2. 3. Quam hab. et præf. Mn. mar. ad act. per eam mov. pro har.	De muliere maritata quam habeat 43) hæreditatem ratione dotis
---	---

42) Tamen

43) que habet.

4. 5. Mulier maritata... dicens et credens... quolibet Sivero sit mulier maritata et... dicit et credit... quolibet 44)
 10. eiusdem ejusdem etiam
 12. 13. Vidua q. h. est p. adact. per eam mov. De vidua habente hereditatem ratione dotis.
 14. Vidua eodem modo asserens Si autem fuerit vidua et eodem modo dicat et asserat
 16. si intra et infra
 17. fuerit fuerit eundem
 18. 19. vidua sentiat se ab o. j. illius hared. cec., ipsi vero tunc, ipsi
 20. acquisitum. acquisitum et mulier sentiet se ab omni iure cecidisse
 21. tamen autem
 23. 24. scilicet... se... ejusdem præs. sed... de... eisdem
 25. discordiam discordiarum
 27. Sepes quam præs. est habitura De illo qui in alterius hereditatem ponit sepes
 32. est et fuit cum ipso fuit
 35. 36. obstaré fieri
 37. 38. Virgo s. o. q. pr. p. d. est hab. De tutore orphanorum.
 p. 21.
 v. 17. 18. 19. In v. b. s. h. præs. p. d. est. De vendita hereditate et media soluta.
 28. totum tantum
 34. 35. De præs. pet. rest. frumenti De obligatione quarundam rerum mutuatarum.
 p. 22.
 v. 4. czesne aut pamietne Trzynasze aut pamyathne 45)
 7. pamietne pyathnaze
 8. 9. Dicitur... hoc videtur... hanc
 11. prætextu... pamietne pro taxa... pyathnaze
 14—17. De sent. s. h. d. f. et de f. d. s. De fratribus in bonis paternis diuisis.
 t. i., ac f. ind. citat.
 18. tanquam et nie ma
 26. ad nie ma
 28. retractari. Et sic rectatare. Et sic talis ab
 35. scilicet sed
 40. ventilari ventilare
 p. 23.
 v. 3. intererat intererat 46)
 6. agere arguere
 8. robur vigorem
 9. De jure... debeat De fure... debeatur
 21. se sibi 47)
 36—38. De fratre s. c. et c. p. j. l. e. De fratre seniore prescriptionem negli gente.
 i. ac s. c. f. l. i. volente ipse 48)
 40. ipsam
 p. 24.
 v. 5. juniorem juniorem 49)
 11. super pro
 16. cuilibet quilibet 50)
 17. ipsum predictum

44) quomodolibet 45) Trzynasze aut pamyathne 46) intereat 47) se
 48) ipsam 49) minorem, 50) cuilibet

19. 20. absq. prole decedentium. nie ma
 25. ut vero inri
 26. reputantes reprobantes
 27. eisdem nie ma
 28. reliqua relicta
 30. justitia juxta 51)
 32. De equa in acc. laeso: De equi accomodatione
 33. 35. licet... tamen nie ma... et
 39. 40. intra... intra infra... infra
 p. 25.
 v. 4. et solutione poene capitis. nie ma
 12. 13. persolvat, decernimus persolvendas,
 16. 17. quis eor. p. h. puniendus? nie ma
 19. 20. omnes... puniebantur omnes... puniebantur 52)
 26. mortem incidunt. moriuntur.
 29. aquam aqua
 34. prosequantur, exequantur,
 p. 26.
 v. 4. patrimonio, matrimonio,
 7. 8. Patricidio, Sororicidio. nie ma
 18. ad eam accessum possessionibus excessum 53)
 25.—28. De m. o. i. de e. m. a. v. i. De his qui occidunt aliquem vel muti
 de p. s. id c. J. de K. o. i. de k. mut. laut.
 35. teneantur teneantur
 p. 27.
 v. 14. priuandi; et si priuati; et
 17. 18. 19. De m. ad c. o. v. a. c. v. r. et De vocatione ministerialium ad conspi-
 de e. salario. ciendum aliquos occisos.
 21. ad nie ma
 23. krwawne krivawe
 28. vocari uocare *)
 39. et reconventione pariter nie ma
 p. 28.
 v. 6. 7. Iumenta d. i. q. s. t. de d. abacta De iumentis damna inferentibus in fru-
 10. iumenta eadem iumenta (mentis.
 16. quod quoniam
 22. volentium volentium 54)
 30. poena digna nie ma
 31. demeritum qualitatem
 Zostawione miejsce prózne a artykuł
 lxx który w regestrze ma tytuł: De
 violenta virginum et mulierum deflor-
 ratione, opuszczony 55)
 contra jus
 46. contra
 p. 29.
 v. 1. quo qua 56)
 7.—12. amittit sexagenam i caże sześć amittit actor unam sexagenam in qua

51) jura 52) omnis... puniebatur 53) possessionis accessum *) euocare
 54) volentes 55) ani miejsce zostawione na ten artykuł, ani w regestrze
 tytuł jego pomieszczony. Przez to liczbowanie dalszych trzech artykułów
 uchybia, tak, że następny zaraz 71szy w wydaniu z ryciną, jest 70tym,
 w tym wydaniu bez ryciny 56) quo

<i>wiarszy aż do końca artykułu:</i> quem citauerat.	decreto iudicis debet. condemnare Et hoc nisi idem actor velit jurare, se nesciuisse reum 57) fuisse privi- legiatum et pronisum isto tali privile- gio si autem renuerit 58) jurare Tunc tenebitur ad penam prenotatam unius sexageni 59) uidelicet ut premissum est.
14. 15. item in q. c. i. l. illis.	<i>nie ma</i>
17. annihilentur et deserantur	anihilantur et deserantur
18. nobis ac	<i>nie ma</i>
19. 20. obuiantibus cum quibus una statuimus quod	obuiare, propter quod nostra voluntate est institutum, ut
24. aut si	aut
29. 30. 31. injuriam p. si pro i. s. a. in cet. p. uenientes.	<i>nie ma</i>
35. iniuriantes	iniuriatos
p. 30.	
v. 3. extitit	extitit 60)
5. fidedignos	fide dignos 61)
7. cui	cum
12. recipit	recepit
21. attractare	attractare
31. quod	quia 62)
p. 31.	
v. 15. abijciatur,	abicitur,
16. pelluntur	depelluntur
18. quisque	quisque 63)
23. 24. ejus... debeant, nec possunt	ejus... debeant nec possunt 64)
25. inito... qui	<i>nie ma...</i> qui 65)
36. exuti	exuti 66)
40. strennitali	strennitate
p. 32.	
v. 1. prastationem aut	<i>nie ma</i>
2. parata	parata 67)
9. pielnadziesta	pyadnadzescze 68)
24. 25. nec... gais aut rubetis pro ædi- ficiis ualentibus, ut ex hoc	et... Gais aut rubetis incisis et re- ceptis: ut ex hac
28. 29. cum rest. abl. s. ablatum.	superablatis
31. 32. 33. Per hoc tamen n. n. q. p. m. e. et v. i. s. q. t. a. h. n. p. recipiatur	<i>nie ma</i>
36. ducat.	ducit.
40. 41. existentes... ualentes	existentibus... ualentibus *)
p. 33.	
v. 1. 2. consueuisse... exhibentes	<i>nie ma...</i> exhibentibus
5. Materna	a matre
14. formidant	formidant 69)
20. definitionem	diffinitionem
23. honoris	<i>nie ma</i>
28. 29. qualiter exigi debent	<i>nie ma</i>

57) rerum 58) renueris 59) sexagene 60) existit 61) fideles
62) quod 63) quisquam 64) *nie ma...* debent nec possunt
65) *nie ma...* quod 66) executi 67) praxata 68) pyacznacze
*) ualentibus 69) formidauit

30. insatiabilis	insatiabilis 70)
35. quartam	quartam accrescenda 71)
p. 34.	
v. 7. præter	et 72)
9. sequi... ideo	se incidere... ideoque
20. impij	impie
27. tales exiverunt depopulatores	depopulationes exiuerint
29. soluat... læso	soluant... læsa
31. 32. seu turp. al. illato	<i>nie ma</i>
36. refrænantur	reseruantur 73)
p. 35.	
v. 2. 3. nec probauerit... asseruit	et non reuocauerit *)... asserit
6. et Kmethonis	<i>nie ma</i>
14. et Kmethonum	<i>nie ma</i>
17. 18. absque... effusione	ad... effusionem
21. szczę grzywien alias	<i>nie ma</i>
23. 24. Plantationes et ins. pom. destr.	De plantatione et insertione pomerii.
et euelientes.	
27. debet	si
28. dimittere... pæna	<i>nie ma...</i> non reliquit ad penam.
31. repetendo	non petendo
37. uolenter	<i>nie ma</i>
p. 36.	
v. 2. scottos damnum et	scoti
3. illator	illato
7. cui	huic cui
7. 8. et pari m. jud. s. iudici prædictam	Pariterque eandem penam et iudex,
pænam,	
9. idem perpetrans	exigat cui et
10. 11. pæna pro... solwenda	<i>nie ma</i>
13. quindecim alias	<i>nie ma</i>
16. seruis	<i>nie ma</i>
19. alieni alii	alicui alio
20. iuriatus fuit	jurauerit
26.—29. De pænis C. J. N. S. et C. eisd.	De illo qui sententiam castellanæ re-
p. i. q. e. s. i. r. solwendis	darguit.
32. Sandomiriensibus et Lublinskiensibus	Sandomiriensi et Lublinskiensi
33. mustellinas	mustellinas alias popeyelicze Cuilibet etiam pallatino pelliceas mustellinas mardarinas,
54. mardurinas,	omnium istorum dignitariorum
35. istorum et aliorum omnium no- strorum dignitariorum	
37. Terrestri	terrene
38. et	<i>nie ma</i>
p. 37.	
v. 1. 2. marcas... aliquam	<i>nie ma...</i> aliam
3. 4. lusore, et q. m. in l. s. sit	<i>nie ma</i>
7. ludum	lusum
11. aut scacis	aut scacis 74)
13. mutuos fidejussores interposuerit,	mouendi,
monendi	

70) insanabilis 71) quartam a grosso 72) præter 73) refrænantur
*) nec probauerit 74) siue in scaccis

16. ludis
19. 20. aut., inferente
22. quindecim alias
24. satisfaciendum
25. 27. Szlachcie... Szlachcie
31. alicuius prati.
32. 33. deposuit... falcastrasset
34. 35. falcastrasse... idem pratum
36. 38. falcastrandum... prædicti
40. prati... et solutionem
- p. 38.
- v. 5. facere
11. aliquot
16. 18. quod... probandum,
19. 20. et paraf. c. q. d. remanere
52. 53. De virginum des. et e. dot.
34. Item
41. cedant
- p. 39.
- v. 4. intra
7. 8. De exp. furti in v. p. com.
12. tantum
16. 17. De inv. al. rei, et exp. e. inven-
tionis.
22. vel pecuniam habuisse
29. 30. ipse vladarius aut fam. Dno suo
non deferendo iuramentum
31. et venditione
32. Scultetorum
33. 34. indecens est ut... in
35. 36. assumantur... illustris
38. sive... sive
- p. 40.
- v. 2. cum præsc. triennali.
3. 4. Cum omnis dissens. et discordiæ
sit mater ipsa communio,
6. plerumque
9. 10. et... tamen
14. 16. nituntur... isto et
19. 22. reportent;... steterint
30. itaque
32. quæcunque
36. accusato
39. 41. de furto... vel exceptio
- p. 41.
- v. 2. 3. ad jud. s. hæ. quæst. evoc.
4. Si impuberes cuiuscunque pueri
- nie ma*
yel... inferendo
nie ma
faciendum
Schlachzije... Schlachze 75)
aut gratia minoris amputationis *)
proposuit... falcauit
falcasse... *nie ma*
amputandum... *nie ma*,
nie ma... *nie ma*,
- nie ma*,
aliquos
quod 76)... probandam,
nie ma.
De donatione virginum
nie ma
cadant
- infra
De violatore strate publice
nie ma
De alicuius rei inventione.
nie ma
ipso vulcidario 77) aut familiari non
concedente aut differente iuramento
nie ma
scultetie
hoc videntes ne... *nie ma*
assumant... *nie ma*
sive 78)... vel
- nie ma*
Quia ut plerumque ex communione et
congregatione discordias et dissensio-
nes oriri contingit,
ut plurimum
nie ma... sed
proponunt... et isto
portent... steterunt
quia 79)
quandoque
accusante
nie ma... *nie ma*
- nie ma*.
Si minores 80) impuberes cuiuscunque
canditionis etiam extiterint

75) Schlachze... Slachze
*) alicuius prati 76) quia 7) ipso Wladario. I ten wyraz
w każdym razie w tych pierwszych statutu drukach tak odmiennie jest
drukowany. 78) sine 79) quod 80) Si iuniores

6. contestari,
10. 11. et dilat. pend. al. a. effl. convs.
12. eadem
13. 14. illor. an. q. jud. n. fuerint
16. quæ
21. quæ
35. 36. poenam pro cap. s. c. v. et
obtinere,
p. 42.
- v. 1. 2. inique... et impugnata.
7. habeant
22. Quando iudex non potest redargui
28. De oblivione judicatæ sententiæ.
54. 35. Ministerialiumq. Constit.
39. Officiales vel Ministeriales
- p. 43.
- v. 10. quia
21. et Castella.
24. agnellinæ
38. 39. 40. Milites... et debent servire
armati.
- p. 44.
- v. 1. militia honor
6. conserventur.
8. quanto
13. 14. contra eumentem.
20. 21. a mandato nostro
24. debitus
28. 29. quod non p. hæ. ip. vend.
33. quod
36. Citati
42. incideret
- p. 45.
- v. 4. etiam... teneantur
18. filia vel filius
21. 22. vel una, hæreditatis
28. quadraginta
34. patrimonialibus
35—38. et interim quod s. n. f. m. c. h.
p. qq. m. v. p. f. p. qq. e. n. t. et d.
modo præmisso.
- p. 46.
- v. 1. seu
4. 5. et oppressionibus
12. 13. idem oppressor
20. accusatus
25. 26. consequatur... purgatio
- contestare,
nie ma
nie ma
nie ma
qua
nie ma
pro pena capitis sibi imponenda.
- iniqua... *nie ma*
habentes
De eo quod iudex non debet redargui in
presentia palatini vel capitanei.
nie ma, i mały ten artykuł jest z po-
wyższym w jeden 117sły złączony.
nie ma.
Officialium, vel ministerialium
- quod 81)
de Castella
agnine
De eo quod milites... *nie ma*
- militia in his presertim que ad forum
suum spectant honor
conservantur
quantum
nie ma.
ammodo non
debitus 82)
nie ma.
quod 83)
citati etiam
inciderit 84)
- etiam 85)... tenentur
filia vel filia 86)
una 87) hereditas
sexaginta
patruelibus 88)
tych więcej jak trzech wierszy, *nie ma*.
- nie ma*.
nie ma.
nie ma.
convictus 89)
utatur... expurgatio

81) quia 82) debitam eam 83) quia 84) inciderit sine 85) tunc etiam
86) filia vel filius 87) vel una 88) paternalibus 89) coniunctus

34. tem.	tem excusetur
35. De ux. in s. Vid. constit.	In quibus mulier marito mortuo succedat
39. etc.	<i>nie ma</i>
p. 75.	
v. 1. alia	alias 3)
2. tenebitur resignare	antiquis per antecessores tenetur resignare iuxta verum ordinem successionis.
4. nostros	nostros supra
7. 8. quod... per	quia... ab 4)
16. vehebatur	vehebantur
18. Dominæ... cedere	domini... cadere
20. qui iudicio vexantur.	<i>nie ma</i>
26. antea	antea 5)
29. infra hoc	<i>nie ma</i>
32. fides	<i>nie ma</i>
37. et bona maternalia	<i>nie ma</i>
40. matre	matre 6)
p. 74.	
v. 2. quem	quam
9. convolaverit	convolverit
14. et	seu
22. filios	filias
25. si ipsæ	si que *)
29. debet integraliter	debebit integraliter et ex hoc toto de- uolui
p. 75.	
v. 2. illud... filia	illud... filia 7)
4. sed	et
9. convertere	committere
12. 13. contingentibus seu concernen- tibus	contingentes seu concernentes
14. nolentes	volentes
21. 22. Quicumque vero virginem etc. ut supra de viol. Virg. f. 34.	Statuimus quod quicumque virginem etc. ut s.
25. 26. litteris... octodecem	terris... decemocto
31. intra	infra
34. 35. De amp. cal. et poss. ad prob. adm.	De calumpniis in hereditatibus factis.
42. 43. possessoris	possessionis
p. 76.	
v. 1. figendis	fiendis
4. 5. kopce... wyiazdy	kopcze... viasdj 8)
11. de iure est	et iure fit
16. intra	infra
19. 20. evadat... primo	tuetur... tandem
29. 30. clausura et... libri	<i>nie ma</i> ... libro
35. 36. honor. magn. perag.	<i>nie ma</i>
36. definitive	diffinite et
37. alicuius pondere	studio alicuiusque ponderis
38. 39. acutius... clausura	cautius... claustra 9)

3) alia 4) ob 5) *nie ma* 6) patre *) si que ipse 7) *nie ma*... filii
8) vyasdj 9) clausura

p. 77.	
v. 3. debeat	debebit
10. 11. taliter... intra	taliterque... infra
14. adiungendi, sine /	adiungendi, sine 10)
25. pro	quod pro
26. Przysiężne	przył ¹¹)
30. contingente	attingente
38. quæ	<i>nie ma</i>
p. 78.	
v. 6. 7. et salariis eorum	<i>nie ma</i>
25. 26. hoc... ex	hoc idem... in
29. fol. xxxvi.	<i>nie ma</i>
31. 32. extunc... debent	<i>nie ma</i> ... extunc debent
37. 39. quis... intulisset	aliquis... intulisset
p. 79.	
v. 5. alium	per alium
7. et iudiciis	et iudicibus
11. Kmethoni	<i>nie ma</i>
28. minas... qualiscunq.	iniurias... qualescunq.
p. 80.	
v. 3. 4. De appr. al. l. in a. s. excid.	De silvis et lignis
7. 8. eundem... superius	eorundem... supra
11. Cis... quod... præcellexe	cyk... quod 12)... equiparare se
12. res, pro quibus impigneratur	præsertim rebus illis, pro quibus reci- piuntur
14. 15. capi, et	capit
24. alias daniny seu	seu denariis siue 13)
25. quod	quod 14)
30. prænotatum	prænotandum 15)
31. arvipirio	arnopirio
33. zapusta	zapuscha
34. camuathe alias pożarem succen- dunt, si	camuathe 16) alias pożarem succenderint et.
p. 81.	
v. 8. 9. Decane a. f. a. per al. recepta.	De venationibus cervorum et onagrorum.
13. imposterum	in antea
14. 15. ant... et	ante... ut 17)
16. 17. cuius fera fuit solvere	cum fera 18)
19. evadentib aut fugientib	<i>nie ma</i>
31. Curia	<i>nie ma</i> 19)
32. retentos et servat	rectores et servantur
p. 82.	
v. 2. 3. adducuntur... indicere	ducuntur... inducere
6. 7. fraternitates... illi	fraternitatis... illi 20)
9. incururos.	in cursuri.

10) adiungantur, siue 11) przyszaszne 12) cijsz... quia 13) seu danaj sine
14) qui 15) prenotatum 16) Caumathe 17) et 18) cui fera
19) curia. 20) *nie ma*

*Statuta Nieszawskie z rękopismu w 1458mym roku
pisanego.*

Sequuntur Statuta Nyeschoviensia edita ibidem per Serenissimum
dominum Kazimirum Regem Polonie a)

In nomine domini Amen. Cum in legum constitutionibus salus
reipublice consistat, pacisque suavitas conseruetur b): proinde nos
Kazimirus dei gracia rex Polonie c), magnus dux Lythwanie, Pome-
ranie d), Russie, Prussiae dominus et heres, attendens e) consti-
tuciones predecessorum nostrorum quasdam in obliuionem deductas,
alias reformatione, alias additione f) egere, ad instanciam omnium
nobiliu regnicolaru regni nostri coram nobis constitutorum g),
constitutiones terrarum nostrarum h) prefati regni nostri duximus,
presentibus innouandas, emendandas, et reformandas in melius, ce-
teris eciam aliquid adiciendum censuimus, ut iudices regni nostri
ipsis innixi, et ex ipsis erudiciones suscepti i), in iudicando k) obser-
uent stateram equitatis.

I. De approbacione iurium.

In primis igitur verbo nostro pollicemur, omnes incolas re-
gni l) in iuribus quibuscunque a predecessoribus nostris datis integra-
liter conservare m), nullique bona sua recipi mandabimus n) aut
captivare o) faciemus, nisi prius fuerit iure convictus.

II. De solucione ad expeditionem euntibus ultra metas.

Item pollicemur, quod dum et quando p) extra metas regni
proficisci contigerit, omnibus terrigenis nostris nobiscum euntibus
exolvemus: videlicet super quamlibet hastani quinque marcas, pro
dampno eciam a q) captiuitate faciemus satis r), iuxta quod ipsis a
predecessoribus s) est concessum.

III. De dignitatibus conferendis.

Item cum singula officia suis sint actibus deputata, pollicemur
per presentes t) in terris Cracoviensi, Sandomiriensi, Lublinensi, ac
aliis eis u) coniunctis, nullum capitaneum in palatinum w) terre pre-
ficere x), dempto capitaneo y) Cracoviensi.

- a) Emendatio et reformatio constitutionum regni *Dogiel.*
b) continetur *Dog.* c) nec non terrarum Cracouiae, Sando-
miriae, Siradiae, Lanciciae, Cujaviae. *dotatek w Dogielu.*
d) Pomorie *Dog.* e) et tenen *Dog.* f) et alias seduc-
cione *Dog.* g) de consilio baronum et consiliariorum
nostrorum *dotane w Dogielu.* h) *nie ma w Dog.*
i) sumpta *Rpsm. Sier. i Dog.* k) iudicacione l) nostri
dot. Dog. m) conservari *Dog.* n) iudicabimus *Dog.*
o) captivari *Dog.* p) nos *Dog. dot.* q) et *Sier. i Dog.*
r) satisfacimus *Dog.* s) nostris *dotat. w Sier. i Dog.*
t) quod *dot. u Dog.* u) eis *nie ma u Dog.*
w) palatinum in capitaneatum *Dog.* x) preficiemus *Dog.*
y) capitaneato *Dog.*

Item cum z) indigene a) suis virtutibus et meritis sint merito
forensibus preferendi, pollicemur per presentes: quod dignitates et
castellaneatus inter eos b) prefatis personis benemeritis c), etate, in-
tellectu et prouidencia d) vigentibus, et indigenis distribuemus, da-
bimusque dignitatem illi persone, que terre illius indigena fuerit,
vacabit habueritque bona hereditaria ibidem, ut viam murmuri e) et
displicentis precludamus.

IV. De non obligandis bonis mense regie.

Item cum bona et possessiones mense nostre f) regalis nedum
per personam regis sed et per tuicionem et conservacionem g)
regni sicut ordinata, pollicemur: quod non porrigemus in obliga-
cione i), castra et terras principales k), in quibus capitaneatus, et
consistant l), et si quis a nobis huiusmodi terras et castra in obliga-
cione m) receperit, pecunias per eum datas ipso facto n) ammittat.

V. De non solucione fertorum et exactionum.

Item pollicemur: quod per amplius o) non expetemus aut exi-
gemus aliquas soluciones, seu contributa p) fertorum, aut sex gros-
sorum a terrigenis nostris q), aut ab eorum hominibus, sed in so-
lucione duorum grossorum de quolibet laneo debemus esse contenti.

VI. De potestate danda limitandis inter bona regalia.

Preterea r) quod omnibus petentibus a nobis distinctionem seu
limitacionem limitum inter bona mense nostre regalis et bona pe-
tencium, limites consenciamus, dabimusque dominos dignitarios t)
succamerarium, qui nomine nostro plenam potestatem limites fa-
ciendi habebunt.

*VII. Quod non obstantibus litteris regalibus iudices iudicare
tenentur.*

Item pollicemur: quod non dabimus litteras u) prohibitorias
iusticie, aut has per quas posset differri aut impedi iudicium in
preiudicium alicuius partis actoris w) aut rei; quod si alioquin x)
huiusmodi litteras de cancellaria, per importunam alicuius instan-
ciam y), aut alio quovismodo emanare contigerit: sint eo facto z)
nulle, iudices vero propter a) huiusmodi litteras, iudicare minime
sint astricti.

VIII. De iudiciis capitaneis.

Item b) quod capitanei c) sua iudicia non iudicent in arctio-

- z) cum *nie ma u Dog.* a) pro *dot. u Dog.*
b) interris *Dog.* c) siue maritis *Dog.*
d) prudencia *Dog.* e) iniurii *Dog.* f) *nie ma u Dog.*
g) pro persona regia sicut et pro tuicione et conservacione *Dog.*
i) ponantur in obligacionem *Dog.* k) seu capitales *dot. u Dog.*
l) et *nie ma u Dog.* consistunt. *Dog.* m) obligacionem *Dog.*
n) eo ipso *Dog.* o) perpetuo *dot. u Dog.* p) contribuciones
Dog. q) *nie ma u Dog.* r) pollicemur *dot. Dog.*
s) duos *Dog.* t) et *dot. u Dog.* u) nostras *dot. u Dog.*
w) actorum *Dog.* x) aliquando *Dog.* y) *od wyrazu de*
cancell.... opuszczono u Dog. z) eo ipso *Dog.*
a) iudicesque per *Dog.* b) Statuimus *Dog.*
c) nostri *Dog.*

rem d) nisi in sex ebdomadis, et quod super citacio e) precedat ante vaam ebdomadam, excepto termino arrestacionis alias liczowanija f).

De eodem.

Item statuimus: quod capitanei non iudicent indistincte omnes causas preterquam quatuor articulos, videlicet g): pro concussionem vie regalis, pro incendio, pro invasione domus manu violenta, pro oppressione feminarum, juxta antiquorum h) iurium observanciam.

IX. De Burgrabiis capitaneorum.

Item statuimus: ut Burgrabii capitaneorum nostrorum non iudicent aliqua iudicia, nisi habeant i) bona hereditaria in districtu eorum k), et sint bene possessionati.

X. De iusticia facienda cum capitaneis.

Item pollicemur: quod semper in aduentu felici l) nostro in aliquem districtum terrarum nostrarum, omnibus petentibus instanciam m) fieri cum capitaneis nostris, si aliquibus iniuriati fuerint, ante egressum nostrum de eodem districtu iusticiam faciemus.

XI. De temporibus generalium colloquiorum et particularium terminorum.

Item statuimus: quod in terris Cracoviensi, Sandomiriensi, Lublinensi, Radomiensi, et Visliciensis fiant termini generales seu colloquium generale tantum semel in anno: Cracovie, in festo n) purificationis Marie; Sandomirie, in festo o) natiuitatis Marie; in Lublin, in crastino sancti Johannis baptiste; in Radom, in crastino circumcissionis domini; in Vislicza, in crastino sancti Martini.

Termini vero particulares, in quolibet districtu dictarum terrarum sint quatuor vicibus in anno, videlicet in quibuslibet temporibus anni p) presertim in districtibus capitalibus, quodque tempore eiusdem iudicii ad arbitrium iudicum indicere q) presidencium statuatur.

XII. De dilatazione terminorum tam generalium quam particularium.

Item statuimus, ut dilatio terminorum generalium et particularium ac capitaneorum, detur tantummodo r) semel poterit tura s) citatus terminum sibi petere prorogari t), primo infirmitate simplici absque iuramento, secundum u) vera infirmitate w), in tercio x) veto comparens mettercius, manifestum preparabit y) iuramentum, quod protunc fuerat infirmus.

- d) aliori parte Dog. e) semper dod. u Dog.
 f) liczowanije Rp. Sier. vulgariter licowany Dog.
 g) nie ma u Dog. h) veterum Dog. i) habuerint Dog.
 k) eodem Dog. l) semper aduentu Dog. m) iusticiam Dog.
 n) crastino Dog. o) crastino Dog. p) videlicet super quolibet quatuor tempora Dog. q) iudicio Rpsm Sier. Dog.
 r) termino Dog. s) nie ma u Dog. t) term. seu petere seu pror. Dog. u) autem terminum dod. u Dog.
 w) semel dod. u Dog. x) similiter in Rp. Sier.
 y) tercio autem termino comparendo parabit Dog.

XIII. De solario iudicum nostrorum et minutarum.

Item statuimus: quod iudices et subiudices, ac eorum loca tenentes, non exigant plus z) aliis solucionibus quam a) in statutis Kazimiri et Wladislai b) predecessorum nostrorum est descriptum. Similiter Notarii a notis eorum, pro c) eciam ibidem in eodem capite est expressum d), qui tenebantur cuilibet postulanti dare copias seu e) minutiatas f), tam super inscripcionibus, quam etiam interrogacionibus ac g) super controuersiis, a quolibet per h) num grossum i). Sed a queris et inuencione k) nichil exigere debent l). Si autem quis contrarium fecerit et ultra m) exigerit, penam XV. n) incurrat ipso facto o).

XIV. De custodia actorum terrestrium.

Item statuimus: quod libri iudiciorum terrestrium siue acta, seruentur iuxta statuta in Warta p) confecta, videlicet sub trium clauium clausura.

XV. De modo iudicij iudicum, castellanorum seu capitaneorum.

Item statuimus: quod in iudiciis q) capitaneorum non inducuntur controuersie, sed facta propositione per actorem et reum responsione amputatis altercationibus r) superfluis, iudex faciat iusticiam partibus expeditam.

XVI. De expurgacione calumpnie.

Item statuimus: cum quis fuerit inculpatus de calumpnia, obiciturque sibi quod foueat aut fouet s) causam calumpniosam aut iniustam t), de quo iudicio constare debet per legitima documenta, et talibus expurgacio debet u) dari qualis fieri solet w) pro nobilitate x). Quod si se purgauerit, extunc y) calumpniam obiciens seu inculpans z), penam XV. a) calumpniato purgato sibi b) soluat, similiter iudicio aliam. Volumus autem: quod pro articulo calumpnie objecto, tantummodo tribus vicibus purgacio concedatur c). Quarta vero vice si de huiusmodi d) calumpnia inculpetur, purgacio sibi denegetur e), sed pro mercede sui sceleris, sibi character in facie aut

- z) a memoriali dod. u Dog. a) quod dod. u Dog.
 b) regum dod. u Dog. c) prout Rp. Sier.
 d) od wyrazu eorum... opuszczone u Dog.
 e) d. c. s. opuszczone u Dog. f) de actis tradere dod. u Dog.
 g) aut Rp. Sier. i Dog. h) a qualibet autem minuta Dog.
 i) recipiant dod. u Dog. k) et inv. nie ma u Dog.
 l) debebunt Dog. m) aliquis contr. eorum et ultra debitum Dog.
 n) vulgariter piatnadzescza dod. u Dog.
 o) ip. f. nie ma u Dog. p) Vartha Rp. Sier.
 q) terrestribus et dod. u Dog. r) et responsione par rem ampliare altercationem Dog. s) fecerit Dog.
 t) et in iusticiam Dog. u) debebit iudici seu Dog.
 w) qualiter solet Dog. x) iudici Rp. Sier. i Dog. dodajq.
 y) extra Dog. z) calumpnians Dog. a) trium marcarum Dog.
 b) per Dog.
 c) sim. iudicio pro poena tres marcas volumus. Si autem p. ar. cal. alicui objecto termino trib. vic. expurg. conc. Dog.
 d) nie ma u Dog. e) inculpatus fuerit purg. denegari debebit Dog.

Rota f) imprimatur, exutusque iam erit iure polonico g) et g) nobilitatis, nec amplius iam vti g) poterit, et honore carebit.

XVI. De salario seruorum aut ministerialium capitaneorum inpignorantium.

Item statuimus: vt capitanei nostri cum ex decreto iudicii pignora debebunt, aut eciam ex h) accionibus, non exigant plus pro ministeriali aut i) pro seruitoribus suis, aut k) magis quam illud quod est exigendum, videlicet pignus et l) de illo pignore quod est accipiendum m), sint omnes n) contenti, seruantes o) pignora iuxta statuta regis Kazimiri.

XVII. De tenentarijs bonorum mense regie p).

Item statuimus: quod q) si tenentarii bonorum mense nostre regie, vicinis r) aut s) alijs hominibus iniuriati fuerint, teneantur stare iuri terrestri, postquam fuerint per iniuriam passi t) votati. Et si pellent pecora vel u) pecudes ad domos aut curias regales occasione graniciarum w) seu limitum, aut x) racione dampni facti in agro seminato y), tenebuntur dare ad caucionem fideiussorie z) super decretum dominorum iuxta consuetudinem terre diuicis obseruatam, quod si secus fecerint luant penas ad instar aliorum nobilium, que pene poterit ab eis exigi eciam in pecuniis si quis habuerit in bonis regalibus inscriptas et a) si saltem in districtu non erunt possessionati.

XVIII. De exactoribus aut Burgrabijis, quod non debent capere Napijsne.

Item statuimus: quod burgrabij et alij exactores regales et capitanei, non exigant Napijsne b) de c) hominibus tam nobilium quam spiritualium. Quod si fecerint et inpossessionati fuerint d), poterint in hospitijs eorum per burgrabium aut per consulem loci arrestare, donec acceptum restituant cum pena unius marce illi a quo e) huiusmodi Napijsne f) receperunt g).

XIX. De prohibicione ciuitatensium in die fori.

Item statuimus: quod h) ciuitates nostre et omnes alie non faciant prohibiciones in foro pro vtilitate sua et incomodo i) aliorum, extendendo sua k) signa in foro prohibicionem designancia, sed uni cuique venienti ad forum liberum sit vendere et l) emere rem suam ad

- f) scel. seu car. a Rota in faciem Dog.
 g) *nie ma u Dog.* h) pro Dog. i) ac Dog. k) nec Dog.
 l) sed Dog. m) excipiendum Dog. n) *nie ma u Dog.*
 o) seruent autem Dog. p) *quomodo iudicare. Rp. Sier.*
 q) ut Dog. r) nobilibus Rp. Sier. Dog. s) ac Dog.
 t) passum Rp. Sier. u) pro iniuria passos evocati et si pellant pecora aut Dog. w) occ. differentes granicierum Dog.
 x) ac Dog. y) agris seminatis Dog. z) fideiussoriam Dog.
 a) et *deest ap. Dog.* b) Napijsne Rp. Sier. c) ab Dog.
 d) fecerint nec fuerint possessionati Dog.
 e) burg. loci ac p. cons. ar. donec accepti rest. penam certam trium marcarum luant ei a quo Dog. f) Napijsne Rp. Sier.
 g) recipient Dog. h) ut Dog. i) in commodum Dog.
 k) aliqua Dog. l) vel Dog.

suum placitum, et si aliqui cives aliquid contrarium huiusmodi nomine constitucionis fecerint, capitaneis m) nostris damus potestatem ipsos in pena XVII n). marcarum puniri o).

XX. De profugis quod ciuitatenses eosdem seruare non debent et tenentarii bonorum regalium.

Item statuimus: quod p) tenentarii bonorum nostrorum, cives ciuitatum nostrarum, aut terrigenarum uel eciam spiritualium q) profugos homines illis, a quibus profuerunt r), postquam per eos fuerint requisiti restituant, et ad eorum restitutionem teneantur secundum s) juris terrestris consuetudinem, quod si t) requisiti contra hoc statutum fecerint, nec petenti profugos u) restituere curauerint, ex tunc luant penas XV petenti profugos, et iudicio aliam, et w) nichilominus pena huiusmodi x) persoluta homines huiusmodi x) profugos x) restituere sint astricti, huiusmodi autem profugi iure polonico iudicari debent y).

XXI. De expurgacione furti et eisdem pena.

Item statuimus: vt dum aliquis terrigena pro furtu aut z) pro scelere inficeretur a) per infamiam inculpatus fuerit, expurgacionem quam b) pro honore suo fecerit, Capitaneus occasione huiusmodi expurgacionis sexagenam non exigat, sed solum in memoriali contentetur c).

XXII. De expedicionem fratris indiuisi.

Item statuimus: quod si quis ex terrigenis nostris habuerit filium adultum d) aut fratrem indiuisum, potentem e) ferre arma bellica, poterit eciam ipsum sine f) licencia nostra ad expedicionem vice sua dirigere g), qui supplebit locum suum h) tanquam solus personaliter interesset, sic tamen cum eodem modo i) expediat, sicut ipsemet iturus esset.

XXIII. De expedicionem militis qui habet bona duplicia.

Siquis autem in duabus terris bona habuerit hereditaria, de eadem k) terra tenebitur ire ad expedicionem l), si vero mota non fuerit m), non tenebitur ire n) nisi ipsum expeditio bellica in ipsa terra inuenerit qui defacto ad bellum mouere tenebitur o).

- m) quando cives in contr. fecerint contra nostram huiusmodi institutionem prohibicionem capit. Dog. n) XIV. Dog.
 o) puniemus Dog. p) Item ut Dog. q) nostr. terrigenæ ac eciam spirituales Dog. r) profugerunt Dog.
 s) sed in Dog. t) si fuerint Dog. u) fec. ut profugos penitentibus Dog. w) luant poenam trium marcarum *reszty nie ma Dog.* x) *nie ma u Dog.* y) iudicare debebunt Dog. z) pro furticio ac Dog.
 a) inferendo Dog. b) quæ Dog. c) contentari debebit Dog.
 d) iudicium *dogaje Dog.* e) potentes Dog. f) a Dog.
 g) sui mittere Dog. h) eius Dog. i) tamen quod ei commodo Dog. k) illa Dog.
 l) domicilium habebit si ipsa mota fuerit ad expedicionem, *dogiel.* m) ad bellum tunc *dogaje Dog.* n) ad expedicionem *dogaje Dog.* o) quæ defacto ad bel. mouetur Dog.

XXIV. De modo iudicandi iudicum.

Item statuimus: quod q) omnes iudices tam generalium quam particularium terminorum r), tenentur in omnibus iudiciis qui s) iudicantur, iudicare t) secundum iura scripta Kazimiri et Wladislai u) regum, et quemlibet potentem se ad ea admitti w).

XXV. De thelonariis quod thelonea exigere non debent.

Item statuimus: quod omnes x) theloni nostri, terrigenarum et spiritualium nostrorum y), a terrigenis et Spiritualibus sal pro necessitate ipsorum domestica de ciuitatibus quibuscunque nostris z) ducentibus, thelonea non exigant, alias contrarium facientes camere nostre regie XIII a), illi vero a quo huiusmodi thelonea receperint, tres marcas soluere b) sint astricti.

XXXVI. De sale quod nobiles pro suis curiis de zuppis ducere debent.

Item statuimus permittimus c) indulgemus terrigenis nostris d) Cracouiensis, Sandomiriensis, Lublinensis terrarum e), ut possint pro usu illorum f) domestico, vehere sal de zuppis Bochnija et Wijeliczka g), quibus zupparum h) quemlibet centenarium in Bochnija pro octo grossorum, et in Wijeliczka i) per sex, tribus vicibus in anno seu per annum dare tenebuntur, prout in antiquis statutis k) continetur. Zupparius vero l) contrarium faciens penam XV m) intrat. n)

XXVII. De wlneribus illatis et capite occisi.

Item statuimus: quod si quem nobilem, per cinem aut plebanum o) wlnerari contingat, nobilis wlneratus possit wlnerantem conuenire coram iudicio terrestri, et ipsum de iudicio ciuili ad iudicium terrestre euocare.

Item statuimus: quod si aliquis ab aliquo wlneratus fuerit, et illa wlnera, wlneratus in percuciente p) uoluerit expetere, talia wlnera debet ostendere similibus sibi duobus et ministeriali, et mettercius more q) debet, eodem modo pro capite seu interfectione).

XXVIII. De obligacione et vsura Judeorum.

Item statuimus: quod s) infideles non debent majori t) prerogatiua gaudere quam christiani u) cultores, nec serui debent esse melioris condicionis quam filij. w) Statuimus ut Judei pociantur x) ju-

- q) ut Dog. r) seu iudiciorum *dadaje Dog.* s) que *Rp. Sier.*
 t) iudicauerunt *Rp. Sier.* u) Wladislai *Rp. Sier.* w) et quae-
 libet petentibus se ad ea admitti et admittere sint astricti *Dog.*
 x) Item stat. ut. *Dog.* y) *nie ma u Dog.* z) regni nostri *Dog.*
 a) marcas *dadaje Dog.* b) vero terrigenae uel spirituali a quo
 theloneum rec. tres mar. pro poena *Dog.* c) Item pro-
 mittimus *Dog.* d) terrig. terrarum nostrarum *Dog.*
 e) *nie ma u Dog.* f) ipsorum *Dog.*
 g) Wyelyczka *Rp. Sier.* h) zuppis *Dog.* i) Wijeliczka *Rp. Sier.*
 k) anno prout statutis Wartibus *Dog.* l) *nie ma u Dog.*
 m) trium marcarum *Dog.* n) incurrat *Rp. Sier. i Dog.*
 o) plebenum *Rp. Sier.* per plebeum *Dog.* p) incuciens *Dog.*
 q) iurare *Dog.* r) interfecto *Dog.* s) cum *Dog.*
 t) ampliori *Dog.* u) Christi dei *Dog.* w) Item *dad. Dog.*
 x) pociantur *Dog.*

ribus juxta constitutiones Wartenses y) prout alii nobiles terrarum nostrarum ad prescripciones, uidelicet vtentur z) trium annorum prescripcione in obligacionibus et inscripcionibus, nec debent aliquam summam pecuniarum super aliquam a) bonorum obligacionem, aut super literas inscripcionem dare: quod si dederint contra huiusmodi statum prohibitionem, ipso facto b) pecuniam ammittunt, obligacio autem, aut inscriptio sit nulla. Insuper literas c) quascunque Judei supra libertate regni d) in regno nostro degentibus, per nos post diem coronacionis e) nostre usque in diem huc f) concessas, jureque g) diuino ac constitutioni terrestri contrarias, penitus reuocamus, et abolemus, nec volumus eas h) esse alicuius roboris et momenti, quam reuocationem et abolicionem i) in regno nostro per h) proclamacionem generalem omnibus notificare fecimus l), omnia rata et grata habere permittimus, et inuolabiliter obseruare et alijs fecimus m).

In cuius n) rei testimonium, Sigillum nostrum o) presentibus est subappensum. Acta in Nijeschewa p) feria secunda ipso die sancti Martini confessoris anno domini M^o cccmo quinquagesimo septimo q). Presentibus magnificis et strenuis r). Johanne de Cziszow s) castellaneo et capitaneo, Johanne palatino Cracouiensi; Johanne de Oleschnicza t) Sandomiriensi, Stanislaw de Ostrorog Calisiensi, Petro de Oporow u) Lanciensi palatinis; Przedborio de Conieczpole w) Sandomiriensi, Petro de Schamotuli x) Poznaniensi, Creslaw de Cwrozwakij y) Lublinensi, Petro Skora z), Nicolao de Balicze Wojnicziensi a) castellanis b)—c).

Expliciunt statuta in Nyeschlw edita.

- y) Varthenses *Rp. Sier. Warthae Dog.* z) utantur *Dog.*
 a) aliquid *Dog.* b) eo ipso *Dog.*
 c) Obligacioque et ins. huiusmodi eo ipso sit nulla literas etiam
Dog. d) *nie ma u Dog.* e) conuencionis *Dog.*
 f) hunc *Dog.* g) iurique *Dog.*
 h) *nie ma u Dog.* i) eorum *dadaje Dog.* l) generalem
 notum facere faciemus, haec *Dog.*
 m) et inuolabile obseruareque ab alijs faciemus *Dog.*
 n) et in eius *Dog.* o) *nie ma w Rp. Sier.*
 p) Nijefewa *Rp. Sier.* Actum in Nieschowa *Dog.*
 q) M^o cccc^o lvij. *Rp. Sier. M. cccc. l. rv. u Dog.*
 r) et nobilibus *dadaje Dog.* s) Cziszow *Rp. Sier.*
 t) Oleszniczka *Rp. Sier.* u) Opporow *Rp. Sier.*
 w) Conieczpole *Rp. Sier.* x) Samothuli *Rp. Sier.*
 y) Czeczlaw de Kurofzwakij *Rp. Sier.* z) Scora *Rp. Sier.*
 a) Balicze Voznijensi *Rp. Sier.* b) et alijs *Rp. Sier.*
 c) *U Dogiela tak jest:* Presentibus, magnificis, strenuis et nobilibus: Joanne de Czyszow domino Cracouiensi. Joanne de Tanczyn palatino Cracouiensi. Joanne de Olesznica palatino Sandomiriensi. Stanislaw de Ostrorog palatino Calisiensi. Petro de Oporow domino palatino Lanciensi. Predborio de Konieczpole. Petro de Wsiemotuly domino Posnaniensi. Creslaw de Kuroswanki domino Lublinensi. Petro Scora. Nicolao de Balicze. et alijs quam pluribus fide dignis testibus ad praemissa. Datum per manus magnifici Joannis de Konieczpole Cancellarii, et venerabilis Thomae de Strzapino magistri in theologia decretorum doctoris et vice cancellarii, sincere dilectorum.

*Statuta Nieszawskie, czyli ich wyciąg, z pierwotnych
(1490? roku) wydań.*

Incipit liber tertius statutorum terrestrium Nyeschewisium d) per regem poloniæ Kazimirum secundum et ipsius barones confirmatorum.

I. De conseruatione iurium ipsis terrigenis largitorum.

Item primo quod dnus rex conseruare et manutenere debeat omnes regni sui inhabitatores in iuribus antiquis a suis prædecessoribus eiusdem e) elargitis et provisis.

II. De obligatione castrorum per regiam magestatem.

Item quod dominus rex non impignoret aut obliget pro pecuniis aut rebus aliis quibuscumque terras et illa principalia castra, in quibus capitaneatus consistunt. Quod si aliquis huiusmodi castra aut ciuitates in obligacionem receperit, ipso facto pecunias amittet.

III. De stipendio per regem terrigenis exoluendo.

Item quod dominus rex exoluat iura terrestria terrigenis quando per eum in expeditionem vocati fuerint, videlicet super hasta vel lancea qualibet quinque marcas, a captiuitatibus eosdem si taliter contingeret liberando et damna si qua sustinerent resarciendo. Et hoc si per f) eum extra regni metas et limites euocati et producti fuerint iuxta consuetudinem et modum ab antiquis et prædecessoribus obseruatum.

IV. De capitaneis ordinandis.

Item quod nullus palatinorum fiat capitaneus in aliqua terra dempto solum et excepto capitaneatu Cracouiensi.

V. De dignitatibus conferendis.

Dominus rex nulli alienigenæ aut illi, qui non habet bona hereditaria in terra illa aliquam dignitatem terræ illius conferat. Sed cuiuscumque terre dignitas fuerit de eadem terra dignitarii debent eligi. Et hoc de omnibus dignitatibus volumus haberi et teneri tam de palatinatu quam de castellanatu ac aliis dignitatibus.

VI. De indictione iudiciorum capitaneorum.

Capitaneus sua iudicia non sæpius agitet neque exercet sed solum in sex septimanis et quod citatio præcedet ante unam ebdomadam, excepto termino arestationis vulgariter lytzowanij g).

VII. De articulis per capitaneos iudicandis.

Capitanei non plus nisi quatuor articulos iudicare præsumant, hos videlicet pro percussione et inuasionem in via regali, pro incendio, pro inuasionem domus manu violenta, et pro oppressione feminarum iuxta veterum iurium obseruationem.

z wydania bez ryciny
d) Nyeschewisium
g) lytzowanij

e) eisdem f) super

VIII. De burgrabiis capitaneorum.

Burgrabiis campaneorum h) non iudicent aliqua iudicia, nisi habent i) bona hereditaria in eodem districtu et sint bene possessionati.

IX. De ministracione iuris in aduentu regis in aliquem locum.

Dominus rex semper in aduentu suo in aliquam terram ius ministrare debet et taliter prouidere etiam cum capitaneo cuiuslibet terræ si et in quantum idem capitaneus, alicui terrigenarum aliquam iniuriam intulit, quod videlicet eidem ante abitum et recessum regis omnino et integraliter iustitia sit ministrata.

X. Quod nemo bonis suis priuetur nisi iure convictus.

Dominus rex aut sui capitanei non debet k) aliquem bonis priuare nec aliquem terrigenam incarcerare, nisi talis sit prius iure convictus.

XI. De terminis generalibus.

Termini generales seu colloquium generale in districtibus Cracouiensi, Sandomiriensi, Lublinensi, Randoniensi ac Wislicensi fiant et seruentur semel tantummodo in anno. Ita videlicet Cracouiæ in crastino natiuitatis Mariæ, in Lublin crastino Sti Johannis baptista, in Randoni in crastino circuncisionis domini, in Wislita in crastino Sti Martini.

XII. De terminis particularibus.

Judicia particularia seu termini particulares tantummodo quatuor vicibus per annum in quolibet districtu, videlicet singulis quatuor temporibus obseruentur principaliter in districtibus capitalibus et quod huiusmodi termini ad arbitrium iudicio præsentium statuuntur.

XIII. De dilationibus terminorum.

Dilatio terminorum talis fieri debet tam generalium quam particularium et castrensiu scilicet l) quilibet potest sibi terminum progrogare simplici infirmitate etiam semel vera in tertio comparando debet metertius præstare iuramentum, quod protunc vere fuerat infirmus, pro majori autem m) grauiori infirmitate dabitur dilatio prout dominus n) videbitur.

XIV. De memoriali alias pamyathne.

Item quod iudices et subiudices eorumque locum tenentes non exigant plus pro memoriali et aliis solutionibus, quam in statutis regis Kazimiri et Wladislai continentur. Similiter et notarii a notis qui cuilibet postulanti minutas de actis dare debent, tam super inscriptionibus quam etiam super interrogationibus et etiam super controuersiis pro qualibet minuta unum grossum accipient a puris autem nihil exigant, si autem quis supra scriptorum contra hoc statutum fuerit, extunc illi soli, de quo plus quam statutum decreuerit, receperat, poena pamyathnadesza succumbet persolvenda.

XV. De reformatione o) actuum sive libri terrestres.

Et quod acta sive libri terrestres sub clausura trium clauium

h) capitaneorum i) habeant k) debent
l) semel m) aut etiam. n) dominis
o) reseruatione i tak jest w indexie wydania z ryciną.

struentur p) iuxta statutum sive institutionem in Wartha confirmatam superius expressam..

XVI. De controversiis rixosis vulgariter wspory q).

Item quod controversiæ vulgariter wspory r) non judicentur nec in terminis castrensibus nec etiam in particularibus terminis, sed solummodo propositiones et responsiones audientur, et quando pars agens propositionem suam coram iudicio fecit, reus respondeat, et postmodum ambæ partes sileant, et indices propositionem et responsionem eo decentius iudicare possint.

XVII. De calumniatoribus.

De calumniatoribus taliter duximus ordinandum, quod quando aliquis accusatur de calumnia ita quod diceret et assereret causam calumniosam et iniustam expurgatio sua sit tanquam ex nobilitate inculpans, luat sibi poenam pyathnadzescza postquam fuerit expurgatus. Et fiat purgatio s) talibus calumniatoribus tribus vicibus pro huiusmodi articulis admittenda. Quarta autem vice, si inculpatus fuerit, carebit expurgatione sed pro mercede sua character sibi in facie sua debet impingi, honore carebit, nec utitur t) amplius iure nobilium.

XVIII. De pignorationibus.

Statuimus etiam, quod capitanei aut indices quando impignorare solent tam pro iudiciis quam etiam pro actionibus regalibus non plus exigant quam illud quod impignorant nec plus extrahere debent pro suis seruatoribus seu ministerialibus, sed de tali pignore sunt u) omnes contenti et seruent pignora iuxta statuta regis Kazimiri.

XIX. De iudeis.

Judei seruentur iuxta statuta Warthensia quoad præscriptiones prout alii nobiles terrarum. Et quæcumque litteræ per dominum regem modernum fuerint eis datæ aut priuilegia iurique diuino et statutis terrestribus fuerint contrariæ revocentur et in nihilum redigantur et exclamentur. Quodque iudei ferant habitum, quo w) a cristianis possint discerni.

XX. De limitibus inter bona nobilium et regiae magestatis.

Dominus rex debet terrigenis suis petentibus limites inter bona sua regalia et ipsorum nobilium dare et per suos dignitarios et succamerarios limites facere fieri et signare iuxta consuetudinem antiquitus obseruatam.

XXI. De tenentariis bonorum regalium in obligatione.

Tenentarii bonorum regalium sustineant ius prout aliæ terræ in vicinitate pro iniuriis nobilium illatis, et si recipiant nobilibus ad bona regalia pecora vel alia pignora debent semper ad cautionem fideiussoriam super dominorum decretum dare, alias luant poenas sicut et alii nobiles in illis pecuniis quas habent inscriptas in bonis regalibus de falcandis, hi videlicet saltem qui non fuerint possessionati in illo districtu bonis proprijs.

p) Seruentur q) vuspori r) wspori s) expurgatio
t) utetur u) sint w) Quod

XXII. De inscriptionibus alias zapysne x)

Capitanei burgrabii et alii quicumque exactores regii y), non exigant inscriptionales tam de bonis spiritualium quam etiam secularium personarum, et si secus fecerint contra hoc statutum et si non fuerint possessionati, debent in hospitiis arrestari per burgrabium aut consulem illius ciuitatis, donec restituant et poenam trium marcarum luant et soluant illi, a quo extraxerint huiusmodi inscriptionales.

XXIII. De eo quod ciuitates non faciant aliquas inhibitiones ad forum ducendum.

Ciuitates sive regales sive etiam spiritualium vel saecularium dominorum, non debent facere aliquas inhibitiones in foralibus, sed quilibet ad forum per eum adducta vendat, prout melius poterit, et si de aliis ciuitatibus veniant ad fora causa emendi, ut isti libere pro libitu emere poterint et ciues huiusmodi ciuitatis in qua forum sit non faciant aliquas inhibitiones contra huiusmodi forisantes et erementes, videlicet mitram non appendant, nec aliud quodcumque signum super tales emptores, alias si secus fecerint nostri capitanei debent ipsos corrigere in pena regali quatuordecim marcarum.

XXIV. De profugis.

Item quod tenentarii bonorum regalium vel etiam ciues regales et nobilium restituere tenentur homines profugos nobilium, et si non restituerint luant poenam trium marcarum, illi, qui nolent restituere, et iudicio similiter trium marcarum poenam, et nihilominus restituant. Et tales profugi iure polonico iudicentur.

XXV. De expurgatione infamiae.

Capitanei regales dum aliquis nobilium pro nota infamia seu pro furto honorem suum expurgabit, sexagenam pro huiusmodi expurgatione non exigant, sed solum in memoriali debent contentari.

XXVI. De expeditione bellica.

Omnes terrigenæ qui habent filios in ætate adulta et sufficienti possunt eosdem ad expeditionem loco eorum mittere utque taliter filius pro patre interueniat et parentes in domo remanere poterint et si in duabus terris aliquis bona hereditaria habuerint. Si quod z) illa terra in qua residentiam habet et domicilium non movebitur ad expeditionem ille etiam non tenebitur moueri nisi ipsum expeditio bellica in illa terra arrestauerit, quæ terra tunc moueretur ad bellum.

XXVII. De iuribus terrestribus.

Omnes iudices tam generalium quam etiam particularium terminorum debent et tenentur in omnibus iudiciis iura Kazimiri et Wladislai a) regum conscripta, ubi iudicant habere, et iuxta contenta illorum iudicare et quamlibet b) petentem ad eadem iura admittere.

XXVIII. De vulneribus alicui illatis.

Et si aliquis asserat, se per aliquam c) esse vulneratum, debet

x) napyszne. i w indexie wydania z ryciną zatytułowanie lepsze, jest bowiem: De inscriptionalibus, alias napyszne y) regi
z) Si que a) Wladislai b) quemlibet c) aliquem

ministeriali et duobus nobilibus sua vulnera extendere d), deinde mettertius debet in iudicio e) jurare, quod a tali homine eadem vulnera sint sibi inflicta sive illata.

XXIX. De exactionibus regalibus.

Dominus rex non debet procedente tempore et in perpetuum de villanis sive kemethonibus tam spiritualium quam secularium personarum aliquas exactiones novas exigere, etiam quibuscumque vocentur nominibus fertorum, aut sex grossorum, sed debet esse contentus de exactione regali de quolibet manso duos grossos prout antiquitus observatum extitit.

XXX. De litteris regalibus iudicare prohibentibus.

Item in iudiciis tam terrestribus quam castrensibus non animadvertentur et curentur litteræ regales, quæ nonnunquam ad causarum prolongationem producuntur aliquando vero silentium iudicij, ne ulterius procedat, impenunt. Quorum intuitu iustitia et æquitas supprimitur, sed cuilibet ministrari iustitia debet, prout æquitas suadebit, non attentis huiusmodi litteris regalibus.

XXXI. De theolonatoribus.

Omnes theolonatores ubicunque existentes tam regales quam spirituales vel secularium dominorum et f) terrigenis sal pro necessitate domestica vel alias necessitates de civitatibus in toto regno poloniæ ducentibus theolonem omnino non exigant, alias cameræ regiæ g) quatuordecim marcas et terrigenæ, de quo theolonium receperint tres marcas noverint se incursumos.

XXXII. De sale terrigenis vendendi h)

Quilibet terrigena Cracoviensis, Sandomiriensis, Lublinensis terrarum libere ducat sal de zuppi Bothniensi i) Wieliciensi duntaxat pro usu domestico omni impedimento procul remoto. Et quod omni capitaneo et cuilibet terrigenæ zupparius in Wielyczka k) centenarium salis pro sex grossis tribus vicibus per annum dare tenebitur juxta statuta privra l), in Bothnya m) vero per n) octo grossis prout in eisdem statutis continetur et hoc zupparius sub poena trium marcarum dare tenetur.

XXXIII. De vulneratione nobilis per ciuem.

Si aliquem nobilem contingat per ciuem vulnerari aut per kemethonem tunc nobilis vulneratus potest vulnerantem convenire coram iudicio terrestri, et ipsum de iudicio suo civili ad iudicium terrestre euocare.

XXXIV. De ortulano a domino recedente.

Item ortulanus a domino recedens qui non habuit agros in triplo non tenetur aliqua ædificia conducere, sed de paratis, in quibus inculpatur, tenetur ædificare, secus si agros habuit, tunc et conducere et ædificare tenebitur.

XXXV. De innovatione et confirmatione iurium antiquorum.

Ultimate volumus quod omnia iura antiqua per prædecessores

d) ostendere e) in iudicio debet f) de g) regno
h) vendeudo i) Bochnensi k) Wielyczka l) priora
m) Bochnia n) pro

nostros regis o) poloniæ lata et confirmata in suo robore permanent, neque eis in aliquo detogetur.

Explicunt statuta Nijeschewiensia p)

Statuta Nowokorczyńskie.

Incipiunt articuli in conventionione noncivitatatis corczin facti et confirmati per serenissimum principem Kazimirum secundum et barones eius.

a) Ut violentiæ et invasiones in iudiciis secludantur et viæ calamitatoribus amputentur, decernimus. Si quis ausu temerario iudicium invaserit et violentiam commiserit in causa sua quam coram iudice habet vel habiturus erit secundum poenam statutam punietur et duodecim septimanis carceribus mancipetur et recludetur.

Item si quis contra iudicem quidquam attentaverit eumque inculpaverit alias ruschij b) extunc solummodo illa causa, in qua iudici derogaverat, non debet iudicari, alia omnes c) causæ coram eodem iudice vertentes, eo non obstante iudicentur.

Item volumus et decernimus quod iudicia terrestria quater in anno iuxta priorem concessionem et admissionem ad evitandum inanes d) expensas et fatigas celebrentur.

Item volumus quod reclamatio terminorum non debet esse deinceps nec sit necessaria sed termini et colloquia partibus assignatis iudicabuntur, quia termini et colloquia erunt peremptoria e) pro partibus constitutis celebrandi.

Item decernimus, quod omnes terminorum repositiones seu dilaciones inutiles cassentur et minorentur, nam repositio et dilatio terminorum si fieri debet aliter non fiat, nisi vera infirmitate allegata, et ille cuius nomine proposita extitit, irabit cum testibus mettertius quod veraciter pro illo tempore infirmabatur. Et repositio sive dilatio termini una tantum pro majori observabitur, pro qua etiam irabit mettertius cum testibus et littera iudicis more terrestri probabit, quod pro illo tempore et die habuit actionem vel terminum pro majori.

Item decernimus, quod iudices et subiudices propriis in personis et non per camerarios iudicij tenebuntur præsidere, pro summis centum marcarum triginta marcis extendentibus in illo pacto iudicabunt.

Item colloquia assignata ubilibet celebrabuntur, et mors infirmitas aut absentia unius, aut duorum dignitariorum ad sedem colloqualem spectantium, celebrationem colloquii non debent impedire, defectu vero aliquo ex his imminente, habebunt plenam facultatem et potestatem alii dignitarii colloquio præsidentes, in loco absentium et deficientium alios terrigenas viros idoneos legales et possessionatos cum plena potestate surrogandi, qui habebunt plenam potestatem iudicandi tam diu, quousque defectibus et absentibus dignitariorum prouisum fuerit.

o) reges p) Nyeschewiensia
a) Przy tym jednym tylko artykule jest zatytułowanie: *De violenta iudiciorum invasione.*
b) Ruschy c) alie autem omnes d) manes
e) peremptoria erunt

Item decernimus, quod a modo g) et deinceps litterae ius et iusticiam prohibentes ingrauaumen et praedudicium iustitiam quaerentibus non dabantur nec concedantur nisi illis, qui in bello fuerint h) aut rebus et negotiis rei publicae intendunt tempore medio quo huiusmodi onera pertulerunt i).

Item volumus et decernimus, ne pecunia siue inscriptionales ab actione k) nostra regia deinceps recipiantur et exigantur l).

l) Item volumus et decernimus, ut causae pro kemethonibus fugitiuis in iudicio castrensi coram capitaneis experiantur sive illorum qui recepti fuerint violenter.

Item volumus et decernimus, quod calumniatores et falsae citationes ac inordinatae locum in iudiciis non habebunt pro quibus iuxta qualitatem excessus dignitarii iudicis praesidentes m) habebunt facultatem eosdem calumpniatores et falsas ac inordinatas citationes offerentes puniendi corrigendi et mutilandi n).

Item plerumque ciuitatenses et opidani mercatores et artifices nobiles et aduenas per inordinatam venditionem consueuerunt grauaere et opprimere. Statuimus quod pallatinus cuiuslibet terrae habeat facultatem huiusmodi immoderatam venditionem moderandi et ad bonum ordinem ponendi et constituendi.

Item si ciuitatenses et opidani o) aliquo decreto et statuto palatini contrarios et inobedientes se exhibuerunt, huiusmodi pallatinus habeat facultatem renitentem p) suo statuto et ordinationi puniendum mutilandum iuxta antiquam consuetudinem.

Statuta w Piotrkowie 1493. Jana Alberta.

Johannes Albertus dei gracia rex Poloniae supremus dux Lythwanie, Russye, Prussyeque dominus et heres.

I. Quod nullus terrigenarum audeat cum armis ad domum iudicii intrare.

Ad abolendam inprimis temeritatem et vias insolentiae, quas plerumque terrigene nostri tam maiores quam minores iudicia terrestria violare eademque contencionibus et rixis plerumque perturbare consueuerunt, statuimus: quod nullus ad domum iudicii cum armis quibuscumque excogitatis intrare audeat, et si quis intrauerit ut pena quatuordecim marcarum per iudicium puniatur, et capitaneus uel burgrabius terrestris, aut qui a) iudicio president arma se tollerent, et si quis ausu temerario in iudicio gladium uel cultrum vel lanceam vibrare auderet, ut sexaginta marcas iudicio luat, et quod tales violatores per ipsum capitaneum et burgrabium loci detinerentur et incarcerentur usque ad satisfactionem penarum supra-scriptarum, et si cum eisdem armis aliquem b)ulnerauerit collo puniatur.

- g) ammodo h) fuerunt i) pertulerunt k) exactione
 l) *Te dwa artykuły w wydaniu bez ryciny są między sobą przełożone* m) iudicio presidentis n) mutilandi
 o) opido p) renitenti
 a) aut hij qui w rękop. Sierak.
 b) et si aliquem cum eisdem armis ręk. Sierak.

II. Preses castri nisi de quatuor casibus habeat potestatem iudicandi.

Item inherentes statutis antiquitus sancitis, inhibemus ut nullus capitaneorum nostrorum audeat, iudicare aliter, quam secundum statuta eadem pro quatuor tantum articulis institutis ipsis expressis. Et si secus factum fuerit per ipsos, illud totum cassum et inane esse debeat, quicquid per ipsos capitaneos esset sententiatum. In terris vero maioris Poloniae, videlicet palatinatibus Pozuanensi, et Calisiensi, seruetur antiqua consuetudo, ita tamen quod burgrabii non iudicent, nec inscriptiones aliquas perpetuas suscipiant.

III. Ut acta ponantur secundum consuetudinem omnium terrarum.

Item in districtibus omnium terrarum, secundum statuta antiquiora, acta terrestria reponantur ubi presideant g) camerarii cum notario, propter inscriptiones faciendas indigentibus, etiam et post missionem primorum restium quam pro illo tempore plurimi necessitantur inscriptionibus tam pro pecuniarum mutacione, quam etiam pro dotum reformatione.

III. De obligacionibus et kmethonibus fugitiuis.

Item in prima actorum huiusmodi posicionem post festum natiuitatis christi, celebretur iudicium pro obligacionibus, et kmethonibus fugitiuis, tanquam in termino peremptorio, non obstante eo quod termini terrestres quoquo h) fuerint reclamati et prorogati, exceptis terris maioris Poloniae qui in eo habent suam consuetudinem bonam cui non derogat hoc statutum.

V. Ad conuencionem petenti nisi ad sextum diem dari debet terminus.

Item, citacio pro parte actoris super reum, que debet fore i) ad conuencionem generalem, ut in eadem terminus presigatur k) supra diem sextam post ingressum nostrum in locum conuencionis, sub pena trium marcarum, et hoc propterea, ut lapsa l) una septimana post ingressum nostrum in locum conuencionis, condemnaciones et iudicia exerceantur, ne impensis et expensis magnis homines grauentur.

VI. De personali violencia et enormi lesione domestica.

Item ad restringendum malorum hominum temeritatem taliter decreuimus, ut si quis intrans domum alicuius manu violenta hospitem, aut uxorem, uel filium, uel familiarem ipsius interfecerit, aut etiam enormiterulnerauerit, talis si citatus fuerit ad iudicium castrense, non aliter conuincti debeat nisi testibus decem octo nominatis, ex hys autem sex electis nobilibus bone fame, et possessionatis illius districtus, aut pallatinatus, ubi tale crimen patratum fuerit, cum quibus testibus acto prestito iuramento actionem suam obtinebit, et taliter victus vita priuabitur. Complices non sui pu-

- g) presidentur ręk. Sier. h) quoquomodo ręk. Sier.
 i) lepiej byłoby fieri....
 k) może ma być: persequatur l) dopóty jest w ręk. Sierak.

niantur juxta antiquam jurisposicionem. Si quis vero aliquam personam justam et innocentem pro tali crimine calumpniose inculpauerit, extunc sic inculpato se iustificare volente ad sedendum in turri deputato, dominus rex resarcire debet posicionem rei et culpe, et illum calumpniatorem si presertim calumpnia compertus fuerit, sua majestas ex officio suo debet pronunciare infamem caractere in faciem suam impresso, si autem violator predictus patrato crimine de regno profugerit, illo ipso facto infamis pronuncietur puniendum, ad triennium constitutione hac in suo robore duntaxat permanente.

VII. De eo si quis pro familia sua inculpatus fuerit.

Item si quis homo cuiuscunque status inculpatus fuerit, quod ipsius familiares violenciam domesticam fecerint, ut supra descriptum est hospitem, uxorem, aut filios eius invadens manu violenta in domo eadem interfecerit, et si talis familiaris apud dominum suum per nobiles et ministerialem arrestatus fuerit, talis dominus cum familiari suo taliter inculpato, jus ministrare tenebitur, et si jus cum personaliter requisitus denegauerit, extunc pro eo respondeat secundum formam juris, et si talis familiaris aufugerit nec compertus per nobiles aut arrestatus fuerit, dominus pro ipso citatus mettercius iurare tenebitur, se esse innoxum de crimine tali expurgandum quod nec suo scitu, consensu, mandato, aut voluntate crimen ipsum commissum esset, nec dedit aufugendi occasionem seruo. Iste articulus similiter sicut et predictus, ad triennium durabit, prelati et aliis personis ecclesiasticis iuxta consuetudinem antiquam remanentibus.

VIII. De casuali homicidio qui casu occidit aliquem.

Item statuimus, vt homicide casuales nobilium pro capite soluant centum viginti marcas, per unum annum et sex septimanas convicti iure in turrim deputantur, nec turris correctionem vllomodo evadent, eciam si cum amicis octis concordiam inierint. Si vero talis homicida timens correctionem de regno aufugerit, siue sit possessionatus siue non, infamis ipso facto perpetue pronuncietur publicandus per ministerialis proclamacionem.

IX. De raptu virginum vel feminarum.

Item vt raptores virginum et feminarum ita volumus esse observandum, vt talis raptor si iure convictus fuerit, secundum antiqua statuta honore priuatur perpetuis temporibus, et femina rapta se se consensens bonis omnibus hereditariis et quibuscunque aliis ipsam concurrentibus rebus, videlicet dote perpetue priuatur.

X. De granicibus limitandis inter bona regnicolarum et bona regie majestatis.

Item oppressionibus multorum subditorum nostrorum occasione limitum inter bona nostra regalia et terrestria subortis et suboriendis valens providere, promittimus granicies petentibus secundum statuta antiqua ad discernendum in) equitatem, commissarios illius terre et districtus, in quibus bona limitanda consistant, videlicet duos dignitarios et duos officiales cum suo camerario deputare, capitaneoque seu tenutario bonorum nostrorum mandare, ut pariter cum com-

m) powinnohy byú ad discernendam.

missarijs eidem ad limitanda bona ea exiret, et prouideret commissarios in hijs presertim bonis que habemus libera et sine obligatione, quiquidem commissarii, postquam exiuerint, debent ex utraque parte senes aduocari, a quibus recepto iuramento iuxta earum recognicionem et testimonium ad limitationem procedant. Si vero senes ipsi discordes fuerint, extunc commissarii iuxta suas conscientias concordando discordias senum, secundum suum propositum limitationem ipsam terminabunt. Vbi autem et ipsi commissarij discordarent, volumus quod illi ipsorum, qui plures in voto concordessent fuerint, habeant plenam granicies terminandi facultatem, non obstante eciam capitanei aut tenutarij nostri contradicione.

XI. De kmethonibus fugitiuis.

Item de kmethonibus eciam fugitiuis ita difinimus, quod si kmetho alicuius persone status spiritualis et secularis, ad aliquam personam aufugerit, siue in bona nostra regalia, debemus et tenebimur statim per eum cuius ipse kmetho erat requisiti, illum nostro capitaneo et tenutario restituendum demandare. Terrigena vero ad quem talis kmetho profugerit citatus, eundem restituere debet secundum statutum antiquitus conscriptum, sub penis ibidem contentis et descriptis, et pro eo kmethone taliter recepto, in primo termino tanquam in peremptorio respondere debebit, cui terminus non nisi vera infirmitate prout supra descriptum est, dari debet. Quod et de capitaneo kmethonem restituere nolente intelligendum est, qui convictus iure, penis supra scriptis sicut terrigena puniatur, non nisi penis fideiussus a iure recedere debet. Si vero recesserit, punitur maiori pena nostra regali quatuordecim marcarum, ad quarum solutionem regia maiestas ipsum compellere debet pariter cum kmethonis restitutione.

XII. De kmethonibus de loco a domino recedentibus.

Item quia kmethones de loco ad alium se anno quolibet moventes, ipsi et domini eorum interdum ad dampna perveniebant, quorum indemnitati parte ab utraque consulendo statuimus: ut a modo kmethones a dominis vtriusque status in terris Cracouiensibus parcium quoquomodo de agris suis recedere non debeant, nisi prius kmetho quilibet debite edificauerit arcem suam, et debita omnia domino suo soluerit inris ordine, exceptis terris Russie et terris maioris Polonie, vbi antiqua consuetudo seruetur.

XIII. De terminis granicierum non transponendis.

Item expensas honorum hominum et personarum status vtriusque inanes minorari cupientes, qui transposicionibus limitum iniuste per succamerarium plerumque grauantur, decrevimus et observandum esse volumus, quod a modo succamerarii omnium terrarum totius regni, terminos graniciales per semetipsos pro suo velle transponere non debeant, sub penis quatuordecim marcarum, in eo qui aliter fecerit per nos exigendis, excepto quod esset consensus parcium, aut legitima causa interueniente.

XIV. De libertatibus ciuitatibus uel villis concessis.

Item hereditatum multarum in omnibus terris desertacionem attendens statuimus, ut homines in villis terrigenarum et omnium personarum vtriusque status, libertatem habentes ipsis ab hereditibus concessam, ipsa durante libertate tantummodo et non ultra, ab omnibus exactionibus regalibus, et censibus ecclesiasticis, et a deci-

mis peccuniariis, et manipularibus, et medonis sint exempti et liberi, exceptis tantummodo missalibus alias myeszne, vbi talis solucio frumento soluitur, et columbacione ac denario sancti Petri.

(XV. De dotibus non inscriptis) *)

Item volens occurrere erroribus sepe exortis et exoriendis occasione dorum feminarum, quas dotes nonnullae persone post feminas steriles iure expetebant per testium tantummodo probacionem, nulla reformatione in actis habita, statuimus, quod a modo dos que non fuerit coram nobis aut in actis reformata, iuxta iuris ordinum, et antiquam consuetudinem, nullius esse debet roboris et momenti.

(XVI. De inhibitionibus ecclesiasticis ad iudicia.)

Item viam discordiarum frequentius exortarum et exoriendarum inter statum spiritualium et secularium precludere volens, qui occasione inhibitionum quas prelati spirituales in iure seculari ipsorum litteris et interdictis facere consueverunt, statuimus, quod deinceps, ipsi prelati spirituales a talibus inhibitionibus faciendis penitus cessant, presertim pro causis ad ius seculare pertinentibus, exceptis causis iuri spirituali subiectis, de quibus se nullatenus iudicium terrestre debeat ingerere.

(XVII. De stipendiariis damna aut iniurias committentibus.)

Item compaciens magnis iniurijs, dampnis, violencijs pauperum hominum dominorum spiritualium et secularium, qui per stipendiarios permodum rapine haud parum molestati sunt et dampnificati, volumus ut tales stipendarios tantam seueritatem in pauperes committentes, ad omnimodam satisfactionem et solucionem astringantur. Hoc specialiter adijciendo, quod quilibet magistri committit non providentes, committit suam, neque se a talibus dampnis continentes, in turrim deiciantur detinendos, usque ad plenariam satisfactionem.

(XVIII. De non exigenda contribucione ab intrusione.)

Item consuetudinem exquisitam per nostros capitaneos in grauenam terrigenarum vtriusque sexus abolere volens, qui decem marcas ab intrusione in aliqua bona a terrigenis recipere consueti sunt, volumus ut talis solucio omnino cesset, quin est contra iuris ordinem et in grauenam non mediocre, una sexagena recipiatur per burgrabium intali facto.

(XIX. De praescriptione librorum terrestrium Cujaviae.)

Item ex relatione magnificorum Johannis de Oporow Brzesstensis, et Mathie de Slustwo Junijwladislavijensis palatinorum intelleximus, cum errorem in terris Cuiaviae inualuisse, quod libri tam castrenses quam terrestres nullam habeant praescripcionem contra omnium regni nostri iurium et consuetudinum sanctiones, statuimus ergo: quod libri prefati secundum modum et consuetudinem terrarum maioris Poloniae de cetero observentur, ita quod quilibet inscripcio

*) Tego i następujących w nawiasach połączonych z tytułowań w rękopiśmie Pułwskim nie ma. Położyliśmy je dla utworzenia większej z powyższymi artykułami jednostajności.

(in eisdem contenta ante (?) decursum trium annorum et VI. septimanarum praescripcio *) omnimoda preterire debet, excepto quod sit inscripcio in vim reempcionis, que nullam debet habere praescripcionem.

(XX. Confirmatio statutorum ad triennium.)

Volumus insuper, ut omnes constitutiones antiquae regum et principum et aliorum nostrorum predecessorum, statutaque Nijeschoviensia in suo robore et firmitate permaneant, articulis presentibus duntaxat ad triennium duraturis.

(XXI. De conseruandis libris resignationum.)

Item ut libri resignationum perpetuarum, vbi vendiciones hereditatum inscribuntur, sub custodia diligenti obseruarentur decreuimus, ut a modo acta capitaneatus maioris Poloniae non aliter obseruentur, quam sub clausura dnarum clauium, quam primam palatinus, secundam vero castellanus Poznaniensis seruabunt, que acta in pretorio Poznaniensi obseruentur, propter facilitatem receptionis litterarum cuiuslibet persone necessariorum, et hoc teneri debet post cessum vel decessum capitaneus terre eiusdem.

(XXII. De dilacionibus.)

Item volumus, quod non alique sint de cetero dilaciones in iudicijs tam castrensijs, quam terrestribus, per litteras nostras, que parti cittanti plerumque consueuerant facere per iudicium in fauorem cittati, excepto quod ipse cittatus occupatus sit nostra, aut reipublice aliqua notabili actione.

(XXIII. De puniendis inobedientibus iure.)

Item decernimus, ut iuri non obedientes, corrigantur iuxta iurisdisposicionem regni nostri, in constitutionibus descriptam antiqutis.

(XXIV. De non conferendo salvo conductu.)

Item volumus, quod nullus de cetero malefactorum saluum conductum a iure habere debent, sed quod iuris est sufferat pro debito, si vero talis de maleficio accusatus pertimesceret vim et violenciam, illi procul dubio plena securitas poterit et debet dari et concedi.

(XXV. Libri terrestres qualiter seruandi.)

Item statuimus, quod libri terrestres in qualibet terra et capitaneatu recludantur cum tribus clauibus, quarum vnam palatinus, alteram notarius, terciam vero iudex terre illius diligenter obseruabunt.

Datum in conuencione Piotrkowijensi generali feria quinta ante dominicam reminiscere, anno domini millesimo quadringentesimo nonagesimo tercio. (1493). **)

*) te w nawias zamknięte wyrazy są na marginesie zanotowane.

**) Otrzymałem od Bandt. odpowiedź. W jednym szacownym rękopiśmie swym, ma statuta Niesz. z datą: feria tertia prox. post fest. S. Mart. 1451. z kanclerzem i wicekanc.; ma także Jana Alb. 1493.—Opatowskich i Jana Alb. 1496. nie widział.



PORZĄDEK RZECZY PIERWSZYCH KSIĄG
BIBLIOGRAFICZNYCH.

Wstęp §§ I. II. od strony	9
SZTUKI DRUKARSKIEJ WYNALEZIENIE I PIERWOTNE JEJ PŁODY	
§§ III.—X.	14
Ars moriendi § IV.	17
Doktor Jan Smer § V.	21
Catholicon Jana Balbus de Janna § VII—IX.	28
Specula Vincentii Belovacensis § X.	35
DRUKARSTWO W POLSZZE I RÓŻNE, DRUKARSTWO TO DOTYCZĄCE SZCZEGÓŁY §§ XI.—XLV.	37
Mszaly diecezji polskich § XII.	40
Świętopełk Fiol i cyryliczne druki §§ XIII—XV.	46
Pierwotne statutów drukowanie §§ XVI—XX.	56
Kalendarze § XX.	69
Jan Haller, Kacper Hochfeder, Sebastian Hyber, Wolfgang Lern, Florian Ungleriusz §§ XXI—XXVI.	71
Marek Szarffenberg, Hieronym Vietor, Michał Wechter a Rimzanow, Maciej Szarffenberg i inni Szarffenbergowie §§ XXVII—XXXI.	91
Drukarskie spory, Wróbel §§ XXXII. XXXIII.	108
Wolność druku, żywot Christusa §§ XXXIV—XXXVII.	114
Statut Łaskiego §§ XXXVIII. XXXIX.	126
Kilka mniej znanych ksiązek Polskich § XL—XLV.	133
Alexander Angezd	133
koncylium Tridenckie	135
Orzechowski	136
Jan Szeliga w Dobromilu	138
Stanisław Szarffenberg	146
Pieśni i t. d. w Puławach	153
HISTORYCZNY OBRAZ DRUKARŃ I DRUKARSTWA W POLSZZE	
§§ XLVI.—LXIV.	161
Wstęp i zamiar	162
cenienie książek, które z handlu księgarskiego wyszły	164
I. Pierwszy period, Wzrostu do 1550. §§ XLVIII—XLIX.	166
Druk jedynie w Krakowie: po Fiolu, Hallera i jego towarzyszy, Marka Szarffenberga i jego towarzyszy	166
Przedsięwzięcia Unglera i Vietora	171
II. Drugi period, Rozkwitnienie 1550—1650. §§ L.—LVIII.	176
Charakter tego wieku	176
Polskie dzieła za granicą drukowane	178
Siebeneicher, Wierzbicka, Łazarz	180
Liczne drukarnie krakowskie	184
Cezary, Szedele	187
Hebrajskie, cyryliczne drukowanie	188
Rozkrzewiających się po kraju drukarni liczba i natura	190
Gdańsk, Królewiec, Pułtusk, Brześć, Zamość i t. d.	195
Rodecki w Rakowie	197
Daniel z Łęczycy w Nieswieżu, w Wilnie	198
Jan Karcan i Wileńskie drukarnie	199
Piotr Blast Kmita, Lubeck	201
Melchior Nering w Toruniu i Poznaniu	201

Jan Rossowski i Warszawskie drukarnie	202
Jan Szeliga	203
Liczne drukarnie, Lesno, Lublin i t. d.	204
cyryliczne drukarnie mnożą się	206
III. Trzeci period, Wzrostu 1650—1750. §§ LIX—LXI.	207
Zmiany na drukarstwo wpływające	207
Gdańskie i Heweliusa druki	208
Krakowskie drukarnie	209
Inne świeckie druki	211
Zakonne przemagają i cyril. i łac.	212
Domowe drukarnie, przywileja	215
Charakter tego wieku i dzieła	216
Dzieła za granicą drukowane	218
IV. Czwarty period, Odzyskanie roku 1750 i następnych.	
§§ LXII.—LXIV.	219
Zbieg okoliczności	219
Konarski, Dogiel, Mitzler, Bohomolec	220
Gröll, Dufur, Tyzenhauz, pojezniczkie	222
greckie, cyryliczne	223
w Warszawie, w Wilnie drukarnie, Mostowski, Józef Zawadzki	224
Drukarnie od czasu powstania księstwa warsz.	227
Glücksberg	229
Alexander Turobińczyk § LXV.	231
KILKU POLSKICH STATUTÓW, WARIANTY LUB TEXT	233
Wiadomość o rękopismach i środkach dopełnienia tego statutu ogłoszenia	233
Variantes lectiones statutu Wiślickiego, z dwu pierwotnych wydań jego	242
Variantes lectiones Jagiellońskiego 1420 (1425) roku statutu, z dwu pierwotnych wydań jego	255
Statuta Nieszawskie z rękopismu w 1458mym roku pisanego z variantami rękopismu Sierak. i Dogiela	258
Statuta Nieszawskie z dwu pierwotnych wydań	266
Statuta Nowokorczyńskie z tychże wydań	270
Statuta Jana Alberta 1493 z rękopismu	272

Kilka dostrzeżonych omyłek i opuszczenie.

karta 27.	wiersz 25.	nich	ma być	nicht
	80.	32. wpisawszy		wypisawszy
	98.	8. Folfanga		Wolfganga
	124.	5. Sinreniuszem		Singreniuszem
		5. miała być przydana		nota następująca.

dy się przytoczyła przedmowa z żywota Christusowego przez Wietora wydawanego, nie mało interesować może inna tegoż Wietora do Jana Tarnowskiego adressowana przedmowa we dwadzieścia lat później 1542. przy dziele Erasma Roteroda, pod tytułem *Xięgi, które zową Język umieszczona*, jak z powodu języka, stylu, ortografii, jak z innych okoliczności interesująca, tak gorliwość Wietora udowodniająca. W katalogu inkunabulów przyjdzie samo dzieło, którego exempl. w bibl. Puławskiej znajduje się opisać, tu jego przedmowę przytaczamy:

Miłośniwy panie. Będąc ja wmięskánem á nieurodzonym Polakiem, niemogę sie temu wydziwić, Gdyż wsfelki inny naród, ięzyk swoy przyrodzony miłuię, szyrzy, kraśi, y polernie: czemu sam Polski naród, swem gardzi y brząka, który mogłby iście, iako ia slyszę, obfittosćią y Crafomową skazdem innem porownać: Ile ia rozumieć mogę zluźi, fktorem i czafem o tem mawiam: nie iest inna przyczyna tego, iedno przyrodzenie Polskie, które ku opcem á postronnem obyczaiom, sprąwom, ludziom, y ięzykom skłonnieysze iest, niŃli ku swem włafnem: ktemu też trudność słow polskich ku wypisaniu, która takowa iest, iżę też snadź niepodobno bårzo wiele słow czcionkami, álbo literami łacinińskimi, których polpolicie używamy wypisnąć. AwŃsakoż, mogłoby sie temu podobno pogodzić, gdzieby chuć, á chćiwość byłá: Abo wiem, iako Cicero powieða: za chćiwośćią tych którzy sie vezą, nájduiá sie wcyżiele. Acz to nie moiey głowy sprąwá, kręczy przystępiąc, Przesłlych dni nápadłem ná xiałki Erasma Rotherodana, Niemca dolnego, sławnego, y wczonogo: przed kielkiem lat wmarfego, o Języku z łacinińkiego ná Polskie dosyć dwornie, á foremnie wyłożone: które iż są bårzo pożyteczne ku czćieniu, nie telko wczonemu, ále y prostem ludziom, męszczynom, y też białtem głowam, które Językiem więcey niŃli rękómá zwykły pracowác. Aby wiedziáły iako ięzyki swoie máiá sprawowác, Ażeby sie też ięzyk Polski szyrzył: prafowałem ie spilnośćią, y w. M. pánu memu miłośniwemu ie przypisuię y offiaruię, iako naprednieyslemu pánu między świeckimi tey to sławney korony, (która z w. M. wielką obronę y sławę má) wiedząc iż sie w. M. w nich, iako i w innych xięgach, tegoż to pifarzá sławnego bårzo kochasz: A też iakoby spadkiem ná w. M. po niehofzczyku pánu Cristoffie Szydłowieckim, sławney pámięci pánu Krakowkkiem, namiátku y oycu w. M. ktoremu są przypisáne, Husłnie przypadáią. Zá to proszę, żeby w. M. pánu memu miłośniwemu tá chuć i posługá moia iakafzkolwiek, wdzięczna byłá, aby w. M. mem miłośniwem pánem być raczył. Dan z Krakowá z Warštátu mego, iedennaftego dńiá po nowym lećie. M. D. X lii. (1542).

karta 147.	wiersz 28.	Szarffenberbowski	ma być	Szarffenbergowski
	272.	11. Sabellika		Sabellika,
	194.	23. Kowine		Kownie
	197.	39. Smelca		Smalca
	218.	10. Olicie		Oliwie
	220.	11. nadchnął		natchnął
	240.	14. Piotr		Tomasz

Statuta regni Poloniae

Deiñ augustū diui Julij filiū tāto paternis vestigijs studio inbelisse tradit: vt grauissimis belloz et imperij curis oppressus: et conturatoz obsessus in sidijs. horas 7 moniēta colligeret. Sed vt reliquos obmittā Quid diui et religiosissimi Impatoris Justiniani amplissima et emēdatissima volumina Exac- tissima diligentia vigilia et cura: Exercitacō deniq; et opa enixissima rebellice. Pinc eciā multi grauissimiet pclarissimi Romanoꝝ psules tribūi ā: cēsozesferēdis legibꝰ auctozes fuē: et a q̄bꝰ leges denoiate: vt psula res: tribunicie Julie: Lornelie. Nam sub occauiano cesare suffecti. Consules papiꝰ et pompetꝰ legē tulē

miejscę wyjścię ze strony wschodniej signatury a. i.

De illo qui sententiam castellani redarguit. lxxxix.

Um aliquis arguit alias naganiy sniam castel- lani Cracouienf Tuc pelliceā hermellinā atq; Bronostaywy Castellanis at Sandomiriēst et lubli- miriensi pelliceas mustellinas alias popepelize Lulliz- bz etiā pallatino pelliceas mustellinas Judicibus aut Cracouienfi et Sandomiriensi pelliceas mardarias.

miejscę z artystkutu .99. wsielkiego, z odwrótnej stro- ny signatury d. 4.

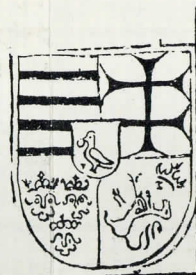
Statuta regni Hungariae

Datū Bude per manus Reuerendi In cristo patris domini Jobā nis episcopi ecclesie waradiensis aule nostre Secreta- rii Lancellarij nostri. Anno domini Millesimo Dna dringentesimooctogesimosexto. In festo conuersionis Beati Pauli apostoli Regnozū nostrozū Anno vngariezc Vicesimo nono Bohemie vero decimo sep- timo Venerabilibꝰ in cristo patribus dominis Ladis- lao Bereb Electo et confirmato Albeñ Tassiluanie

miejscę wzięte z odwrótnej strony signatury e. vi.

Humanitate quadā : et profecto inuita bonita- te nō mediocri Magnifici Ambrosij wydfij de Mohoza Vicecomitis Comitatus Neugra- dien. opusculum hoc : in primis participatū : castigatum tandē et ipressum extat Luius sa- ne ingenium ad optinarum artijū cognitionē cōmodumq; et profectū Reipublice: et agendo et consulendo natura compatatum est;

miejscę wzięte z odwrótnej strony signatury a. i.



Wersaliki ze Statutow Polskiego i Węgier: na czele których jest taka rycina

A B C D E F G H I K L M N O P Q R S T U Z



Statuta regni Poloniae.

onstitutiones et Statuta vel Sin- taginata prouincialia Incliti re- gni Poloniae: Per serenissimū at- qz Inuictissimum principem et dominuz dominum Kazimierz primum: Poloniae re- gem. Magnūqz duces Lithuanie. Rus- sie. Prussieqz dominum et heredem zc. Edita et promulgata L. uis pfecto: mul- tiplex et varia atqz recondita et altissi- ma eruditio: in maximisqz pacis et belli negotiis exercitatio Tum vero pro con- ditione et statu hominum vitia corripien- tis: Quisqz terras tumultuantes et res no- uas molientes: ad fidem et obsequiū Re- gium sua opera redegit: atqz pacatas et quietas tandem reddidit.

tytuł Statutów bez ryciny.

A B C D E F G H I K L M N
O P Q R S T U V W

Statuta synodalmi

Statuta prouincialia toti pro- uincie Gneznsensi. ualentia auctoritate apostolica edita: ut clare patet ex bullis summoꝝ pontificum hic insertis.

tytuł na karcie tytułowej.

In nomine sancte et in- diuidue trinitatis amen. Ad perpetuā rei memoriā Alma mater ecclesia ple- rūqz nōnulla ratiōabiliter ordinat et consulte que suadente subiectoꝝ uti- litate postmodū consultius z rōnabi-

lius reuocat aliquando addit interpretat z minuit corrigit z quandoqz in melius z cōmutat. Hinc est q nos Nicolaus dei gratia sancte Gnezneñ. eccle-
taki jest początek na karcie następującej a 2.

A B C D E F G H I K L M N
O P Q R S T U V W

Statuta synodalmi

Statuta prouin-
cialia toti puincie Gneznsensi. Poznañ. wrazi-
ssauieñ. Lracouieñ. ceteris et singulis episco-
patibus sub archiepiscopatu cōtentis ualen-
cia. auctoritate apostolica edita ut clare patet
ex bullis summoꝝ pōtificum hic insertis

tytuł na karcie tytułowej

In nomine sancte et indiui-
due trinitatis amen. Ad perpetuam rei memo-
riam. Alma mater ecclesia plerūqz nō nulla ra-
tōnabiliter ordinat et cōsulieqz suadente subie-
ctoꝝ utiilitate postmodū cōsultius et racōnabi-
lius reuocat aliquādo addit interpretat z minu-
it corrigit. et quādoqz in melius et cōmutat Hinc est q nos
Nicolaus dei gratia sancte Gnezneñ. ecclesie archiepisco-
taki jest początek na karcie następującej a 3

A B C D E F G H I K L M N
O P Q R S T U V W

A B C D E F G H I J K L M N O P Q R S T U
 A B C D E F G H I J K L M N O P Q R S T U Z
 A B C D E F G H I J K L M N O P Q R S T U X
 A B C D E F G H I J K L M N O P Q R S T U
 A B C D E F G H I J K L M N O P Q R
 S T U A B C D E F G H I J K L M N O P Q R S T U

A B C D E F G H I J K L M
 N O P Q R S T U X Z
 A B C D E F G H I J K L M N
 O P Q R S T U

Impēsis autē Johis haller
 et Sebastiani hyber

Impressum Cracouie p̄ Casparū Hochfeder.
 in edibus Johānis Haller

Exercitium veteris Artis

Druki w Krakowie uzywane
 koto lat 1500. 1506.



Caspar Hochfeder 1503.

Μ. Τ. Cicermis paradoxa u. Kollera 1516.
 paradoxon IIci.

ὍΤΙ ΑΥΤΑΡΚΗΣ Ἡ ΕΝΔΥΜΟΥΙΑ ΠΡΟΣΑΡΘΕΤΗ
 paradoxon IIIci.
 ΟΤΙ ἸΣΑΤΑ ΟΜΑΡΤΗΜΑΙΑ



S. 22. 4. p. 73. 74.



Marcus
bibliopola
Sebuzpfenberg
Grafolienis

U Jana Weyssemberger w Norimberdze 1511.
nakładem Marka Starfemberger księgarza Staroburżkiego.

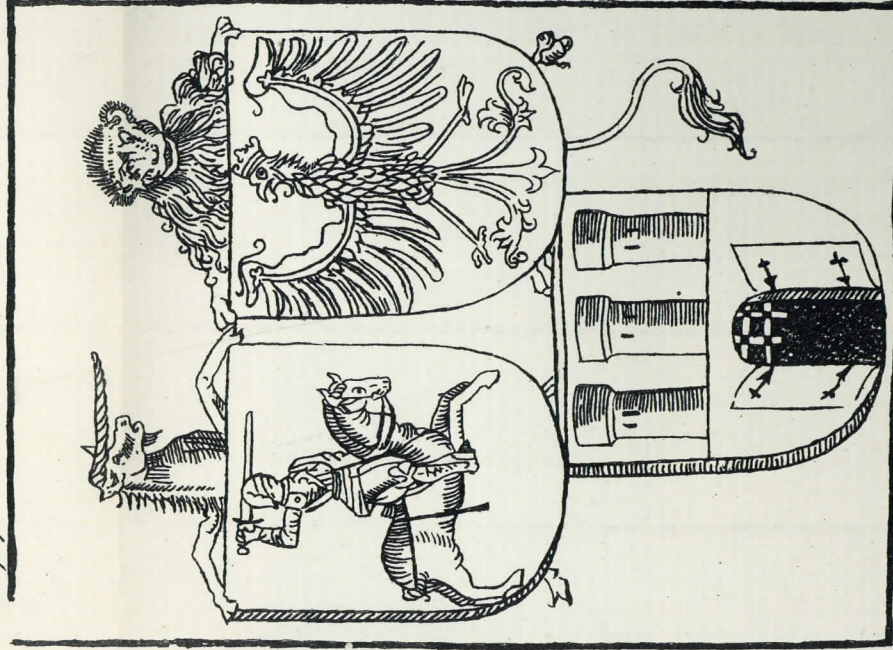
S
22
p
76



S. 22. 2. p. 73

Uncjalne litery officyjny Jana Hallera.

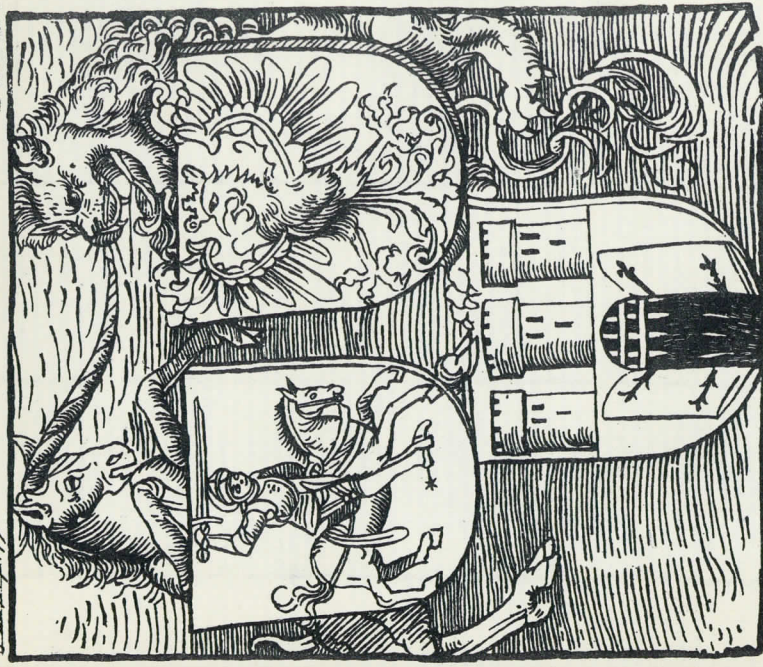
S. 22. 5. 4. 73



Jan Haller od r. 1504 do 1512.

S. 22. 5. p. 74

Tab. II.

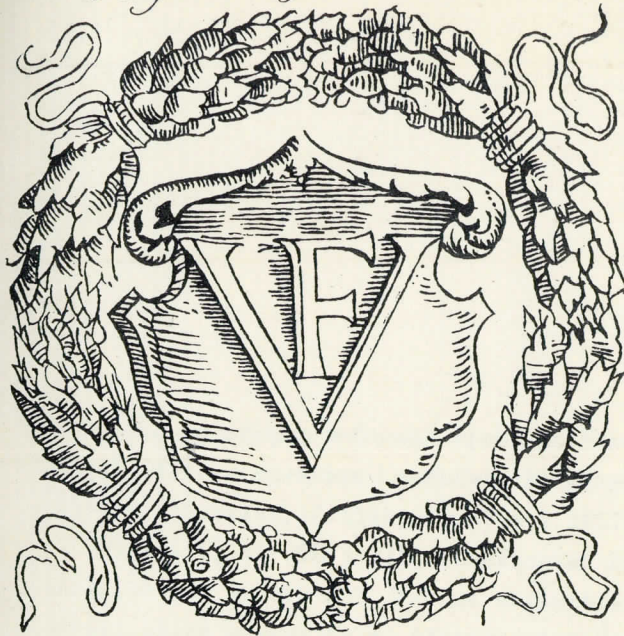


U Jana Knochow w Strasburgu 1515.
nakładem Urbana Naym księgarza Buzynickiego



Jan Haller od roku 1508 do 1512.

Florjan Ungler r. 1550.

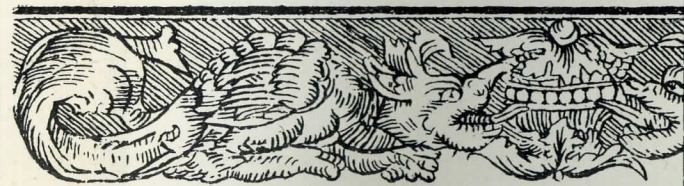


Florjan Unglerjus 1559.

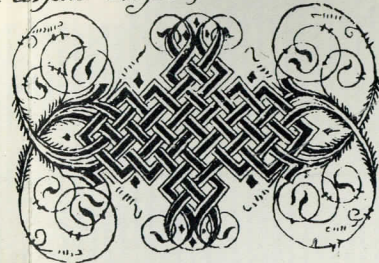


F. Ungler 1555.

Heleny Unglerowej kwiaty i uncjalne litery z dijeta Piescentina roku 1549. wyjęte



Florjan Unglerjus. 1535.



Mikotaja Szarfenberga Tab X
florasy z rudiaka Siennikowego. r. 1568.

